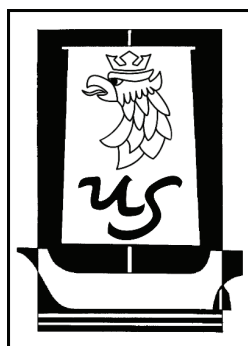


U N I W E R S Y T E T   S Z C Z E C I Ń S K I

---

**PRZEGLĄD  
ZACHODNIOPOMORSKI**



K   W   A   R   T   A   L   N   I   K

---

SZCZECIN   2015   –   ROCZNIK   XXX   (LIX)   –   ZESZYT   2

### **Komitet Redakcyjny**

Radosław Gaziński (redaktor naczelny), Eryk Krasucki (zastępca redaktora naczelnego),  
Radosław Skrycki (sekretarz redakcji)

### **Rada Naukowa**

Tadeusz Białecki (Szczecin, przewodniczący),  
Ihor Cependa (Iwano-Frankiwnsk), Roman Drozd (Ślupsk), Stanisław Jankowiak (Poznań),  
Danuta Kopycińska (Szczecin), Kazimierz Kozłowski (Szczecin),  
Czesław Osękowski (Zielona Góra), Martin Schoebel (Greifswald),  
Józef Stanielewicz (Szczecin), Eugeniusz Z. Zdrojewski (Koszalin)

**Lista recenzentów znajduje się na stronie [www.przegladzachodniopomorski.pl](http://www.przegladzachodniopomorski.pl)**

### **Redaktor naukowy**

prof. dr hab. Radosław Gaziński

### **Redaktor językowy**

Jerzy Kazimierski

### **Korektor**

Małgorzata Szczęсна

### **Okladkę projektował**

Ludwik Piosicki

### **Skład komputerowy**

Agnieszka Leśniak

Adres redakcji:

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
ul. Krakowska 71–79, 71-017 Szczecin  
e-mail: [redakcja@przegladzachodniopomorski.pl](mailto:redakcja@przegladzachodniopomorski.pl)  
[www.przegladzachodniopomorski.pl](http://www.przegladzachodniopomorski.pl)

Wersja papierowa jest wersją pierwotną

Streszczenia opublikowanych artykułów są dostępne online  
w międzynarodowych bazach danych

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities, <http://cejsh.icm.edu.pl>  
oraz w The Central and Eastern European Online Library (C.E.E.O.L.) <http://www.ceool.com/>

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2015

**ISSN 0552-4245**

**WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU SZCZECIŃSKIEGO**

---

Ark. wyd. 9,5. Ark. druk. 11,3. Format B5. Nakład 100 egz.  
Cena zł 22,0 (w tym 5% VAT)

---

## SPIS TREŚCI

### STUDIA I ROZPRAWY

- Jarosław Gołębiewski, Olga Podlińska** – Determinanty konkurencyjności polskich regionów w Unii Europejskiej..... 7
- Tomasz Hoffmann** – Wykorzystanie środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego w latach 2007–2013..... 21
- Małgorzata Kamola Cieślik** – Współpraca transgraniczna w ramach euroregionu Pomerania..... 47
- Eugeniusz Z. Zdrojewski, Ryszard Zdrojewski** – Rozwój agroturystyki i turystyki wiejskiej w województwach nadmorskich Polski ..... 67
- Joanna Hernik, Weronika Kosek** – Ceny usług komunikacji miejskiej jako element konkurencyjności na przykładzie województwa zachodniopomorskiego ..... 95
- Elżbieta Jabłońska** – Indykatory jakości rządzenia w ujęciu regionalnym . 113
- Aleksandra Grabowska Powaga, Agata Jakubowska** – Samorząd lokalny i bank partnerami współpracy w rozwoju lokalnym..... 125
- Krzysztof Kowalczyk** – Wybory do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku w okręgu nr 13 – uwarunkowania, strategia i taktyka komitetów, rezultaty ..... 135

### RECENZJE

- Lucyna Szaniawska** – Eckhard Jäger, *Die Insel Rügen auf alten Karten. Vier Jahrhunderte Kartografiegeschichte 1532–1885*, Husum Druck- und Verlagsgesellschaft 2014..... 157

- Maciej Wierzchnicki** – Wojciech Gajewski, *Od „Kolejówki” do V Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Herberta w Słupsku. Zarys monografii szkoły 1959–2010*, Słupsk 2010, ss. 479..... 162
- Zdzisław Janeczek** – Henryk Kocój, *Dyplomaci sascy wobec powstania kościuszkowskiego*, Kraków 2013..... 166
- Milosz Stępiński** – *Der Briefwechsel zwischen Carl Diem und Werner March, “Unsere gemeinsam gelöste Lebensaufgabe Aufgabe”*, Bearb. Karl Lennartz, Thomas Schmidt, Academia Verlag Sankt Augustin 2002 (Schriften der Deutschen Sporthochschule Köln, Band 47)..... 172

## TABLE OF CONTENTS

### STUDIES AND ESSAYS

|  |     |
|--|-----|
| <b>Jarosław Gołębiowski, Olga Podlińska</b> – Determinants of competitiveness of Polish regions within the European Union.....   | 7   |
| <b>Tomasz Hoffmann</b> – Using the Means of the European Regional Development Fund (ERDF) within the Framework of the Regional Operational Programme of the West-Pomeranian Voivodeship in 2007–2013 ..... | 21  |
| <b>Małgorzata Kamola Cieślik</b> – Cross-Border Cooperation in the Euro-region ‘Pomerania’.....  | 47  |
| <b>Eugeniusz Z. Zdrojewski, Ryszard Zdrojewski</b> – The Development of Agro-Tourism and Rural Tourism in the Seaside Voivodeships of Poland .....   | 67  |
| <b>Joanna Hernik, Weronika Kosek</b> – The Prices of Public Transport Services as an Element of competitiveness in West Pomeranian Cities. A Case Study .....  | 95  |
| <b>Elżbieta Jabłońska</b> – The Good Governance Indicators in the Regional Context.....  | 113 |
| <b>Aleksandra Grabowska Powaga, Agata Jakubowska</b> – The Local Government and Bank as Local Development Cooperation Partners.....  | 125 |
| <b>Krzysztof Kowalczyk</b> – Elections to the European Parliament in 2014 in the district No. 13 – conditions, strategy and tactics of the committees, the results.....                                    | 135 |

### REVIEWS

|   |     |
|---|-----|
| <b>Lucyna Szaniawska</b> – Eckhard Jäger, <i>Die Insel Rügen auf alten Karten. Vier Jahrhunderte Kartografiegeschichte 1532–1885</i> , Husum Druck- und Verlagsgesellschaft 2014..... | 157 |
|---|-----|

- Maciej Wierzchnicki** – Wojciech Gajewski, *Od „Kolejówki” do V Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Herberta w Słupsku. Zarys monografii szkoły 1959–2010*, Słupsk 2010, ss. 479..... 162
- Zdzisław Janeczek** – Henryk Kocój, *Dyplomaci sascy wobec powstania kościuszkowskiego*, Kraków 2013..... 166
- Milosz Stępiński** – *Der Briefwechsel zwischen Carl Diem und Werner March, “Unsere gemeinsam gelöste Lebensaufgabe Aufgabe”*, Bearb. Karl Lennartz, Thomas Schmidt, Academia Verlag Sankt Augustin 2002 (Schriften der Deutschen Sporthochschule Köln, Band 47)..... 172

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I  
R O C Z N I K X X X ( L I X ) R O K 2 0 1 5 Z E S Z Y T 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

JAROSŁAW GOŁĘBIEWSKI, OLGA PODLIŃSKA

Warszawa

**DETERMINANTY KONKURENCYJNOŚCI  
POLSKICH REGIONÓW W UNII EUROPEJSKIEJ**

Słowa kluczowe: konkurencyjność, konkurencyjność regionalna, determinanty konkurencyjności regionalnej

Keywords: competitiveness, regional competitiveness, determinants of regional competitiveness

**Wprowadzenie**

W ciągu ostatnich kilku dekad pojęcie konkurencyjności było powszechnie stosowane, a czasami nawet nadużywane. Konkurencyjność pozostaje przedmiotem nieustannego zainteresowania polityków i teoretyków ekonomii, którzy od dawna usiłują dociec jej sedna. Podstawowym wyzwaniem stojącym przed krajami UE, zgodnie ze strategią lizbońską, jest zdobycie pozycji najbardziej konkurencyjnej i dynamicznie rozwijającej się gospodarki na świecie. W tym ujęciu istotnym wyzwaniem – dla teorii i praktyki gospodarczej – jest lepsze zrozumienie pojęcia konkurencyjności, w tym szczególnie konkurencyjności regionalnej. Pojęcie to mieści się między konkurencyjnością mikro- i konkurencyjnością makroekonomiczną.

Wielu autorów definicji konkurencyjności regionalnej podkreśla, że jest to zdolność regionów, utożsamiana z różnymi ich atrybutami: atrakcyjnością inwestycyjną, zdolnością do przystosowywania się do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych (adaptacyjnością), siłą ekonomiczną, sukcesem w konkurencyjności z innymi regionami czy zdolnością do tworzenia nowych warunków

rozwoju<sup>1</sup>. Analizując to zagadnienie, Komisja Europejska w raporcie poświęconym indeksowi konkurencyjności regionalnej (*Regional Competitiveness Index RCI 2013*<sup>2</sup>) zaprezentowała jej definicję, która integruje perspektywę przedsiębiorstw z perspektywą mieszkańców funkcjonujących i zamieszkujących na danym obszarze geograficznym. Zgodnie z tym ujęciem konkurencyjność regionalna może być definiowana jako zdolność do zapewnienia atrakcyjnego i trwałego środowiska do życia oraz pracy dla firm i mieszkańców<sup>3</sup>.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie głównych czynników kształtujących pozycję konkurencyjną polskich regionów w UE. W opracowaniu dokonano przeglądu koncepcji teoretycznych i omówiono determinanty konkurencyjności regionalnej. Na podstawie danych Eurostat<sup>4</sup> określono pozycję konkurencyjną polskich województw na tle regionów UE. Przedstawiono również analizę trzech głównych grup czynników wpływających na konkurencyjność regionalną. Pierwszą grupę stanowią czynniki podstawowe, do których zaliczane są następujące filary konkurencyjności: instytucje, stabilizacja makroekonomiczna, infrastruktura, zdrowie oraz jakość kształcenia na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym. Druga grupa – określana jako czynniki efektywności – obejmuje: szkolnictwo wyższe wraz z kształceniem ustawicznym, efektywność rynku pracy oraz wielkość rynku. Do trzeciej grupy – określanej jako czynniki innowacyjności – zaliczono: zaawansowanie technologiczne, poziom rozwoju biznesu oraz innowacje<sup>5</sup>. W artykule porównano zdolność konkurencyjną regionów w Polsce pod względem każdego czynnika z tych grup.

### **Determinanty konkurencyjności regionalnej**

Szerokie i wieloaspektowe podejście do zagadnienia konkurencyjności regionalnej stwarza wiele problemów związanych ze sposobami pomiaru i określeniem

---

<sup>1</sup> D. Czyżewska, *Istota konkurencyjności regionów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” r. LXXIV (2012), z. 4, s. 207.

<sup>2</sup> Szczegółową metodykę obliczania wskaźnika RCI zawiera opracowanie: P. Annoni, L. Dijkstra, *EU Regional Competitiveness Index RCI 2013*, European Commission, Joint Research Centre 2013, s. 8.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>4</sup> [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

<sup>5</sup> P. Annoni, L. Dijkstra, *EU Regional Competitiveness Index...*, s. 1–2.



czynników, które ją determinują. W tej części pracy określone zostaną czynniki kształtujące konkurencyjność regionalną. T. Pszczołowski definiuje czynnik jako składnik, wyróżniony wśród zjawisk, który nie zawsze da się ująć w opisowy bądź ścisły, wymierny sposób, a który rozpatrywany jest jako przyczyna lub warunek jakiegoś analizowanego skutku<sup>6</sup>. Jeśli chodzi o determinanty konkurencyjności, istnieje duża różnorodność w ich klasyfikacji. Niektóre z ujęć mają stosunkowo wyczerpujący charakter, podczas gdy inne odnoszą się tylko do wybranego aspektu konkurencyjności. Czynniki konkurencyjności zmieniają się wraz z poziomem rozwoju gospodarczego. Jak wskazuje się w literaturze, gospodarki poszczególnych regionów w procesie rozwoju gospodarczego przechodzą przez trzy etapy, tj. konkurencyjności opartej na czynnikach produkcji, konkurencyjności opartej na inwestycjach i konkurencyjności opartej na innowacjach<sup>7</sup>. Regiony będące na pierwszym etapie rozwoju należą do najsłabiej rozwiniętych. Dominują w nich sektory gospodarki oparte na surowcach naturalnych lub sile roboczej o niskich i średnich kwalifikacjach. Konkurencyjność oparta na inwestycjach jest typowa dla regionów średnio rozwiniętych. Dominują w nich inwestycje w nowoczesne technologie oraz wykorzystywane jest zjawisko efektów skali. Najwyższym poziomem rozwoju regionu jest stworzenie gospodarki opartej na wiedzy. W każdym z tych etapów rozwoju regionu konkurencyjność kształtują inne czynniki.

Determinanty konkurencyjności regionalnej można ogólnie podzielić na wewnętrzne i zewnętrzne<sup>8</sup>. Oddziaływanie czynników wewnętrznych zależy m.in. od ilości, jakości, charakteru, dostępności i rozmieszczenia posiadanych przez region zasobów naturalnych, ludzkich i kulturowych, a także od cech społeczno-kulturowych regionu, jego historii, struktury bazy ekonomicznej czy wewnętrznej przestrzennej organizacji gospodarki. Wśród czynników o charakterze zewnętrznym wskazuje się: politykę państwa wobec danego regionu, pozycję regionu w makroprzestrzennym systemie regionów i wynikające z niego oddziaływania, proces globalizacji, stan i zasoby środowiska przyrodniczego czy sieci komunikacyjnej.

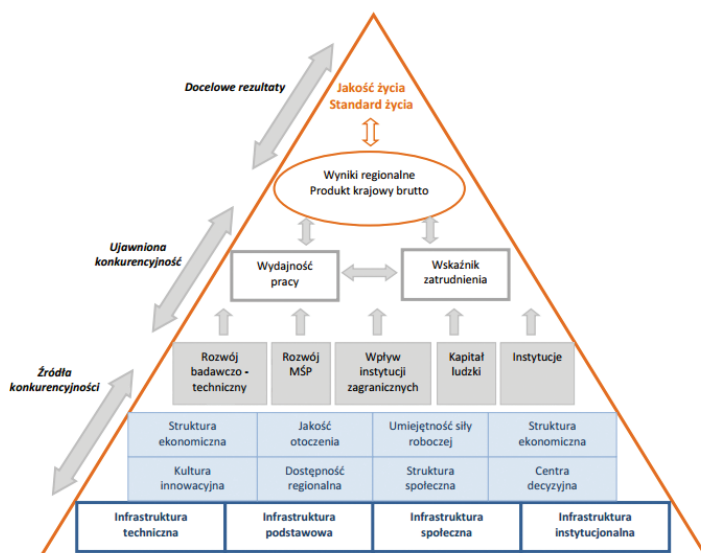
---

<sup>6</sup> T. Pszczołowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978, s. 41.

<sup>7</sup> E. Łażniewska, M. Gorynia, *Konkurencyjność regionalna. Koncepcje – strategie – przykłady*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 63.

<sup>8</sup> K. Kuciński, *Konkurencyjność jako zagadnienie regionalne*, IFGN, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1997, s. 1.

Jednym z najbardziej znanych modeli wykorzystywanych do przedstawienia czynników decydujących o osiągniętym poziomie konkurencyjności jest piramida konkurencyjności opracowana przez Lengyela<sup>9</sup> i zmodyfikowana przez Gardinera, Martina i Tylera<sup>10</sup>. Model ten klasyfikuje czynniki wpływające na konkurencyjność regionalną. Na rysunku 1 przedstawiono model piramidy konkurencyjności zaadaptowany przez Łaźniewską i Gorynię<sup>11</sup>.



Rys. 1. Piramida konkurencyjności

Źródło: E. Łaźniewska, M. Gorynia, *Konkurencyjność regionalna. Koncepcje – strategie – przykłady*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 44.

Szczyt piramidy zajmuje wskaźnik poziomu rozwoju gospodarczego, mierzony poprzez PKB na jednego mieszkańca, który dzieli się na stopę zatrudnienia i wydajność pracy. U podstawy piramidy znajdują się źródła konkurencyjności, czyli czynniki mające wpływ na konkurencyjność w długim okresie. Środkowy zaś poziom piramidy przeznaczony jest dla czynników rozwoju, określanych

<sup>9</sup> I. Lengyel, *The Pyramid Model: Enhancing Regional Competitiveness in Hungary*, „Acta Oeconomica” 2004, vol. 3, s. 323–342.

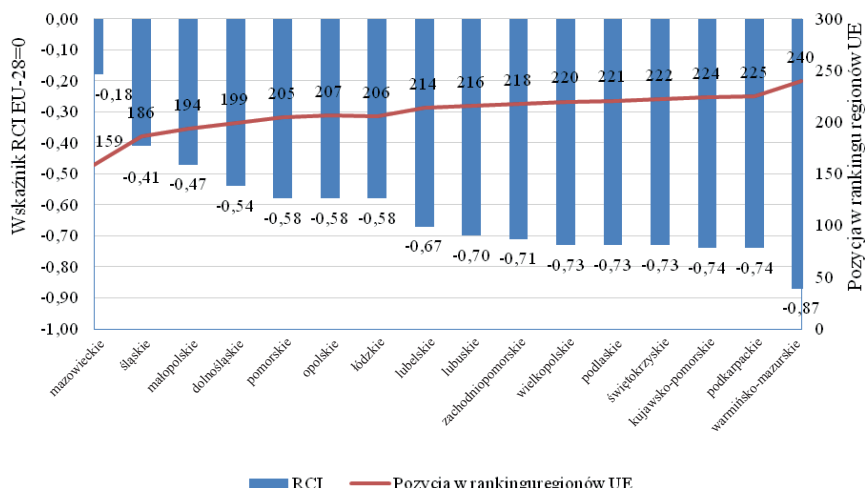
<sup>10</sup> B. Gardiner, R. Martin, P. Tyler, *Competitiveness, Productivity and Economic Growth across the European Regions*, „Regional Studies” 2004, vol. 38.9, s. 1045–1067.

<sup>11</sup> E. Łaźniewska, M. Gorynia, *Konkurencyjność regionalna...*, s. 44.

również jako ujawniona konkurencyjność. Podstawowe czynniki społeczne i ekonomiczne tworzą najniższy poziom piramidy, a na jej szczycie znajdują się takie kategorie, jak dobrobyt i standard życia, a więc cele do osiągnięcia.

### Kluczowe determinanty konkurencyjności polskich regionów – czynnik podstawowy

Indeks konkurencyjności regionalnej RCI jest wskaźnikiem, który zapewnia syntetyczny obraz konkurencyjności regionalnej dla każdego regionu kraju członkowskiego na poziomie NUTS 2. W Polsce poziom ten pokrywa się z podziałem administracyjnym Polski na 16 województw. Analiza konkurencyjności regionalnej przy wykorzystaniu wskaźnika RCI wskazuje, że polskie regiony charakteryzują się niską konkurencyjnością w relacji do całej Unii Europejskiej. W rankingu konkurencyjności regionów UE polskie województwa plasują się na pozycjach od 159 (województwo mazowieckie) do 240 (warmińsko-mazurskie). Szczegółowe wartości indeksu konkurencyjności regionalnej dla województw w Polsce przedstawiono na rysunku 2.

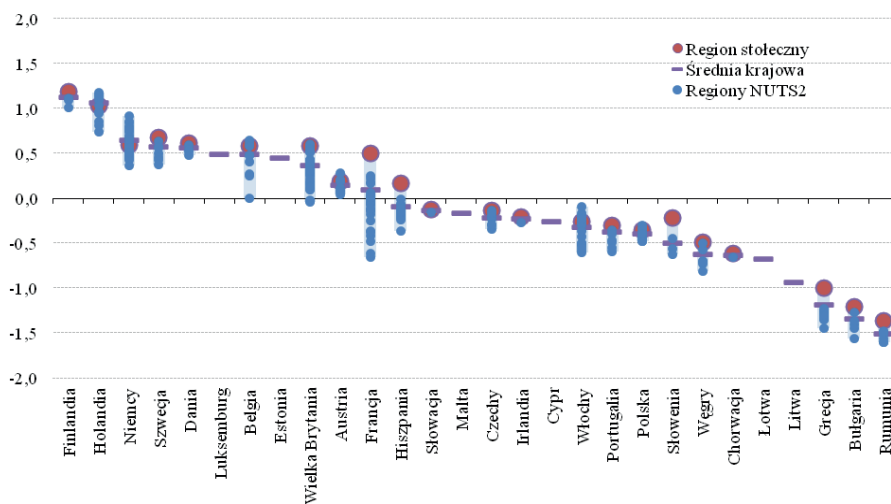


Rys. 2. Wskaźnik konkurencyjności regionalnej województw w Polsce (RCI 2013)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regional competitiveness statistics*, Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

Powstaje w tym miejscu pytanie: co wpływa na tak odległą pozycję polskich województw i jakie czynniki determinują ich konkurencyjność? W tym zakresie konieczna jest dekompozycja wskaźnika RCI na wskaźniki cząstkowe, która pozwoli na lepsze zrozumienie źródeł konkurencyjności regionalnej oraz na określenie przyczyn zajmowanej pozycji danego regionu w rankingu konkurencyjności.

Na wskaźnik RCI składają się trzy wskaźniki cząstkowe, tj. wskaźnik podstawowy, wskaźnik efektywności i wskaźnik innowacyjności. Wskaźnik podstawowy określa wpływ na konkurencyjność takich czynników, jak: jakość regionalnych instytucji, stabilność makroekonomiczna, infrastruktura, zdrowie oraz edukacja podstawowa i ponadpodstawowa. Elementy te są uważane za niezbędne warunki do rozwijania podstawowych funkcji każdej gospodarki – dotyczą one takich aspektów, jak kwalifikacje siły roboczej, infrastruktura, jakość zarządzania i zdrowia publicznego. Na rysunku 3 przedstawiono kształtowanie się wskaźnika określającego podstawowe czynniki konkurencyjności w poszczególnych regionach UE w 2013 roku.

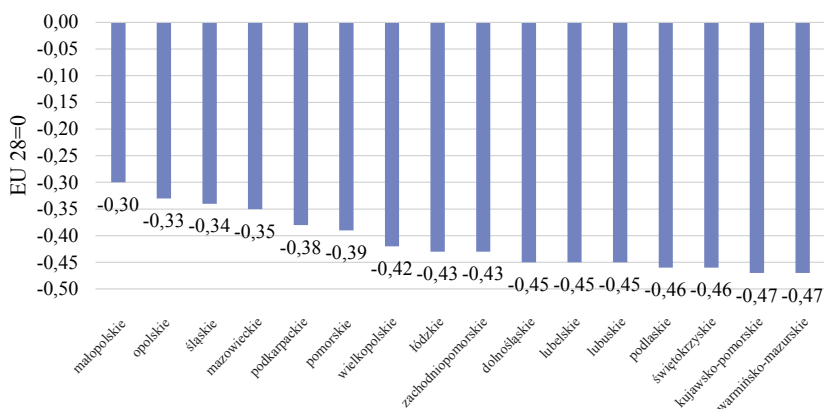


Rys. 3. Zróznicowanie podstawowych czynników konkurencyjności regionów UE (wskaźnik dla UE-28 = 0)

Źródło: *Regional competitiveness statistics*, Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

Polska pod względem poziomu wskaźnika podstawowego zajmuje 20. pozycję wśród 28 krajów UE. Jak wynika z danych zaprezentowanych na rysunku 3, w 2013 roku w takich krajach, jak: Belgia, Dania, Niemcy, Holandia, Austria, Finlandia i Szwecja – wszystkie regiony charakteryzowały się wyższym poziomem konkurencyjności od średniej UE-28. Niższy od średniej UE poziom wskaźnika charakteryzującego czynniki podstawowe występował we wszystkich regionach Czech, Irlandii, Chorwacji, we Włoszech, na Węgrzech, w Polsce, Portugalii, Słowenii i Słowacji, a szczególnie niski w regionach Bułgarii, Grecji i Rumunii.

Jak wynika z danych na rysunku 4, w Polsce różnice między regionami pod względem jakości czynników podstawowych były stosunkowo niewielkie. Generalnie wyższą jakością charakteryzowały się regiony południowe, a więc małopolskie, opolskie, śląskie, podkarpackie – oraz województwa mazowieckie i pomorskie. Zamykały ranking województwa podlaskie, świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie.



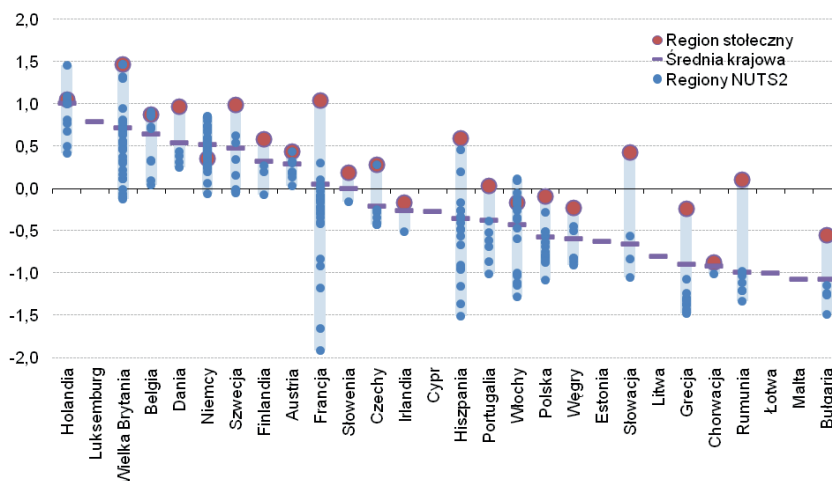
Rys. 4. Zróżnicowanie podstawowych czynników konkurencyjności polskich województw w 2013 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regional competitiveness statistics*, Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

### Czynnik efektywności regionalnej

Wpływ na konkurencyjność gospodarki regionalnej mają również kwestie związane z efektywnością. Obszar efektywności regionalnej tworzą trzy filary kon-

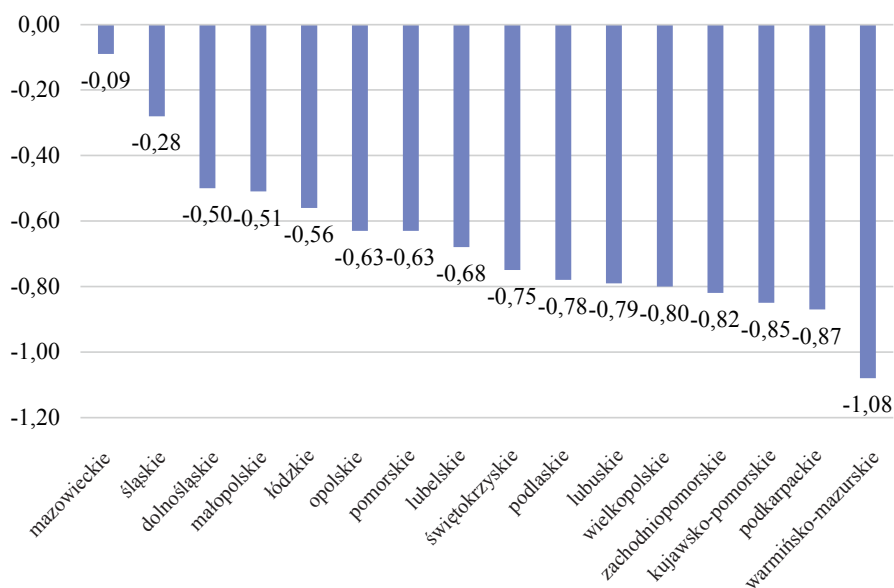
kurencyjności, tj. szkolnictwo wyższe, efektywność rynku pracy i wielkość rynku. Wpływ szkolnictwa wyższego na produktywność i wzrost gospodarczy był przedmiotem licznych badań w ostatnich dziesięcioleciach. Gospodarki oparte na wiedzy i innowacjach wymagają wykształconego kapitału ludzkiego i systemów edukacyjnych, które są zdolne do przekazania wiedzy oraz kluczowych umiejętności i kompetencji. Sprawne i elastyczne rynki pracy przyczyniają się również do efektywnej alokacji zasobów regionu. Wielkość rynku określa natomiast dostępne dla przedsiębiorstw obszary działania. W rzeczywistości większe rynki pozwalają firmom na rozwój i korzyści z ekonomii skali. Motywują do przedsiębiorczości i innowacji. Współcześnie wspólny rynek UE pozwala na łatwy dostęp do sąsiednich regionów, niezależnie od tego, czy znajdują się one w ramach tego samego, czy innego kraju. Na rysunku 5 przedstawiono poziom i zakres zmienności wskaźnika efektywności regionalnej w krajach UE. Z analizy danych zobrazowanych na tym rysunku wynika, że wiele regionów o niskim poziomie podstawowego wskaźnika konkurencyjności regionalnej charakteryzuje się również niskim wskaźnikiem opisującym aspekty efektywności. Polska w rankingu konkurencyjności regionów plasowała się w UE na 18. pozycji. Wszystkie regiony naszego kraju charakteryzowały się niższym wskaźnikiem niż średnia UE.



Rys. 5. Zróżnicowanie czynnika efektywności regionalnej w krajach UE (wskaźnik dla UE-28 = 0)

Źródło: *Regional competitiveness statistics*, Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

W przypadku wskaźnika odnoszącego się do aspektów efektywnościowych konkurencyjności regionalnej w krajach UE występowały znaczne różnice między regionami. Największymi dysproporcjami cechowała się Francja i Hiszpania, gdzie tylko kilka regionów miało poziom konkurencyjności powyżej średniej dla UE. Wiele regionów charakteryzowało się natomiast bardzo niskimi wskaźnikami, zdecydowanie poniżej przeciętnej dla UE. Na rysunku 6 przedstawiono zakres zróżnicowania wskaźnika efektywności województw w Polsce. Analiza tych danych wskazuje, że różnice między regionami są pod tym względem wyższe niż w przypadku czynników podstawowych. Pod względem efektywności przoduje w Polsce województwo mazowieckie, dla którego wskaźnik efektywności zbliża się do poziomu średniej UE. Nieznacznie tylko niższym poziomem tego wskaźnika charakteryzuje się województwo śląskie. Kolejne miejsca zajmują: dolnośląskie, małopolskie i łódzkie. Na końcu rankingu mamy natomiast województwo warmińsko-mazurskie i podkarpackie.



Rys. 6. Zróżnicowanie czynnika efektywności regionalnej w polskich województwach w 2013 roku

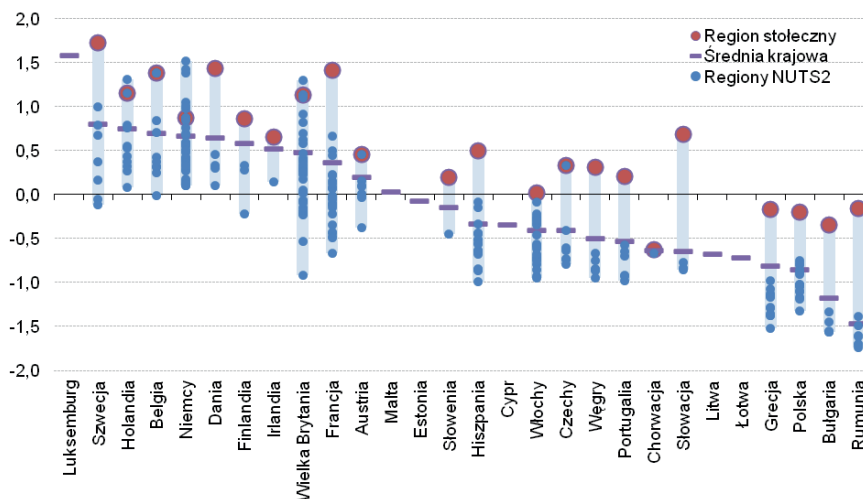
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regional competitiveness statistics*, Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

### **Czynnik innowacyjności regionalnej**

Czynnik innowacyjności regionalnej obejmuje grupę determinant odnoszących się do poziomu zaawansowania technologicznego przedsiębiorstw i gospodarstw domowych, zaawansowania biznesu oraz innowacji. Na konkurencyjność wpływają technologie informacyjne i komunikacyjne. Ułatwiają one przyjęcie nowych i skutecznych metod pracy, poprawę wydajności i przyspieszenie procesów handlowych. Zaawansowanie technologiczne określa zatem poziom korzystania przez gospodarstwa domowe i przedsiębiorstwa z nowoczesnych technologii. Konkurencyjność regionów kształtowana jest również przez poziom zaawansowania biznesu. W danej gospodarce charakteryzuje go poziom produktywności i zdolność odpowiedzi przedsiębiorstw na presję konkurencji, specjalizacja w sektorach o wysokiej wartości dodanej (działalność finansowa, informacja i komunikacja), napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Pozytywne skutki mają również wzajemne powiązania pomiędzy firmami i dostawcami. Powodują one nie tylko wzrost produktywności i efektywności, ale przede wszystkim transfer wiedzy. Innowacyjność jest szczególnie istotna dla gospodarek rozwiniętych, gdyż istnieje wyraźna potrzeba istnienia w czołówce nowych technologii, produktów i procesów produkcji najnowocześniejszych w celu utrzymania przewagi konkurencyjnej. Wymaga ona tworzenia środowiska, które sprzyja budowaniu relacji pomiędzy przedsiębiorstwami, infrastrukturą naukową, użytkownikami innowacji oraz podmiotami szerszego otoczenia instytucjonalnego.

Na rysunku 7 przedstawiono poziom i zróżnicowanie wskaźnika określającego innowacyjność regionów w krajach UE. Z zaprezentowanych danych wynika, że wszystkie regiony w Danii, Niemczech, Irlandii i Holandii miały wynik innowacji powyżej średniej dla UE-28. Natomiast wszystkie regiony w Bułgarii, Grecji, Polsce i Rumunii były poniżej średniej dla UE. Oprócz regionów stołecznych (wskaźnik powyżej średniej) również wszystkie pozostałe regiony Czech, Hiszpanii, Włoch, Węgier, Portugalii, Słowenii i Słowacji miały poziom innowacyjności poniżej średniej dla UE-28. Najwyższy poziom zróżnicowania innowacyjności regionów charakteryzował Francję i Wielką Brytanię. Polska znajdowała się w grupie czterech krajów o najniższym poziomie wskaźnika określającego innowacyjność regionalną, łącznie z Rumunią, Bułgarią i Grecją.

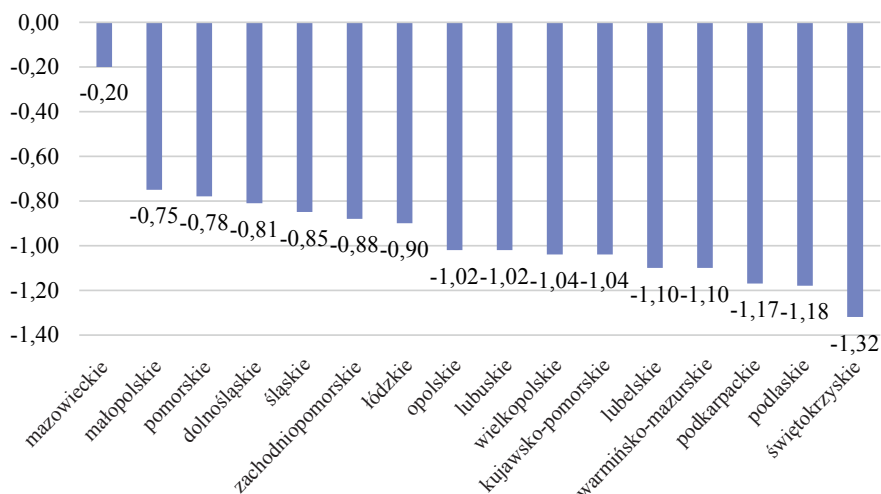




Rys. 7. Zróżnicowanie czynnika innowacyjności regionalnej w krajach UE (wskaźnik dla UE-28 = 0)

Źródło: *Regional competitiveness statistics*, Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

Szczegółowe dane dotyczące zróżnicowania wskaźnika innowacyjności regionalnej w Polsce przedstawiono na rysunku 8. Z zaprezentowanych danych wynika, że najbardziej innowacyjny w Polsce jest region stołeczny. Województwo mazowieckie znacznie wyprzedza pozostałe pod względem poziomu wskaźnika opisującego syntetyczne zaawansowanie technologiczne, rozwój biznesu oraz zdolność do innowacji.



Rys. 8. Zróżnicowanie czynnika innowacyjności regionalnej w polskich województwach w 2013 roku

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regional competitiveness statistics*, Eurostat, [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

Najniższym wskaźnikiem charakteryzowały się województwa świętokrzyskie, podlaskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie oraz lubelskie.

### Podsumowanie

Wieloaspektowość i wieloznaczność regionalnej konkurencyjności powoduje, że nie ma wypracowanego konkretnego modelu wyboru czynników, wskaźników czy zmiennych ją charakteryzujących – w celu jej empirycznej oceny. Poszczególne czynniki konkurencyjności regionów można określić za pomocą zestawu ich właściwości. Analiza literatury przedmiotu pozwala wnioskować, że konkurencyjność regionu jest rezultatem działań wszystkich podmiotów i instytucji zlokalizowanych na jego obszarze. Efektywność wykorzystania zasobów regionalnych będzie zatem współdecydować o możliwościach wzrostu konkurencyjności danego regionu. Jeśli chodzi zaś o model przedstawiający czynniki decydujące

o osiągniętym poziomie konkurencyjności regionalnej – jednym z najbardziej znanych jest piramida konkurencyjności. Zestawione w niej czynniki porównano z czynnikami wykorzystywanymi do budowy indeksu konkurencyjności regionalnej RCI. Dokonując analizy konkurencyjności regionalnej przy wykorzystaniu RCI, wykazano, że polskie regiony charakteryzują się niską konkurencyjnością w zestawieniu z regionami Unii Europejskiej. Wyróżniające się województwo mazowieckie znalazło się na 159. pozycji. Najniższym wskaźnikiem konkurencyjności regionalnej charakteryzowały się województwa warmińsko-mazurskie, podkarpackie i kujawsko-pomorskie. Po dokonaniu dekompozycji wskaźnika RCI na wskaźniki cząstkowe, tj. podstawowy, efektywności i innowacyjności, okazało się, że ranking województw ulega tylko niewielkim zmianom. Miejsce Polski w tych zestawieniach nie rokuje naszemu krajowi dobrej pozycji w sferze konkurencyjności międzynarodowej. W każdej grupie wskaźników cząstkowych wartości dla Polski są poniżej średniej dla wszystkich regionów Unii Europejskiej.

## **Bibliografia**

- Annoni P., Dijkstra L., *EU Regional Competitiveness Index RCI 2013*, European Commission, Joint Research Centre 2013.
- Czyżewska D., *Istota konkurencyjności regionów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” r. LXXIV (2012), z. 4.
- Gardiner B., Martin R., Tyler P., *Competitiveness, Productivity and Economic Growth across the European Regions*, „Regional Studies” 2004, vol. 38.9.
- Kuciński K., *Konkurencyjność jako zagadnienie regionalne*, IFGN, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1997.
- Lengyel I., *The Pyramid Model: Enhancing Regional Competitiveness in Hungary*, „Acta Oeconomica” 2004, vol. 3.
- Łaźniewska E., Gorynia M., *Konkurencyjność regionalna. Koncepcje – strategie – przykłady*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Pszczółowski T., *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1978.
- [http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional\\_competitiveness\\_statistics](http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Regional_competitiveness_statistics) (15.04.2015).

**DETERMINANTS OF COMPETITIVENESS OF POLISH REGIONS  
WITHIN THE EUROPEAN UNION**

**SUMMARY**

The whole event of development processes taking place in the region are characterized by great changeability, so singling out the basic factors, as well as defining their influence on competition is very complicated. Regional competitiveness is as much debated by politicians and policy makers as it is doubted by academics. The aim of this paper is to present the determinants of competitiveness of the EU regions.

*Translated by Jarosław Gołębiewski and Olga Podlińska*

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I**  
**ROCZNIK XXX (LIX) ROK 2015 ZESZYT 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

TOMASZ HOFFMANN

Koszalin

**WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW**  
**Z EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO**  
**W RAMACH REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO**  
**WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO**  
**W LATACH 2007–2013**

Słowa kluczowe: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, regionalny program operacyjny, polityka regionalna

Keywords: European Development Fund of Regional, the Regional Operational Programme, the Regional Policy

### **Wprowadzenie**

Przełom XX i XXI wieku cechował się dość istotną efektywnością, jeśli chodzi o zmiany cywilizacyjne, strukturalne, społeczne, gospodarcze – na politycznych kończąc. Wśród badaczy poruszających kwestie europejskie podejmowane są dyskusje nad owymi zmianami. W sferze dyskursu pojawiały się kwestie dotyczące roli i znaczenia kapitału społecznego, instytucji państwa, Unii Europejskiej, zmian w sferze prawnej i politycznej, a także w szczególności polityk publicznych realizowanych przez Wspólnotę.

W okresie programowania obejmującego lata 2007–2013 odniesiono się dość szeroko do strategii lisbońskiej przyjętej na szczycie przywódców Unii Europej-

skiej w marcu 2000 roku oraz uzupełnionej na szczycie w Göteborgu w czerwcu 2001 roku o wymiar środowiskowy<sup>1</sup>.

Intencją twórców strategii lizbońskiej było uczynienie z Unii Europejskiej w ciągu 10 lat najbardziej dynamicznej i konkurencyjnej gospodarki opartej na wiedzy o świecie, która będzie zdolna do zapewnienia zrównoważonego wzrostu, większej liczby miejsc pracy oraz większej spójności społecznej, jak i lepszej ochrony środowiska naturalnego<sup>2</sup>.

Dość szybko okazało się, że założone cele nie zostały wprowadzone w życie<sup>3</sup>, w związku z tym w 2005 roku Rada Europejska podjęła działania nad wypracowaniem stosowanych rozwiązań, których celem było doprowadzenie do spójnego i koordynacyjnego osiągnięcia poszczególnych elementów strategii lizbońskiej we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej.

W związku powyższym przyjęto *Zintegrowane Wytyczne na rzecz wzrostu i zatrudnienia na lata 2005–2008*<sup>4</sup> zawierające wykładnię odnowionej strategii lizbońskiej oraz nakładające na państwa obowiązek opracowywania krajowych programów reform, których celem było „unarodowienie” celów i priorytetów lizbońskich. W ślad za tym przyjęto strategiczne wytyczne Wspólnoty dla spójności w latach 2007–2013, które stanowiły swojego rodzaju „mapę drogową” dla transpozycji poszczególnych elementów polityki spójności na założeniach „Lizbony” w ramach *Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia*<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> *Communication from the Commission: A Sustainable Europe for a Better World: A European Union Strategy for Sustainable Development, 15.5.2001, COM(2001) 264 final*; zob. [https://www.slaskie.pl/STRATEGIA/strat\\_G.pdf](https://www.slaskie.pl/STRATEGIA/strat_G.pdf) (11.01.2014).

<sup>2</sup> M.J. Radło, *Strategia lizbońska nie spełnia pokładanych w niej nadziei*, „Rzeczpospolita” 2005, 29 stycznia, s. 3.

<sup>3</sup> Realizacja celów lizbońskich okazała się niejednolita w poszczególnych państwach członkowskich, a jej wcześniejsze wyzwania stają się jeszcze bardziej naglące w obliczu obserwowanych przekształceń w sferze gospodarczej i społecznej związanych z procesami globalizacyjnymi i wzrastającą konkurencją, procesami restrukturyzacyjnymi.

<sup>4</sup> *Zintegrowane Wytyczne na rzecz wzrostu i zatrudnienia na lata 2005–2008. Dokument opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej w dniu 6 sierpnia 2005 roku, Dz.Urz. UE L 205 z 6.08.2005*. Zob. też *Decyzja Rady z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie wytycznych dla polityk zatrudnienia Państw Członkowskich* (Dz.Urz. UE L 205/21) oraz *Zalecenie Rady z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie ogólnych wytycznych polityki gospodarczej Państw Członkowskich i Wspólnoty (2005–2008)* (Dz.Urz. UE L 205/28); zob. również: Komisja Wspólnot Europejskich, *Wzrost i zatrudnienie – zintegrowane wytyczne na lata 2005–2008*, COM(2005) 141 końcowy, 12.04.2005.

<sup>5</sup> *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Narodowa Strategia Spójności. Dokument zaakceptowany decyzją Komisji Europejskiej zatwierdzającą pewne elementy Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007.

Przyjęta „mapa drogowa” koncentrowała się na trzech zasadniczych celach prolizbońskich: na rozwoju wiedzy i innowacji, na rozwoju atrakcyjności Unii Europejskiej jako miejsca dla inwestowania i pracy, a także na rozwoju mechanizmów umożliwiających przedsiębiorcom tworzenie większej liczby nowych miejsc pracy. Reasumując: można przyjąć, że w celach strategii lizbońskiej odwołano się do polityki spójności, uznając ją za narzędzie służące do niwelowania różnic rozwojowych oraz wynikających z nich zróżnicowań regionalnych.

Polski system programowania i wdrażania środków unijnych na lata 2007–2013 również został oparty na implementacji celów strategii lizbońskiej. W tym kontekście przyjęto, że część środków unijnych w ramach polityki spójności będzie przeznaczona na realizację celów prolizbońskich<sup>6</sup>. W związku z powyższym w programach operacyjnych wdrażanych w Polsce część środków przeznaczono na realizację celów strategii lizbońskiej. Były to m.in. środki na takie obszary, jak badania i rozwój technologiczny, innowacje, przedsiębiorczość oraz społeczeństwo informacyjne<sup>7</sup>.

W Polsce uruchomiono krajowe programy operacyjne<sup>8</sup> oraz dla każdego województwa regionalne programy operacyjne. Przyjęto formułę, iż to regiony najlepiej będą zarządzać przyznaną pomocą finansową. Również w województwie zachodniopomorskim zaczął działać skoordynowany *Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego*<sup>9</sup>.

Zasadniczym celem badawczym niniejszego opracowania jest zaprezentowanie wykorzystania środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu regionalnego. Z kolei celami szczegółowymi są: określenie czynników wpływających na poziom absorpcji środków unijnych w regionie za-

---

<sup>6</sup> W wyniku przeglądu strategii lizbońskiej (dokonanego wiosną 2005 r.), dla której *Europejska Strategia Zatrudnienia* stanowiła jeden z kluczowych elementów, *Ogólne Wytyczne Polityki Gospodarczej (Broad Economic Policy Guidelines)* oraz *Wytyczne Zatrudnienia (Employment Guidelines)* zastąpione zostały jednym dokumentem – Zintegrowanym Pakietem Wytycznych.

<sup>7</sup> W regionalnych programach operacyjnych prawie 80% środków przeznaczono na realizację celów strategii lizbońskiej. Por. M. Chelstowski, M. Czartoryska-Ostrowska, M. Dąbrowska, A. Dwornik, A. Karpińska, M. Kornatowska, K. Podbielska, Ł. Rusztecki, M. Topiński, P. Zajączkowski, *Raport z postępów wdrażania Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2007–2013*, Warszawa 2012.

<sup>8</sup> Do krajowych programów operacyjnych zalicza się Program Operacyjny (PO) Infrastruktura i Środowisko, PO Innowacyjna Gospodarka, PO Kapitał Ludzki, PO Europejska Współpraca Terytorialna, PO Rozwój Polski Wschodniej oraz PO Pomoc Techniczna.

<sup>9</sup> *Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2007.

chodniopomorskim, określenie problemów mających wpływ na realizację projektów unijnych, zbadanie, które elementy wpływają na polepszenie, a które na pogorszenie absorpcji środków unijnych.

Problemem badawczym jest analiza czynników wywierających wpływ na składanie wniosków przez beneficjentów województwa zachodniopomorskiego. Szczegółowe problemy badawcze zaś to:

1. Czy bardziej stabilne i przejrzyste prawo może polepszyć stan absorpcji środków strukturalnych?
2. Czy zatrudnienie odpowiedniej klasy specjalistów przyczyni się do efektywniejszego wydatkowania środków unijnych?
3. Czy uproszczenie procedur realizacji projektów przyczyni się do bardziej sprawnego wydatkowania środków europejskich?

Zakładam następującą hipotezę badawczą: poziom absorpcji środków unijnych w regionie zachodniopomorskim w latach 2007–2013 zależał od rozwiązań kadrowych, instytucjonalnych i prawnych. Sformułowano także hipotezy szczegółowe:

1. Bardziej stabilne i przejrzyste prawo ma wpływ na poziom absorpcji środków z funduszy strukturalnych.
2. Zatrudnienie osób posiadających stosowne wykształcenie poparte doświadczeniem ma bezpośredni wpływ na efektywniejsze wydatkowanie środków unijnych. Podkreślić należy, że owo zatrudnienie wynika z przyjętej polityki personalnej, która powinna być oparta na przejrzystych i obiektywnych kryteriach.
3. Uproszczenie procedur realizacji projektów, a w niektórych sytuacjach zlikwidowanie barier instytucjonalnych wpływa na sprawniejsze realizowanie projektów unijnych.

Przyjęte założenia determinują kształt artykułu i jego chronologiczno-problemową kompozycję. W pierwszej części omówiona zostanie koncepcja powstania nowych województw, w tym przesłanki powstania regionu zachodniopomorskiego. Dokonana zostanie analiza województwa, a także przedstawione perspektywy rozwoju.

W dalszej części skupię się na wykorzystaniu środków unijnych. W końcowej części przedstawione zostaną wynikające z tekstu wnioski i postulaty. W artykule posłużono się metodą deskryptywną oraz ujęciem ilościowym stosowanymi w naukach społecznych, w tym w szczególności w naukach o organizacji i zarządzaniu, ekonomii czy politologii.



Za pomocą ujęcia deskryptywnego będę się starał przeanalizować dostępne dokumenty, raporty i analizy. Za ich pośrednictwem będzie możliwa szeroka deskrypcja danych, z których następnie zostaną wyciągnięte odpowiednie wnioski i predykcje. Jako techniki badawcze autor zastosuje wywiady narracyjne z beneficjentami środków unijnych, uzupełnione o wywiady eksperckie z specjalistami odpowiedzialnymi za proces oceny formalnej i merytorycznej wniosków unijnych.

W przypadku ujęcia ilościowego spróbuję określić konkretne parametry liczbowe, charakteryzujące wykorzystanie środków unijnych. Będzie to przydatne w celu wyciągnięcia wniosków dotyczących badanego obszaru. Techniką badawczą w tym przypadku będzie analiza statystyczna zastanych materiałów (*desk research*) dotyczących wykorzystania środków z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Będzie ona uzupełniona o analizy mające charakter *case study* i obserwację prostą. Reasumując: przyjmuję, że zastosowana triangulacja metod badawczych przyczyni się do osiągnięcia założonego celu.

## 1. Charakterystyka województwa zachodniopomorskiego

W wyniku przejęcia władzy przez koalicję AWS-UW rozpoczęto wdrażanie istotnych i zarazem bardzo ważnych reform w Polsce. Jedną z nich była reforma administracji publicznej. Zakładała on wprowadzenie nowego podziału terytorialnego państwa, a także powołanie samorządu powiatu i województwa. Postulowano, aby nowe województwa powołane na podstawie reformy były silne pod względem gospodarczym oraz odpowiadały regulacjom polityki regionalnej Unii Europejskiej. Zdawano sobie sprawę, że utworzenie nowych regionów jest konieczne, aby móc korzystać z przyszłości z pomocy unijnej, w tym ze wsparcia funduszy strukturalnych. Powstało wiele koncepcji w kwestii liczby nowych województw. Ostatecznie zwyciężyła jednak ta oparta na powołaniu szesnastu silnych regionów. By powstało zachodniopomorskie – zlikwidowano dawne województwa szczecińskie i koszalińskie, a także częściowo słupskie, pilskie i gorzowskie<sup>10</sup>. Powstanie regionu zachodniopomorskiego wywołało duży sprzeciw mieszkańców Koszalina, którzy nie mogli się pogodzić z utratą statusu miasta wojewódzkiego. W konsekwencji zgłosili postulat powołania województwa środkowopomorskiego, jednak inicjatywa ta poniosła fiasko i nigdy nie powstał taki region. Druga koncepcja koncentrowała się na wytyczeniu granic zachodnio-

---

<sup>10</sup> Pojawiały się pomysły, aby województwo nazwać Pomorzem Zachodnim.

pomorskiego na podstawie przesłanek historycznych<sup>11</sup>. I ta idea nie została wcielona w życie. W dniu 1 stycznia 1999 roku utworzono szesnaście nowych silnych województw, w tym zachodniopomorskie.

Omawiany region położony jest w północno-zachodniej części Polski, co stanowi dość silną determinantę potencjału i zarazem perspektyw rozwoju. Łączna długość granic województwa wynosi około 874 km, w tym: zachodnia granica państwowa z Niemcami – 189 km, granica morska na północy – 189 km, granica południowa z Wielkopolską – 198 km, z woj. lubuskim – 217 km, granica wschodnia z woj. pomorskim – 191 km. Województwo zachodniopomorskie jest piątym co do wielkości w Polsce, jego obszar zaś to 7,5% powierzchni kraju.

Stolicą województwa jest Szczecin, stanowiący główny ośrodek administracyjny, gospodarczy i zarazem kulturalny<sup>12</sup>. Województwo zachodniopomorskie posiada dość dużą powierzchnię zalesioną<sup>13</sup> i jedno z najwyższych nasyceń wodami powierzchniowymi w kraju. Pod względem liczby mieszkańców województwo zajmuje 11. miejsce. Zamieszkuje w nim 1 694 865 osób, co stanowi około 5% populacji Polski<sup>14</sup>.

Zachodniopomorskie cechuje zauważalnie niska w skali kraju aktywność społeczna i publiczna przy jednoczesnym wysokim poziomie dystrybucji świadczeń społecznych. Jeśli chodzi o przedsiębiorczość, województwo zachodniopomorskie nie należy do liderów w tym obszarze<sup>15</sup>. W regionie dominuje przemysł energetyczny, chemiczny, stoczniowy, drzewny, meblarski, budownictwo, produkcja rolno-spożywcza oraz rybołówstwo<sup>16</sup>. Charakterystyczne dla województwa jest rolnictwo, którego cechami są duże gospodarstwa, wysoki stopień mechanizacji oraz ukierunkowanie na produkcję roślinną. Dość istotne znaczenie ma dla regionu turystyka, w której atutem jest mnogość i zróżnicowanie akwenów oraz terenów sąsiadujących z nimi<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Chodziło o włączenie do województwa zachodniopomorskiego Słupska.

<sup>12</sup> *Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego*, Szczecin 2010, s. 7.

<sup>13</sup> Województwo zachodniopomorskie jest czwartym najbardziej zalesionym województwem w Polsce z lesistością 35,0% (lasy stanowią 29,0% powierzchni lądowej całego kraju).

<sup>14</sup> Województwo jest jednym z najslabiej zaludnionych obszarów Polski, z wartością wskaźnika na poziomie 74 osób/km<sup>2</sup>.

<sup>15</sup> W województwie zachodniopomorskim do niedawna zarejestrowanych było 213 124 podmiotów gospodarczych, czyli 5,7% przedsiębiorstw w Polsce ogółem.

<sup>16</sup> *Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego...*, s. 39.

<sup>17</sup> Można wymienić jeziora zachodniej części Pojezierza Pomorskiego, deltę Odry, Zalew Szczeciński i wody Morza Bałtyckiego, w tym głównie Zatokę Pomorską.

Na Pomorzu Zachodnim rozwija się gospodarka morska, w tym przemysł okrętowy<sup>18</sup>. W województwie zlokalizowanych jest 21 uczelni wyższych (publicznych i niepublicznych). Nie są one katalizatorem innowacyjności, w związku z czym region zachodniopomorski zajmuje ostatnie miejsce, jeśli chodzi o rozwój innowacyjności. Infrastruktura drogowa przebiegająca przez zachodniopomorskie wymaga licznych modernizacji i remontów.

Reasumując: region zachodniopomorski, mimo licznych bogactw naturalnych, cechuje się wysokim poziomem bezrobocia na terenach wiejskich, dysproporcjami w rozwoju społeczno-ekonomicznym w wymiarze przestrzennym, brakiem spójnego systemu wspierania przedsiębiorczości, niskim poziomem innowacyjnych inwestycji, ofertą edukacyjną niedostosowaną do potrzeb rynku pracy, a także niedostatecznym promowaniem regionalnych produktów turystycznych.

Mocnymi stronami regionu są: dobrze wykształcona, wielofunkcyjna aglomeracja szczecińska, istnienie uczelni wyższych i szeroki potencjał edukacyjny, wysoka koncentracja mikroprzedsiębiorstw, niskie koszty pracy, korzystna struktura agrarna<sup>19</sup>.

Położenie regionu, jego walory ekonomiczne, społeczne i terytorialne skłaniały władze zachodniopomorskiego do podjęcia wszelkich możliwych starań, aby móc aktywnie korzystać ze środków unijnych. Prace podjęte nad regionalnym programem operacyjnym obfitowały w nowe pomysły oraz idee i zarazem były inspiracją do przeznaczenia części środków na szeroko rozumiany rozwój regionalny z naciskiem na innowacyjne inwestycje.

## **2. Realizacja projektów unijnych w województwie zachodniopomorskim w latach 2007–2013**

W wyniku negocjacji prowadzonych pomiędzy Komisją Europejską a władzami samorządowymi regionu zachodniopomorskiego, 11 października 2007 roku został podpisany strategiczny dokument, jakim jest *Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*. Dokument ten pozwalał na rozdysponowanie przez samorząd województwa ponad 835 mln euro, a także realizował cele zawarte w *Strategii Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2020*<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> *Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego...*, s. 55.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 166–168.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

Strategia opiera się na siedmiu celach, tj. wzroście innowacyjności i efektywności gospodarowania, wzmocnieniu atrakcyjności inwestycyjnej regionu, zwiększeniu przestrzennej konkurencyjności regionu, zachowaniu i ochronie wartości przyrodniczych, racjonalnej gospodarce zasobami, budowaniu otwartej i konkurencyjnej społeczności oraz wzroście tożsamości i spójności społecznej regionu<sup>21</sup>. *Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego* składa się z ośmiu osi priorytetowych. Są to: „gospodarka – innowacje – technologie”, „rozwój infrastruktury transportowej i energetycznej”, „rozwój społeczeństwa informacyjnego”, „infrastruktura ochrony środowiska”, „turystyka, kultura i rewitalizacja”, „rozwój funkcji metropolitarnych”, „rozwój infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia”, „pomoc techniczna”<sup>22</sup>. Cel główny programu opiera się na rozwoju województwa zmierzającego do zwiększenia konkurencyjności gospodarki, spójności przestrzennej, społecznej oraz wzrostu poziomu życia mieszkańców<sup>23</sup>.

Dokument określa także, kto i na jakich zasadach może ubiegać się o pomoc finansową. Są to przedsiębiorcy, jednostki samorządu terytorialnego, szkoły wyższe, szpitale, jednostki sektora finansów publicznych, instytucje kultury, organizacje pozarządowe itp.<sup>24</sup> Program zakłada: dynamiczny rozwój województwa poprzez m.in. budowę infrastruktury drogowej, transportowej i energetycznej, poprawę warunków życia mieszkańców województwa poprzez inwestycje w ochronę środowiska, infrastrukturę społeczną, edukacyjną, sportową, ochrony zdrowia. Reasumując: można przyjąć, że program realizuje cele polityki regionalnej przyjęte na lata 2007–2013.

Z uwagi na ogólny charakter dokumentu każda z instytucji zarządzających (Urząd Marszałkowski) została zobligowana do przyjęcia uszczegółowienia<sup>25</sup>. Dokument uszczegółwiający stanowi kompendium wiedzy dla beneficjentów na temat typów i możliwości realizacji projektów w ramach poszczególnych programów operacyjnych<sup>26</sup>. Dokument określa też, jakie konkretne informacje powinny

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 108–112.

<sup>22</sup> *Regionalny Program Operacyjny...*, s. 88–142.

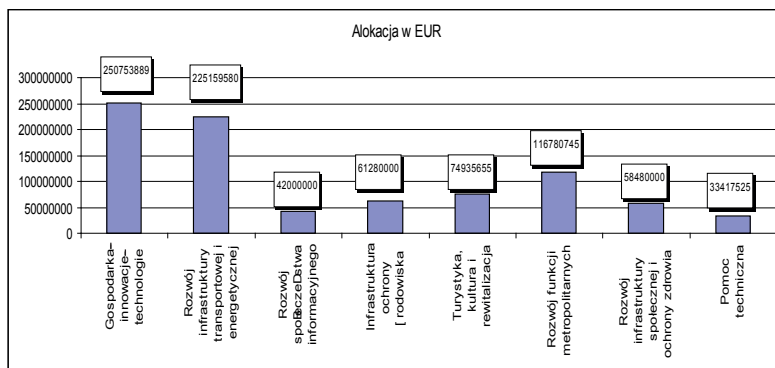
<sup>23</sup> Ibidem, s. 70–71.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>25</sup> Art. 26 ust. 1 pkt 2 Ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z dnia 6 grudnia 2006 r., Dz.U. z 2006 r. nr 227, poz. 1658.

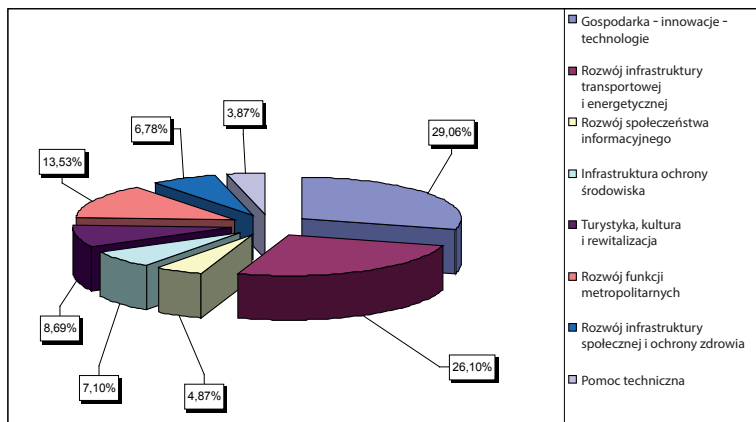
<sup>26</sup> Przyjąć należy, iż wskazanie szczegółowych typów projektów, listy potencjalnych beneficjentów oraz systemu wyboru projektów ułatwi potencjalnemu beneficjentowi prawidłowe przygotowanie wniosku o dofinansowanie.

się w nim znaleźć. Szczegółowo sprawy te regulują odpowiednie wytyczne Ministra Rozwoju Regionalnego<sup>27</sup>.



Rys. 1. Alokacja na poszczególne osie priorytetowe Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego

Źródło: opracowano na podstawie: *Sprawozdanie roczne za rok 2013 z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2014, s. 9.



Rys. 2. Procentowy podział środków w ramach poszczególnych osi priorytetowych

Źródło: opracowano na podstawie: *Sprawozdanie roczne za rok 2013 z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2014, s. 9.

<sup>27</sup> Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013. Wytyczne nr 2 w zakresie szczegółowego opisu priorytetów programu operacyjnego, Warszawa, 13 marca 2007.

Najwięcej środków – ponad 29% – przeznaczono na oś „gospodarka – innowacje – technologie”, 26,1% alokowano na priorytet „rozwój infrastruktury transportowej i energetycznej”, 13,8% na „rozwój funkcji metropolitarnych”, 8,69% na turystykę, 7,10% na infrastrukturę środowiska, 6,78% na „rozwój infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia”, 4,87% na „rozwój społeczeństwa informacyjnego”, 3,87% na „pomoc techniczną”. Jak można zauważyć, województwo zachodniopomorskie stawia na innowacje, rozwój gospodarki i nowoczesne technologie.

Wydaje się, że to bardzo dobry kierunek, bowiem właściwie prowadzona przez region polityka innowacyjna może radykalnie wzmocnić jego pozycję konkurencyjną. Innowacja jest obecnie bardzo modnym pojęciem. Generalnie w literaturze spotkać można wiele teorii innowacji. Jako pierwszy pojęcie innowacji wprowadził J. Schumpeter. Przyjął on, że innowacją jest istotna zmiana funkcji produkcji wynikająca z zastosowania nowej kombinacji środków produkcji. Wyodrębnił pięć rodzajów innowacji:

- nowy lub zasadniczo zmodyfikowany produkt,
- nową metodę produkcji,
- pozyskanie nowego rynku zbytu,
- zdobycie nowego źródła surowców lub półfabrykatów,
- wprowadzenie nowej formy organizacji w danym przemyśle<sup>28</sup>.

Inną teorią innowacji posługiwał się S. Gomułka. Zakładał on, że jakkolwiek wynalazek staje się innowacją dopiero wtedy, gdy przejdzie kosztowny proces udoskonalenia i znajdzie zastosowanie na rynku. Jednym słowem innowacja to akt jakościowej zmiany w gospodarce, gdy rozpoczyna się produkcja nowego „jakościowo” produktu (stosowanie nowego procesu), jak i sam ten produkt (proces). Z pojęciem innowacji łączy się polityka innowacyjna. Od niedawna w naszym kraju zaczęto zajmować się problematyką polityki innowacyjnej. W zasadzie pojęcie polityki innowacyjnej zostało wpisane w akty prawne w związku z ubieganiem się przez niektóre jednostki o środki z funduszy strukturalnych<sup>29</sup>. Można zatem przyjąć, że polityka innowacyjna to świadoma i celowa działalność

---

<sup>28</sup> Zob. J.A. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960, s. 104; idem, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2005, s. 99–100; J. Pęczkowska, *Teorie innowacji*, w: *Wpływ funduszy strukturalnych na transfer wiedzy do przedsiębiorstw*, red. J. Kotowicz-Jawor, Warszawa 2012, s. 12.

<sup>29</sup> Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, Dz.U. z 2008 r. nr 116, poz. 730.

organów władzy publicznej zmiierzająca pośrednio bądź bezpośrednio do wspierania innowacyjności, a przez to konkurencyjności gospodarki<sup>30</sup>.

Głównym celem polityki innowacyjnej jest rozwój systemu innowacyjnego, który posłuży promowaniu innowacji zwiększających konkurencyjność gospodarki opartej na wiedzy i podnoszących poziom życia mieszkańców oraz zacieśnieniu powiązań między elementami systemu innowacji<sup>31</sup>.

Paradygmat polityki innowacyjnej zmienia się dość istotnie. W Polsce do tej pory nie używano pojęcia „polityka innowacyjna”. W większości dokumentów rządowych również nie posługiwano się tym pojęciem, co może wskazywać, iż dość wąsko je rozumiano. Można wysnuć wniosek, że polityka innowacyjna ma swoje źródła w pojęciu „polityka naukowo-techniczna”, którym posługiwano się w kraju. Współczesna polityka innowacyjna jest skierowana do wszystkich podmiotów zaangażowanych w tworzenie, transmisję i wykorzystanie nowoczesnej wiedzy. Zmienia się sposób podejścia do tej polityki. Można ją opisać za pomocą modelu nieliniowego, w którym o kierunkach rozwoju procesu innowacyjnego decyduje popyt na innowacje.

Można zatem wskazać, że w polityce innowacyjnej elementy popytowe i podażowe oddziałują na siebie. Oddziaływanie od strony podażowej może odbywać się poprzez bezpośrednie uczestnictwo państwa w prowadzeniu działalności badawczo-rozwojowej lub partycypację w nakładach na innowacje – albo pośrednio, poprzez oddziaływanie na otoczenie działalności innowacyjnej<sup>32</sup>.

Polityka innowacyjna może zatem mieć charakter: regulacyjny, wspierający i partycypacyjny. Jej wdrażanie wymaga pewnych narzędzi: prawnych<sup>33</sup>, finansowych<sup>34</sup>, instytucjonalnych<sup>35</sup>, infrastrukturalnych<sup>36</sup>, strukturalnych<sup>37</sup> oraz handlo-

---

<sup>30</sup> E. Stawasz, *Innowacje a mała firma*, Łódź 1999, s. 23.

<sup>31</sup> Chodzi o naukę, technikę, edukację, przedsiębiorstwa, rynki, administrację, organizacje pozarządowe.

<sup>32</sup> S. Ciok, *Polityka rządu wobec wspierania działalności innowacyjnej i badawczo-rozwojowej*, <http://dawg.pl/files/file/ksiazka6.pdf> (11.01.2015).

<sup>33</sup> Chodzi o odpowiednie ustawodawstwo, kontrolę monopolu, ochronę własności intelektualnej.

<sup>34</sup> W szczególności różnego rodzaju granty i dotacje.

<sup>35</sup> Instytucje świadczące usługi z zakresu szkoleń, doradztwa, transferu technologii, nawiązywania kontaktów, udzielania informacji, biblioteki.

<sup>36</sup> Parki technologiczne, inkubatory przedsiębiorczości, centra innowacji i transferu technologii, sieć pomocy technicznej dla MŚP.

<sup>37</sup> Kształcenie na różnych poziomach, programy badawcze krajowe i międzynarodowe.

wych<sup>38</sup>. Wobec powyższego region zachodniopomorski przyjął, iż będzie przeznaczal środki z funduszy strukturalnych na innowacyjną gospodarkę, kreując jej wartość dodaną na arenie regionalnej.

Drugim ważnym aspektem, który zdaniem władz regionalnych wymagał zasilania finansowego, była infrastruktura transportowa i energetyczna. Samorząd regionu zachodniopomorskiego zdawał sobie sprawę, że sieć drogowa jest bardzo istotnym, a zarazem uzupełniającym elementem innowacji. Dobre drogi pozwalają bowiem na lepszą komunikację z miejscem inwestycji, a potem z działającym podmiotem gospodarczym.

W związku z powyższym znaczącą ilość środków z programu operacyjnego przeznaczono na budowę dróg, a także sieci energetycznych. Wreszcie – o czym warto wspomnieć – istotny zastrzyk finansowy przeznaczono na inwestycje w tzw. funkcje metropolitarne. Środki finansowe zostały przeznaczone na budowę nowych elementów infrastruktury liniowej i punktowej<sup>39</sup>, projekty rewitalizacyjne, których celem jest odnowa tkanki urbanistycznej i społecznej, oraz tworzenie wysokiej jakości stref publicznych w miastach województwa zachodniopomorskiego. Pozostałe osie priorytetowe nie były już uprzywilejowane tak znacznie, lecz i na nie przeznaczono określone sumy.

Od uruchomienia programu i ogłoszenia pierwszych konkursów kilkakrotnie zmieniano wytyczne w sprawie kwalifikowalności wydatków, zmieniano uszczegółowienia programu, ponadto zmieniono liczne dokumenty dotyczące systemu instytucjonalnego, zarządzania i kontroli i innych dokumentów instytucji wykonawczych ulokowanych w programie operacyjnym. Instytucja zarządzająca (samorząd województwa), ogłaszając pierwsze konkursy, starała się przygotować pełną dokumentację dla beneficjentów, która odpowiadać będzie odpowiednim aktom prawnym. Nie obyło się jednak bez problemów. Już w pierwszym konkursie okazało się, że nie do końca zdefiniowano zasady procedury odwoławczej – co spowodowało, że wielu wnioskodawców skarżyło się na wynik konkursu.

W kolejnych również zdarzały się problemy związane z realizacją, stosowaniem prawa zamówień publicznych czy wreszcie z oceną projektów. W tym względzie potencjalni beneficjenci wnosili najwięcej zastrzeżeń. Mimo tych trudności region zachodniopomorski dość dobrze radził sobie z wydatkowaniem środków europejskich. Do końca 2013 roku złożono 2938 wniosków poprawnych

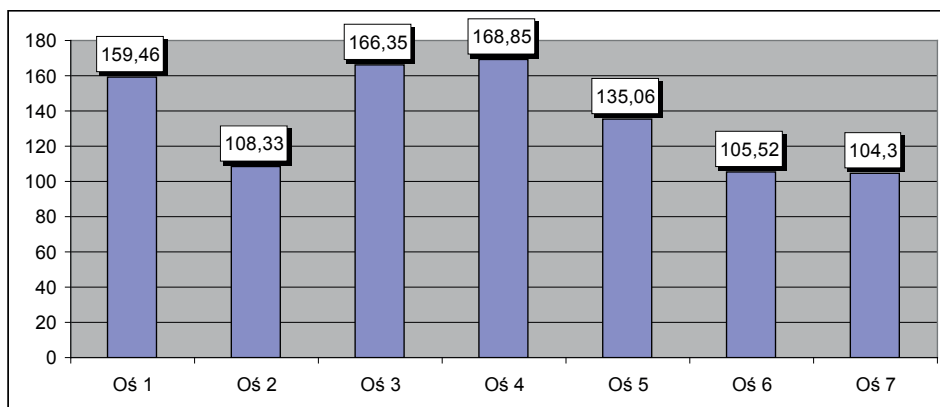
---

<sup>38</sup> Różnego rodzaju umowy handlowe itp.

<sup>39</sup> Takie jak torowiska, trakcje, pasy dla autobusów, przystanki, centra przesiadkowe, terminale, systemy parkingowe typu *park & ride*.



pod względem formalnym. Ogólna ich wartość wynosiła 1 187 407 449,75 EUR, co stanowi 128,14% alokacji przeznaczonej na realizację regionalnego programu operacyjnego.

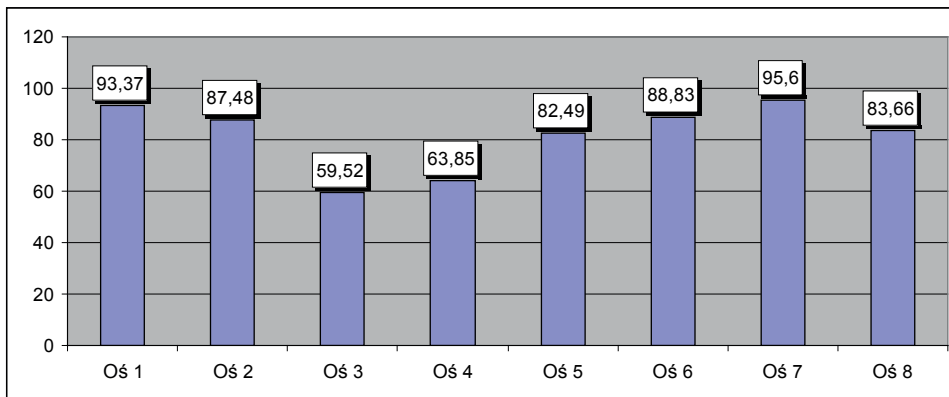


Rys. 3. Ujęcie procentowe wartości wniosków aplikacyjnych poprawnych pod względem formalnym w stosunku do alokacji poszczególnych osi od uruchomienia programu do 31 grudnia 2013 roku

Źródło: opracowano na podstawie: *Sprawozdanie roczne za rok 2013 z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2014, s. 25.

Najwięcej wniosków poprawnych formalnie złożono w ramach osi „infrastruktura ochrony środowiska”, kolejne miejsca zajęły (w kolejności) osie: „rozwój społeczeństwa informacyjnego”, „gospodarka – innowacje – technologie”, „turystyka, kultura i rewitalizacja”, „rozwój infrastruktury transportowej i energetycznej”. Na dwóch ostatnich miejscach znalazły się wnioski skierowane do dofinansowania w ramach osi „rozwój funkcji metropolitalnych” oraz „rozwój infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia”.

Jeśli chodzi o liczbę wnioskodawców, z którymi podpisano umowy o dofinansowanie (lub wydano decyzje w sprawie dofinansowania) – to do 31 grudnia 2013 roku podpisano 1532 umowy na łączną wartość 744 679 424,81 EUR, co stanowiło 86,31% dostępnej alokacji w ramach programu regionalnego. Dane procentowe przedstawiono na rysunku 4.

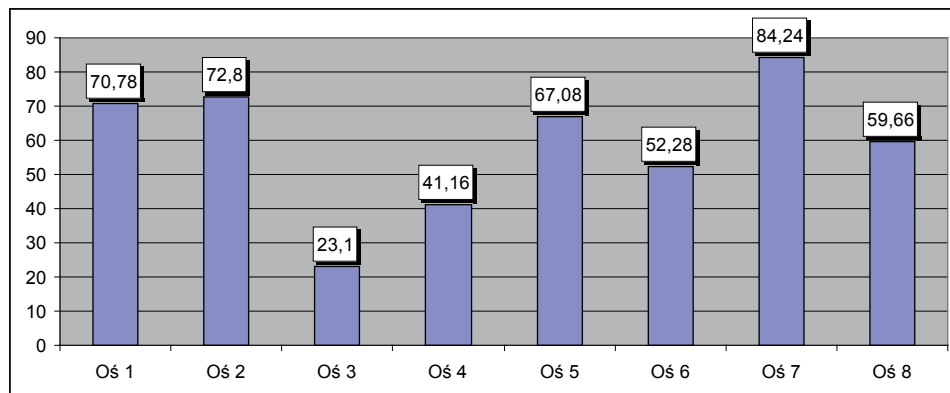


Rys. 4. Ujęcie procentowe wartości podpisanych umów/decyzji o dofinansowanie w stosunku do alokacji poszczególnych osi od uruchomienia programu

Źródło: opracowano na podstawie: *Sprawozdanie roczne za rok 2013 z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2014, s. 26.

Najwięcej wniosków podpisano z beneficjentami osi siódmej („rozwój infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia”), znaczącą liczbę umów podpisano również z wnioskodawcami osi pierwszej („gospodarka – innowacje – technologie”); równie wiele umów zostało podpisanych w ramach osi szóstej („rozwój funkcji metropolitarnych”). Najmniej umów podpisano w wnioskodawcami, którzy ubiegali się o środki z osi trzeciej („rozwój społeczeństwa informacyjnego”).

Jeśli chodzi o wnioski o płatność, to na 31 grudnia 2013 roku wnioskodawcy wykazali we wnioskach o płatność środki w wysokości 556 867 799,38 PLN dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, co stanowiło 64,54% alokacji w ramach *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego*.

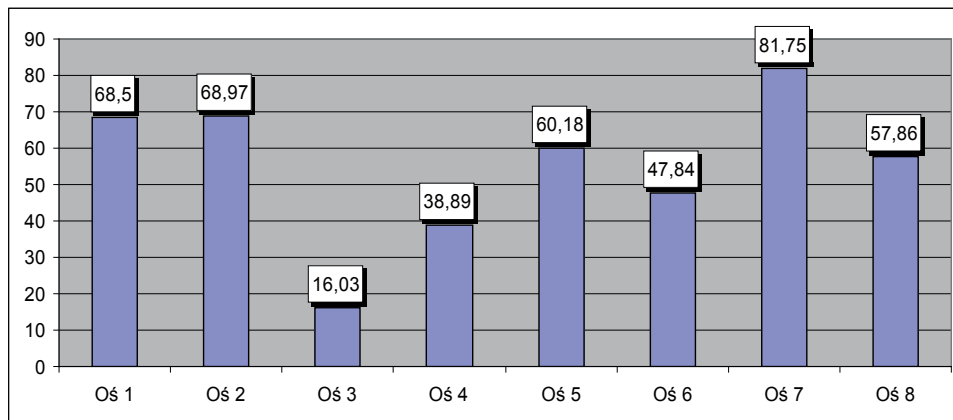


Rys. 5. Ujęcie procentowe wydatków wykazanych przez beneficjentów w zatwierdzonych wnioskach o płatność w stosunku do alokacji poszczególnych osi od uruchomienia regionalnego programu operacyjnego

Źródło: opracowano na podstawie *Sprawozdanie roczne za rok 2013 z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2014, s. 27.

Najwięcej wniosków o płatność złożyli beneficjenci projektów realizowanej w osi siódmej („rozwój infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia”), następnie osi drugiej („rozwój infrastruktury transportowej i energetycznej”). Bardzo mało wniosków o płatność zostało złożonych w ramach projektów realizowanych w osi trzeciej („rozwój społeczeństwa informacyjnego”), podobnie w osi czwartej („infrastruktura ochrony środowiska”).

Wydaje się, że taki stan rzeczy w przypadku projektów z zakresu społeczeństwa informacyjnego należy tłumaczyć trudnościami z przygotowaniem odpowiedniego projektu. W szczególności decydowały o tym względy techniczne, prawne oraz społeczne. Równie ważny był aspekt związany z brakiem innowacyjnych pomysłów na projekty z zakresu społeczeństwa informacyjnego. Płatności dokonane na konta beneficjentów musiały być certyfikowane przez instytucję certyfikującą. Na 31 grudnia 2013 roku wydatki wykazane przez instytucję zarządzającą Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego wyniosły 525 715 724,62 EUR, co stanowiło 60,93% alokacji Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na realizację programu operacyjnego. Podział na poszczególne osie priorytetowe przedstawiono na rysunku 6.

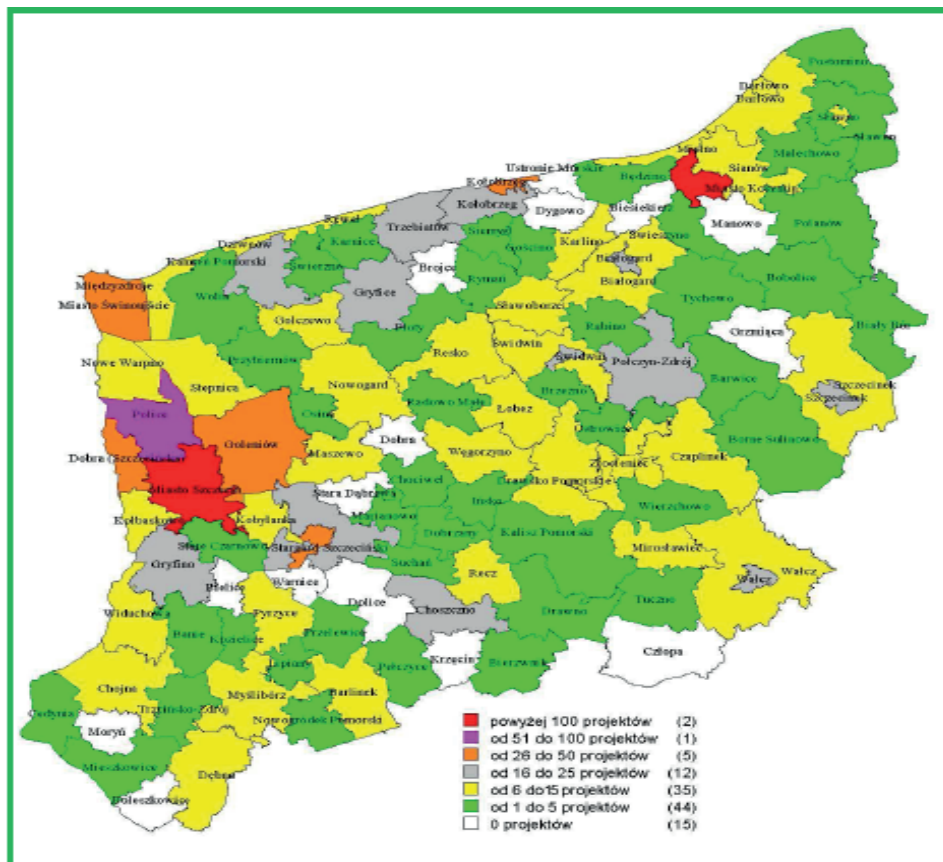


Rys. 6. Ujęcie procentowe wartości wydatków wykazanych przez IZ RPO WZ w deklaracjach kierowanych do instytucji certyfikującej w stosunku do alokacji poszczególnych osi od 2007 do końca 2013 roku

Źródło: opracowano na podstawie *Sprawozdanie roczne za rok 2013 z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2014, s. 28.

Najwięcej środków certyfikowano w ramach priorytetu siódmego („rozwój infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia”), następnie w ramach osi drugiej („rozwój infrastruktury transportowej i energetycznej”), pierwszej („gospodarka – innowacje – technologie”). Z kolei najmniej środków certyfikowano w ramach osi trzeciej („rozwój społeczeństwa informacyjnego”) oraz czwartej („infrastruktura ochrony środowiska”). Jak można zauważyć, certyfikacja nie przynosiła żadnych większych problemów w przypadku projektów z zakresu infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia, podobnie w zakresie budowy dróg oraz projektów z zakresu infrastruktury energetycznej. Dość istotne problemy miały miejsce w przypadku certyfikacji projektów informatycznych oraz środowiskowych. Było to spowodowane m.in. skomplikowaniem owych inwestycji, a także wymaganiami prawnymi. Do końca grudnia 2013 roku zrealizowano 1082 projekty, a ich ogólna wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniosła 288 255 402,78 EUR, co stanowiło około 34% alokacji przeznaczonej na realizację programu operacyjnego dla województwa zachodniopomorskiego. Najwięcej projektów realizowanych było w dużych ośrodkach

miejskich – takich jak Szczecin<sup>40</sup> czy Koszalin<sup>41</sup>. Rozkład projektów według miejsca realizacji przedstawiono na rysunku 7.



Rys. 7. Przestrzenny, ilościowy podział projektów dotacyjnych realizowanych w ramach RPO WZ

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z KSI/SIMIK 2007–2013 i Państwowego Zasobu Geodezyjnego; zob. też *Sprawozdanie roczne za rok 2013 z realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2014, s. 40.

<sup>40</sup> W Szczecinie do końca 2013 r. zrealizowano 550 projektów.

<sup>41</sup> W Koszalinie do końca 2013 r. zakończono realizację 101 projektów w ramach RPO.

W trakcie realizacji projektów w województwie zachodniopomorskim beneficjenci spotkali się z kilkoma problemami. W szczególności wynikały one z niedostosowania przepisów prawa polskiego do unijnego.

Jako przykład należy podać brak transpozycji Dyrektywy 2009/28/WE z 23 kwietnia 2009 roku w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych oraz uchwalenia Ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, który wpłynął na opóźnienia w realizacji projektów. Problem pojawił się również w związku z realizacją projektu *Uruchomienie lotniska w Zegrzu Pomorskim* koło Koszalina. W tym przypadku wnioskodawca otrzymał negatywną ocenę przedsięwzięcia, co spowodowało, że nie doszło do jego realizacji<sup>42</sup>.

Wydaje się, że wydatkowanie środków europejskich w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego miało wiele pozytywnych skutków, w szczególności przyczyniło się do większej socjalizacji administracji regionalnej w kontekście zarządzania projektami. Administracja nauczyła się dobrych zasad planowania rozwoju regionalnego, zarządzania nim oraz ewaluacji w oparciu o odpowiednie instrumenty.

W tym kontekście można pokusić się o tezę, że polska administracja regionalna przejęła wiele zasad *good governance* – dobrego zarządzania. Niestety, oprócz zasad „dobrego zarządzania” w administracji regionalnej pojawiła się tendencja do nadmiernej biurokratyzacji. Składały się na nią: często zmieniające się przepisy, brak spójności między nimi, wprowadzanie wytycznych niemających charakteru prawa powszechnie wiążącego, wzajemnie wykluczające się procedury, dodatkowe trudności, które nie ułatwiały absorpcji środków unijnych.

Dodatkowo pojawił się problem kontroli wydatkowanych środków europejskich. W tym kontekście można nadmienić, że system kontroli jest wadliwy. Działające w nim instytucje zbudowane na wzór unijny dublują swoje kompetencje, a często nie wiadomo, która instytucja za co odpowiada – bądź jaki jest zakres jej kontroli. Pewnym mankamentem dla beneficjentów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Wielkopolskiego było wprowadzenie korekt finansowych za naruszenia prawa zamówień publicznych. Wynikało to po części z braku zaufania ze strony Komisji Europejskiej do polskiej administracji regio-

---

<sup>42</sup> W związku z tym projekt na początku 2014 r. został usunięty z Indykatywnej Listy Projektów Kluczowych, a alokacja została przesunięta na inwestycje z zakresu zintegrowanego systemu transportowego województwa oraz na drogi w miastach na prawach powiatu.

nalnej<sup>43</sup>. Problem korekt finansowych był wielokrotnie podnoszony przez polskie instytucje, bowiem Komisja Europejska przyjęła swój wzorcowy taryfikator wyznaczający wartości korekt za dane naruszenie, z kolei podobnie postąpiła instytucja zarządzająca.

Sytuacja ta spowodowała, że w obiegu prawnym funkcjonowały dwa dokumenty, które penalizowały w różny sposób te same nieprawidłowości. W związku z powyższym krajowe i regionalne instytucje kontrolne miały wątpliwości, który z taryfikatorów stosować. W oficjalnych pismach do Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej czy Ministerstwa Finansów urzędy marszałkowskie ze zdumieniem pisały o swojej dezorientacji i domagały się wskazania zasad postępowania. Sprawa ta do końca 2013 roku nie została wyjaśniona, co spowodowało wiele problemów natury prawnej. Owa represyjność nie wpływała na cele strategiczne pomocy unijnej.

Analiza efektów polityki regionalnej w zakresie programowanym prowadzi do wniosku, że środki unijne są w zbyt małym stopniu nakierowana na budowanie konkurencyjności i innowacyjności. T.G. Grosse uważa, że pomoc unijna została nadmiernie skupiona na inwestycjach, w szczególności na rozwoju podstawowej infrastruktury<sup>44</sup>.

Zbyt mało środków przeznaczono na rozwój kapitału ludzkiego, a także wsparcie innowacyjnych przedsiębiorstw. Wpłynęło to na pogłębienie się różnic pod względem rozwoju innowacyjnej gospodarki pomiędzy poszczególnymi regionami Unii Europejskiej<sup>45</sup>.

Podkreśla się również, iż zbyt mało środków przeznaczono na tworzenie klastrów, ośrodków biznesu, czyli krajowych i regionalnych ośrodków rozwoju. Tak wynika z raportów Komisji Europejskiej, z kolei z dokumentów przygotowanych przez Stowarzyszenie Organizatorów Ośrodków Innowacji i Przedsiębiorczości w Polsce wynika, że środki na działalność badawczo-rozwojową były

---

<sup>43</sup> Szerzej: J. Łacny, *Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej w dziedzinie polityki spójności*, Warszawa 2010, s. 139; W. Hartung, *Korekty finansowe w projektach europejskich*, „Prawo Unii Europejskiej” 2011, nr 11 (45), s. 27–30; R. Szostak, *Charakter prawny korekt finansowych*, „Zamówienia Publiczne – Doradca” 2011, nr 174 (październik), s. 10; W. Dzierżanowski, *Korekty finansowe jako element kontroli wydatkowania środków europejskich*, „Zamówienia Publiczne – Doradca” 2011, nr 174 (październik), s. 18.

<sup>44</sup> T.G. Grosse, *W objęciach europeizacji. Wybrane przykłady z Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2012, s. 267.

<sup>45</sup> W szczególności pomiędzy krajami Europy Centralnej i Północnej a państwami Europy Środkowo-Wschodniej.

wystarczające, natomiast pewnym mankamentem był fakt, iż wydawano je bez gruntownego przemyślenia.

Osobom aplikującym niekiedy brakowało wizji rozwoju regionu. Efektem tego było powstanie wielu nieprzemyślanych inwestycji. Jako przykład szczególnie jaskrawy można wskazać budowę dróg niemających większego wpływu na rozwój regionu zachodniopomorskiego, ponadto powstało wiele ścieżek rowerowych „donikąd”, wreszcie zbudowano wiele aquaparków, które podnoszą atrakcyjność danego miejsca, jednak ich utrzymanie przewyższa dochody, jakie z nich czerpie przeważnie gmina. Sytuacja taka spowodowała, że inwestycje te są kosztochłonne i w dalszej perspektywie trudno będzie je utrzymać. Zauważa się również, że nie alokowano odpowiedniej ilości środków na wsparcie współpracy biznesu z nauką; z kolei firmy, które otrzymały unijne wsparcie, w niewielkim stopniu poprawiły swoją innowacyjność.

Porównując zmiany, jakie zaszły między starym a nowym okresem programowania, można stwierdzić, że nowy okres obejmujący lata 2007–2013 to modyfikacje w dokumentach programowych, jednak niewprowadzające znaczących zmian jeśli chodzi o reformę polityki spójności. Nie uległy zmianom takie zasady polityki regionalnej, jak zasada subsydiarności, programowania, koncentracji, dodatkowości.

Poszerzono stosowanie zasady partnerstwa, której znaczenie wzrosło w przypadku regionalnych programów operacyjnych. W przypadku zasady programowania zrezygnowano z dwóch oddzielnych dokumentów: narodowego planu rozwoju i podstaw wsparcia wspólnoty, zastępując je jednym dokumentem – strategicznymi ramami odniesienia.

Zrezygnowano z obowiązku przygotowania uzupełnień programów operacyjnych, w sposób zasadniczy nie uległ zmianie charakter dokumentu programowego, jakim jest program operacyjny. Istotne zmiany nastąpiły w związku z wprowadzeniem ustawy regulującej podstawy prawne wdrażania funduszy unijnych. Nowym aktem prawnym stała się ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. W nowym okresie programowania inaczej ukształtowano strukturę dokumentów programowych.

Podstawowym aktem prawnym pozostała ustawa. Co do pozostałych dokumentów – zrezygnowano z formy rozporządzeń<sup>46</sup>. Nadal program operacyjny

---

<sup>46</sup> W poprzednim okresie programowania programy operacyjne były przyjmowane w formie rozporządzeń.



po przyjęciu przez Radę Ministrów podlega negocjacjom z Komisją Europejską. Po zatwierdzeniu programu przez Komisję nie jest on w żaden sposób wprowadzany do polskiego porządku prawnego, z wyjątkiem publikacji w „Monitorze Polskim”.

Następną zasadniczą zmianą jest obecność w nowym okresie programowania licznych wytycznych wydawanych przez ministra rozwoju regionalnego. Podstawa ich wydania została określona w Ustawie o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Wytyczne regulują bardzo szerokie spektrum dotyczące kwestii programowania, negocjacji, kontroli, ewaluacji, sprawozdawczości, korzystania z pomocy publicznej. Kolejna zmiana w dokumentach programowych dotyczy rezygnacji z tworzenia dokumentów o charakterze podręczników-poradników<sup>47</sup>.

Zmieniły się uprawnienia poszczególnych instytucji. Część zadań została przekazana samorządom województwa w ramach decentralizacji polityki regionalnej, wzrosła rola niektórych komitetów monitorujących, zmienił się charakter postępowania konkursowego, odwoławczego, zasady składania protestów i odwołań. Jak można zauważyć, są to zmiany w większości mające charakter prawnoinstytucjonalny. Z kolei nie zmieniły się kierunki alokowania pomocy unijnej. Bardzo mało środków przeznaczono na projekty innowacyjne, rozwojowe i transfer wiedzy. Dominujące znaczenie nadal mają inwestycje infrastrukturalne<sup>48</sup>.

W kontekście wydatkowania środków europejskich powstała także wątpliwość, czy obecnie nie utworzono zbyt dużo regionów (województw). W kilku opracowaniach podnoszono, że w wyniku reformy samorządowej, która wprowadziła trójstopniowy podział administracyjny, utworzono szesnaście województw rządowo-samorządowych. Z punktu widzenia niektórych badaczy optymalna liczba regionów powinna wynosić dziewięć<sup>49</sup> – a nie, jak obecnie, szesnaście.

Mimo wielu problemów natury prawnej, organizacyjnej czy instytucjonalnej – wykorzystanie pomocy przez województwo zachodniopomorskie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach *Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013* należy ocenić pozytywnie.

---

<sup>47</sup> Zadania te przejęły wszelkiego rodzaju broszury informacyjne.

<sup>48</sup> Dla porównania: w Niemczech połowę środków przeznaczają się na projekty innowacyjne, a na infrastrukturalne maksymalnie 20%.

<sup>49</sup> Zob. N. Honka, *Ewolucja systemu samorządu terytorialnego w Polsce po II wojnie światowej*, Wrocław 2012.

## Podsumowanie

Zdobyte przez region zachodniopomorski doświadczenia podczas wdrażania środków europejskich w latach 2004–2006 miały przyczynić się do stworzenia bardziej przejrzystych ram wsparcia, pozwalających na efektywne wykorzystanie przyznanej alokacji na lata 2007–2013.

W okresie tym utworzono szesnaście programów operacyjnych, zwiększono autonomię władz regionalnych, zwłaszcza jeśli chodzi o zarządzanie regionalnymi programami operacyjnymi. Mimo tych zabiegów nadal decyzje o znaczeniu strategicznym były podejmowane na poziomie centralnym (narodowym bądź europejskim), a rola administracji samorządu województwa została sprowadzona do funkcji wdrożenia pomocy europejskiej.

W przeprowadzonych rozważaniach starano się określić czynniki wpływające na poziom absorpcji środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego* (RPOWZ). Ponadto podjęto próbę określenia problemów mających zasadniczy wpływ na realizację projektów unijnych, zbadano także, które elementy procedury aplikacyjnej wpływają na polepszenie – a które na pogorszenie absorpcji środków unijnych. Dokonując szczegółowej analizy systemu wdrażania środków europejskich w regionie zachodniopomorskim, można stwierdzić, że stabilne i przejrzyste prawo ma niebagatelny wpływ na poziom absorpcji środków unijnych, w tym na poziom wykorzystania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach RPOWZ.

Biorąc pod uwagę doświadczenia innych badaczy, praktyków, a także opracowania empiryczne, różnego rodzaju raporty – można pokusić się o stwierdzenie, że region zachodniopomorski dobrze poradził sobie z wydatkowaniem pieniędzy unijnych. Owo wydatkowanie nie przebiegało jednak zupełnie bez żadnych problemów. Otóż pierwszym problemem, z jakim przyszło się zmierzyć, był brak kompleksowego przygotowania do absorpcji, czyli zagadnienie instytucjonalne.

W przekonaniu autora były to przede wszystkim pierwotne regulacje dotyczące wyboru projektów, które prowadziły do sytuacji, w których dysfunkcyjny stał się system wyboru. Początkowo zastosowania do procedury wyboru nie miały regulacje administracyjno-prawne. Taka sytuacja powodowała, że administracja w kwestii wyboru i realizacji projektów unijnych była organizacją uczącą się. Owo uczenie oczywiście okupiono błędami. Kolejnym problemem była sprawa systemu informatycznego, który dopiero po około roku zaczął sprawnie

działać, a w stosunku do niektórych programów operacyjnych dopiero pod koniec zamykania okresu perspektywy finansowej.

Mankamentem była też decyzyjność, która w polskich realiach nie należała do mocnych stron administracji odpowiedzialnej za wydatkowanie środków unijnych. Owa dysfunkcjonalność decyzji polegała przede wszystkim na tym, że często zmieniano decyzje w trakcie naborów projektów do dofinansowania. Wprowadzało to dezorientację beneficjentów końcowych. Jeśli chodzi o kwestie prawne – sporne było wydawanie licznych wytycznych, które nie posiadały charakteru prawa powszechnie obowiązującego; dodatkowo owe wytyczne zmieniano po ogłoszeniu konkursów, co prowadziło do chaosu. Problem stanowiła sprawa zamówień publicznych: beneficjenci nie do końca wiedzieli, jak stosować ten skomplikowany akt prawny. Z kolei jego błędne implementowanie do postępowań o udzielanie zamówienia publicznego powodowało sankcje w postaci korekt finansowych. Mogły one być bardzo dotkliwe, a polegały na konieczności zwrotu pobranej kwoty z dofinansowania. Ów zwrot sięgał od 5% do 100%. Również samo wyliczanie kwoty wiązało się z licznymi nieudomówieniami – zarówno natury organizacyjnej, jak i prawnej.

Jeśli chodzi o sprawę osób zaangażowanych w proces wyboru, realizacji i zarządzania projektami unijnymi – wydaje się, że nie wykorzystano kapitału społecznego, który miał do czynienia z wcześniejszymi projektami bądź przy nich pracował. Taka sytuacja powodowała, że administracja w kwestii wyboru i realizacji projektów unijnych była organizacją uczącą się. Słabość stanowiła także sprawa zatrudniania osób bez kompetencji, z tzw. klucza politycznego. W przekonaniu autora dobrze wykształceni pracownicy, posiadający stosowne doświadczenie, powinni stanowić jądro administracji obsługującej projekty unijne. Niestety – tego dość często brakowało. Wreszcie sztandarowym postulatem jest uproszczenie procedur. W latach 2007–2013 były one bardzo zawile, dość mocno zbiurokratyzowane. Zmieniające się przepisy, brak spójności między nimi, wprowadzanie wytycznych niemających charakteru prawa powszechnie wiążącego, wzajemnie wykluczające się procedury, dodatkowe trudności – wszystkie te elementy nie ułatwiały absorpcji środków unijnych. Reasumując: można przyjąć, że administracja regionalna – mimo że przejęła wiele zasad *good governance* (dobrego zarządzania) – przez cały okres programowania 2007–2013 miała ogromne tendencje do biurokratyzacji procedur, co bezpośrednio wpływało na stopień absorpcji.

Wnioski natury ogólnej są w przekonaniu autora następujące: zbyt mało środków w zachodniopomorskim przeznaczono na rozwój kapitału ludzkiego, a także na wsparcie innowacyjnych przedsiębiorstw; wpłynęło to na pogłębienie się różnic dotyczących rozwoju innowacyjnej gospodarki pomiędzy poszczególnymi regionami zarówno Polski, jak i Unii Europejskiej.

Podkreśla się również, iż zbyt mało środków przeznaczono na tworzenie klastrów, ośrodków biznesu, czyli krajowych i regionalnych ośrodków rozwoju. Taki obraz wyłania się z raportów Komisji Europejskiej, z kolei z dokumentów przygotowanych przez Stowarzyszenie Organizatorów Ośrodków Innowacji i Przedsiębiorczości w Polsce wynika, że środki na działalność badawczo-rozwojową były wystarczające, natomiast pewien mankament stanowił fakt, iż wydawano je bez gruntownego przemyślenia.

Osobom aplikującym brakowało wizji rozwoju danego regionu, miasta czy gminy. W związku z powyższym powstało wiele dróg niemających większego wpływu na rozwój regionu, wiele ścieżek rowerowych „donikąd”, wreszcie zbudowano wiele aquaparków, które podnoszą atrakcyjność danego miejsca, jednak ich utrzymanie przewyższa dochody, jakie z nich czerpie przeważnie gmina. Sytuacja taka powoduje, że inwestycje te są kosztochłonne i w dalszej perspektywie trudno będzie je utrzymać. Zauważa się również, że nie alokowano odpowiedniej ilości środków na wsparcie współpracy biznesu z nauką. Z kolei firmy, które otrzymały unijne wsparcie, w niewielkim stopniu poprawiły swoją innowacyjność.

Realnie, mimo nasuwających się wątpliwości – należy jednak przyjąć, iż władze regionu zachodniopomorskiego dość dobrze poradziły sobie z implementacją pomocy unijnej w latach 2007–2013. Oczywiście, na obecnym etapie nie można jeszcze jednoznacznie sformułować fundamentalnych i wiążących wniosków, bowiem niektóre projekty ze starej perspektywy finansowej są w fazie realizacji czy ewaluacji. Zatem nie ma dostępnych końcowych opracowań, które mogłyby służyć jako podstawa do wysuwania ostatecznych tez.

Na podstawie dotychczasowej realizacji projektów unijnych w ramach programu regionalnego – mimo wielu trudności, o których wspomiano wcześniej – wydatkowanie środków w regionie zachodniopomorskim należy ocenić w miarę pozytywnie. Można także sądzić, że zdobyte doświadczenia przez władze samorządowe, w szczególności przez instytucję zarządzającą, zostaną pozytywnie spożytkowane w nowym okresie programowania, obejmującym lata 2014–2020.

## Bibliografia

- Chelstowski M., Czartoryska-Ostrowska M., Dąbrowska M., Dwornik A., Karpińska A., Kornatowska M., Podbielska K., Rusztecki Ł., Topiński M., Zajączkowski P., *Raport z postępów wdrażania Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2007–2013*, Warszawa 2012.
- Ciok S., *Polityka rządu wobec wspierania działalności innowacyjnej i badawczo-rozwojowej*, <http://dawg.pl/files/file/ksiazka6.pdf> (11.01.2015).
- Communication from the Commission: A Sustainable Europe for a Better World: A European Union Strategy for Sustainable Development*, 15.5.2001, COM(2001) 264 final.
- Decyzja Rady z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie wytycznych dla polityk zatrudnienia Państw Członkowskich, Dz.Urz. UE L 205/21.
- Dzierżanowski W., *Korekty finansowe jako element kontroli wydatkowania środków europejskich*, „Zamówienia Publiczne – Doradca” 2011, nr 174 (październik).
- Grosse T.G., *W objęciach europeizacji. Wybrane przykłady z Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2012.
- Hartung W., *Korekty finansowe w projektach europejskich*, „Prawo Unii Europejskiej” 2011, nr 11 (45).
- Honka N., *Ewolucja systemu samorządu terytorialnego w Polsce po II wojnie światowej*, Wrocław 2012.
- [https://www.slaskie.pl/STRATEGIA/strat\\_G.pdf](https://www.slaskie.pl/STRATEGIA/strat_G.pdf) (12.01.2015).
- Komisja Wspólnot Europejskich, *Wzrost i zatrudnienie – zintegrowane wytyczne na lata 2005–2008*, COM(2005) 141 końcowy, 12.04.2005.
- Łacny J., *Ochrona interesów finansowych Unii Europejskiej w dziedzinie polityki spójności*, Warszawa 2010.
- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie. Narodowa Strategia Spójności. Dokument zaakceptowany decyzją Komisji Europejskiej zatwierdzającą pewne elementy Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2007.
- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013. Wytyczne nr 2 w zakresie szczegółowego opisu priorytetów programu operacyjnego*, Warszawa, 13 marca 2007.
- Pęczkowska J., *Teorie innowacji*, w: *Wpływ funduszy strukturalnych na transfer wiedzy do przedsiębiorstw*, red. J. Kotowicz-Jawor, Warszawa 2012.
- Radło M.J., *Strategia lizbońska nie spełnia pokładanych w niej nadziei*, „Rzeczpospolita” 2005, 29 stycznia, s. 3.
- Regionalny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013*, Szczecin 2007.
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 2005.
- Schumpeter J.A., *Teoria rozwoju gospodarczego*, Warszawa 1960.

Stawasz E., *Innowacje a mała firma*, Łódź 1999.

*Strategia Rozwoju Województwa Zachodniopomorskiego*, Szczecin 2010.

Szostak R., *Charakter prawny korekt finansowych*, „Zamówienia Publiczne – Doradca” 2011, nr 174 (październik).

Ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju z dnia 6 grudnia 2006 r., Dz.U. z 2006 r. nr 227, poz. 1658.

Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o niektórych formach wspierania działalności innowacyjnej, Dz.U. z 2008 r. nr 116, poz. 730.

*Zalecenie Rady z dnia 12 lipca 2005 r. w sprawie ogólnych wytycznych polityki gospodarczej Państw Członkowskich i Wspólnoty (2005–2008)*, Dz.Urz. UE L 205/28.

*Zintegrowane Wytyczne na rzecz wzrostu i zatrudnienia na lata 2005–2008. Dokument opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej w dniu 6 sierpnia 2005 roku*, Dz.Urz. UE L 205 z 6.08.2005.

**USING THE MEANS OF THE EUROPEAN REGIONAL DEVELOPMENT FUND (ERDF) WITHIN THE FRAMEWORK OF THE REGIONAL OPERATIONAL PROGRAMME OF THE WEST-POMERANIAN VOIVODESHIP IN 2007–2013**

**SUMMARY**

In the objective article one made an attempt presentings of the absorption of measures from the European Fund of the Regional Development through the region West Pomeranian. One evidenced potential barriers and also appearing problems in spending of Union measures.

*Translated by Tomasz Hoffmann*

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I  
R O C Z N I K X X X ( L I X ) R O K 2 0 1 5 Z E S Z Y T 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

MAŁGORZATA KAMOLA-CIEŚLIK

Szczecin

**WSPÓLPRACA TRANSGRANICZNA  
W RAMACH EUROREGIONU POMERANIA**

Słowa kluczowe: współpraca transgraniczna, pogranicze, euroregion, przełamywanie stereotypów, fundusze pomocowe

Keywords: cross-border cooperation, borderlands, euroregion, subversion of stereotypes, aid funds

**Wprowadzenie**

Zachodzące po roku 1989 zmiany polityczno-gospodarczo-społeczne w Europie Środkowo-Wschodniej zapoczątkowały możliwość budowania dobrosąsiedzkich kontaktów w ramach współpracy transgranicznej. Kooperacja państw w zakresie regionalnym miała wymiar bilateralny i multilateralny. Polska i niemiecka społeczność lokalna dążyły do nawiązywania różnorodnych kontaktów, przełamywania uprzedzeń, niwelowania różnic gospodarczych oraz wymiany dorobku kulturalnego. Wzmoczona aktywność władz regionalnych przyczyniła się do powstania zaawansowanych struktur współpracy transgranicznej, jakimi były i są euroregiony, w tym euroregion Pomerania.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rozwoju polsko-niemiecko-szwedzkiej współpracy transgranicznej euroregionu Pomerania. Szczególną uwagę zwrócono na współpracę transgraniczną o charakterze gospodarczym, społecznym, turystycznym, kulturalnym i infrastrukturalnym, by znaleźć odpowiedź na następujące pytania. Po pierwsze, jakie formy współpracy transgranicz-

nej przeważały w euroregionie Pomerania? Po drugie, jakie korzyści przyniosła współpraca transgraniczna obszarom należącym do omawianego euroregionu? Po trzecie, jakie trudności pojawiły się podczas polsko-niemiecko-szwedzkiej współpracy?

Na potrzeby badania przyjęto następującą hipotezę: rozwój współpracy transgranicznej w ramach euroregionu Pomerania był ważnym instrumentem zbliżenia społeczeństw niemieckiego i polskiego, skłóconych z powodów narodowościowych i politycznych.

W badaniach wykorzystano metodę komparatywną, decyzyjną i instytucjonalno-prawną.

W części wprowadzającej zdefiniowano następujące terminy: współpraca transgraniczna, współpraca euroregionalna oraz euroregion. Następnie omówiono powiązania formalne w ramach euroregionu Pomerania wraz z przedstawieniem kierunków działalności tego euroregionu. Wskazano formy i efekty polsko-niemiecko-szwedzkiej współpracy transgranicznej w obszarze gospodarczym, społecznym i turystycznym. W ostatniej części artykułu zaprezentowano powiązania finansowe, które miały istotny wpływ na rozwój euroregionu.

W celu wyjaśnienia terminu współpraca transgraniczna należy odwołać się do europejskich podstaw prawnych dotyczących współpracy euroregionalnej. Zgodnie z *Europejską konwencją ramową o współpracy Transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi* (tzw. konwencja madrycka Rady Europy lub konwencja ramowa Rady Europy)<sup>1</sup> z 21 maja 1980 roku za współpracę transgraniczną uznaje się „każde wspólnie podjęte działanie mające na celu umocnienie i rozwój sąsiednich kontaktów między wspólnotami i władzami terytorialnymi dwóch lub większej ilości stron, jak również zawarcie porozumień i przyjęcie uzgodnień koniecznych do realizacji tych zamierzeń”<sup>2</sup>. Współpraca transgraniczna ma m.in. zmierzać do przełamywania uprzedzeń oraz stereotypów i jest prowadzona przez przygraniczne regiony w ramach świadczenia usług, wymiany towarów i surowców, budowy infrastruktury komunikacyjnej, technicznej, wymiany kulturowej, oświatowej, sportowej i działalności turystycznej.

---

<sup>1</sup> Szerzej: H. Dumala, *Współpraca transgraniczna w konwencjach Rady Europy*, w: *Pogranicze polsko-niemieckie na tle granic i pograniczy europejskich*, red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, L. Wojnicz, Poznań 2010, s. 10–12.

<sup>2</sup> Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 287.



Szczególną formą współpracy transgranicznej jest współpraca euroregionalna. Warunkiem jej zapoczątkowania jest powstanie zinstytucjonalizowanej formy działania, czyli euroregionu. Zatem współpraca transgraniczna w odróżnieniu od współpracy euroregionalnej należy do pojęć szerszych i nie wymaga tworzenia stałych struktur instytucjonalnych. Euroregion jest obszarem zinstytucjonalizowanej dobrowolnej współpracy transgranicznej, w którego skład wchodzi terytoria dwóch lub więcej państw. Euroregion oznacza organizację powołaną do koordynacji współpracy na określonym terenie. Celem tej współpracy jest m.in. zapewnienie dobrosąsiedzkich stosunków ze społecznościami państw sąsiadujących ze sobą, podnoszenie poziomu i jakości życia, a także podejmowanie działań na rzecz idei jedności europejskiej<sup>3</sup>.

### Geneza euroregionu Pomerania

W Europie Zachodniej idea powoływania euroregionów narodziła się po drugiej wojnie światowej<sup>4</sup>, w celu zbliżenia społeczeństw i rozwoju zniszczonych oraz zubożałych regionów. W Polsce euroregiony zaczęły powstawać na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku<sup>5</sup>, co było wynikiem transformacji systemowej w Polsce oraz w Europie Środkowo-Wschodniej. Tworzenie ich było również wyrazem świadomości wspólnych problemów, potrzeb oraz sposobem na rozwój współpracy transgranicznej.

Idea utworzenia euroregionu Pomerania została zaproponowana przez stronę niemiecką w 1991 roku<sup>6</sup>. Jego powołanie dawało stronie niemieckiej możliwość ubiegania się o fundusze z Unii Europejskiej (UE) na zaspokojenie potrzeb rozwojowych regionów. W latach 1991–1995 przedmiotem negocjacji euroregionalnych

---

<sup>3</sup> T. Łoś-Nowak, *Euroregiony jako czynnik kreujący tożsamość europejską. Przesłanki, możliwości, zagrożenia*, w: *Euroregiony mosty do Europy bez granic*, red. W. Malendowski, M. Szczepaniak, Warszawa 2000, s. 34.

<sup>4</sup> W Europie Zachodniej w 1958 r. na granicy holendersko-niemieckiej powołano pierwszy euroregion o nazwie „Euroregion”. Od tego czasu w Europie powstało przeszło 200 euroregionów. P. Bartnik, *Historia euroregionu Pomerania. Od związku gmin do trójnarodowego porozumienia*, „Europomerania” 2005, nr 11, s. 18.

<sup>5</sup> W 1991 r. powołano euroregion Neisse-Nisa-Nysa. Był to pierwszy euroregion obejmujący obszary przygraniczne należące do Polski. Przystąpiły do niego również powiaty i miasta należące do Niemiec i Czech, [http://www.euroregions.org/pl/index/ogolne\\_o\\_euroregionie\\_nysa/90.html](http://www.euroregions.org/pl/index/ogolne_o_euroregionie_nysa/90.html) (21.12.2014).

<sup>6</sup> M. Żurek, *Teoria współpracy transgranicznej na przykładzie Euroregionu Pomerania*, Szczecin 2011, s. 51.

były koncepcje współpracy transgranicznej. Niemieccy partnerzy przedstawili kilka koncepcji współpracy polsko-niemieckiej w ramach pogranicza. Najlepiej opracowany był plan Stolpego<sup>7</sup>, który zakładał powołanie transgranicznego tak zwanego regionu Odry. Zgodnie z nim teren przygraniczny miał obejmować pas wzdłuż Odry i Nisy Łużyckiej o szerokości 50 kilometrów po stronie niemieckiej i 100 kilometrów po stronie polskiej. Plan przewidywał powołanie polsko-niemieckiego banku, utworzenie transgranicznych parków narodowych, współpracę przemysłu drzewnego i chemicznego po obu stronach Odry. Polska propozycja współpracy zakładała z kolei powołanie czterostronnej współpracy – w skład euroregionu Pomerania miały wejść gminy polskie, niemieckie, szwedzkie oraz duńskie<sup>8</sup>. We wrześniu 1992 roku Sejmik Samorządu Województwa Szczecińskiego przyjął uchwałę o rozpoczęciu rozmów z reprezentantami samorządów niemieckich, szwedzkich i duńskich.

Podczas negocjacji dotyczących utworzenia euroregionu Pomerania strona polska i niemiecka rozpoczęły tworzenie struktur euroregionalnych. W 1992 roku powołano Związek Komunalny „Europaregion Pomerania” e.V., w skład którego weszły powiaty i miasta Meklemburgii-Pomorza Przedniego i Brandenburgii. Rok później utworzono Komunalny Związek Celowy Gmin Pomorza Zachodniego „Pomerania” (KZC GPZ „Pomerania”)<sup>9</sup>, który zrzeszał gminy ówczesnych województw szczecińskiego, gorzowskiego i koszalińskiego<sup>10</sup>. Szczecin nie został członkiem KZC GPZ „Pomerania”. Władze miasta uznały, że z uwagi na swoją wielkość i stołeczność powinien być oddzielnym podmiotem transgranicznego porozumienia.

---

<sup>7</sup> Strona niemiecka, oprócz planu opracowanego przez ówczesnego premiera niemieckiego kraju związkowego Brandenburgia Manfreda Stolpego, przygotowała inne koncepcje dotyczące polsko-niemieckiej współpracy transgranicznej. Była to m.in. europeizacja obszaru Odry–Nisy autorstwa Hansa Koschyka, polsko-niemiecka współpraca przygraniczna autorstwa Victora von Malchusa, plan Willera. Ibidem, s. 52.

<sup>8</sup> U. Berlińska, *Marzenia stały się rzeczywistością. Krótka historia 15-lecia euroregionu Pomerania*, „Europomerania” 2011, nr 1, s. 4.

<sup>9</sup> Decyzją walnego zgromadzenia z 10 stycznia 2001 r. KZC GPZ „Pomerania” przeszedł w stan likwidacji. Obowiązki i prawa KZC przejęło Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Pomerania”, które zostało powołane w marcu 2001 r. Likwidacja KZC GPZ „Pomerania” była spowodowana określeniem nowych zadań dla euroregionu Pomerania i znowelizowaną ustawą o finansach publicznych. U. Berlińska, *Prezentacja KZC GPZ Pomerania*, „Europomerania” 2001, nr 1–2, s. 14.

<sup>10</sup> Ł. Wróblewski, *Polsko-niemiecko-szwedzka współpraca regionalna w latach 2007–2013 w euroregionie Pomerania*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 3, s. 192; J. Karpiński, *Geneza powstania euroregionu Pomerania. Kalendarium*, „Europomerania” 2000, 15 grudnia, s. 5.

Polskiej propozycji utworzenia czterostronnego porozumienia transgranicznego nie udało się zrealizować. Zwyciężyła propozycja niemiecka zrzeszająca stronę polską i niemiecką w ramach euroregionu. Gminy duńskie i szwedzkie zrezygnowały z możliwości wstąpienia do euroregionu Pomerania – partner duński z uwagi na zaangażowanie w realizację idei powołania euroregionu Bałtyk, do którego przystąpił w 1998 roku, a szwedzki z powodu trwającej reformy administracyjnej w Szwecji<sup>11</sup>. W lutym 1994 roku KZC GPZ „Pomerania” i Związek Komunalny „Europaregion Pomerania” e.V. podpisały porozumienie o ponadgranicznej współpracy, które umocniło polsko-niemiecką współpracę transgraniczną oraz było zapowiedzią powołania euroregionu.

15 grudnia 1995 roku podpisano w Szczecinie umowę o utworzeniu euroregionu Pomerania. Początkowo tworzyły go regiony przygraniczne Republiki Federalnej Niemiec (powiaty i miasta Meklemburgii-Pomorza Przedniego i Brandenburgii) i Rzeczypospolitej Polskiej (miasto Szczecin i gminy województwa zachodniopolskiego), a od lutego 1998 roku w jego skład weszły regiony przygraniczne Królestwa Szwecji (gminy regionu Skanii). Obecnie członkami euroregionu są: po stronie polskiej – miasto Szczecin oraz Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu „Pomerania” (SGPE „Pomerania”), a po stronie niemieckiej – Związek Komunalny „Europaregion Pomerania” e.V. Związek Gmin Skanii był członkiem euroregionu do 2013 roku. Na rysunku 1 przedstawiono zmiany geopolitycznego kształtu euroregionu Pomerania w latach 1995–2014.

Zgodnie z umową o utworzeniu i działalności euroregionu Pomerania powołano następujące organa władz euroregionu: Radę Euroregionu<sup>12</sup>, Prezydium Euroregionu<sup>13</sup> i Sekretariat Euroregionu<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> P. Bartnik, *Euroregion Pomerania 1995–2003*, w: *Studia archiwalne, historyczne, politologiczne*, red. A. Czubiński, J. Pacholak, Szczecin–Warszawa 2003, s. 400.

<sup>12</sup> Rada Euroregionu Pomerania, będąc organem uchwałodawczym, miała m.in. prawo wyboru prezydium euroregionu, zatwierdzania projektów działań, uchwalania planów finansowych dotyczących wspólnych przedsięwzięć na wnioski prezydium. Każda ze stron euroregionu delegowała po dwunastu członków do Rady. Archiwum Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania (dalej: ASGPEP), *Umowa o utworzeniu euroregionu Pomerania z dnia 15 grudnia 1995 roku*, s. 1; *Umowa o przystąpieniu Związku Gmin Skanii do euroregionu Pomerania z 26 lutego 1998 roku*, s. 1–3; M. Kamola-Cieślak, *Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza w ramach euroregionu Pomerania w latach 1995–2008*, w: *Pogranicze polsko-niemieckie po 2004 roku. Nowa jakość sąsiedztwa?* red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, Toruń 2009, s. 91; U. Berlińska, *Marzenia stały się...*, s. 6.

<sup>13</sup> Do zadań prezydium euroregionu Pomerania należało m.in. powoływanie prezydentów euroregionu oraz grup roboczych, reprezentowanie euroregionu na zewnątrz (funkcję tę sprawują również prezydenci), zwoływanie posiedzeń i realizacja uchwał Rady Euroregionu oraz kierowanie pracami Sekretariatu Euroregionu. M. Kamola-Cieślak, *Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza...*, s. 91.

<sup>14</sup> Sekretariat Euroregionu Pomerania jest wspólny dla wszystkich stron. Ibidem.



- - granice państw
- - granice jednostek podziału administracyjnego
- Obszar euroregionu
- strona polska od 1995 r.
- strona niemiecka od 1995 r.
- strona szwedzka w latach 1998 - 2013.

Rys. 1. Zmiany geopolitycznego kształtu euroregionu Pomerania w latach 1995–2013

Źródło: [http://www.schwedt.eu/sixcms/detail.php?gsid=land\\_bb\\_boa\\_01.c.28925.de&\\_lang=de](http://www.schwedt.eu/sixcms/detail.php?gsid=land_bb_boa_01.c.28925.de&_lang=de) (21.12.2014).

### Cele i powiązania formalne euroregionu Pomierania

Współpraca w euroregionie Pomierania była i jest ukierunkowana na „podejmowanie wspólnych działań dla równomiernego i zrównoważonego rozwoju regionu oraz zbliżenia jego mieszkańców i instytucji stron”<sup>15</sup>. Wspólne działania podejmowane są w celu rozwoju współpracy transgranicznej w zakresie gospodarki, kultury, oświaty, turystyki i infrastruktury. Cele te są osiągnięte m.in. przez:

1. Podnoszenie poziomu życia obywateli mieszkających w regionie, dzięki wspólnie realizowanym inwestycjom i programom gospodarczym, szkoleniom zawodowym.
2. Popieranie jedności europejskiej.
3. Utrzymanie oraz poprawianie stanu środowiska naturalnego, poprawę gospodarki rolnej i leśnej.
4. Budowanie oraz dostosowanie infrastruktury na potrzeby ruchu granicznego i regionalnego.
5. Rozwój współpracy gospodarczej i skoordynowanego transgranicznego planowania przestrzennego<sup>16</sup>.

Umowa o utworzeniu euroregionu Pomierania z 1995 roku była pierwszym dokumentem, w którym określono formalne powiązania euroregionu. Trzy lata później strony polska, niemiecka i szwedzka podpisały *Umowę o przystąpieniu Związku Gmin Skanii do euroregionu Pomierania*. Następnie przyjęto *Transgraniczną koncepcję rozwoju i działania euroregionu Pomierania na lata 2000–2006*<sup>17</sup>, którą później zaktualizowano (zaplanowano działania na lata 2007–2013)<sup>18</sup>. Wymienione dokumenty były podstawą kształtowania współpracy polsko-niemiecko-szwedzkiej w euroregionie Pomierania.

Transgraniczne koncepcje rozwoju i działania pozwoliły przygotować i wdrożyć wspólne projekty, które były dofinansowywane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W latach 2000–2006 do podstawowych priorytetów rozwoju współpracy transgranicznej na obszarze euroregionu Pomierania zaliczono rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, kooperację przed-

---

<sup>15</sup> ASGPEP, *Umowa o przystąpieniu...*, s. 1–3.

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> ASGPEP, *Transgraniczna koncepcja rozwoju i działania euroregionu Pomierania na lata 2000–2006. Raport końcowy 1999*, s. 1.

<sup>18</sup> ASGPEP, *Transgraniczna koncepcja działań i rozwoju euroregionu Pomierania na lata 2007–2013 (EHK). Wersja końcowa, sierpień 2006*, s. 6, 13, 14.

siębiorstw przemysłowych, poprawę infrastruktury technicznej i turystycznej<sup>19</sup>, podwyższenie kwalifikacji pracowników, co miało sprzyjać wzrostowi zatrudnienia<sup>20</sup>, a także rozwój współpracy regionalnej w obszarze kultury, oświaty, opracowanie programów skierowanych do młodzieży, mających na celu zintegrowanie społeczeństwa zamieszkującego pogranicze. W latach 2007–2013 rozszerzono kierunki działania euroregionu m.in. o utrzymanie i tworzenie nowych miejsc pracy, rozwój technologiczny małych i średnich przedsiębiorstw, wzmocnienie regionalnej gospodarki morskiej przez rozwinięcie współpracy między dostawcami, usługodawcami, portami i stoczniami.

Biorąc pod uwagę kierunki rozwoju i działania euroregionu Pomorza, należy zauważyć, że w obszarze gospodarki planowano doprowadzić współpracę między małymi i średnimi przedsiębiorstwami do trwałego i zrównoważonego rozwoju oraz zwiększyć konkurencyjność przedsiębiorstw na rynku lokalnym i międzynarodowym. Rozwój infrastruktury oparto nie tylko na tworzeniu nowych połączeń, ale i na podejmowaniu działań zmierzających do modernizacji już istniejących. Przede wszystkim chodziło o ułatwienie przemieszczania się mieszkańców w ramach poszczególnych regionów (inaczej: o wzrost mobilności). Rozwój kooperacji transgranicznej w sferze społecznej miał zbliżyć ludzi, przełamać uprzedzenia między Polakami, Niemcami i Szwedami oraz pomóc budować wspólną sąsiedzką przyszłość<sup>21</sup>.

### **Współpraca podmiotów gospodarczych, młodzieży, kulturalna, turystyczna, infrastrukturalna oraz finansowa w ramach euroregionu Pomorza**

Istotną formą powiązań gospodarczych w ramach euroregionu Pomorza było powstanie w 1996 roku Niemiecko-Polskiego Forum Gospodarczego, które zbie-

---

<sup>19</sup> Poprawa infrastruktury technicznej i turystycznej w euroregionie Pomorza miała polegać m.in. na rozbudowie i budowie infrastruktury drogowej i modernizacji infrastruktury portowej. ASGPEP, *Transgraniczna koncepcja rozwoju i działania euroregionu Pomorza na lata 2000–2006...*, s. 169, 170.

<sup>20</sup> W celu podwyższenia kwalifikacji pracowników w ramach euroregionu Pomorza planowano m.in. nauczanie języków obcych oraz współpracę polsko-niemiecko-szwedzkich placówek gospodarczych i edukacyjnych. W. Durka, *Euroregion Pomorza – koncepcja rozwoju i działania*, „*Europomorzanie*” 2000, 23 marca, s. 38, 39.

<sup>21</sup> ASGPEP, *Transgraniczna koncepcja działań i rozwoju euroregionu Pomorza na lata 2007–2013 (EHK)...*, s. 102–107.

rało się kilka razy w ciągu roku. Jego zadaniem było umożliwienie nawiązania kontaktów między przedstawicielami przedsiębiorstw z Polski i Niemiec<sup>22</sup>. Cel ten udawało się osiągnąć, o czym świadczą podpisane umowy o współpracy między niemieckimi i polskimi firmami. Warto wspomnieć o układach kooperacyjnych, jakie zawarła stocznia w Greifswaldzie z polskimi firmami, czy o współpracy polsko-niemieckich pracowni budowlanych, dzięki której odnowiono zamek w Wartin<sup>23</sup>.

Do innych przejawów polsko-niemieckiej współpracy gospodarczej należy zaliczyć Polsko-Niemieckie Forum Przedsiębiorców Euroregionu Pomerania. W latach 1996–2013 zorganizowano 70 takich przedsięwzięć, m.in. w Greifswaldzie (1998), Pasewalku (1998), w Szczecinie (1999, 2011), w Neubrandenburgu (2013)<sup>24</sup>. Organizowane fora przedsiębiorców, podobnie jak fora gospodarcze, były platformami, na których rodziły się pozytywne impulsy do współpracy firm. Przedstawiciele niemieckich i polskich przedsiębiorstw wymieniali się doświadczeniem m.in. w zakresie wytwarzania, przerabiania i zastosowania na rynku surowców odnawialnych, nowych technologii, wytwarzania ekologicznych produktów spożywczych, rozwoju innowacyjności<sup>25</sup>. W ramach Polsko-Niemieckich Forów Przedsiębiorców Euroregionu Pomerania odbywały się – oprócz dyskusji i wymiany doświadczeń partnerów – kiermasze, na których prezentowały się firmy regionalne.

Kolejnym przykładem rozwoju współpracy gospodarczej w ramach euroregionu Pomerania było zorganizowanie Euroregionalnych Prezentacji Gospodarczych w latach 2001 i 2002. Były to głównie wystawy o charakterze targowym, którym towarzyszyły konferencje, seminaria i warsztaty. Podczas spotkań dyskutowano o wykorzystaniu turystycznego i rolniczego potencjału regionu, o kooperacji przedsiębiorstw euroregionu, wykorzystaniu nowych technologii w gospodarce<sup>26</sup>. Ich efektem było podpisanie przez polskie przedsiębiorstwa (m.in. Spółdzielczą Agrofirmę Witkowo, Przedsiębiorstwo Robót Mostowych

---

<sup>22</sup> ASGPEP, *Inicjatywa wspólnotowa Interreg III A. Wyniki współpracy transgranicznej w ramach Programu Regionalnego Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia-Polska (województwo zachodniopomorskie) w latach 2000–2006*, Schwerin 2008, s. 10, 11.

<sup>23</sup> M. Żurek, *Teoria współpracy transgranicznej...*, s. 165.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 166.

<sup>25</sup> <http://www.pomerania.org.pl/site/69-polsko-niemieckie-forum-przedsiębiorcow/372> (18.11.2013).

<sup>26</sup> I. Kowalczyk, E. Adamowska, *II Euroregionalne Prezentacje Gospodarcze już za nami, „Europomerania” 2002, nr 4, s. 4–7; U. Berlińska, Marzenia stały się...*, s. 10.

„Mostar”, szczeciński „Polmos”) umów o współpracy z firmami z Niemiec i Szwecji.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych powołano do życia podmioty, które miały na celu wsparcie współpracy gospodarczej w euroregionie Pomerania. Placówki te – zwane centrami obsługi i doradztwa – zorganizowano najpierw w Greifswaldzie, Neubrandenburgu, Anklam, Schwedt i Pasewalku. Następnie na terenie województwa zachodniopomorskiego, m.in. w Karlinie, Koszalinie, Myśliborzu i Dębnie<sup>27</sup>. Centra pełniły funkcję placówek doradczych dla małych i średnich przedsiębiorstw, pozyskiwały informacje i nawiązywały kontakty z partnerami gospodarczymi w regionie<sup>28</sup>. Ponadto regularnie organizowały polsko-niemieckie konferencje, seminaria, warsztaty, których przedmiotem była m.in. kooperacja przedsiębiorstw, problemy prawne związane z powoływaniem do życia wspólnych przedsiębiorstw. Celem działalności centrów obsługi i doradztwa było wspieranie współpracy transgranicznej w dziedzinie gospodarki, turystyki, ochrony środowiska, szkolnictwa, kultury i spraw społecznych.

Przedstawione dotąd przykłady współpracy gospodarczej miały charakter powiązań odgórnych, czyli takich, które inicjował i organizował euroregion Pomerania lub jego podmioty członkowskie reprezentujące stronę polską i niemiecką (a więc miasto Szczecin, SGPE „Pomerania” – do marca 2001 roku KZC GPZ „Pomerania”, Związek Komunalny Europaregion Pomerania). Należy powiedzieć, że udział Komunalnego Związku Gmin Skanii w tych projektach był nikły. Odległość terytorialna, znacznie mniejsza znajomość kultury i obyczajów partnera szwedzkiego utrudniały współpracę między stroną polską a szwedzką<sup>29</sup>. Trudności te w mniejszym stopniu dotyczyły relacji między niemieckimi a szwedzkimi partnerami. Należy jednak wspomnieć, że w 2000 roku Komunalny Związek Gmin Skanii zorganizował w gminie Hässleholm konferencję, w której

---

<sup>27</sup> ASGPEP, *Inicjatywa Wspólnotowa Interreg III A...*, s. 12; *Inwestować w serca i głowy ludzi. Polsko-niemiecka współpraca w województwie zachodniopomorskim, Meklemburgii-Pomorzu Przednim i Brandenburgii w latach 2000–2006*, Schwerin 2006, s. 6.

<sup>28</sup> Centra Obsługi i Doradztwa współpracowały z polskimi i niemieckimi instytucjami wspierającymi gospodarczy i społeczny rozwój euroregionu Pomerania, m.in. z Północną Izbą Gospodarczą, Polsko-Niemieckim Domem Gospodarki, Międzynarodowymi Targami Szczecińskimi, Zachodniopomorską Agencją Rozwoju Regionalnego, Izbą Rzemieślniczą Małej i Średniej Przedsiębiorczości, <http://www.pogranicze.de/punkt-kontaktowo-doradczy/szczecin/centrum-uslugowo-doradcze> (18.11.2013).

<sup>29</sup> S. Alund, *Skania – współpraca w ramach Euroregionu Pomerania*, „Europomerania” 2000, 23 marca, s. 34.



uczestniczyli przedstawiciele polskich gmin euroregionu Pomerania<sup>30</sup>. Partnerzy szwedzcy przekonywali stronę polską o zasadności rozwiązań przyjętych w sprawie gospodarowania odpadami komunalnymi. Tematyka związana z gospodarką odpadami komunalnymi, ochroną środowiska była również przedmiotem dyskusji między partnerami z Polski, Szwecji i Niemiec podczas Dni Skanii, które zostały zorganizowane w Szczecinie, Koszalinie i Świnoujściu w 2000 roku.

Oprócz powiązań gospodarczych w ramach euroregionu Pomerania na uwagę zasługuje współpraca młodzieży z gmin polskich, niemieckich i szwedzkich. Zrealizowano wiele przedsięwzięć, których celem było przewycięzanie barier między narodami oraz ułatwienie kontaktów i realizacja wspólnych projektów. Utworzona przez rząd Polski i Niemiec w 1993 roku Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży (PNWM)<sup>31</sup> stała się istotnym instrumentem podejmowanych wspólnie działań. Najważniejszym celem było ułatwienie nawiązywania kontaktów, stąd zorganizowano wiele spotkań, imprez sportowych, kursów językowych, a także zainicjowano wymianę młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, młodzieży niepełnosprawnej, dokształcanie nauczycieli, powołano polsko-niemieckie gimnazja. W lutym 1996 roku KZC GPZ „Pomerania” uzyskał uprawnienia jednostki centralnej PNWM do koordynowania współpracy w zakresie wymiany szkolnej i pozaszkolnej na obszarze województwa zachodniopomorskiego. Dzięki wsparciu PNWM w latach 1996–2007 zrealizowano przeszło 2300 projektów w około 500 placówkach oświatowych, młodzieżowych i kulturalnych, m.in. seminaria dla nauczycieli prowadzących wymianę szkolną w Mikuszowie,

---

<sup>30</sup> M. Dąbrowska, *Współpraca ze szwedzkim partnerem*, „Europomerania” 2000, 15 grudnia, s. 27.

<sup>31</sup> Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży powołano na mocy *Umowy o polsko-niemieckiej współpracy młodzieży z 1991 r.* oraz *Umowy o wymianie młodzieży z 1989 r.* Działalność organizacji była i jest oparta na partnerstwie i równoprawnej współpracy Polaków i Niemców. Do zadań PNWM zaliczono wspieranie różnych form wymiany młodzieży (m.in. wymianę szkolną i pozaszkolną, dokształcanie nauczycieli, polsko-niemieckie kursy dla animatorów wymiany, współpracę kulturalną oraz praktyki szkolne), przyznając dotacje, o które wstępują polska i niemiecka strona. W latach 1996–2013 dotacje udzielane przez PNWM beneficjentom były przeznaczane m.in. na programy naukowe, przedsięwzięcia naukowe, publikacje, audycje radiowe i telewizyjne, koszty instytucjonalne (personel). ASGPEP, *Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania. Raport z działalności jednostki centralnej polsko-niemieckiej współpracy młodzieży w latach 1996–2001*, Szczecin 2002, s. 8, 9; J. Zdanuk, I. Kowalczyk, *Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży Jugendwerk*, „Europomerania” 2000, 23 marca, s. 28–31; I. Kowalczyk, E. Adamowska, *Co to jest Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży?*, „Europomerania” 2003, nr 6, s. 23–26; I. Kowalczyk, E. Lewoczko, *Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w Euroregionie Pomerania*, „Europomerania” 2008, nr 1, s. 5–8; I. Kowalczyk, *20-lecie Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży*, „Europomerania” 2012, nr 1, s. 17.

polsko-niemieckie szkolenia dla młodzieży w ramach programu „Młodzież” w Pasewalku i Maciejowie.

Jednym z najważniejszych efektów działalności PNWM były festiwale młodzieży, podczas których odbywały się warsztaty tematyczne i prezentacje artystyczne, zawody sportowe, dyskusje i spotkania, co pozwoliło na nawiązanie stałej współpracy między organizacjami młodzieżowymi i szkołami działającymi na terenie Polski, Niemiec i Szwecji. Festiwale dawały młodzieży możliwość nawiązywania kontaktów z rówieśnikami, sprawdzenia swoich umiejętności językowych oraz poczucia jedności grupowej.

Warto także wspomnieć o kontaktach polskiej i niemieckiej młodzieży w ramach współpracy euroregionu Pomerania z Bawarskim Kołem Młodzieży<sup>32</sup>. Dzięki niej zrealizowano kilkanaście projektów związanych z wymianą młodzieży, warsztaty artystyczne, seminaria i szkolenia. Efektem był m.in. cykl spotkań młodzieży z Polski, Niemiec i Izraela, dzięki czemu młodzi ludzie mieli możliwość lepszego poznania się i przełamania barier i stereotypów, co stało się podstawą budowy zrozumienia dla judaizmu i chrześcijaństwa oraz wzajemnej tolerancji.

Tym, co wzmocniło polsko-niemiecką współpracę młodzieży w ramach euroregionu Pomerania, było wybudowanie polsko-niemieckich przedszkoli w Löcknitz i w Starym Czarnowie<sup>33</sup>, utworzenie polsko-niemieckich gimnazjów w Gartz nad Odrą, Löcknitz oraz w Szczecinie, a także Polsko-Niemieckiej Szkoły Podstawowej „Nasza Szkoła” w Szczecinie<sup>34</sup>. Wspólna nauka, zabawa, zajęcia sportowe zintegrowały młodych ludzi, pozwoliły na nawiązanie nieformalnych kontaktów, które będą procentować w przyszłości.

Rozwój tych kontaktów oznaczał także trudności. Jedną z nich była asymetria rozwoju gospodarki Polski i Niemiec. Wymiana młodzieżowa dla budżetu

---

<sup>32</sup> Bawarskie Koło Młodzieży powstało w 1947 r. Zadaniem tego stowarzyszenia była koordynacja prac organizacji młodzieżowych, m.in. skautowskich, sportowych, wyznaniowych, turystycznych. W 1998 r. w siedzibie euroregionu Pomerania KZC GPZ „Pomerania” i Miasto Szczecin podpisały z Bawarskim Kołem Młodzieży *Porozumienie w sprawie nawiązania i wspierania współpracy polskich i niemieckich organizacji młodzieżowych*. Za: J. Zdanuk, I. Kowalczyk, *Bawarskie Koło Młodzieży szkołą tolerancji*, „Europomerania” 2000, 23 marca, s. 16, 17.

<sup>33</sup> ASGPEP, *Chętnie się przyłączyć. Polsko-niemieckie centra spotkań i edukacji – dofinansowane przez Unię Europejską. Interreg IV A 2007–2013*, Schwerin 2013, s. 6, 7.

<sup>34</sup> Polsko-Niemiecka Szkoła Podstawowa „Nasza Szkoła” w Szczecinie, będąc szkołą niepubliczną, kładła główny nacisk – oprócz edukowania – na intensywną naukę języków obcych, kształtowanie kultury osobistej, umiejętność obsługi komputera. J. Karpiński, *Pod naszym patronatem*, „Europomerania” 2001, nr 1–2, s. 11.

domowego polskiej rodziny stanowiła odczuwalne obciążenie. Inną przeszkodą była bariera językowa. Młodzież niemiecka w niewielkim zakresie posługuje się językiem polskim, podobnie jak młodzież ze Skanii. W polskich szkołach bardziej popularny jest język angielski, którego znajomość ułatwiała kontakty ze szwedzką młodzieżą.

Duże znaczenie dla euroregionu miały wydarzenia kulturalne, a szczególnie powołanie Polsko-Niemieckiej Orkiestry Szkół Muzycznych Pomerania<sup>35</sup>, w której skład weszli polscy i niemieccy uczniowie szkół muzycznych. Orkiestra uświetniła jubileusz euroregionu Pomerania w roku 2011 oraz uczestniczyła w prezentacji euroregionu w Brukseli w 2008 roku. Idea powstania oraz działalność zespołu była i jest przykładem nie tylko powiązań kulturalnych między dwoma narodami, ale również rozwoju polsko-niemieckiej współpracy młodzieży. Innym przykładem współpracy kulturalnej była organizacja Festiwalu Filmowego „Dokument Art” oraz imprez muzycznych i koncertów muzycznych (m.in. „Brzmienie Pogranicza na Uznamie”). W latach 2007–2013 rozwinęła się współpraca między Pomorskim Muzeum Krajowym w Greifswaldzie a Muzeum Narodowym w Szczecinie (czego efektem były wystawy poświęcone historii Pomorza), między Teatrem Uckermärkische Bühnen ze Schwedt nad Odrą a szczecińskimi teatrami, między szkołami muzycznymi w Stralsundzie i w Stargardzie Szczecińskim<sup>36</sup>.

Kolejną płaszczyzną współpracy transgranicznej w ramach euroregionu Pomerania były powiązania turystyczne. Ich cel stanowiła poprawa i rozbudowa infrastruktury turystycznej oraz rozwój turystyki w euroregionie<sup>37</sup>. Efektem realizacji różnorodnych projektów była modernizacja tzw. głównych punktów informacji turystycznej w miejscowościach Groß-Ziethen, Świnoujście i Moryń, budowa szlaków pieszo-rowerowych, rozbudowa Centrum Turystyki Wodnej w Schwedt nad Odrą i nadbrzeży w centrum Gryfina jako bazy transgranicznej

---

<sup>35</sup> Polsko-Niemiecka Orkiestra Szkół Muzycznych Pomerania została utworzona w 1998 r. W jej skład powołano polskich i niemieckich uczniów szkół muzycznych w wieku od 13 do 20 lat. Orkiestra wystąpiła w większości miast euroregionu Pomerania. ASGPEP, *Chętnie się przylączę...*, s. 10, 11.

<sup>36</sup> ASGPEP, *Transgraniczna koncepcja rozwoju i działania euroregionu Pomerania na lata 2000–2006...*, s. 27.

<sup>37</sup> Rozwój turystyki w euroregionie Pomerania wpłynął na poprawę połączeń transgranicznych. Inwestycje w zakresie budowy, modernizacji i połączeń istniejących ścieżek rowerowych w polskich i niemieckich miastach oraz gminach przeprowadzono m.in. w Mark Landin, Brüssow, Carmzow-Wallmow, Schenkenberg, Schwedt nad Odrą, Baniach, Cedyni, Chojnie, Kołbaskowie, Starym Czarnowie. *Ibidem*, s. 23.

turystyki wodnej, budowa portu jachtowego w Szczecinie, rozbudowa transgranicznej infrastruktury turystyki wodnej w Greifswaldzie i Trzebieży (umacnianie nabrzeży, budowa nowych pomostów)<sup>38</sup>.

Rozwój współpracy transgranicznej o charakterze gospodarczym, społecznym i turystycznym był możliwy dzięki wsparciu finansowemu UE – funduszom pomocowym.

Do roku 2004 podstawowym instrumentem finansowym wspierającym stronę polską w realizacji projektów transgranicznych w euroregionie Pomerania były *Program współpracy przygranicznej Phare Polska–Niemcy* oraz *Program współpracy przygranicznej Phare Polska–Region Morza Bałtyckiego*. Dzięki nim utworzono m.in. Fundusz Małych Projektów Euroregionalnych oraz Fundusz Małych Projektów Infrastrukturalnych<sup>39</sup>.

W latach 1995–2003 środki pochodzące z Funduszu Małych Projektów Euroregionalnych przeznaczono na realizację 379 projektów euroregionalnych w ramach współpracy Polska–Niemcy i 43 projekty związane ze współpracą Polska–Region Morza Bałtyckiego. Zorganizowano m.in. Niemiecko-Polskie Forum Gospodarcze, Niemiecko-Polskie Forum Przedsiębiorców Euroregionu Pomerania, centra obsługi i doradztwa, Polsko-Niemiecki Festiwal Młodzieży, Polsko-Niemiecką Orkiestrę Szkół Muzycznych Pomerania, polsko-niemieckie gimnazja w Polsce i Niemczech<sup>40</sup>.

Przy wsparciu Funduszu Małych Projektów wiele miast i gmin zorganizowało festyny, wystawy, zawody sportowe, konferencje, seminaria, z udziałem niemieckich i szwedzkich partnerów (m.in. Dzień Sportu „Sprawnych inaczej” w Świnoujściu, Festiwal Muzyki i Sportu w Goleniowie, Warsztaty i Wystawę „Kobiety w Unii Europejskiej” w Moryniu oraz Maraton Świnoujście-Wolgast) oraz przygotowano publikacje o charakterze transgranicznym (m.in. *Szczecin – miasto dwóch kultur*, *Stargard Szczeciński – przeszłość i teraźniejszość*, *Choszczno – dawniej i dziś*). Największym beneficjentem środków z Funduszu Małych Projektów były miasta Szczecin, Świnoujście i Stargard Szczeciński.

Środki pochodzące z Funduszu Małych Projektów Infrastrukturalnych umożliwiły realizację projektów infrastrukturalnych, ekologicznych i turystycz-

---

<sup>38</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>39</sup> W 1999 r. utworzono Fundusz Małych Projektów Infrastrukturalnych. Rok później miała miejsce druga i ostatnia edycja tego funduszu. ASGPEP, *Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania* [broszura o działalności SGPE „Pomerania”], Szczecin, wrzesień 2001, s. 8, 9.

<sup>40</sup> U. Berlińska, *Marzenia stały się...*, s. 8.

nych. W ramach tego funduszu podjęto się realizacji projektów inwestycyjnych w zakresie infrastruktury turystycznej (budowa ścieżek rowerowych, oświetlenie ulic, remont elewacji) oraz ochrony środowiska (rozbudowa kanalizacji sanitarnej). Inwestycje zakończono w 2003 roku<sup>41</sup>.

Po stronie niemieckiej odpowiednikiem *Programu współpracy przygranicznej Phare Polska–Niemcy* oraz *Programu współpracy przygranicznej Phare Polska–Region Morza Bałtyckiego* był program Interreg II. Środki przeznaczone na realizację projektów w ramach Interreg II były o wiele większe niż w przypadku dwóch wcześniej wymienionych funduszy. W ciągu pierwszych pięciu lat działalności euroregionu Pomerania jego niemieckie regiony przygraniczne otrzymały około 250 mln marek niemieckich na dofinansowanie inwestycji. Środki pochodzące z programu Interreg II przeznaczono m.in. na: wybudowanie portu promowego w Altwarp oraz drogi z Löcknitz do Grambow, modernizację schroniska młodzieżowego w Greifswaldzie i mola portowego w Lauterbach (na Rugii), powstanie niemiecko-polskiego gimnazjum w Löcknitz, otwarcie połączenia promowego Altwarp–Nowe Warpno<sup>42</sup>.

W latach 2004–2006 wdrażanie programów z Funduszu Małych Projektów odbywało się w ramach Inicjatywy Wspólnotowej Interreg III A. W tym okresie strona polska zatwierdziła 244 projekty (najwięcej o charakterze kulturalnym, jak festiwale, plenery, warsztaty artystyczne). Dzięki dofinansowaniu w ramach funduszu Interreg III kontynuowano projekty, np. Niemiecko-Polskiego Forum Przedsiębiorców Euroregionu, Polsko-Niemieckiego Festiwalu Młodzieży. Środki z funduszu pomocowego zostały przekazane również na działalność Polsko-Niemieckiej Orkiestry Szkół Muzycznych Pomerania<sup>43</sup>.

Na niemieckim obszarze euroregionu efektem transgranicznej współpracy była realizacja projektów ukierunkowanych m.in. na współpracę przedsiębiorstw (utworzenie dwujęzycznej „Giełdy Szukam – Oferuję”, na której można było zdobyć informacje o przedsiębiorstwach oferujących kooperację i jej poszukujących, zorganizowanie platformy „Polsko-Niemieckie Fora Przedsiębiorców w Euroregionie Pomerania”, rozpoczęcie działalności przez centra obsługi i doradztwa

<sup>41</sup> ASGPEP, *Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania* [broszura], s. 8.

<sup>42</sup> M. Żurek, *Teoria współpracy transgranicznej...*, s. 188.

<sup>43</sup> J. Leśniewska, M. Świst, *Małe projekty w euroregionie Pomerania*, „EuroPomerania” 2008, nr 1, s. 22–24; *Rozmowa z Zygmuntem Siarkiewiczem, prezesem SGPE „Pomerania”, burmistrzem Barlinka – Szczecin metropolią pogranicza*, „Przez Granice”, dodatek SGPE „Pomerania” i „Kuriera Szczecińskiego” 2013, nr XI (XX), s. 1.

w Anklam, Pasewalku, Schwedt), promocję turystyki i poprawę turystyki (rozbudowa trasy rowerowej Berlin–Uznam–Szczecin, poprawa infrastruktury transportowej, przedłużenie Uznamskiej Kolejki Kąpieliskowej do Świnoujścia, budowa ścieżek rowerowych)<sup>44</sup>.

W latach 2007–2013 projekty euroregionu Pomerania były dofinansowane przez Fundusz Małych Projektów Interreg IV A. Do końca 2011 roku strona polska zatwierdziła 228 projektów, a strona niemiecka – 226. Dofinansowane zostały m.in. przedsięwzięcia kulturalne, imprezy sportowe i rekreacyjne, współpraca instytucji.

### Zakończenie

Na podstawie przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że współpraca euroregionalna stała się szczególną formą współpracy transgranicznej oraz ważnym instrumentem budowania nowych stosunków międzyregionalnych i między państwowych.

Odpowiadając na pytania postawione na początku artykułu, należy stwierdzić, że istotnymi formami współpracy transgranicznej euroregionu Pomerania w zaprezentowanych obszarach współpracy były fora, seminaria, festiwale, konferencje, placówki doradcze, współpraca organizacji, instytucji, szkół. Formy tej współpracy były uzależnione od wspólnych inicjatyw partnerów euroregionu. Niektóre z nich miały charakter cykliczny.

Idea współpracy transgranicznej przyniosła stronom – polskiej, niemieckiej i szwedzkiej – korzyści gospodarcze, społeczne, kulturalne, m.in. w postaci zawarcia umów kooperacyjnych przez małe i średnie przedsiębiorstwa, wymiany doświadczeń, rozbudowy infrastruktury turystycznej i drogowej, realizacji wspólnych projektów kulturalnych. Jednocześnie współpraca partnerów euroregionu zmniejszyła dysproporcje rozwojowe między województwem zachodniopomorskim a niemieckimi powiatami i szwedzkimi gminami.

Istotnym efektem współpracy transgranicznej było zbliżenie narodów (szczególnie Polaków i Niemców). Dzięki niej możliwe było lepsze poznanie sąsiadów, rozwijanie tolerancji, poszanowania tradycji i kultury, co w konsekwencji dopomogło w przezwyciężaniu stereotypów i barier narodowych wśród społeczności lokalnej mieszkającej na obszarze euroregionu Pomerania; szczególna rola

---

<sup>44</sup> J. Leśniewska, M. Świst, *Małe projekty w euroregionie...*, s. 23.

przypadła tu młodzieży – jej współpraca stanowi największy sukces euroregionu. Tym samym postawiona na początku artykułu hipoteza została zweryfikowana. Najpoważniejszą przeszkodą w działaniach na pograniczu polsko-niemieckim jest wciąż bariera językowa oraz brak elementarnej wiedzy o kulturze, historii, społeczeństwie i sprawach codziennych.

Z przeprowadzonej analizy rozwoju współpracy transgranicznej w ramach euroregionu Pomerania wynika zauważalna asymetria powiązań pomiędzy inicjatywami polsko-niemieckimi a polsko-szwedzkimi czy szwedzko-niemieckimi. Szwedzka część euroregionu była wyraźnie mniej aktywna niż polska i niemiecka. Bariere stanowiła odległość terytorialna między tymi trzema regionami, co miało wpływ na bieżące funkcjonowanie struktury euroregionalnej. W ostatnich latach współpracę polsko-szwedzką osłabiło przekazywanie przez Unię Europejską mniejszych środków finansowych na rozwój transnarodowej współpracy. Nie bez znaczenia było także wybudowanie mostu łączącego Malmö z Kopenhagą, co spowodowało zwiększenie zainteresowania partnerów ze Skanii współpracą ze stolicą Danii, ułatwioną przez pokrewieństwo języków – duńskiego i szwedzkiego. Formalne wystąpienie Związku Gmin Skanii ze struktur euroregionu Pomerania było tylko przypieczętowaniem stanu faktycznego.

## Bibliografia

### MATERIAŁY ARCHIWALNE

#### **Archiwum Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania**

*Chętnie się przyłączę. Polsko-niemieckie centra spotkań i edukacji – dofinansowane przez Unię Europejską, Interreg IV A 2007–2013*, Schwerin 2013.

*Inicjatywa Wspólnotowa Interreg III A. Wyniki współpracy transgranicznej w ramach Programu Regionalnego Meklemburgia-Pomorze Przednie/Brandenburgia-Polska (województwo zachodniopomorskie) w latach 2000–2006*, Schwerin 2008.

*Inwestować w serca i głowy ludzi. Polsko-niemiecka współpraca w województwie zachodniopomorskim, Meklemburgii-Pomorzu Przednim i Brandenburgii w latach 2000–2006*, Schwerin 2006.

*Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania, Raport z działalności jednostki centralnej polsko-niemieckiej współpracy młodzieży w latach 1996–2001*, Szczecin 2002.

*Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Pomerania* (broшуra o działalności SGPE „Pomerania”), Szczecin 2001.

*Transgraniczna koncepcja działań i rozwoju euroregionu Pomerania na lata 2007–2013 (EHK). Wersja końcowa, sierpień 2006.*

*Transgraniczna koncepcja rozwoju i działania euroregionu Pomerania na lata 2000–2006. Raport końcowy 1999.*

*Umowa o przystąpieniu Związku Gmin Skanii do euroregionu Pomerania z 26 lutego 1998 roku.*

*Umowa o utworzeniu euroregionu Pomerania z dnia 15 grudnia 1995 roku.*

### **ŹRÓDŁA DRUKOWANE**

Europejska konwencja ramowa o współpracy transgranicznej między wspólnotami i władzami terytorialnymi, Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 287.

### **OPRACOWANIA**

*Euroregiony mosty do Europy bez granic*, red. W. Malendowski, M. Szczepaniak, Warszawa 2000.

*Pogranicze polsko-niemieckie na tle granic i pograniczy europejskich*, red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, L. Wojnicz, Poznań 2010.

*Pogranicze polsko-niemieckie po 2004 roku. Nowa jakość sąsiedztwa?* red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, Toruń 2009.

*Studia archiwalne, historyczne, politologiczne*, red. A. Czubiński, J. Pacholak, Szczecin–Warszawa 2003.

Żurek M., *Teoria współpracy transgranicznej na przykładzie Euroregionu Pomerania*, Szczecin 2011.

### **ARTYKUŁY**

Alund S., *Skania – współpraca w ramach Euroregionu Pomerania*, „Europomerania” 2000, 23 marca.

Bartnik P., *Euroregion Pomerania 1995–2003*, w: *Studia archiwalne, historyczne, politologiczne*, red. A. Czubiński, J. Pacholak, Szczecin–Warszawa 2003.

Bartnik P., *Historia euroregionu Pomerania. Od związku gmin do trójnarodowego porozumienia*, „Europomerania” 2005, nr 11.

Berlińska U., *Marzenia stały się rzeczywistością. Krótka historia 15-lecia euroregionu Pomerania*, „Europomerania” 2011, nr 1.

Berlińska U., *Prezentacja KZC GPZ Pomerania*, „Europomerania” 2001, nr 1–2.

Dąbrowska M., *Współpraca ze szwedzkim partnerem*, „Europomerania” 2000, 15 grudnia.



- Dumała H., *Współpraca transgraniczna w konwencjach Rady Europy*, w: *Pogranicze polsko-niemieckie na tle granic i pograniczy europejskich*, red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, L. Wojnicz, Poznań 2010.
- Durka W., *Euroregion Pomerania – koncepcja rozwoju i działania*, „Europomerania” 2000, 23 marca.
- Kamola-Cieślik M., *Polsko-niemiecka współpraca gospodarcza w ramach euroregionu Pomerania w latach 1995–2008*, w: *Pogranicze polsko-niemieckie po 2004 roku. Nowa jakość sąsiedztwa?* red. J. Jańczak, M. Musiał-Karg, Toruń 2009.
- Karpiński J., *Geneza powstania Euroregionu Pomerania – kalendarium*, „Europomerania” 2000, 15 grudnia.
- Karpiński J., *Pod naszym patronatem*, „Europomerania” 2001, nr 1–2.
- Kowalczyk I., *20-lecie Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży*, „Europomerania” 2012, nr 1.
- Kowalczyk I., Adamowska E., *Co to jest Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży?* „Europomerania” 2003, nr 6.
- Kowalczyk I., Adamowska E., *II Euroregionalne Prezentacje Gospodarcze już za nami*, „Europomerania” 2002, nr 4.
- Kowalczyk I., Lewoczko E., *Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży w Euroregionie Pomerania*, „Europomerania” 2008, nr 1.
- Leśniewska J., Świst M., *Małe projekty w Euroregionie Pomerania*, „Europomerania” 2008, nr 1.
- Łoś-Nowak T., *Euroregiony jako czynnik kreujący tożsamość europejską. Przesłanki, możliwości, zagrożenia*, w: *Euroregiony mosty do Europy bez granic*, red. W. Malendowski, M. Szczepaniak, Warszawa 2000.
- Rozmowa z Zygmuntem Siarkiewiczem, prezesem SGPE „Pomerania”, burmistrzem Barlinka – Szczecin metropolią pogranicza*, „Przez Granice”, dodatek SGPE „Pomerania” i „Kuriera Szczecińskiego” 2013, nr XI (XX).
- Wróblewski Ł., *Polsko-niemiecko-szwedzka współpraca regionalna w latach 2007–2013 w euroregionie Pomerania*, „Przeгляд Zachodni” 2010, nr 3.
- Zdanuk J., Kowalczyk I., *Bawarskie Koło Młodzieży – szkołą tolerancji*, „Europomerania” 2000, 23 marca.
- Zdanuk J., Kowalczyk I., *Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży Jugendwerk*, „Europomerania” 2000, 23 marca.

## INTERNET

<http://www.euroregions.org/pl>

<http://www.pogranicze>

<http://www.pomerania.org.pl>

<http://www.schwedt.eu>

**CROSS-BORDER COOPERATION IN THE EUROREGION 'POMERANIA'****SUMMARY**

The paper is an analysis of the origin of the Euroregion 'Pomerania' and its activity in 1996–2013. The Euroregion 'Pomerania' is a formalised cross-border or transnational cooperation between three contiguous regions located in Poland (Zachodniopomorskie), Germany (Mecklenburg-Vorpommern) and Sweden (Skania). The analysis includes the development of the links between the three countries in different aspects: economic, social, touristic and infrastructural, and the forms and effects of the cooperation within the Euroregion.

The paper seeks the answers to the following questions: (1) What forms of cross-border cooperation in the Euroregion 'Pomerania' were the most important ones? (2) What were the benefits of the cross-border cooperation for the Euroregion? (3) What were the difficulties in the cooperation within the Euroregion 'Pomerania'? and (4) Why did they arise?

The analysis shows that the cross-border cooperation between contiguous regions in Sweden, Germany and Poland has brought benefits of various kinds – economic, cultural, touristic and infrastructural – to all the three countries and it has decreased the disproportion in the level of development between the areas belonging to the Euroregion 'Pomerania'. The cross-border cooperation has brought the participants closer (especially the Poles and the Germans), and the communities of the Euroregion 'Pomerania' have striven to break down the stereotypes and international barriers. The development of the relations between the participating regions have been fraught with difficulties; they resulted from linguistic barriers and from a lack of basic knowledge about the history and culture of the neighbouring countries and about the social processes that were taking places there. The Swedish partner has been less active in comparison with the other two partners.

*Translated by Piotr Wahl*

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I  
R O C Z N I K X X X ( L I X ) R O K 2 0 1 5 Z E S Z Y T 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

EUGENIUSZ Z. ZDROJEWSKI, RYSZARD ZDROJEWSKI

Koszalin

**ROZWÓJ AGROTURYSTYKI I TURYSTYKI WIEJSKIEJ  
W WOJEWÓDZTWACH NADMORSKICH POLSKI**

Słowa kluczowe: agroturystyka, turystyka wiejska, województwa nadmorskie Polski  
Keywords: Western Pomerania, rural tourism, agrotouristics

**Wstęp**

Przemiany ustrojowe zapoczątkowane w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych minionego wieku postawiły przed polską gospodarką, w tym również przed wsią i rolnictwem, nowe, bezprecedensowe wyzwania. Wynikały one zarówno z obiektywnej konieczności głębokiej restrukturyzacji i modernizacji sektora rolnego, jak też z potrzeby poprawnej efektywności i niwelowania zapóźnień cywilizacyjnych na obszarach wiejskich. Impulsem do przyspieszenia tych przemian stała się bliska wówczas perspektywa członkostwa w Unii Europejskiej.

W procesie transformacji wieś i rolnictwo znalazły się w niezwykle trudnej sytuacji. Tylko nieliczne gospodarstwa były w stanie zapewnić sobie odpowiednie dochody z rolnictwa. Dlatego pilnym zadaniem dla wszystkich ośrodków decyzyjnych było działanie na rzecz wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Jego główny cel wyznaczyła konieczność poprawy warunków pracy i życia rodzin żyjących na wsi.

Sytuacja ekonomiczna i społeczna społeczności wiejskich nadal wymaga zmian w zakresie sposobów gospodarowania, poszukiwania nowych źródeł dochodów. Wielofunkcyjność, typowa dla miast, powinna charakteryzować także

obszary wiejskie. Oznacza to zdecydowanie większe niż dotychczas zróżnicowanie działalności gospodarczej, tj. odejście od monofunkcyjności polegającej głównie na produkcji surowców rolniczych (roślinnych i zwierzęcych) oraz wkomponowaniu w przestrzeń wiejską coraz to nowych funkcji pozarolniczych.

Wybór konkretnych kierunków działania uzależniony jest od różnorodnych czynników, przede wszystkim od uwarunkowań przyrodniczych panujących na danym obszarze, posiadanych zasobów pieniężnych i materialnych, stanu zabudowań, wyposażenia infrastrukturalnego, kwalifikacji i umiejętności osób podejmujących dodatkową działalność gospodarczą.

Zwiększenie zatrudnienia pozarolniczego na wsi stwarza większe możliwości wyboru pracy, a jej różnorodność spowoduje nie tylko zwiększenie dochodów ludności wiejskiej, ale i wzrost atrakcyjności wsi jako miejsca życia, pracy i wypoczynku. Pełnienie przez tradycyjną wieś nowych funkcji zaowocuje zmniejszeniem bezrobocia oraz rozwojem przedsiębiorczości, która jest warunkiem wzrostu gospodarczego. Jednym ze znaczących kierunków działania jest rozwój turystyki wiejskiej, w tym agroturystyki.

Przykłady wielu krajów – w tym i Polski – wskazują, że istotnym elementem ożywienia gospodarczego wsi jest rozwój turystyki. Już obecnie przynosi znaczne dochody w tych gospodarstwach i większych rejonach Polski, których mieszkańcy wykorzystali atrakcyjność krajobrazu, zabytków, poniesione nakłady itp.

Głównym celem opracowania jest opis i ocena dotychczasowych etapów rozwoju turystyki wiejskiej i agroturystyki w Polsce oraz uzasadnienie dalszych kierunków działań w tym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem województw nadmorskich Polski. Podstawę rozważań i wnioskowania stanowią materiały źródłowe i bogata literatura przedmiotu. Ich analiza, zastosowana metoda porównawcza i SWOT pozwalają na uchwycenie dynamiki przemian oraz prognozowanie dalszego rozwoju.

### **Dotychczasowy rozwój turystyki na wsi**

Na temat początków turystyki wiejskiej zdania są podzielone. M. Czerwińska-Jaśkiewicz (powołując się na J. Maciąg) wspomina, iż początków można doszukiwać się już w XVI wieku, kiedy to przesięzowała wyprawy w góry Beata Ławska (pierwsza znana z imienia i nazwiska turystka)<sup>1</sup>. Według innych, zwłasz-

<sup>1</sup> M. Czerwińska-Jaśkiewicz, *Marketing w agroturystyce*, Difin, Warszawa 2013, s. 37.

cza historyków, na ziemiach polskich wypoczynek na wsi pojawił się dopiero na początku XIX wieku. To wówczas tzw. wyższe sfery (arystokracja, szlachta), dysponujące wiejskimi siedzibami letnimi, spędzały w nich część roku. Jeszcze inni doszukują się początków (zwłaszcza agroturystyki) w okresie międzywojennym, kiedy nastąpiła poprawa higieny polskich wsi (upowszechnienie budowy toalet, tzw. sławojek) – co pośrednio mogło się przyczynić do rozwoju usług turystycznych.

Zdaniem wielu autorów za okres rozkwitu turystyki wiejskiej uważa się XIX wiek<sup>2</sup>. Koncepcje wykorzystania wsi do celów wypoczynku przez mieszkańców miast propagował głównie tzw. ruch regionalistyczny, sugerując wykorzystanie wszelkich form lokalnych inicjatyw gospodarczych i kulturalnych. Rekomendowano ucieczkę od zgiełku miast do zacisznych, atrakcyjnych pod względem krajoznawczym obszarów wiejskich. Od tego czasu rozpoczął się burzliwy rozwój turystyki wiejskiej, zarówno jako zjawiska społecznego, jak i branży gospodarczej. Były to wyjazdy do tzw. letnisk, „do wód” itp. U. Gołębiowska podaje (za M. Drzewieckim), że w 1963 roku na terenie Polski były 792 letniska<sup>3</sup>. Zdaniem A. Jaźwińskiej<sup>4</sup> turystyka wiejska jako forma wczasów zorganizowanych zaczęła funkcjonować od 1973 roku pod patronatem spółdzielni turystyczno-wypoczynkowej „Gromada”.

Pierwsze lata powojenne nie sprzyjały rozwojowi turystyki wiejskiej. Również przez wiele następnych lat brak było wyraźnego ożywienia w tej dziedzinie. Odbudowa gospodarki miejskiej i priorytetowe traktowanie industrializacji spowodowały znaczny przepływ ludności wiejskiej do dużych aglomeracji i centrów przemysłowych. Nie oznacza to jednak, iż zainteresowanie Polaków wsią zanikło całkowicie. Duża liczba ludności wiejskiej, która uzyskała status mieszkańców miast, w większości nie myślała o „powrocie do korzeni”, lecz z czasem zaczęła się decydować na wypoczynek na łonie natury. Sprzyjały temu nowo powstałe okoliczności.

---

<sup>2</sup> A. Jaźwińska, *Agroturystyka jako przykład przedsiębiorczości na obszarach wiejskich*, w: *Agrobiznes – pozarolnicze przedsięwzięcia gospodarcze na obszarach wiejskich*, red. L. Pałasz, Akademia Rolnicza, Szczecin 1999, s. 251–252; J. Błoński, *Stan i możliwości rozwoju turystyki, w tym agroturystyki*, w: *Agroturystyka*, red. U. Świetlikowska, FAPA, Warszawa 2000, s. 16; M. Drzewiecki, *Podstawy agroturystyki*, OPO, Bydgoszcz 2002, s. 79

<sup>3</sup> U. Gołębiowska, *Oferta agroturystyczna województwa zachodniopomorskiego*, w: *Rola marketingu w rozwoju regionów turystycznych*, red. A. Szwichtenberg, W. Deluga, PK, Koszalin 2000, s. 79.

<sup>4</sup> A. Jaźwińska, *Agroturystyka...*, s. 252.

Pozytywną rolę odegrało powołane w 1948 roku Centralne Biuro Wczasów. Główną ofertę tej instytucji stanowił wypoczynek we wsiach położonych w rejonach atrakcyjnych przyrodniczo. Kierowane tam rzesze turystów i wczasowiczów zmieniały ustronne, spokojne miejscowości w tętniące życiem sypialnie, jadalnie i bawialnie. Rosła też popularność wczasów zakładowych, organizowanych przez przedsiębiorstwa i różnego typu instytucje. Dokonujące się przemiany społeczne, kulturowe i światopoglądowe powodowały wzrost zainteresowania alternatywnymi formami turystyki.

U. Gołębiowska zaznacza jednak, iż do 1957 roku nie był możliwy wypoczynek w indywidualnych gospodarstwach rolnych<sup>5</sup>. Dopiero od tego momentu „Gromada” przystąpiła do organizacji wsi letniskowych, oferujących tzw. wczasy pod gruszą. O ile wczasy pod gruszą funkcjonują do dziś, dofinansowywane z funduszy socjalnych zakładów pracy, organizowanie wsi letniskowych nie przybrało większych rozmiarów, co potwierdzają dane GKKFiT nawet z lat późniejszych<sup>6</sup>. M. Drzewiecki podaje, że pierwsze zorganizowane wczasy letniskowe zorganizowano w 1957 roku w Krynicy, kilka lat później w Muszynie oraz w Borach Tucholskich (w Tleniu i Wielu)<sup>7</sup>. Z informatora GKKFiT wynika, iż w 1972 roku w ówczesnym województwie gdańskim było 13 wsi letniskowych, w ówczesnym koszalińskim 14.

Oczywiście wsie letniskowe powstały we wszystkich regionach, zwłaszcza na terenach nadmorskich, na Mazurach, w górach etc. W wyniku wzrostu zapotrzebowania społecznego na ten typ wypoczynku z czasem rosła nie tylko liczba miejscowości, ale poszerzeniu uległo też grono organizatorów wypoczynku. Już wcześniej działalność rozpoczął Fundusz Wczasów Pracowniczych (FWP), spółdzielnia „Turysta”, w pewnym zakresie włączył się „Orbis”, a w latach 70. także ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku. Poza renomowanymi już wsiami o funkcjach turystycznych rozwój „wczasów pod gruszą” objął miejscowości mniej znane, ale atrakcyjne ze względu na walory przyrodnicze, kulturowe lub ekonomiczne.

Do połowy lat 60. w organizacji letnisk dominowały regiony górskie i nadmorskie. Nieco później Oddział FWP w Olsztynie wprowadził tę formę wczasów na Pojezierzu Olsztyńskim i Suwalskim (Dąbrowo, Filipów, Kąjkowo, Płociczno,

<sup>5</sup> U. Gołębiowska, *Oferta agroturystyczna...*, s. 79.

<sup>6</sup> *Wieś letniskowa – informator*, GKKFiT, Warszawa 1972, s. 15–16, 25–29.

<sup>7</sup> M. Drzewiecki, *Podstawy agroturystyki...*, s. 81.

Stare Juchy, Wydminy i in.). W latach 70. nowym terenem ekspansji lotnisk stały się Bieszczady. Tam organizacje wiejskich kwater – z uwagi na wyludnienie i zniszczenia – rozpoczęto najpóźniej (Czarne, Komańcza, Lutowiska, Wetlina, Wołkowyja i in.).

Na skutek kolejnych zawirowań polityki społecznej wskutek rotacji ekip rządzących zmieniała się sytuacja kwater wiejskich. Początkowo odwilż polityczna i gospodarcza z przełomu lat 60. i 70. umożliwiła odpłatne wynajmowanie kwater w budynkach prywatnych, co oznaczało dodatkowe zarobki dla rolników i relatywnie tańszy wypoczynek dla ludności miejskiej. Jednakże z czasem zgasło zielone światło dla inicjatywy prywatnej, źle widziano bogacenie się jakiegokolwiek grupy społecznej.

W 1975 roku miał miejsce kolejny nawrót do gospodarki centralistycznej. W nowo utworzonych województwach powołano wojewódzkie przedsiębiorstwa turystyczne, które zmonopolizowały pośrednictwo w wynajmie kwater prywatnych na wsi. Wynikające stąd wyższe obciążenia podatkowe praktycznie położyły kres tej formie wypoczynku. Pogorszenie sytuacji nastąpiło po wprowadzeniu stanu wojennego i przez pewien czas po jego zakończeniu. Liczne restrykcje administracyjne i ogromne trudności gospodarcze, a także pauperyzacja społeczeństwa – nie sprzyjały odbudowie turystyki na wsi. Powstał wówczas „czarny rynek” kwater prywatnych. Pewna poprawa sytuacji pojawiła się dopiero pod koniec lat 80. Zaobserwowany wówczas rozwój różnych form wypoczynku na wsi trwa do dziś.

Jednakże prawdziwy rozkwit następuje od lat 90. ubiegłego stulecia. Przyczyniły się do tego radykalne zmiany ustrojowe i rekonstrukcja gospodarki. Wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej, upadek PGR-ów i lokalnego przemysłu, gwałtowny wzrost bezrobocia przejściowo wywołały szok i spowolnienie rozwoju gospodarczego. Nowe realia rynkowe, do których większość obywateli nie była przygotowana, spowodowały postępujący proces pogorszenia się sytuacji dochodowej ludności wiejskiej, a więc spadek jakości jej życia.

Taka sytuacja wywołała potrzebę podejmowania działań sprzyjających rozwojowi innowacyjności, aktywizujących różne grupy społeczne. Na nowo odżyła idea wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, tym razem w formie wspierania ich przez agendy rządowe i różnorodne inicjatywy międzynarodowe. Koncepcja wielofunkcyjności nie jest zupełnie nowa, lecz została zdefiniowana

na nowo<sup>8</sup>. G. Sychalski przypomina m.in., że w odniesieniu do gospodarstw rolnych w systemie gospodarki centralnie sterowanej była ona rozumiana wąsko: jako dwuzawodowość właścicieli, którzy oprócz prowadzenia działalności rolniczej podejmowali pracę najemną w celu zwiększenia dochodu rodziny. Obecnie rozszerza się znaczenie tego terminu i za podstawowy wyznacznik wielofunkcyjności gospodarstwa rolnego uznaje się różnorodność form dochodowego wykorzystania posiadanych zasobów, czyli pracy, kapitału i ziemi. A wykorzystanie to może następować zarówno w produkcji rolniczej, przetwórstwie produktów rolnych, jak i w innej działalności dochodowej niemającej bezpośredniego związku z rolnictwem.

Chodzi więc głównie o poszukiwanie innych, alternatywnych sposobów zarobkowania. Może to być agroturystyka, rzemiosło ludowe, produkcja zdrowej żywności oraz różnorodne usługi pozarolnicze. Propagowanie wielofunkcyjności wiązało się z prowadzeniem przez przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, OECD i pracowników Wojewódzkich Ośrodków Doradztwa Rolniczego szeroko zakrojonej kampanii informacyjnej, skierowanej w stronę mieszkańców wsi. Miała ona na celu zachęcenie rolników do podejmowania także działalności innej niż rolnicza oraz wzbogacenie ich umiejętności – niezbędnych do wdrażania tych poczynań. Przydatną formą edukacyjną były m.in. wyjazdy studyjne, dzięki którym przyszli przedsiębiorcy zdobywali odpowiednią wiedzę i umiejętności. Było to niezbędne, gdyż w latach 90. polska gospodarka dopiero uczyła się mechanizmów wolnorynkowych i demokratycznych.

Procesy dostosowawcze wspomagało m.in. wdrażanie kilku zagranicznych programów pomocowych. Jednym z nich był program PHARE<sup>9</sup>, czyli Program Pomocy dla Restrukturyzacji Gospodarki w Polsce i na Węgrzech, zainicjowany przez EWG w 1989 roku, zmieniony dość zasadniczo przez UE w 1996 roku. Jego głównym celem było dostarczenie dodatkowych środków finansowych, wiedzy i umiejętności niezbędnych do zdynamizowania wzrostu gospodarczego i zniwelowania dystansu wobec innych państw europejskich. Program koncentrował się na finansowaniu przedsięwzięć o znaczeniu systemowym, czyli takich, które wpływają na rekonstrukcję całych sektorów gospodarki, w tym i sektora rolniczego.

---

<sup>8</sup> Por. m.in. G. Sychalski, *Agroturystyka jako element przedsiębiorczości pozarolniczej na obszarach wiejskich*, w: *Agrobiznes – pozarolnicze przedsięwzięcia gospodarcze...*, s. 243–244; M. Czerwińska-Jaśkiewicz, *Marketing...*, s. 38 i n.

<sup>9</sup> Poland and Hungary Assistance for Restructuring of the Economy.



Dzięki programowi PHARE uruchomiony został fundusz Agrolinia 2000, pomyślany m.in. jako źródło pomocy osobom planującym podjęcie działalności agroturystycznej. Był to program o zasięgu krajowym, dysponujący kwotą 30 mln euro, zapewniający wsparcie finansowe i szkoleniowe. Z tej linii kredytowej skorzystało wiele małych i średnich firm na wsi, w tym rolniczych i agroturystycznych.

Innym programem, który przyczynił się do wzmocnienia przedsiębiorczości na wsi, w tym i rozwoju agroturystyki, był Program Aktywizacji Obszarów Wiejskich (PAOW). Głównym jego celem było stymulowanie rozwoju obszarów wiejskich przez zwiększenie zatrudnienia pozarolniczego, decentralizację administracji publicznej oraz budowanie efektywnego potencjału instytucjonalnego. Z tego programu przekazywano m.in. pożyczki dla przedsiębiorców wiejskich rozpoczynających działalność gospodarczą, w tym także związaną z agroturystyką.

Z końca lat 90. pochodził Przedakcesyjny Program SAPARD, czyli Specjalny Program Akcesyjny dla Rozwoju Obszarów Wiejskich, który wywarł znaczący wpływ na rozwój obszarów wiejskich, w tym i usług agroturystycznych<sup>10</sup>. Zasadniczym jego celem była poprawa ekonomicznej konkurencyjności polskiego sektora rolno-spożywczego, ale i stymulowanie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Wspierano więc rozwój infrastruktury technicznej oraz tworzenie warunków do pozarolniczej działalności gospodarczej na wsi w celu zapewnienia alternatywnych dochodów. SAPARD w znacznym stopniu uzupełniał niedobory finansowe mieszkańców wsi i zachęcił do aktywnych postaw przedsiębiorczych. Zaowocowało to realnym wzrostem liczby przedsięwzięć agroturystycznych rolników, a zarazem znaczącym wzrostem popytu na te usługi. Fundusze pozyskane w ramach programów PHARE i SAPARD stanowiły przedakcesyjną formę wsparcia finansowego w proces modernizowania obszarów wiejskich w Polsce.

Od 2004 roku, kiedy to Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, otworzyły się nowe możliwości wsparcia. Jednym z programów pomocowych był Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej<sup>11</sup>. W jego ramach funkcjonował Sektorowy Program Operacyjny Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich (skrót SPO-ROL). Środki tego programu funkcjonującego w latach 2004–2006 przeznaczono na poprawę konku-

---

<sup>10</sup> Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development.

<sup>11</sup> European Agriculture Guidance and Guarantee Funds.

rencyjności krajowego przetwórstwa żywności i gospodarki rolno-żywnościowej oraz wsparcie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Szczególne miejsce w SPO-ROL zajęły działania dotyczące tworzenia alternatywnych miejsc pracy na wsi poza sektorem rolnym.

W ramach tego programu finansowany był m.in. pilotażowy Program Leader Plus. Został on uruchomiony w celu zwiększenia zaangażowania mieszkańców wsi w rozwój obszarów wiejskich i kreowanie lokalnych partnerów (w postaci Lokalnych Grup Działania). Jego realizacja zwiększyła aktywność wiejskich społeczności, ukazała im możliwości rozwoju wsi i wpłynęła na lepsze przygotowanie samorządów, lokalnych instytucji, organizacji pozarządowych i mieszkańców do pozyskania środków z UE w perspektywie lat 2007–2013.

Współcześnie na stymulowanie rozwoju bazy agroturystycznej mają właśnie wpływ programy pomocowe funkcjonujące w ramach tej perspektywy. Można przypuszczać, że pozytywny trend utrzyma się w następnych latach – zwłaszcza że znaczne ożywienie obserwuje się też po stronie popytu.

### Rozwój agroturystyki

Jedną z form aktywizacji gospodarczej obszarów wiejskich jest agroturystyka. Polska ma dobre warunki przyrodnicze, ekonomiczne i kulturowe do jej rozwoju. Wielu autorów zauważa, iż turystyka wiejska, w tym i agroturystyka, staje się coraz powszechniejszą formą spędzania czasu wolnego, urlopu, wakacji – preferowaną przez różne grupy społeczne<sup>12</sup>. Jest to spowodowane z jednej strony rosnącym zapotrzebowaniem na tę formę wypoczynku, a z drugiej – zapotrzebowaniem na pozyskiwanie dodatkowych źródeł dochodów na wsi. Niektórzy dostrzegają w tym fenomenie wpływ rosnącej mody na zdrowy tryb życia i potrzebę spędzania wolnego czasu bezpośrednio w kontakcie z przyrodą.

Wszystko to sprawia, że już od około 20 lat obserwuje się przyrost gospodarstw agroturystycznych, miejsc noclegowych, ilości świadczonych usług (a prawie ulega też ich jakość). Analizę i ocenę tego zjawiska utrudnia jednak ist-

---

<sup>12</sup> J. Sikora, *Organizacja ruchu turystycznego na wsi*, WSiP, Warszawa 1999, s. 5; J. Mazurek, M. Marczak, *Oferta turystyczna w województwie pomorskim i zachodniopomorskim oraz jej promocja turystyczna*, w: *Przemysł turystyczny*, red. A. Szwichtenberg, E. Dziegieć, PK, Koszalin 2000, s. 133; M. Durydiwka, *Regionalne sieci agroturystyczne*, w: *Gospodarka turystyczna wobec integracji i rozszerzania się UE*, red. K. Sikora, D. Makiela, WPSTiH, Bydgoszcz 2003, s. 217; D. Rakowski, *Turystyka wiejska szansą na rozwój regionu zachodniopomorskiego*, w: *Polityka regionalna i lokalna. Aspekty praktyczne*, red. M. Malicki, *Ekonomicus*, Szczecin 2009, s. 139.

niejący chaos terminologiczny i interpretacyjny<sup>13</sup>. W literaturze polskiej spotyka się – w odniesieniu do agroturystyki – wiele określeń zamiennych, które za chaosów są odpowiedzialne. Istnieją więc takie określenia, jak: turystyka wiejska, ekologiczna, zielona, alternatywna, farmerska, zagrodowa, kwalifikowana, zharmonizowana, odpowiedzialna, ekstensywna, agrarna, zrównoważona, prosta, łagodna, delikatna, „ku naturze”.

To zbyt obfity zbiór określeń. Tylko niektóre z nich mogłyby być utożsamiane z „agroturystyką”. Ale i to słowo nie jest według niektórych autorów właściwe. Na przykład – według M. Drzewieckiego pojęciem zbliżonym pod względem znaczeniowym do terminu „agroturystyka” jest nadal popularne określenie „wczasy pod gruszą”. Osobiście uważamy, że owe „wczasy” mogą budzić też inne skojarzenia. Proponujemy, by skończyć jałowe dywagacje na ten temat i uporządkować wreszcie terminologię, przyjmując jednoznaczne określenia. Sądzymy, że wypoczynek na obszarach wiejskich można podzielić na agroturystykę (kojarzoną z gospodarstwami rolniczymi) oraz turystykę wiejską (rozumianą jako pojęcie szersze, a więc organizowanie wszelkich form wypoczynku na obszarach wiejskich).

M. Czerwińska-Jaśkiewicz proponuje, aby agroturystykę rozpatrywać w następujących dwóch ujęciach: przedmiotowym i podmiotowym<sup>14</sup>. A więc można ją rozpatrywać z punktu widzenia gospodarzy świadczących usługi dla turystów i traktować jako formę przedsiębiorczości. Oczywiście chodzi tu o alternatywne – wobec rolnictwa – źródło dochodu. Organizacja przez rolnika i jego rodzinę wypoczynku lub krótkiego pobytu turystycznego w swoim gospodarstwie powinna się wiązać z wiejskimi atrakcjami, które turystom może zaoferować nie tylko wspomniane gospodarstwo, ale i region. W tym miejscu warto wspomnieć, iż zdaniem niektórych autorów agroturystykę można podzielić na usługi podstawowe i dodatkowe<sup>15</sup>. Do podstawowych zalicza się zazwyczaj usługi noclegowe i żywieniowe. Natomiast usługi dodatkowe mogą obejmować różne atrakcje wiejskie: sportowe, kulturalne, kulinarne. Turyści mogą też – np. – skorzystać z jazdy konnej, jazdy bryczką, wynajmu sprzętu rekreacyjno-sportowego, mogą dokonać zakupu produktów pochodzących z gospodarstwa, zainteresować się dogląda-

---

<sup>13</sup> G. Spychalski, *Agroturystyka...*, s. 246; M. Drzewiecki, *Podstawy agroturystyki...*, s. 12; D. Rakowski, *Turystyka wiejska...*, s. 139; M. Czerwińska-Jaśkiewicz, *Marketing...*, s. 12.

<sup>14</sup> M. Czerwińska-Jaśkiewicz, *Marketing...*, s. 14–18.

<sup>15</sup> P.A. Wiatrak, *Wpływ agroturystyki na zagospodarowanie obszarów wiejskich*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1996, nr 1, s. 35.

niem hodowanych zwierząt itp. Ta forma wypoczynku ma też sprzyjać tworzeniu atmosfery otwartości, życzliwości, zaufania, gościnności wobec przybywających turystów. Wszystko to służy zaspokojeniu fizycznych, psychicznych i kulturowych potrzeb, co podnosi rangę agroturystyki.

Ujęcie podmiotowe oznacza rozpatrywanie agroturystyki z perspektywy jej uczestników, czyli rzeczywistych i potencjalnych klientów, decydujących się na wybór takiej formy rekreacji i wypoczynku. Okresowe wyjazdy na wieś (przeważnie ludności miejskiej) odbywają się w różnych celach: wypoczynkowych, zdrowotnych, poznawczych, rodzinnych. Realizowane są w domach rolników (i ewentualnie w odpowiednio przystosowanych innych obiektach), na zasadach odpłatnego korzystania. Decydują się na nie przede wszystkim indywidualni turyści lub ich niewielkie grupy, poszukując ciszy i spokoju, możliwości spędzania czasu na łonie natury, niekiedy z dala od cywilizacji. Obsługa tego typu turystów nie wymaga zbyt rozbudowanej bazy noclegowej i żywieniowej. Można ją więc rozwijać w posiadanych zasobach mieszkaniowych lub w innej przestrzeni rekreacyjnej (np. w niewykorzystanych obiektach gospodarczych). Oczywiście jest to możliwe po dokonaniu niezbędnych prac adaptacyjnych obiektów rolniczych, mających na celu uzyskanie pożądanego przez turystów standardu – i to zarówno w miejscu zakwaterowania, jak i w jego bezpośrednim otoczeniu.

Nadają się do tego celu tylko niektóre miejsca i niektóre zagrody. Aby rozwój turystyki wiejskiej mógł stać się aktywną formą działalności rolników, niezbędne jest odpowiednie zagospodarowanie wiejskiej przestrzeni rekreacyjnej. Wymagana jest przede wszystkim określona infrastruktura. Ponadto potrzebne są dobrze przygotowane marketingowo gospodarstwa agroturystyczne i sprawnie funkcjonujący system informacyjny. Niestety, niektórzy autorzy dostrzegają liczne niedomagania w tym zakresie, które często odnoszą się do całego sektora usług turystycznych. G. Spsychalski np. wymienia następujące ich grupy<sup>16</sup>:

- Turystyka łączona ze sportem i kulturą fizyczną nie jest uznawana za prężny kierunek, który kierowany jest kryterium zysku i przynosi wymierne dochody.
- Dotychczasowe inwestycje w infrastrukturę nie są wystarczające, brak preferencji dla drobnej przedsiębiorczości, która napotyka na utrudnienia finansowe i formalnoprawne.

---

<sup>16</sup> G. Spsychalski, *Agroturystyka...*, s. 246–247.

- Umiejętności i wiedza kadr zatrudnionych w turystyce nie odpowiadają wymogom europejskim, struktury organizacyjne często nie spełniają kryteriów efektywności.
- Brak jest zorganizowanej i przemyślanej promocji walorów turystycznych kraju oraz poszczególnych regionów, zarówno na rynku wewnętrznym jak i międzynarodowym.
- Istniejąca baza noclegowa niekiedy wymaga gruntowej modernizacji, doposażenia i przystosowania do zróżnicowanych wymogów różnych grup klientów.
- Potrzebne są powszechnie dostępne bazy danych o warunkach spędzania wolnego czasu, obejmujące szczegółowe informacje o usługach turystycznych na określonych obszarach – czy wręcz w poszczególnych gospodarstwach.

Oprócz licznych postulatów formułowanych pod adresem władz państwowych, samorządowych i organizacji turystycznych odpowiednie wymogi stawiane są gospodarstwom prowadzącym działalność turystyczną bądź chcących ją uruchomić. Mają one wymiar mikroekonomiczny, ale ich ranga jest istotna. Można je sprowadzić do następujących uwag i wniosków:

1. Właściciel gospodarstwa rolnego, który zamierza uruchomić działalność turystyczną, powinien posiadać odpowiednie predyspozycje osobowościowe, ułatwiające kontakty z potencjalnymi klientami, i umiejętność zachęcania do kolejnych przyjazdów.
2. Warunki mieszkaniowe muszą spełniać określone standardy, a oczekując na przyjazdy osób starszych oraz dzieci, należy odpowiednio zabezpieczyć otoczenie wynajmowanych pomieszczeń. Ponadto miejsce zamieszkania nie powinno kolidować z funkcjami gospodarczymi.
3. W ramach gospodarstwa rolnego należy wytypować osobę odpowiedzialną za bezpośrednie kontakty z turystami i wykonywanie odpowiednich prac o charakterze porządkowym i organizacyjnym. Może to być przykładowo żona gospodarza, jeśli jej stałe obowiązki pozwalają na tę dodatkową aktywność.
4. Rodzina rolnika powinna zaakceptować zmiany wywołane obsługą agroturystyczną i dostosować wiele swoich poczynań do potrzeb gości obecnych w gospodarstwie. Można to ewentualnie połączyć z formą współpracy z turystami.

5. Rolnik powinien dokonać zmian w swoim codziennym działaniu w kierunku usprawnienia procesu produkcyjnego. Umożliwi to gościom prezentację gospodarstwa i problemów rolnictwa, co może z czasem spowodować pozytywne skutki dla poziomu dochodowości gospodarstwa domowego.
6. Duże znaczenie może mieć ewentualne przeprowadzenie badań rynkowych w odniesieniu do – z jednej strony – produktu turystycznego i jego otoczenia, a z drugiej – do oczekiwań potencjalnego klienta.
7. Umiejętne zharmonizowanie struktury popytu i podaży może mieć kluczowe znaczenie dla prowadzenia usług agroturystycznych. Znając gusty i preferencje potencjalnych gości, łatwiej zastosować odpowiednią strategię działania.
8. Wszystko to może ułatwić opracowanie i organizację skutecznej promocji marketingowej, która zapewni powodzenie i opłacalność prowadzonej działalności pozarolniczej.
9. Ponadto warto poznać formy aktywności potencjalnej konkurencji w rejonie działania. Ułatwi to dokonanie niezbędnych usprawnień i wypełnienie ewentualnej luki w tym zakresie.

Przedsiębiorczości pozarolniczej na obszarach wiejskich nie można ograniczać jedynie do rozwoju agroturystyki. A. Jaźwińska pisze, że może ona też przybierać postać<sup>17</sup>:

- drobnego przetwórstwa, jak np. młyny, piekarnie, ale też masarnie, przetwórstwo owoców, warzyw, runa leśnego;
- handlu – stacjonarnego, obwoźnego o rozszerzonym asortymencie sezonowym itp.;
- usług dla ludności i rolnictwa;
- agroturystyki.

Ponieważ ta ostatnia postać przedsiębiorczości stanowi przedmiot niniejszego opracowania, poświęcono jej tu nieco więcej uwagi. M. Czerwińska-Jaśkiewicz, uwzględniając specyfikę i cechy tej formy turystyki, formułuje szereg wniosków o charakterze ekonomicznym<sup>18</sup>:

---

<sup>17</sup> A. Jaźwińska, *Agroturystyka...*, s. 251.

<sup>18</sup> M. Czerwińska-Jaśkiewicz, *Marketing...*, s. 18–19.

- agroturystyki nie należy utożsamiać z turystyką wiejską, gdyż stanowi ona jedynie jej część oraz charakteryzuje się odrębnymi cechami i zasadami funkcjonowania;
- agroturystyka nie ogranicza się wyłącznie do zapewnienia turystom zakwaterowania i ewentualnie wyżywienia, lecz z reguły oferuje im cały pakiet usług i form aktywności rekreacyjnej;
- istnieje bezpośredni związek agroturystyki z funkcjonującym gospodarstwem rolnym, polegający głównie na wykorzystaniu jego zasobów, ale i umożliwiający partycypację w niektórych czynnościach;
- agroturystyka umożliwia bezpośrednie kontakty gości z gospodarzami, daje możliwość obserwacji zwierząt domowych, gwarantuje turystom poznanie rolniczej działalności produkcyjnej, stylu życia i cyklu zajęć na wsi oraz korzystanie ze świeżej, zdrowej żywności;
- agroturystyka zapewnia turystom bliskość natury, umożliwia bezpośredni kontakt ze środowiskiem przyrodniczym, gwarantuje poznanie dziedzictwa kultury materialnej i duchowej regionu oraz stwarza szanse na uprawianie różnorodnych form rekreacji z dala od tłumów, w ciszy i spokoju;
- agroturystykę tworzą mieszkańcy wsi, których nadrzędnym celem jest wzbudzenie w turystach poczucia, że nie są oni dla nich konkurentami, lecz faktycznymi gośćmi rodziny;
- dzięki bezpośrednim kontaktom mieszkańców wsi z przyjezdnymi turystami mają okazję nie tylko poznać region wiejski, ale też zrozumieć system wartości uznawany przez jego społeczność;
- podstawową rolą agroturystyki jest dostarczenie dochodów rodzinom rolników, a w konsekwencji wywieranie pozytywnego wpływu na warunki życia lokalnej społeczności;
- istniejąca między agroturystyką a rolnictwem symbioza powoduje, że ten rodzaj turystyki ma szansę stać się ważną gałęzią gospodarki na wsi.

Osiągnięcie tego celu mogą ułatwić prowadzone badania i umiejętności skorzystania z ich wyników przez organizatorów agroturystyki. W badaniach tych często wykorzystuje się analizę SWOT, oceniającą jednocześnie mocne i słabe strony oraz zagrożenia i szanse rozwoju agroturystyki. Na przykład tylko w jednej pracy zbiorowej, pod redakcją A. Szwichtenberga i W. Delugi, opublikowano aż trzy opracowania, w których zastosowano tę metodę

(U. Gołębiowskiej, Z. Jordanka i A. Wallis)<sup>19</sup>. W niniejszym artykule uwzględniono wszystkie trzy w tabeli 1, zmieniając nieco i uzupełniając ich elementy składowe. Było to niezbędne, bo np. opracowanie Z. Jordanka dotyczy całej Polski (a więc i krajobrazów górskich, 22 parków narodowych), nasze zaś rozważania skupiają uwagę na dwóch regionach nadmorskich<sup>20</sup>. Z kolei A. Wallis całkowicie zmieniła układ typowej tabeli, chociaż zachowała wszystkie uwarunkowania zarówno sprzyjające rozwojowi agroturystyki, jak i go hamujące<sup>21</sup>.

We wszystkich trzech opracowaniach uwzględniono istotne czynniki sprzyjające rozwojowi (mocne strony), utrudniające rozwój (słabe strony) oraz szanse i zagrożenia dalszego rozwoju agroturystyki. W tabeli 1 zestawiono wszystkie dające się bliżej określić czynniki ułatwiające rozwój agroturystyki, jak i przyczyny utrudniające bądź hamujące jej rozkwit. Rola poszczególnych elementów składowych mocnych i słabych stron jest oczywiście zróżnicowana.

Do grupy tych pierwszych (czyli – mocnych stron) należy zaliczyć przede wszystkim: korzystne położenie geograficzne i uwarunkowania przyrodnicze, bogaty regionalny folklor, a nade wszystko innowacyjne myślenie wielu rolników, zwłaszcza posiadających odpowiednie zaplecze mogące służyć turystom. Chodzi tu głównie o warunki mieszkaniowe i ewentualnie inne pomieszczenia w obrębie zagrody, które można przystosować na potrzeby turystów. Nie bez znaczenia pozostaje stopień aktywności ośrodków doradztwa rolniczego.

---

<sup>19</sup> *Rola marketingu w rozwoju regionów...*, s. 82–83, 95–96, 214–215.

<sup>20</sup> Z. Jordanek, *Wybrane problemy zarządzania marketingiem w agroturystyce*, w: *Rola marketingu w rozwoju regionów...*, s. 94–96.

<sup>21</sup> A. Wallis, *Marketing regionalny na obszarach o walorach turystycznych na przykładzie województwa zachodniopomorskiego*, w: *Rola marketingu w rozwoju regionów...*, s. 214–215.



Tabela 1

Analiza możliwości rozwojowych agroturystyki  
w województwach nadmorskich Polski (SWOT)

| Mocne strony   | Słabe strony  |
|--|---|
| <ul style="list-style-type: none"> <li>– przygraniczne i nadmorskie położenie geograficzne</li> <li>– duża powierzchnia obszarów wiejskich i leśnych</li> <li>– parki narodowe i krajobrazowe, rezerваты przyrody</li> <li>– słabo zdegradowane środowisko naturalne</li> <li>– dogodnie warunki uprawiania turystyki aktywnej</li> <li>– dobrze rozwinięta sieć transportu publicznego</li> <li>– dynamiczny rozwój i wzrost konkurencyjności sektora prywatnego</li> <li>– możliwość lokalizacji nowych inwestycji gospodarczych</li> <li>– bogaty regionalny folklor i rzemiosło ludowe</li> <li>– aktywność instytucji doradztwa rolniczego</li> <li>– otwartość władz i społeczeństwa na nowe inicjatywy gospodarcze</li> <li>– istnienie i aktywność stowarzyszeń agroturystycznych</li> <li>– rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>– niski standard wyposażenia gospodarstw domowych</li> <li>– słabe wyposażenie infrastrukturalne wsi</li> <li>– wysoki stopień dekapitalizacji majątku trwałego</li> <li>– niezadowalająca baza usług telekomunikacyjnych</li> <li>– słaby system wspierania przedsiębiorczości</li> <li>– ograniczony dostęp do kapitału na rozpoczęcie działalności gospodarczej</li> <li>– niewystarczający system dystrybucji ofert agroturystycznych</li> <li>– złe oznakowanie atrakcji turystycznych</li> <li>– słabe kwalifikacje rolników w zakresie prowadzenia usług agroturystycznych.</li> <li>– brak środków na promocję gospodarstw agroturystycznych</li> <li>– niedostateczna znajomość języków obcych w obsłudze</li> <li>– pogarszająca się sytuacja demograficzna</li> </ul> |
| Szanse   | Zagrożenia  |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>– wzrost popytu na agroturystykę</li> <li>– coraz większe zaangażowanie lokalnych samorządów</li> <li>– coraz liczniejsze źródła finansowania agroturystyki</li> <li>– działalność edukacyjna ośrodków doradztwa rolniczego</li> <li>– rosnące zainteresowanie międzynarodowe</li> <li>– pojawienie się nowych, unikatowych produktów</li> <li>– rozwój i modernizacja sieci transportowych</li> <li>– dalszy rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego</li> <li>– szansa na przyjęcie europejskich standardów akredytacji</li> </ul>  | <ul style="list-style-type: none"> <li>– konkurencyjność innych regionów Polski</li> <li>– atrakcyjność urlopów zagranicznych</li> <li>– względnie niskie dochody ludności miejskiej</li> <li>– rozproszona działalność agroturystyczna i przez to droższa</li> <li>– ograniczone środki na rozwój działalności gospodarczej</li> <li>– zbyt powolna modernizacja wsi i rolnictwa</li> <li>– pogłębiające się dysproporcje w dochodach gmin</li> <li>– brak stabilności regulacji prawnych różnych dziedzin życia</li> </ul>  |

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem: *Rola marketingu w rozwoju regionów turystycznych*, red. A. Szwichenberg, W. Deluga, PK, Koszalin 2000, s. 82–83, 94–96.

Te – oraz dodatkowe – czynniki będą sprzyjały dalszemu wzrostowi podaży i popytu na usługi agroturystyczne. Dodać tu z pewnością można coraz większe zaangażowanie samorządów lokalnych, ich poczynania w zakresie wzbogacenia infrastruktury technicznej i społecznej, narastającą świadomość wielu innych rolników dostrzegających korzyści z tego typu działalności. Pewne efekty przynosi działalność istniejących i stale powstających nowych stowarzyszeń agroturystycznych. Rozszerza się możliwość niezbędnego wsparcia finansowego, zwłaszcza na etapie tworzenia bądź w sytuacji modernizacji bazy agroturystycznej.

Oczywiście pod uwagę należy brać istniejące realia, a więc pewną nieporadność wielu gospodarzy i niektórych samorządów lokalnych, niezbyt wysokie dochody wielu rodzin mieszkających w miastach, a równocześnie chęć zwiedzania innych krajów i odpoczynku w bardziej sprzyjających warunkach pogodowych, konieczności poniesienia pewnych nakładów na modernizację mieszkań itp. Z każdym rokiem rośnie też konkurencyjność wewnątrz krajowa i zagraniczna, którą jednak można i należy traktować jako swoisty doping do jeszcze lepszej i skuteczniejszej działalności.

Niezależnie od wielu utrudnień i przeciwności trend rozwojowy trwa. Jest on obserwowany zarówno po stronie popytu, jak i podaży. Jest to zrozumiałe, bo dla obu stron dalszy rozwój agroturystyki jest korzystny. Potwierdzają to dane zamieszczone w kolejnych tabelach (2, 3 i 4). Podano m.in. liczby miejsc noclegowych. Zarówno układ tabel, jak i wielkości w nich zawarte nie są w pełni porównywalne, ponieważ zostały one opracowane przez dwie różne autorki (źródła podano pod tabelami), które korzystały z odmiennych materiałów źródłowych. Dają one jednak pewną orientację w dokonujących się zmianach. Pominęto więc dywagacje na temat stosowanej terminologii. Z pewnością jednak użyte w nich określenia: „gospodarstwa turystyczne”, „obiekty agroturystyczne” oraz „liczba miejsc agroturystycznych” i „liczba miejsc noclegowych w obiektach agroturystycznych” – nie są tożsame. Jednakże podstawowe wielkości, tj. liczba gospodarstw agroturystycznych, liczba miejsc noclegowych oraz liczba korzystających z nich gości wykazują tendencję wzrostową. Dynamika przyrostu była szczególnie wysoka w połowie pierwszej dekady XXI wieku.

Tabela 2

## Usługi turystyczne na obszarach wiejskich w Polsce w latach 1998–2000

| Lata | Liczba gospodarstw |                         | Liczba miejsc |                         | Liczba gości |                         |
|------|--------------------|-------------------------|---------------|-------------------------|--------------|-------------------------|
|      | łącznie            | w tym agroturystycznych | łącznie       | w tym agroturystycznych | łącznie      | w tym agroturystycznych |
| 1998 | 7 993              | 3 959                   | 91 594        | 32 550                  | 525 191      | 219 935                 |
| 1999 | 9 159              | 4 693                   | 105 109       | 40 123                  | 849 332      | 286 484                 |
| 2000 | 11 260             | 5 789                   | 126 389       | 51 589                  | 940 390      | 342 035                 |

Źródło: M. Durydiwka, *Regionalne sieci agroturystyczne*, w: *Gospodarka turystyczna wobec integracji i rozszerzenia się UE*, red. K. Sikora, D. Makiela, WPSTiH, Bydgoszcz 2003, s. 219.

Tabela 3

## Baza agroturystyczna w Polsce w latach 2003–2006

| Lata | Liczba obiektów agroturystycznych ogółem | Dynamika zmian (rok poprzedni = 100) | Dynamika zmian (rok 2003 = 100) | Liczba miejsc noclegowych w obiektach agroturystycznych ogółem | Dynamika zmian (rok poprzedni = 100) | Dynamika zmian (rok 2003 = 100) |
|------|--|--------------------------------------|---------------------------------|--|--------------------------------------|---------------------------------|
| 2003 | 3 323                                    | 100,00                               | 100,00                          | 32 855   | 100,00                               | 100,00                          |
| 2004 | 4 052                                    | 121,94                               | 121,94                          | 40 626   | 123,65                               | 123,65                          |
| 2005 | 6 550                                    | 101,65                               | 197,11                          | 64 075   | 157,72                               | 195,02                          |
| 2006 | 7 214                                    | 110,14                               | 217,09                          | 70 300   | 109,72                               | 213,97                          |

Źródło: M. Czerwińska-Jaskiewicz, *Marketing w agroturystyce*, Difin, Warszawa 2013, s. 43.

Rozwój bazy agroturystycznej nie jest równomierny w poszczególnych regionach. Dane w tabeli 4 wskazują na duże zróżnicowanie regionalne. Relatywnie największe liczby obiektów zauważamy w województwach: małopolskim, podkarpackim i warmińsko-mazurskim. Trzy ostatnie miejsca pod tym względem zajmują – kolejno – województwa: opolskie, lubuskie i łódzkie. Województwo zachodniopomorskie zajmuje pozycję środkową (jest siódme), a znacznie lepiej wypada województwo pomorskie (czwarte).

Przestrzenny rozkład miejsc noclegowych ukształtował się analogicznie. Stosunkowo największe liczby miejsc wykazują następujące trzy województwa: małopolskie, podkarpackie i warmińsko-mazurskie. Nieco inne jest uszeregowanie województw zajmujących trzy ostatnie miejsca: zdecydowanie na ostatnim

miejscu znajduje się województwo opolskie, lecz na drugim miejscu dostrzegamy województwo łódzkie, a na trzecim – lubuskie. Województwa nadmorskie ułożyły się na tych samych pozycjach jak w przypadku obiektów agroturystycznych, tzn. siódmym (zachodniopomorskie) i czwartym (pomorskie). Niezbyt korzystne miejsca zajmują województwa: świętokrzyskie, mazowieckie i lubuskie.

Na podkreślenie zasługuje stosunkowo duża liczba obiektów i miejsc noclegowych czynnych przez cały rok. Skrajne liczby zarówno obiektów, jak i miejsc występują w województwach: małopolskim (największa) i opolskim (najmniejsza).

Ciekawych informacji dostarcza tabela 5, w której przedstawiono liczby gmin dysponujących zasobami agroturystycznymi. Uwzględniono w niej gminy posiadające co najmniej jedno gospodarstwo agroturystyczne. Okazuje się, iż najwyższy wskaźnik takich jednostek mają – kolejno – województwa: warmińsko-mazurskie (ponad 47%), małopolskie (prawie 71%) i pomorskie (ponad 68%). Oprócz tych trzech, w kilku innych województwach udział takich gmin wynosi 60% i więcej.

Na drugim biegunie uplasowały się województwa z minimalnymi odsetkami gmin dysponujących kwaterami agroturystycznymi. W dwóch z nich (łódzkie i śląskie) wskaźnik ten nie osiąga nawet 40%, a w mazowieckim tylko nieznacznie ten wskaźnik przekracza. Wskaźniki te pośrednio wystawiają niskie oceny samorządom gmin. Zapewne i w tych regionach istnieją potencjalne możliwości rozwoju turystyki na wsi.

Duże zróżnicowanie przestrzenne gospodarstw agroturystycznych obserwujemy również w skali powiatów i gmin. Przykładów dostarczają m.in. D. Rakowski i A. Wiśniewska<sup>22</sup>. W tabeli 6 ukazano liczby gospodarstw agroturystycznych w poszczególnych powiatach województwa zachodniopomorskiego. Zaskakuje ogromna rozpiętość. W powiecie pyrzyckim istniały w 2004 roku tylko 2 takie gospodarstwa, w świdwińskim 3, a w drawskim aż 52, w sławieńskim 72. W 6 powiatach liczba takich gospodarstw nie osiągnęła nawet 10. Równocześnie w 6 innych powiatach funkcjonowało od 25 do 72 gospodarstw. W wielu gminach działalność prowadziło więcej gospodarstw agroturystycznych niż w takich powiatach jak pyrzycki, świdwiński, policki, białogardzki, goleniowski i myśliborski. Korzystając jedynie z przytoczonych wyżej artykułów D. Rakowskiego i A. Wiśniewskiej, można tu wymienić następujące gminy: Ustka (20 gospodarstw), Choczewo (22), Wolin (26), Czaplinek (27), Darłowo (42).

<sup>22</sup> D. Rakowski, *Turystyka wiejska...*, s. 143; A. Wiśniewska, *Gospodarczy aspekt rozwoju agroturystyki w nadmorskich gminach Ustka i Choczewo*, „Słupskie Prace Geograficzne” 2009, nr 6, s. 119.

Tabela 4

Stan bazy agroturystycznej w Polsce w 2007 roku według województw

| Województwo         | Obiekty agroturystyczne |                  |   | Miejsce województwa pod względem liczby obiektów agroturystycznych | Miejsca noclegowe |                  |   | Miejsce województwa pod względem liczby miejsc noclegowych w gospodarstwach |
|---------------------|-------------------------|------------------|---|--|-------------------|------------------|---|---|
|                     | ogółem                  | w tym całoroczne | udział w obiektach agroturystycznych ogółem (w %) |  | ogółem            | w tym całoroczne | udział w miejscach noclegowych ogółem (w %) |   |
| dolnośląskie        | 592                     | 562              | 6,73  | 6  | 6 475             | 6 178            | 7,43  | 5   |
| kujawsko-pomorskie  | 333                     | 246              | 3,79  | 13   | 3 544             | 2 575            | 4,07  | 10  |
| lubelskie           | 408                     | 294              | 4,64  | 9  | 3 445             | 2 463            | 3,95  | 11  |
| lubuskie            | 164                     | 123              | 1,87  | 15   | 1 615             | 1 199            | 1,85  | 14  |
| łódzkie             | 167                     | 116              | 1,90  | 14   | 1 427             | 1 035            | 1,64  | 15  |
| małopolskie         | 1 590                   | 1 230            | 12,09   | 1  | 17 927            | 14 233           | 20,57                                       | 1   |
| mazowieckie         | 378                     | 273              | 4,30  | 11   | 3 322             | 2 561            | 3,81  | 12  |
| opolskie            | 112                     | 84               | 1,27  | 16   | 1 110             | 858              | 1,27  | 16  |
| podkarpackie        | 1 074                   | 807              | 12,22   | 2  | 8 288             | 6 592            | 9,51  | 2   |
| podlaskie           | 629                     | 447              | 7,16  | 5  | 5 257             | 3 998            | 6,60  | 6   |
| pomorskie           | 770                     | 542              | 8,76  | 4  | 7 565             | 5 227            | 8,68  | 4   |
| śląskie             | 384                     | 321              | 4,37  | 10   | 5 296             | 4 439            | 6,08  | 8   |
| świętokrzyskie      | 355                     | 274              | 4,04  | 12   | 2 896             | 2 354            | 3,32  | 13  |
| warmińsko-mazurskie | 869                     | 597              | 9,89  | 3  | 8 164             | 5 432            | 9,97  | 3   |
| wielkopolskie       | 474                     | 369              | 5,39  | 8  | 4 703             | 3 702            | 5,40  | 9   |
| zachodniopomorskie  | 491                     | 243              | 5,59  | 7  | 5 616             | 3 862            | 6,44  | 7   |
| Polska ogółem       | 8 790                   | 6 628            | 100,00  | x  | 87 144            | 66 708           | 100,00                                      | x   |

Źródło: M. Czerwińska-Jaskiewicz, *Marketing w agroturystyce*, Difin, Warszawa 2013, s. 47.

Mniejsza tu o liczby. Jest sprawą oczywistą, że decydujące znaczenie mają walory przyrodnicze, krajobrazowe, kulturowe itp. Ale nie bez znaczenia pozostaje aktywność samorządów lokalnych, stowarzyszeń turystycznych oraz innowacyjne myślenie mieszkańców wielu wsi.

Tabela 5

Liczba gmin dysponujących zasobami agroturystycznymi  
w Polsce w 2007 roku według województw

| Województwo         | Liczba gmin ogółem | Gminy posiadające kwatery agroturystyczne |                             | Miejsce województwa pod względem poziomu agroturystycznego zagospodarowania gmin |
|---------------------|--------------------|---|-----------------------------|--|
|                     |                    | liczba                                    | udział w województwie (w %) |  |
| dolnośląskie        | 169                | 76  | 44,97                       | 12   |
| kujawsko-pomorskie  | 144                | 79  | 54,86                       | 10   |
| lubelskie           | 213                | 90  | 42,25                       | 13   |
| lubuskie            | 83                 | 50  | 60,24                       | 7  |
| łódzkie             | 177                | 66  | 37,29                       | 16   |
| małopolskie         | 182                | 129                                       | 70,88                       | 2  |
| mazowieckie         | 314                | 126                                       | 40,13                       | 14   |
| opolskie            | 71                 | 35  | 49,30                       | 11   |
| podkarpackie        | 159                | 95  | 49,75                       | 8  |
| podlaskie           | 118                | 77  | 65,25                       | 6  |
| pomorskie           | 123                | 84  | 68,29                       | 3  |
| śląskie             | 167                | 65  | 38,92                       | 15   |
| świętokrzyskie      | 102                | 69  | 67,65                       | 4  |
| warmińsko-mazurskie | 116                | 86  | 74,14                       | 1  |
| wielkopolskie       | 226                | 125                                       | 55,31                       | 9  |
| zachodniopomorskie  | 114                | 75  | 65,79                       | 5  |
| Polska ogółem       | 2 478              | 1 327                                     | 53,55                       | x  |

Źródło: M. Czerwińska-Jaśkiewicz, *Marketing w agroturystyce*, Difin, Warszawa 2013, s. 50.

Tabela 6

Liczba gospodarstw agroturystycznych  
w województwie zachodniopomorskim w 2004 roku według powiatów

| Powiat       | Liczba gospodarstw agroturystycznych | Powiat      | Liczba gospodarstw agroturystycznych |
|--------------|--------------------------------------|-------------|--------------------------------------|
| pyrzycki     | 2                                    | łobeski     | 16                                   |
| świdwiński   | 3                                    | kołobrzeski | 17                                   |
| policki      | 5                                    | stargardzki | 18                                   |
| białogardzki | 6                                    | wałęcki     | 25                                   |
| goleniowski  | 6                                    | szczeciński | 36                                   |
| myśliborski  | 9                                    | kamieński   | 47                                   |
| gryficki     | 11                                   | koszaliński | 47                                   |
| gryfiński    | 14                                   | drawski     | 52                                   |
| choszczeński | 15                                   | ślawieński  | 72                                   |

Źródło: D. Rakowski, *Turystyka wiejska szansą na rozwój regionu zachodniopomorskiego, w: Polityka regionalna i lokalna. Aspekty praktyczne*, red. M. Malicki, Ekonomicus, Szczecin 2009, s. 143.

### Turystyka wiejska

Turystyka wiejska jest jedną z form turystyki w ogóle. Zdaniem J. Sikory można ją podzielić na dwa rodzaje<sup>23</sup>:

- turystyka na terenach wiejskich,
- turystyka w gospodarstwach rolnych (agroturystyka).

Na terenach wiejskich i zalesionych mamy do czynienia z różnymi rodzajami i formami turystyki. Na tych obszarach znajdują się bowiem rozmaite obiekty zagospodarowania zbiorowego, jak: sanatoria, hotele, motele, pensjonaty, schroniska, ośrodki wypoczynkowe, zajazdy, oboziska wiejskie, kempingi, pola biwakowe i inne. Turystyka wiejska preferuje bliski związek turystów z miejscową społecznością, wykorzystanie istniejącej zabudowy w taki sposób, aby w jak największym stopniu chronić środowisko naturalne, a równocześnie zapewnić dalszy rozwój społeczno-gospodarczy. Turystykę wiejską charakteryzuje szereg cech, które warto tu przytoczyć<sup>24</sup>:

<sup>23</sup> J. Sikora, *Organizacja ruchu turystycznego...*, s. 69.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 70.

- możliwość wypoczynku w środowisku odmiennym od warunków życia i pracy w mieście;
- możliwość kontaktu bezpośredniego z niezniszczonym środowiskiem przyrodniczym;
- cisza, spokój, mały ruch;
- możliwość kontaktu z życiem wiejskim, zwierzętami domowymi, pracami rolnymi, folklorem wsi i możliwość ich poznania;
- możliwość korzystania ze zdrowej żywności.

Rozwój turystyki wiejskiej jest ze wszech miar pożądanym. Może ona służyć realizacji trzech podstawowych celów: aktywizacji społeczno-gospodarczej obszarów wiejskich, podnoszeniu dochodowości ich mieszkańców oraz rozszerzeniu możliwości wypoczynku ludności miejskiej w środowiskach dotychczas mniej dostępnych. Zatem turystyka wiejska przyczynia się do ożywienia wszelkiej działalności w wielu regionach wiejskich, zwłaszcza cechujących się niskimi dochodami z rolnictwa, trudnościami zbytu płodów rolnych, wysokimi wskaźnikami bezrobocia, dużą emigracją ludzi młodych itp. Dla wielu mieszkańców wsi może ona być uzupełniającym źródłem dochodów z rolnictwa.

Turystyka wiejska nie powinna być zawężana jedynie do popytu ze strony ludności miejskiej oraz podaży ze strony obszarów wiejskich. Powinna rozwijać się przy współpracy mieszkańców wsi zainteresowanych tą dodatkową działalnością z władzami gminnymi. Samorząd lokalny powinien zadbać o wyposażenie obszarów wiejskich w niezbędną infrastrukturę (drogi, parkingi, kanalizacja, czystość wody, telefonizacja, bezpieczeństwo itp.), co sprzyjałoby wysokiej jakości usług turystycznych.

Malownicze krajobrazy wiejskie, lokalny folklor, rzemiosło, a także różnorodne produkty rolne stanowią przykłady zasobów, z których społeczność wiejska może czerpać korzyści. Urozmaiconą i ciekawą ofertę turystyczną wzbogacają woda i lasy. Tworzą one środowisko dla ryb i zwierząt, które przyciągają wędkarzy i myśliwych. Stanowią bazę do uprawiania sportów wodnych (pływanie, kajakarstwo, żeglarstwo), uatrakcyjniają urlop poprzez umożliwienie zbierania runa leśnego itp.

Turystykę wiejską trafnie definiują m.in. M. i R. Łazarkowie. Piszą oni: „Pod pojęciem turystyki wiejskiej rozumiemy turystykę, która odbywa się na terenach wiejskich i zalesionych. Jest to pojęcie szersze od agroturystyki”<sup>25</sup>. Jak już

---

<sup>25</sup> M. i R. Łazarkowie, *Gospodarka turystyczna*, WSE, Warszawa 2002, s. 170.



wyżej napisano, agroturystyka stanowi formę wiejskiej turystyki bezpośrednio związaną z rolnictwem i gospodarką leśną, opartą na wiejskich gospodarstwach domowych. Zdaniem tych autorów turystyka wiejska (w tym i agroturystyka) ma do spełnienia trzy cele, tj. ma się przyczynić do:

- aktywizacji gospodarczej wsi i do zapewnienia dodatkowych dochodów rolnikom i innym mieszkańcom wsi;
- ochrony przyrody i kultury ludowej jako walorów turystycznych;
- stworzenia możliwości spędzania atrakcyjnego urlopu dla turystów mieszkających w miastach.

Na obszarach wiejskich dokonują się ustawicznie różnokierunkowe zmiany (urbanizacja, drobny przemysł itp.). Zmniejsza się zatrudnienie w rolnictwie, maleją dochody z rolnictwa. Zaznacza się również spadek zapotrzebowania na usługi potrzebne wsi (szkoły, placówki kultury, transport, Kościół i inne). Ludność wiejska się starzeje, a wsie wyludniają. Młodzież wiejska kończąca szkoły średnie i wyższe z reguły opuszcza wieś.

Jednocześnie obserwuje się też migracje z miast do wsi, gdzie w ostatnich latach przybywa mieszkańców. W tym przypadku nie tylko chodzi o budowę tzw. drugich domów, na potrzeby weekendu czy letniego odpoczynku, o zaimponowanie otoczeniu, lecz o perspektywę awansu ekonomicznego, co dostrzegają przedsiębiorczy mieszkańcy miast. Bywa, że młodzi biznesmeni rozpoczynają na wsi działalność w gospodarce turystycznej, zakładając np. pensjonaty ekologiczne, szkółki jeździeckie itp. w powiązaniu z usługami hotelarskimi, gastronomicznymi.

W 1999 roku Rada Ministrów przyjęła dokument Pakt dla rolnictwa i obszarów wiejskich, obejmujący trzy następujące filary: 1) wspieranie rolnictwa i jego otoczenia, 2) rozwój przedsiębiorczości i tworzenia pozarolniczych miejsc pracy, 3) wspieranie kompleksowej polityki społecznej wobec wsi, rolnictwa oraz rozwój otoczenia cywilizacyjnego obszarów wiejskich<sup>26</sup>. Drugi filar przewidywał m.in. rozwój bazy turystycznej. Podkreślono, iż dla podniesienia dochodowości potrzebne są inwestycje, a więc:

- tworzenie sieci miejsc noclegowych i gastronomicznych w połączeniu z odpowiednią obsługą ruchu turystycznego;
- odpowiednie wykorzystanie istniejącej infrastruktury o charakterze za-  
bytkowym, instytucji kulturalnych itp.;

---

<sup>26</sup> Ibidem, s. 171.

- organizowanie sieci wypożyczalni sprzętu, rozwój szlaków (ścieżek) rowerowych, ośrodków jazdy konnej, funkcjonowanie sprawnej komunikacji lokalnej;
- wykorzystanie naturalnych i kulturalnych walorów danego obszaru, służących zarazem jego promocji.

Odpowiednie projekty rozwoju turystyki w atrakcyjnych turystycznie rejonach mogły uzyskać dotacje i dopłaty do oprocentowania kredytów. Wiele jednostek przestrzennych (gmin, powiatów) z tych możliwości skorzystało.

J. Sikora zaznacza, iż turystyka wiejska jest adresowana przede wszystkim do turysty indywidualnego, małych grup rodzinnych podróżujących prywatnym samochodem, a w mniejszym stopniu do grup dużych, masowych, zorganizowanych<sup>27</sup>. Oferta turystyki wiejskiej (łącznie z agroturystyką) może więc być skierowana do rodzin z dziećmi, osób niepełnosprawnych, emerytów, rencistów, młodych małżeństw, uczestników wycieczek, miłośników przyrody, grup towarzyskich, członków klubów (np. sportowych) itp.

Podobną opinię wyraża W.W. Gaworecki, który uważa, iż turystyka wiejska powinna być<sup>28</sup>:

- rozwijana na małą skalę, jeśli chodzi o budynki, osiedla, zgrupowania;
- organizowana na obszarach wiejskich odosobnionych;
- różnorodna, co odzwierciedla złożone wzorce środowiska, gospodarki, historii;
- związana z przedsiębiorstwami rodzinnymi i obliczona na długi czas;
- mieć niepowtarzalne atuty, polegające na małej skali przedsiębiorstw, otwartej przestrzeni, kontakcie z przyrodą.

Atrakcyjność rynkowa turystyki wiejskiej rośnie. Ten sam autor wyróżnia cztery najważniejsze trendy, które spowodują rozprzestrzenienie się jej w przyszłości<sup>29</sup>. Są one następujące:

- odchodzenie od ośrodków wypoczynkowych w podróżach turystycznych, stanowiących tradycyjne punkty docelowe;
- rozwój technologii, co umożliwia dostępność każdego miejsca na ziemi;
- współczesne środki masowego przekazu, które mają wielki wpływ na przedsiębiorstwa usługowe i sposób myślenia społeczności wiejskich;

---

<sup>27</sup> J. Sikora, *Organizacja ruchu turystycznego...*, s. 71.

<sup>28</sup> W.W. Gaworecki, *Turystyka*, PWE, Warszawa 2003, s. 92.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 92–98.

- zaakceptowanie turystyki przez obszary wiejskie (trend, który jest obserwowany nie tylko w naszym kraju, ale i w skali całego świata).

Rozwój turystyki wiejskiej następuje ewolucyjnie, aktualnie zakończyła się pewna jego faza. W.W. Gaworecki, nawiązując do doświadczeń amerykańskich, przewiduje następujące konsekwencje wspomnianej ewolucji:

1. Nastąpi wzrost konkurencji oraz podaży produktu na wiejskim rynku turystycznym na skutek rosnących i coraz powszechniej uznawanych korzyści społeczno-gospodarczych.
2. Przewiduje się zwiększenie zakresu wiejskiej polityki turystycznej na wszystkich szczeblach władzy, zwłaszcza na krajowym i regionalnym.
3. Współpraca podmiotów rynku turystyki wiejskiej stanie się koniecznością ekonomiczną, gdyż cechą charakterystyczną większości przedsiębiorstw turystycznych jest ich rozdrobnienie.
4. W obecnej fazie rozwoju turystyki wiejskiej przewiduje się wzrost efektywności marketingu. Nowe trendy w tym zakresie uczynią go bardziej skutecznym.
5. Nastąpi dalszy, jakościowo inny niż dotychczas rozwój produktu turystycznego. Produkty wczesnej fazy turystyki wiejskiej były proste (np. spacer, obserwacja krajobrazu, życia wiejskiego). Aktualne strategie przewidują złożone, bardziej różnorodne czynności.
6. Realnym następstwem rozwoju turystyki wiejskiej w aktualnej fazie jest niezbędna intensyfikacja szkolenia osób zatrudnionych w tym segmencie rynku. Chodzi tu zarówno o nowe treści, jak i nowe formy szkolenia.
7. Do dalszego rozwoju turystyki wiejskiej niezbędne stanie się prowadzenie bardziej zrównoważonej polityki dotyczącej turystyki w ogóle. Chodzi tu o zapewnienie równowagi między wykorzystaniem zasobów a ich ochroną.

Przedstawione wyżej determinanty mogą stanowić podsumowanie dotychczasowych rozważań, a zarazem wskazówki co do dalszego rozwijania turystyki wiejskiej, w tym i agroturystyki. W.W. Gaworecki słusznie zwraca uwagę, że turystyka wiejska, podobnie jak i każde inne przedsięwzięcie, stanowi mieszaninę szans i zagrożeń<sup>30</sup>. Mieszkańcy wsi powinni tak pokierować jej rozwojem na swoim terenie, aby ominąć istniejące pułapki, a wykorzystać potencjalne możliwości.

---

<sup>30</sup> Ibidem, s. 98.

## Bibliografia

- Błoński J., *Stan i możliwości rozwoju turystyki, w tym agroturystyki*, w: *Agroturystyka*, red. U. Świetlikowska, FAPA, Warszawa 2000.
- Czerwińska-Jaśkiewicz M., *Marketing w agroturystyce*, Difin, Warszawa 2013.
- Drzewiecki M., *Podstawy agroturystyki*, OPO, Bydgoszcz 2002.
- Durydiwka M., *Regionalne sieci agroturystyczne*, w: *Gospodarka turystyczna wobec integracji i rozszerzenia się UE*, red. K. Sikora, D. Makiela, WPSTiH, Bydgoszcz 2003.
- Gaworecki W.W., *Turystyka*, PWE, Warszawa 2003.
- Gołębiowska U., *Oferta agroturystyczna województwa zachodniopomorskiego*, w: *Rola marketingu w rozwoju regionów turystycznych*, red. A. Szwichtenberg, W. Deluga, PK, Koszalin 2000.
- Jaźwińska A., *Agroturystyka jako przykład przedsiębiorczości na obszarach wiejskich*, w: *Agrobiznes – pozarolnicze przedsięwzięcia gospodarcze na obszarach wiejskich*, red. L. Pałasz, Akademia Rolnicza, Szczecin 1999.
- Jordanek Z., *Wybrane problemy zarządzania marketingiem w agroturystyce*, w: *Rola marketingu w rozwoju regionów turystycznych*, red. A. Szwichtenberg, W. Deluga, PK, Koszalin 2000.
- Łazarkowie M. i R., *Gospodarka turystyczna*, WSE, Warszawa 2002.
- Marczak M., *Rodzaje turystyki*, w: *Podstawy turystyki*, red. A. Szwichtenberg, PK, Koszalin 2000.
- Mazurek J., Marczak M., *Oferta turystyczna w województwie pomorskim i zachodniopomorskim oraz jej promocja turystyczna*, w: *Przemysł turystyczny*, red. A. Szwichtenberg, E. Dziegieć, PK, Koszalin 2000.
- Rakowski D., *Turystyka wiejska szansą na rozwój regionu zachodniopomorskiego*, w: *Polityka regionalna i lokalna. Aspekty praktyczne*, red. M. Malicki, Ekonomiscus, Szczecin 2009.
- Sikora J., *Organizacja ruchu turystycznego na wsi*, WSiP, Warszawa 1999.
- Spychalski G., *Agroturystyka jako element przedsiębiorczości pozarolniczej na obszarach wiejskich*, w: *Agrobiznes – pozarolnicze przedsięwzięcia gospodarcze na obszarach wiejskich*, red. L. Pałasz, Akademia Rolnicza, Szczecin 1999.
- Wallis A., *Marketing regionalny na obszarach o walorach turystycznych na przykładzie województwa zachodniopomorskiego*, w: *Rola marketingu w rozwoju regionów turystycznych*, red. A. Szwichtenberg, W. Deluga, PK, Koszalin 2000.
- Wiatrak A.P., *Wpływ agroturystyki na zagospodarowanie obszarów wiejskich*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1996, nr 1.
- Wiś letniskowa – informator*, GKKFiT, Warszawa 1972.
- Wiśniewska A., *Gospodarczy aspekt rozwoju turystyki w nadmorskich gminach Ustka i Choczewo*, „Słupskie Prace Geograficzne” 2009, nr 6.

**THE DEVELOPMENT OF AGRO-TOURISM AND RURAL TOURISM  
IN THE SEASIDE VOIVODESHIPS OF POLAND**

**SUMMARY**

The main goal of this elaboration is presentation of hitherto development and prospective potentials of agrotouristics and rural tourism in seaside regions against a national background. Agrotouristics and rural tourism were treated a bit more extensively.

*Translated by Eugeniusz Z. Zdrojewski and Ryszard Zdrojewski*



**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I**  
**ROCZNIK XXX (LIX) ROK 2015 ZESZYT 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

JOANNA HERNIK, WERONIKA KOSEK  
Szczecin

**CENY USŁUG KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ JAKO ELEMENT**  
**KONKURENCYJNOŚCI NA PRZYKŁADZIE MIAST**  
**WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO**

Słowa kluczowe: ceny, komunikacja miejska, konkurencyjność, zarządzanie miastem, usługi transportowe

Keywords: competitiveness, price, public transport, public services, urban management

### **Wstęp**

Konkurencyjność do niedawna kojarzona była głównie ze sferą biznesu. Okazuje się jednak, że w sytuacji, kiedy różne instytucje publiczne wyznaczają sobie przybliżone cele (przyciąganie inwestorów, zapewnienie optymalnych warunków życia mieszkańcom, tworzenie nowych miejsc pracy), można mówić o konkurencji, ponieważ zabiegają one o takie same zasoby. Tak więc dzisiaj mówi się już nie tylko o konkurencji w sferze biznesu, ale także konkurencji między blokami państw, między poszczególnymi krajami, regionami, a także miastami<sup>1</sup>.

Wychodząc od koncepcji nieograniczoności ludzkich potrzeb, początkowo uznawano, że potrzeby publiczne, a więc wyrażane przez wielu członków danej społeczności, a nie tylko jednostki, powinny być zaspokajane w całości<sup>2</sup>. Z punk-

---

<sup>1</sup> J.M. Stankiewicz, *Konkurencyjność przedsiębiorstwa*, Wyd. Dom Organizatora, Toruń 2005, s. 20; M. Błaszczuk., *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast*, Wyd. Scholar, Warszawa 2013, s. 22.

<sup>2</sup> B. Koźuch, *Zarządzanie usługami publicznymi*, Wyd. Towarzystwo Naukowe Współczesnego Zarządzania, Kraków 2008, s. 20.

tu widzenia racjonalności działań, zasadnego dysponowania środkami, a także ograniczonych możliwości organizacyjnych i finansowych instytucji publicznych okazało się jednak, że za usługi (a przynajmniej za ich część) trzeba zapłacić. Inne współczesne tendencje obserwowane w usługach publicznych to dążenie do zadowolenia nabywcy i dostarczenie mu wartości dodanej, a także coraz szersze dbanie o jakość.

Według ustawy z 1990 roku o samorządzie gminnym<sup>3</sup> do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, a więc również potrzeb związanych z lokalnym transportem zbiorowym. Nałożenie przez ustawodawcę na władze lokalne obowiązku zapewnienia mieszkańcom połączeń komunikacyjnych wynika z faktu, że możliwość przemieszczania się jest jedną z podstawowych potrzeb życiowych i w znacznym stopniu decyduje o poziomie i jakości życia ludzi. Usługi publiczne, w tym transportowe, wyróżniają się jednak tym, że ich konsumpcja nie wiąże się z rywalizacją potencjalnych nabywców (nie ma znaczenia, czy klient jest zamożny – czy nie) oraz tym, że nikogo nie można z takiej konsumpcji wykluczyć. Ponadto usługi powstają i są konsumowane przy użyciu funduszy publicznych, a powody ich świadczenia wykraczają poza interes własny świadczeniodawcy czy całej instytucji<sup>4</sup>. Tak więc rolą instytucji publicznych, w tym samorządów miejskich, jest zarówno definiowanie zasad funkcjonowania danego społeczeństwa, jak i świadczenie usług<sup>5</sup>. W związku z tym do podstawowych dziedzin zarządzania publicznego zalicza się zarządzanie sferą gospodarczą, bezpieczeństwem publicznym, służbą zdrowia, edukacją i kulturą<sup>6</sup>. Wszystkie te dziedziny zależą w pewnym stopniu od sprawnej infrastruktury technicznej transportu, a także usług transportowych świadczonych mieszkańcom i gościom.

O usługach mówi się wówczas, gdy oferta postrzegana przez nabywcę polega na świadczeniu czynności, a nie na nabyciu materialnego dobra<sup>7</sup>. Firmą usługową może być zarówno jednostka działająca komercyjnie, jak i ta nienastawiona na zysk. Do tej drugiej kategorii zaliczyć można podmioty należące do rządów i samorządów, świadczące usługi zaspokajające potrzeby społeczne.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, Dz.U. z 1990 r. nr 16, poz. 95.

<sup>4</sup> B. Koźuch, *Zarządzanie usługami...*, s. 36–37.

<sup>5</sup> Ph. Kotler, N. Lee, *Marketing w sektorze publicznym*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 4.

<sup>6</sup> B. Koźuch, *Zarządzanie publiczne w teorii i praktyce polskich organizacji*, Wyd. Placet, Warszawa 2004, s. 60.

<sup>7</sup> A. Gilmore, *Usługi. Marketing i zarządzanie*, PWE, Warszawa 2006, s. 12–13.



Jeśli przyjmiemy, że takie organizmy, jak regiony, gminy i miasta ze sobą konkurują, to z punktu widzenia osób zarządzających daną instytucją istotna jest wiedza o mocnych i słabych stronach, czy – podchodząc do zagadnienia inaczej – o elementach charakteryzujących konkurencyjność danej organizacji. Aby stworzyć wizerunek wyjątkowego miejsca, konieczna jest wiedza na temat głównych konkurentów (a więc np. innych miast), stopnia podobieństwa jednostek, a także refleksja nad takimi atutami, których dotąd nie zauważano czy nie dostrzegano, czyli elementów (atutów) przez nikogo niepodkreślanych<sup>8</sup>. Etap badania konkurencji jest tu bardzo ważny, stąd w niniejszym artykule podjęto się analizy struktury i poziomu cen usług komunikacji miejskiej jako elementu budującego konkurencyjność miejsca. Na pewno same ceny komunikacji w ocenie konkurencyjności nie będą przeważały, ale przyjąć można, że wiele drobnych atutów odpowiednio promowanych może w sumie stworzyć znaczącą przewagę, dlatego warto się zająć kwestią cen komunikacji. Głównym celem artykułu jest więc wykazanie różnic w kształtowaniu się poziomu cen komunikacji w miastach województwa zachodniopomorskiego oraz ustalenie miast najbardziej przyjaznych pod tym względem mieszkańcom i gościom. Autorki stawiają tezę, że ceny biletów komunikacji miejskiej zależą odwrotnie proporcjonalnie od wielkości miasta, stąd to duże ośrodki mogą wykorzystywać argument ceny komunikacji publicznej do budowania przewagi konkurencyjnej. Taki kształt tezy podyktowany został koncepcją ekonomii skali – założono, że w miarę zwiększania rozmiarów świadczonych usług transportowych (skali produkcji) zmniejszają się długookresowe przeciętne koszty całkowite (np. koszty energii elektrycznej, koszty administracyjne, koszty promocji) poprzez to, że koszty te rozkładają się na zwiększoną liczbę wyprodukowanych jednostek<sup>9</sup>. Stąd cena jednostkowa usługi transportowej (biletu) powinna być proporcjonalnie mniejsza w dużych miastach.

Część empiryczna pracy powstała na podstawie literatury oraz analizy porównawczej materiałów udostępnionych przez urzędy miast województwa zachodniopomorskiego, w szczególności przez 15 miast, które świadczą usługi transportu miejskiego.

---

<sup>8</sup> A. Szromnik, *Strategia pozycjonowania miast i regionów – wybrane problemy przygotowania i realizacji*, w: *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 431.

<sup>9</sup> *Encyklopedia zarządzania*, [http://mfiles.pl/pl/index.php/Ekonomia\\_skali\\_produkcji](http://mfiles.pl/pl/index.php/Ekonomia_skali_produkcji) (3.06.2015).

## Konkurencyjność

Wydaje się, że w interesie każdego podmiotu jest bycie konkurencyjnym, chociaż samą konkurencyjność można różnie rozumieć i oceniać<sup>10</sup>. W odniesieniu do miejsc pojęcie konkurencyjności stosowane jest w wielu znaczeniach. Po pierwsze, jako zespół cech decydujących o atrakcyjności obszaru z punktu widzenia lokowania w nim inwestycji i jako miejsca zamieszkania, czyli jako zdolność do przyciągania kapitału i środków pomocowych oraz jako zdolność do zatrzymania w danym miejscu posiadanych czynników produkcji. Po drugie zaś, jako wyraz już istniejącej przewagi technologicznej lub niższych cen produktów i usług w porównaniu z analogicznymi produktami i usługami w innych miejscach<sup>11</sup>. Elementem konkurencyjności może być więc cena oferowanego dobra czy usługi, co z punktu widzenia konkurencji oznacza walkę o optymalizację relacji ceny oferty do kosztów jej wytworzenia. Warunkiem zaakceptowania ceny jest wiedza usługobiorcy o właściwościach oferty oraz innych czynnikach wpływających na poziom kosztów. Oznacza to, że rolą usługodawcy jest maksymalizacja w oczach odbiorcy wartości użytkowej usługi i równocześnie minimalizacja negatywnego odbioru poziomu ceny<sup>12</sup>.

Przewaga konkurencyjna wynika z posiadania zasobów i kompetencji, które są specyficzne dla danego podmiotu, a których nie posiada konkurencja. Przewaga może mieć albo charakter kosztowy, albo charakter jakościowy. W pierwszym przypadku przewaga polega na takim wykorzystaniu zasobów i umiejętności, które przyniesie obniżenie cen do poziomu niższego niż ceny konkurentów. W drugim przypadku zakłada się, że – przy zachowaniu podobnego do konkurentów poziomu kosztów – klientom dostarczona będzie szersza wiązka korzyści<sup>13</sup>. W przypadku usług warto wspomnieć, że należy je projektować z podobną starannością jak wyroby rzeczowe. Dbając o ich jakość, niezawodność oraz do-

---

<sup>10</sup> R.W. Pace, E.G. Stephan, *Paradigms of competitiveness*, „Competitiveness Review” 1996, vol. 6, iss. 1, s. 8–13.

<sup>11</sup> D. Wyszowska, *Polityka regionalna jako instrument podwyższania konkurencyjności polskich regionów*, w: *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*, red. J. Kaja, K. Piech, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2005, s. 105.

<sup>12</sup> J.M. Stankiewicz, *Konkurencyjność...*, s. 246; E. Zeman-Miszewska, *Konkurencja i konkurencyjność regionów*, w: *Marketing. Koncepcje, badania, zarządzanie*, red. L. Żabiński, K. Śliwińska, PWE, Warszawa 2002, s. 319.

<sup>13</sup> G. Karasiewicz, M. Trojanowski, *Mierniki przewagi konkurencyjnej. Badanie spółek giełdowych*, „Handel Wewnętrzny” 2012, nr 9/10, s. 105.

stosowując do oczekiwań odbiorców, stawiamy usługi w pozycji elementu silnie kształtującego konkurencyjność<sup>14</sup>.

### Komunikacja miejska – specyfika

Usługi mogą mieć czysty charakter (a więc będą to tylko czynności), mogą być mieszkanką czynności i rzeczowych elementów koniecznych do ich zrealizowania, albo też mogą być quasi-produkcyjne<sup>15</sup>. Podobną naturę mają także usługi publiczne. Różnorodność może być związana z kwestią odpłatności, stąd wymienia się: (1) usługi komunalne, (2) usługi społeczne oraz (3) usługi administracyjne. W pierwszej grupie znajdują się te, które służą zaspokojeniu potrzeb zbiorowych. Są więc powszechnie dostępne, ale także częściowo lub całkowicie odpłatne. Zalicza się tu np. usługi kanalizacyjne, utrzymanie czystości, utrzymanie dróg, a także organizację transportu zbiorowego. W grupie drugiej znajdują się takie usługi, jak edukacja, ochrona zdrowia czy opieka społeczna. Usługi te są najczęściej nieodpłatne i wymagają środków publicznych. W grupie trzeciej wreszcie znajdują się usługi świadczone przez dany urząd, np. usługi ewidencyjne, wydawanie decyzji i pozwoleń. Są one zwyczaj odpłatne, a więc za wydanie dokumentu zainteresowany musi zapłacić<sup>16</sup>.

*Komunikacja miejska* jest rozumiana jako przewozy regularne w ramach miasta, terenu objętego porozumieniem komunalnym lub też związku komunalnego. Oznacza to, że przewozy mogą się odbywać jedynie w granicach miasta, na terenie miasta i gminy, albo też miast i gmin sąsiadujących – jeżeli zostało zawarte porozumienie lub został utworzony związek międzygminny w celu wspólnej realizacji publicznego transportu drogowego<sup>17</sup>.

Istnienie i funkcjonowanie transportu publicznego w danym ośrodku zurbanizowanym jest odpowiedzią na potrzeby przewozowe lokalnej społeczności. Skorzystanie z takich usług jak edukacja, służba zdrowia czy handel wymaga

<sup>14</sup> B. Hollins, *Design in the service sector*, „Managing Service Quality” 1993, vol. 3, iss. 3, s. 33–37.

<sup>15</sup> I.J. Chen, A. Gupta, W. Rom, *A Study of Price and Quality in Service Operations*, „International Journal of Service Industry Management” 1994, vol. 5, iss. 2, s. 23–33.

<sup>16</sup> K. Rupik, *Planowanie marketingowe w zarządzaniu gminą*, w: *Marketing przyszłości. Trendy...*, s. 411.

<sup>17</sup> *Słownik Pojęć Transportowych SRT*, 2011, s. 9, dostępny na stronie Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, <http://www.mir.gov.pl/strony/zadania/transport/rozwoj-transportu-w-polsce/> (28.12.2014).

odbycia podróży z miejsca zamieszkania do obranego celu. Tak więc rozwój i na-tężenie komunikacji miejskiej w miastach wynika z potrzeb komunikacyjnych lokalnej społeczności, które kształtują popyt na transport publiczny<sup>18</sup>.

W praktyce komunikacja miejska w przeważającej części obejmuje miasto wraz z terenami przyległymi. Tego typu ukształtowanie sieci komunikacyjnych wynika ze specyfiki powiązań miasta z obszarem otaczającym i jest całkowicie naturalne. Miasto funkcjonuje w określonym otoczeniu, a pomiędzy odmiennie zagospodarowanymi obszarami miasta i jego okolic zachodzą określone interakcje. W Polsce, jak już wspomniano, obowiązek zapewnienia mieszkańcom miasta czy gminy możliwości korzystania z transportu zbiorowego spoczywa na władzach lokalnych. Dysponują one instrumentami administracyjnymi i finansowymi, za pomocą których mogą daną sieć komunikacyjną odpowiednio kształtować.

### **Miasta województwa zachodniopomorskiego z transportem miejskim – ogólna charakterystyka**

W Polsce w połowie 2014 roku funkcjonowało 913 miast<sup>19</sup>, w tym 65 (7%) w województwie zachodniopomorskim. Największe pod względem liczby ludności miasta tego województwa to Szczecin (408 tys.), Koszalin (109 tys.) oraz Stargard Szczeciński (69,5 tys.). Pod względem powierzchni kolejność miast jest taka sama: Szczecin ma obszar ponad 300 km<sup>2</sup>, Koszalin – 98 km<sup>2</sup>, Stargard – 48 km<sup>2</sup>. Od obu kryteriów, tzn. liczby ludności i powierzchni, z pewnością zależą usługi publiczne dostępne w danym mieście, chociaż pewien ich zakres (jak służba zdrowia) będzie widoczny niezależnie od demograficznego czy przestrzennego potencjału.

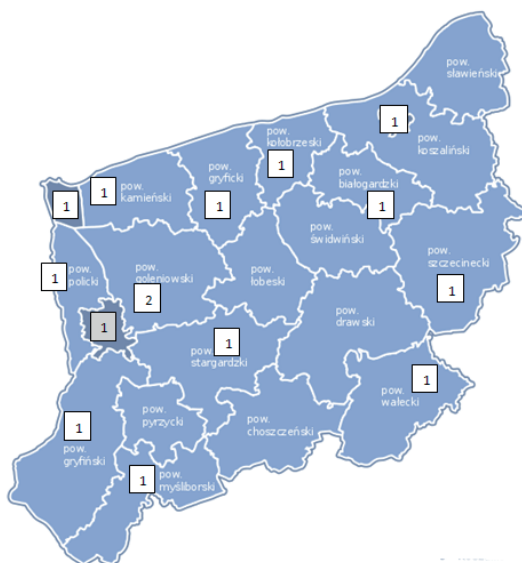
Miasta wchodzące w skład województwa zachodniopomorskiego mają wielowiekową historię. Najstarsze, jak Szczecin czy Stargard Szczeciński, znane są jako rozwinięte ośrodki od IX wieku. Inne, jak Koszalin czy Barlinek, nabrały municypalnego charakteru w XIII wieku, co zostało potwierdzone nadaniem praw miejskich. Inne jeszcze, jak Świnoujście, rozrosły się wraz z rozbudową portów (Świnoujście ma prawa miejskie od 1765 roku). Z powodu ograniczonych rozmiarów artykułu nie jest możliwa

---

<sup>18</sup> *Transport miejski. Ekonomia i organizacja*, red. O. Wyszomirski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010; J. Gadziński, *Ocena dostępności komunikacyjnej przestrzeni miejskiej na przykładzie Poznania*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu. Seria Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna nr 13, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010, s. 241.

<sup>19</sup> GUS, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2014-r-7,11.html> (28.12.2014).

szersza prezentacja ani historii, ani obecnego stanu komunikacji miejskiej w tak wielu ośrodkach, dlatego tylko tytułem rysu historycznego podajemy, że na obszarze Pomorza Zachodniego komunikacja miejska zaczęła się prężnie rozwijać w XIX i XX wieku, kiedy to w większych miastach powstawały dzielnice przemysłowe, a w miastach turystycznych nasilał się ruch odwiedzających turystów. I tak w Szczecinie pierwsza koncesja na cztery linie kolei ulicznej, która zastąpiła dorożki i tramwaj konny, została wydana w 1872 roku<sup>20</sup>. Z kolei w Koszalinie elektryczna trakcja tramwajowa powstała w roku 1910, kiedy to miasto przygotowywało się do wielkiej prestiżowej wystawy rolniczo-przemysłowej i postanowiono, że gości z dworca na teren wystawy przywiezie tramwaj<sup>21</sup>. Jak już wspomniano, obecnie w województwie zachodniopomorskim istnieją 64 miasta, w tym 15 (23%) posiada komunikację miejską (rys. 1).



Rys. 1. Mapa województwa zachodniopomorskiego wraz z liczbą miast (w poszczególnych powiatach) świadczących usługi transportu miejskiego

Źródło: opracowanie własne.

Najbardziej rozwinięta sieć połączeń transportu zbiorowego znajduje się w Szczecinie, Stargardzie Szczecińskim oraz Koszalinie. Dobrze rozwinięta siatka połączeń autobusowych znajduje się także w Kołobrzegu i Świnoujściu, co pokazano w tabeli 1.

<sup>20</sup> [www.swiatowy.org](http://www.swiatowy.org) (28.12.2014).

<sup>21</sup> [www.mzk.koszalin.pl](http://www.mzk.koszalin.pl) (28.12.2014).

Tabela 1

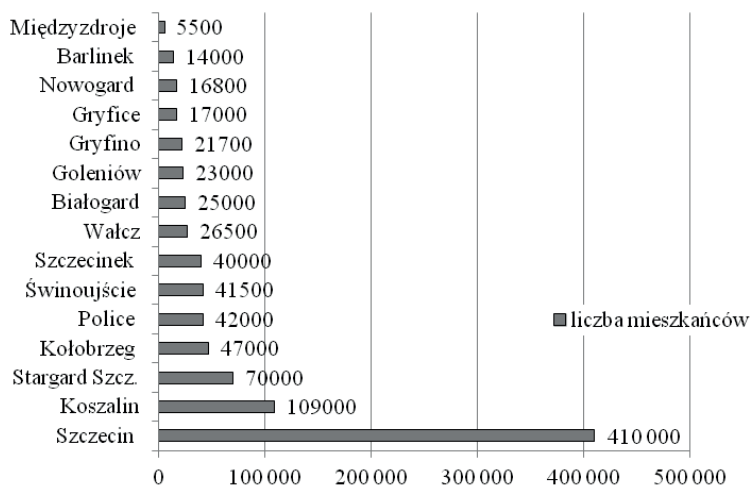
## Miasta z najbardziej rozwiniętą siecią komunikacji miejskiej

| Lp. | Miasto               | Liczba linii dziennych | Liczba linii nocnych |
|-----|----------------------|------------------------|----------------------|
| 1.  | Szczecin             | 63*                    | 14                   |
| 2.  | Stargard Szczeciński | 22                     | 1                    |
| 3.  | Koszalin             | 14                     | –                    |
| 4.  | Kołobrzeg            | 7                      | –                    |
| 5.  | Świnoujście          | 5                      | –                    |

\* w tym 12 linii tramwajowych.

Źródło: dane pozyskane ze stron internetowych miast (28.12.2014).

Na terenie Szczecina w ramach lokalnego transportu zbiorowego w godzinach dziennych działa 12 linii tramwajowych oraz 51 linii autobusowych (w tym 7 pospiesznych). Na usługi nocne składa się 14 linii autobusowych. Drugim miastem pod względem liczby linii autobusowych jest Stargard Szczeciński, w którym są 22 linie dzienne i 1 linia nocna. Z kolei w Koszalinie funkcjonuje 14 linii autobusowych. Kolejnym miastem z rozbudowaną siecią linii autobusowych jest Kołobrzeg, w którym istnieje 7 linii autobusowych oraz 1 linia świąteczna kursująca w święta Bożego Narodzenia, Nowy Rok i Wielkanoc. W Świnoujściu z kolei istnieje 5 linii autobusowych.

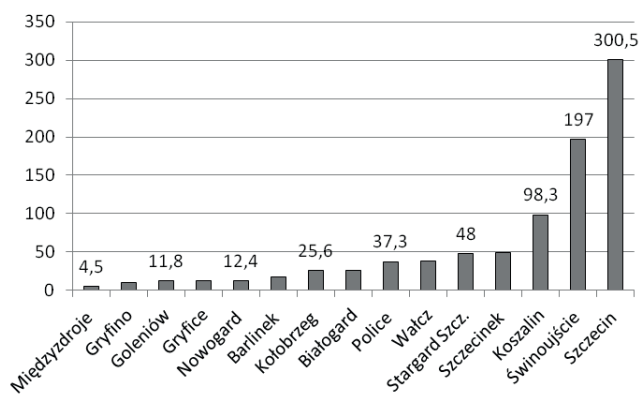


Rys. 2. Największe pod względem liczby mieszkańców miasta woj. zachodniopomorskiego

Źródło: [http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks) (28.12.2014).

Na uwagę zasługuje fakt, iż w Stargardzie Szczecińskim istnieje większa liczba linii autobusowych niż w Koszalinie, pomimo że Koszalin jest większym miastem zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności (rys. 2).

Wielkość pod względem liczby mieszkańców nie zawsze odpowiada wielkości terytorialnej miasta – i wprawdzie Szczecin jest największym miastem w obu kategoriach, ale np. Świnoujście, które jest na 6. miejscu pod względem liczby ludności, zajmuje 2. miejsce pod względem powierzchni. Wśród miast oferujących komunikację miejską najmniejszym pod względem liczby ludności i powierzchni są Międzyzdroje (rys. 3).



Rys. 3. Miasta woj. zachodniopomorskiego według zajmowanej powierzchni (w km<sup>2</sup>)

Źródło: [http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p\\_name=indeks](http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks) (28.12.2014).

### Ceny usług komunikacji miejskiej – podstawy analizy i zależności

W Polsce od 2001 roku obowiązuje ustawa o cenach<sup>22</sup>, której art. 3 mówi, że cena jest to wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący jest obowiązany zapłacić przedsiębiorcy za towar lub usługę. Uwzględnia się w niej podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy, jeżeli sprzedaż takiemu podatnikowi podlega. Cena rozumiana jest więc jako wartość jakiegoś dobra, ale może być też

<sup>22</sup> Ustawa z 5 lipca 2001 r. o cenach, Dz.U. z 2001 r. nr 97, poz. 1050 (tekst jednolity wprowadzony Obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 lutego 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o cenach, Dz.U. z 2013 r., poz. 385).

rozumiana jako wartość wymienna – albo też jako koszt, który nabywający musi ponieść, jeśli chce dane dobro posiadać czy skonsumować<sup>23</sup>.

W przypadku dóbr konkurencyjnych ceny wynikają z relacji między popytem a podażą. Takiego mechanizmu nie można jednak zastosować w przypadku usług publicznych, ponieważ winny być one dostępne dla możliwie jak największej grupy mieszkańców. Odnosi się to oczywiście także do usług komunikacji zbiorowej, której ceny zależą od decyzji organów samorządu, a więc w przypadku miast – rady miasta. Dla przykładu, Miasto Szczecin w grudniu 2011 roku podjęło uchwałę w sprawie cen i opłat za usługi przewozowe lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę Miasto Szczecin oraz określenia osób uprawnionych do korzystania z bezpłatnych i ulgowych przejazdów. Mają tu także zastosowanie przepisy o samorządzie gminnym, zapisy wspomnianej ustawy o cenach, ustawy prawo przewozowe oraz ustawy o gospodarce komunalnej. Na tej podstawie ustalono ceny i opłaty za przewozy osób, bagażu ręcznego i zwierząt pojazdami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego, które zaczęły obowiązywać od 1.03.2012 roku. Dodać warto, że każdego roku Miasto Szczecin wydaje na komunikację miejską 200 mln zł, z czego tylko 50% pochodzi ze sprzedaży biletów.

W Szczecinie obowiązują bilety jednorazowe, okresowe oraz specjalne (dla seniorów, rodzinne weekendowe). Pierwsze ze wspomnianych mają charakter czasowy, tzn. skasowany bilet jednorazowy w jednym tramwaju lub autobusie linii zwykłych jest aktualny we wszystkich innych tramwajach i autobusach na liniach zwykłych pod warunkiem, że czas jego ważności nie uległ zakończeniu. Z powodu niejednolitego systemu biletowego stosowanego w badanych miastach nie można dokonać pełnej analizy porównawczej. W Szczecinie, jak wspomniano, różnorodność biletów jednorazowych i miesięcznych jest bardzo duża<sup>24</sup>, natomiast w mniejszych miastach obowiązuje jedynie kilka rodzajów biletów. W Międzyzdrojach np. kupić można bilet normalny za 3 zł i ulgowy za 1,50 zł (nie ma biletów miesięcznych), a w Nowogardzie – bilet normalny za 1,40 zł, ulgowy za 0,70 zł oraz miesięczne za 50 i 25 zł.

---

<sup>23</sup> J. Hernik, *Cena z perspektywy polskich MŚP sfery handlu i usług – metody i strategie*, „Handel Wewnętrzny” 2011, nr 9/10, s. 307–317.

<sup>24</sup> Oprócz biletów jednorazowych, których w grupie „normalne” jest 11 rodzajów, miasto oferuje także: karnety przejazdowe (6 rodzajów), bilety dobowe i wielodobowe (3), miesięczne (5), wielomiesięczne (4), sieciowe, rodzinne weekendowe, grupowe, a także bilety aktywizujące bezrobotnych.



Z powodu niemożności porównania cen wszystkich biletów i zakładając, że dane miasto ma być miejscem zamieszkania lub pracy osoby dorosłej – do analizy wybrano: a) najtańszy bilet jednorazowy normalny, b) bilet miesięczny normalny. Zaznaczyć jednak trzeba, że w pierwszym przypadku 2 miasta (Gryfice i Barlinek) nie oferują biletów jednorazowych, jedynie miesięczne; w drugim przypadku natomiast 4 miasta (Kołobrzeg, Świnoujście, Gryfino, Międzyzdroje) nie oferują biletów miesięcznych, jedynie jednorazowe. Stąd do analizy ostatecznie wzięto odpowiednio 13 i 11 ofert komunikacji miejskiej (tabela 2).

Na początku artykułu postawiono tezę, że ceny biletów komunikacji miejskiej zależą od wielkości miasta, co oznaczałoby korelację ujemną: im większe miasto, tym niższa cena. Doprecyzować jednak należy, że wprawdzie wielkość miasta jest najczęściej rozumiana jako liczba zamieszkującej w nim ludności, ale ponieważ komunikacja miejska ma charakter przestrzenny, to sprawdzić trzeba także aspekt wielkości zajmowanego obszaru.

Średnia cena normalnego biletu jednorazowego w badanych miastach wynosi 2,54 zł, mediana 2,5 zł, odchylenie standardowe 0,695 zł ( $n = 13$ ). Średnia cena biletu miesięcznego wynosi 80,9 zł, mediana 80 zł, odchylenie standardowe 20,36 zł ( $n = 11$ ). Ponieważ obliczona dla powyższych danych kowariancja jest różna od 0, stąd można poszukiwać zależności między cenami a liczbą mieszkańców i obszarem miasta.

Tabela 2

Porównanie wielkości miasta z ceną biletu jednorazowego i miesięcznego

| Lp. | Miasto           | Mieszkańcy<br>(w tys.) | Powierzchnia<br>(km <sup>2</sup> ) | Cena biletu<br>jednorazowego | Cena biletu<br>miesięcznego |
|-----|------------------|------------------------|------------------------------------|------------------------------|-----------------------------|
| 1.  | Szczecin         | 410,0                  | 300,5                              | 2,0                          | 100                         |
| 2.  | Koszalin         | 109,0                  | 98,3                               | 2,9                          | 100                         |
| 3.  | Stargard Szczec. | 70,0                   | 48,0                               | 2,4                          | 84                          |
| 4.  | Kołobrzeg        | 47,0                   | 25,6                               | 2,8                          | –                           |
| 5.  | Police           | 42,0                   | 37,3                               | 3,2                          | 80                          |
| 6.  | Świnoujście      | 41,5                   | 197,0                              | 2,6                          | –                           |
| 7.  | Szczecinek       | 40,0                   | 48,6                               | 3,0                          | 96                          |
| 8.  | Wałcz            | 26,5                   | 38,0                               | 4,0                          | 108                         |
| 9.  | Białogard        | 25,0                   | 25,7                               | 2,4                          | 78                          |
| 10. | Goleniów         | 23,0                   | 11,8                               | 1,6                          | 44                          |
| 11. | Gryfino          | 21,7                   | 10,0                               | 2,2                          | –                           |
| 12. | Nowogard         | 16,8                   | 12,4                               | 1,4                          | 50                          |

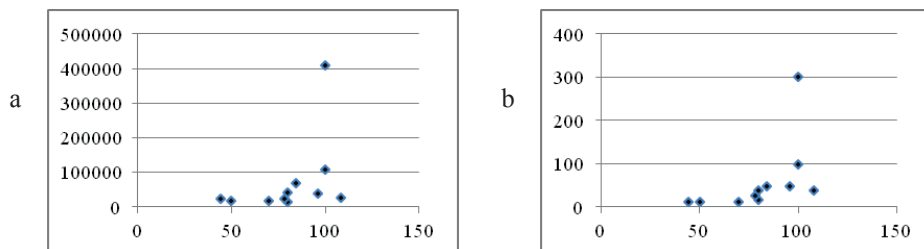
Cd. tabeli 2

| Lp. | Miasto       | Mieszkańcy<br>(w tys.) | Powierzchnia<br>(km <sup>2</sup> ) | Cena biletu<br>jednorazowego | Cena biletu<br>miesięcznego |
|-----|--------------|------------------------|------------------------------------|------------------------------|-----------------------------|
| 13. | Międzyzdroje | 5,5                    | 4,5                                | 3,0                          | –                           |
| 14. | Gryfice      | 17,0                   | 12,4                               | –                            | 70                          |
| 15. | Barlinek     | 14,0                   | 17,5                               | –                            | 80                          |

Źródło: opracowanie własne.

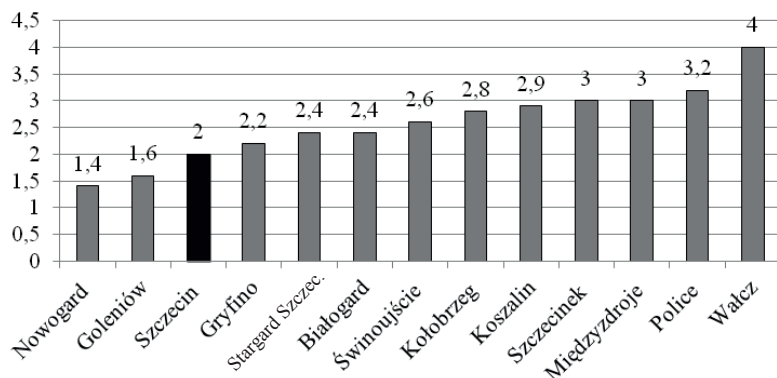
Po obliczeniu współczynnika korelacji, który wynosi  $-0,196$  w przypadku normalnych biletów jednorazowych, można mówić o słabej korelacji ujemnej, ale wynik nie daje podstawy do stwierdzenia istotnego związku między badanymi cechami. W przypadku zależności między powierzchnią miasta a ceną biletów jednorazowych współczynnik korelacji wynosi  $-0,102$ , tak więc ponownie zależność jest nieistotna.

Jednakże przy analizie zależności liczby mieszkańców i cen biletów miesięcznych uzyskuje się dodatni współczynnik korelacji na poziomie  $0,41$ . Można mówić więc o korelacji umiarkowanej i istotnej zależności. Także przy analizie wielkości terytorialnej miasta i cen biletów miesięcznych otrzymujemy wskaźnik  $0,494$ . Ponownie jest to dodatnia korelacja umiarkowana, a zależność może być określona jako istotna. Tak więc okazuje się, że zarówno ze wzrostem liczby mieszkańców, jak i wzrostem powierzchni danego miasta rośnie cena biletu miesięcznego (rys. 4).



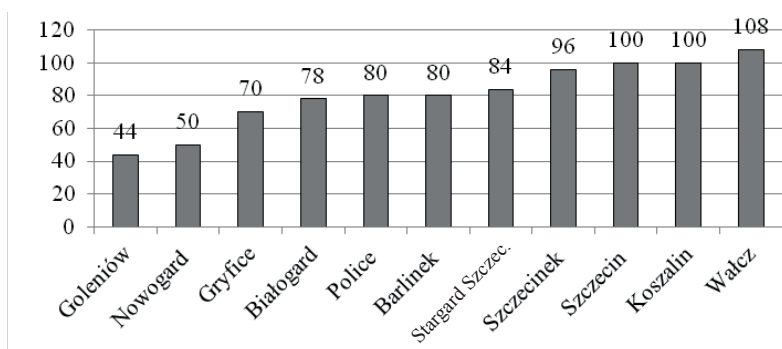
Rys. 4. Wykresy rozrzutu dla cech *cena biletu miesięcznego – mieszkańcy* (wykres a) oraz *cena biletu miesięcznego – powierzchnia miasta* (wykres b)

Źródło: opracowanie własne.



Rys. 5. Ceny biletów jednorazowych komunikacji miejskiej w badanych miastach (w zł)

Źródło: opracowanie własne.



Rys. 6. Ceny biletów miesięcznych komunikacji miejskiej w badanych miastach (w zł)

Źródło: opracowanie własne.

Analizie poddano dwa rodzaje biletów: jednorazowe i miesięczne. Jak wspomniano, pewne zależności widać przy cenach biletów miesięcznych, natomiast ceny biletów jednorazowych nie zależą ani od wielkości miasta, ani od liczby mieszkańców. Kształtowanie się cen w badanych miastach przedstawiono na rysunkach 5 i 6.

Z przedstawionych danych wynika, że do najtańszych miast, jeśli chodzi o bilety jednorazowe, należą Nowogard, Goleniów i Szczecin. Najtańszą ofertę biletów miesięcznych mają natomiast Goleniów, Nowogard i Gryfice.

## Komunikacja miejska a konkurencyjność miasta – zależności, rekomendacje

Z pojęciem *komunikacji miejskiej* związane są zjawiska dostępności istniejącej sieci komunikacyjnej oraz dostępności przestrzeni miasta. Dostępność komunikacyjna obszaru jest to łatwość, z jaką dana osoba może uzyskać określoną usługę i pewne udogodnienia<sup>25</sup>. Do głównych elementów wpływających na poziom dostępności komunikacyjnej należy zaliczyć: czas podróży, koszt podróży, możliwe drogi podróży, lokalizację usług, a także godziny i metody świadczenia usług. Dostępność komunikacyjna jest ważnym elementem wpływającym na szereg sfer społecznego życia. Podkreśla się, że dostępność urządzeń infrastruktury społecznej, a szczególnie placówek edukacyjnych i służby zdrowia, jest wyznacznikiem szans życiowych; słaba zaś dostępność kluczowych usług jest jednym z wymiarów wykluczenia społecznego. Komunikacja miejska jest traktowana jako środek transportu, za pomocą którego osiąga się miejsca, obiekty lub usługi. W ocenie konkurencyjności miast duże znaczenie ma ilość i przebieg linii komunikacyjnych oraz koszt przejazdu. Miasta posiadające rozbudowane sieci komunikacji są bardziej konkurencyjne, ponieważ zapewniają lepszą dostępność i bardziej elastyczne dopasowanie się do potrzeb pasażerów.

Postawiona w artykule teza, że ceny biletów są zależne od wielkości miasta, winna być zmodyfikowana. Okazuje się bowiem, że sytuacja różnie się kształtuje w zależności od rodzajów biletów: w przypadku biletów jednorazowych twierdzenie nie zostało udowodnione, natomiast w przypadku biletów miesięcznych widać zależność wprost proporcjonalną: im większe miasto, tym droższe bilety. Wyliczony współczynnik wskazuje na korelację umiarkowaną i istotną zależność. Podobnie wygląda związek między ceną biletu miesięcznego a obszarem miasta: ponownie pojawia się dodatnia korelacja i istotna zależność między zmiennymi.

Decyzje samorządów dotyczące cen biletów wynikają nie tyle z ponoszonych kosztów, ile z sytuacji polityczno-społecznej. Jak wspomniano, w największym z analizowanych miast – Szczecinie – przychody ze sprzedaży biletów pokrywają 50% kosztów. Podkreślić trzeba, że komunikacja Szczecina bardzo różni się od pozostałych miast zarówno liczbą i rodzajem linii, jak i strukturą cen biletów. I kiedy ten pierwszy element jest immanentną cechą każdego miasta wynikającą

---

<sup>25</sup> *Technical Guidance on Accessibility Planning in Local Transport Plans*, 2004, [http://www.isemoa.eu/docs/reporting/good\\_practice/infodocs/Accessibility\\_Planning\\_Guidance\\_Final\\_030105\\_amend.pdf](http://www.isemoa.eu/docs/reporting/good_practice/infodocs/Accessibility_Planning_Guidance_Final_030105_amend.pdf), s. 4 (28.12.2014).

głównie z jego wielkości, to w drugim przypadku (tzn. rodzajów biletów) jest to decyzja samorządu. Tak wielka różnorodność biletów (ok. 30 tylko w grupie biletów normalnych) udowadnia, że miasto stara się dostosować ofertę transportową do możliwości różnych grup mieszkańców i gości. Szczecin wprawdzie nie oferuje najtańszych biletów normalnych, ale rekompensuje to udogodnieniami dla uczniów i studentów, rodzin czy emerytów. Taka oferta zdecydowanie może być elementem konkurencyjności, ponieważ pozostałe miasta regionu podobnego systemu nie wprowadziły. Tak więc stwierdzić można, że komunikacja miejska w Szczecinie jest konkurencyjna w porównaniu z innymi miastami województwa zachodniopomorskiego i fakt ten może być wykorzystany w działaniach promocyjnych.

### **Wnioski**

Bardzo ważnym aspektem funkcjonowania każdego miasta jest sprawna sieć transportu publicznego, która umożliwia rozwój obszarów zurbanizowanych i peryferyjnych. Szczególną rolę przypisuje się komunikacji w aspekcie poprawy dostępności miejsc pracy, ponieważ coraz częściej, w wyniku rozwoju miast, miejsca zamieszkania i zakłady pracy są od siebie oddalone. Dla większości osób priorytetem jest dostanie się do punktu docelowego przy minimalnym koszcie i w jak najkrótszym czasie, dlatego ważna jest nie tylko sama sieć transportu miejskiego, ale również cena biletu i istnienie różnego rodzaju ulg, ułatwiających korzystanie z komunikacji. W wielu rodzinach, szczególnie wielodzietnych, wydatki na transport w domowych budżetach stanowią poważną pozycję. Dostępność transportowa i związana z nią infrastruktura transportowa należą także do najważniejszych czynników atrakcyjności inwestycyjnej, która również determinuje konkurencyjność miast. Usługi komunikacji miejskiej zaliczane są do publicznych nie tylko z tytułu organizowania ich przez instytucje publiczne, ale także (a może głównie) dlatego, że służą interesowi publicznemu i tworzą warunki do funkcjonowania wspólnoty. Tak więc sprawny system transportu miejskiego przyciąga nowych mieszkańców, turystów i inwestorów.

Celem artykułu było wykazanie różnic w kształtowaniu się poziomu cen komunikacji publicznej w ośrodkach miejskich województwa zachodniopomorskiego w aspekcie konkurencyjności miast. W wyniku przeprowadzonej analizy stwierdzono, że nie ma jednolitego systemu ustalania cen i przyjęte w badanych

miastach rozwiązania są dość zróżnicowane. Najtańsze bilety jednorazowe są dostępne w takich miastach jak Nowogard, Goleniów i Szczecin. Najdroższe bilety jednorazowe są dostępne w Wałczu, Policach, Międzyzdrojach i Szczecinku. Jeśli chodzi o bilety miesięczne, to najtańsze znajdziemy w Goleniowie, Nowogardzie i Gryficach, zaś najdroższe są w Wałczu, Koszalinie i Szczecinie. Miasta, które posiadają najbardziej rozbudowaną sieć komunikacji miejskiej, to Szczecin, Koszalin i Stargard Szczeciński. Na uwagę zasługuje fakt, iż nocne linie autobusowe dostępne są zaledwie w dwóch miastach, tj. w Szczecinie i Stargardzie Szczecińskim. Do niedawna nocna linia istniała w Koszalinie, lecz Miejski Zakład Komunikacji w tym mieście postanowił ją zlikwidować, pomimo sprzeciwu wielu mieszkańców.

Autorki postawiły tezę, że ceny biletów zależą odwrotnie proporcjonalnie od wielkości miasta – powyższe założenie nie jest prawdziwe. Prawdziwe byłoby twierdzenie, że ceny zależą od wielkości miasta wprost proporcjonalnie, i to tylko w odniesieniu do cen biletów miesięcznych. Tak więc z przeprowadzonej analizy wynika, że ceny biletów miesięcznych w miastach województwa zachodniopomorskiego rosną wraz ze wzrostem liczby mieszkańców i powierzchnią miast. Jeśli chodzi o ceny biletów jednorazowych, to nie stwierdzono zależności między ceną a populacją czy terytorium miasta, co oznacza, że główną rolę odgrywają tu inne (niezbadane) czynniki. Najbardziej korzystną dla użytkowników strukturą cenową biletów ma Szczecin i podkreślić należy, że fakt ten może stanowić element przewagi konkurencyjnej i przyciągnąć nowych mieszkańców czy inwestorów, jeśli miasto będzie ten aspekt akcentować.

## **Bibliografia**

- Błaszczuk M., *W poszukiwaniu socjologicznej teorii rozwoju miast*, Wyd. Scholar, Warszawa 2013.
- Chen I.J., Gupta A., Rom W., *A Study of Price and Quality in Service Operations*, „International Journal of Service Industry Management” 1994, vol. 5, iss. 2.
- Gadziński J., *Ocena dostępności komunikacyjnej przestrzeni miejskiej na przykładzie Poznania*, Biuletyn Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu. Seria Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna nr 13, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2010.

- Gilmore A., *Usługi. Marketing i zarządzanie*, PWE, Warszawa 2006.
- Hernik J., *Cena z perspektywy polskich MŚP sfery handlu i usług – metody i strategie*, „Handel Wewnętrzny” 2011, nr 9/10.
- Hollins B., *Design in the service sector*, „Managing Service Quality” 1993, vol. 3, iss. 3.
- Karasiewicz G., Trojanowski M., *Mierniki przewagi konkurencyjnej. Badanie spółek giełdowych*, „Handel Wewnętrzny” 2012, nr 9/10.
- Kotler Ph., Lee N., *Marketing w sektorze publicznym*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Kożuch B., *Zarządzanie publiczne w teorii i praktyce polskich organizacji*, Wyd. Placet, Warszawa 2004.
- Kożuch B., *Zarządzanie usługami publicznymi*, Wyd. Towarzystwo Naukowe Współczesnego Zarządzania, Kraków 2008.
- Pace R.W., Stephan E.G., *Paradigms of competitiveness*, „Competitiveness Review” 1996, vol. 6, iss. 1.
- Rupik K., *Planowanie marketingowe w zarządzaniu gminą*, w: *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011.
- Stankiewicz J.M., *Konkurencyjność przedsiębiorstwa*, Wyd. Dom Organizatora, Toruń 2005.
- Szromnik A., *Strategia pozycjonowania miast i regionów – wybrane problemy przygotowania i realizacji*, w: *Marketing przyszłości. Trendy. Strategie. Instrumenty. Wybrane aspekty marketingu terytorialnego*, red. G. Rosa, A. Smalec, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011.
- Transport miejski. Ekonomika i organizacja*, red. O. Wyszomirski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.
- Wyszowska D., *Polityka regionalna jako instrument podwyższania konkurencyjności polskich regionów*, w: *Rozwój oraz polityka regionalna i lokalna w Polsce*, red. J. Kaja, K. Piech, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2005.
- Zeman-Miszewska E., *Konkurencja i konkurencyjność regionów*, w: *Marketing. Koncepcje, badania, zarządzanie*, red. L. Żabiński, K. Śliwińska, PWE, Warszawa 2002.
- Encyklopedia zarządzania*, [http://mfiles.pl/pl/index.php/Ekonomia\\_skali\\_produkcji](http://mfiles.pl/pl/index.php/Ekonomia_skali_produkcji) (3.06.2015).
- GUS, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2014-r-7,11.html> (28.12.2014).
- Ustawa z 5 lipca 2001 r. o cenach, Dz.U. z 2001 r. nr 97, poz. 1050 (tekst jednolity wprowadzony Obwieszczeniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 lutego 2013 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o cenach, Dz.U. z 2013 r. poz. 385).
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, Dz.U. z 1990 r. nr 16, poz. 95.

*Słownik Pojęć Transportowych SRT*, 2011, dostępny na stronie Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, <http://www.mir.gov.pl/strony/zadania/transport/rozwoj-transportu-w-polsce/>, s. 4 (28.12.2014).

*Technical Guidance on Accessibility Planning in Local Transport Plans*, 2004, [http://www.isemoa.eu/docs/reporting/good\\_practice/infodocs/Accessibility\\_Planning\\_Guidance\\_Final\\_030105\\_amend.pdf](http://www.isemoa.eu/docs/reporting/good_practice/infodocs/Accessibility_Planning_Guidance_Final_030105_amend.pdf), s. 4 (28.12.2014).

**THE PRICES OF PUBLIC TRANSPORT SERVICES  
AS AN ELEMENT OF COMPETITIVENESS IN WEST POMERANIAN CITIES.  
A CASE STUDY**

**SUMMARY**

The purpose of this article is to demonstrate differences in prices tickets of communication in cities of West Pomeranian Province in terms of competitiveness. Authors provide in the article a working thesis that prices of public transport tickets inversely depend on a size of city. This thesis turned out to be not quite true, because a clear relationship between a population of city, its area and ticket prices can be seen only in the case of monthly tickets. In conclusion of the article authors emphasize that Szczecin has the most diverse ticket pricing structure, and this fact can be an asset that creates competitiveness of the city. The study highlighted that the advantage of Szczecin has been built by other elements also, not only prices of communication tickets, so further research should embrace comparisons between cities with similar conditions and potential.

*Translated by Joanna Hernik and Weronika Kosek*



**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I  
R O C Z N I K X X X ( L I X ) R O K 2 0 1 5 Z E S Z Y T 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

ELŻBIETA JABŁOŃSKA

Szczecin

**INDYKATORY JAKOŚCI RZĄDZENIA W UJĘCIU REGIONALNYM**

Słowa kluczowe: rządzenie lokalne, jakość rządzenia, indykatory *good governance*  
Keywords: Local governance, quality of governance, indicators of good governance

**Wstęp**

Zarządzanie sektorem publicznym budzi zainteresowanie nie tylko władz na całym świecie, ale także szerokiego kręgu badaczy. Początkowo w sektorze publicznym panował weberowski model zarządzania, oparty na państwie prawa i hierarchii, odwołujący się do idealnej biurokracji. Zbiurokratyzowany styl został dopełniony o element konkurencji – i tak powstał model *New Public Management* (NPM) z lat osiemdziesiątych XX wieku, a w latach dziewięćdziesiątych XX wieku uzupełniono go o element współpracy, czego efektem było pojawienie się modelu *governance*<sup>1</sup>. Koncepcja *governance* zyskała szczególny rozgłos dzięki działalności takich organizacji międzynarodowych, jak Bank Światowy, OECD czy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wprowadzenie postulatów „dobrego rządzenia” (*good governance*) do praktyki przez kraje rozwijające się stało się mechanizmem poprawy skuteczności międzynarodowych programów pomocowych, ale także miało wpływ na podejmowanie decyzji w zakresie udzielania pomocy finansowej przez społeczność międzynarodową.

---

<sup>1</sup> H. Izdebski, *Od administracji publicznej do public governance*, „Zarządzanie Publiczne” 2007, nr 1, s. 7–14.

W Polsce „dobre rządzenie” określa się jako poprawę rządzenia związanego z ogólną poprawą jakości stanowienia prawa, podnoszenia standardów w obszarze publicznym, funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, podejmowania współpracy pomiędzy aktorami życia publicznego<sup>2</sup>. „Dobre rządzenie” ma wpływać korzystnie na rozwój demokracji, rozwój regionu, poprawę redystrybucji i wykorzystania środków publicznych oraz dezalienację instytucjonalną.

Celem opracowania jest ocena jakości rządzenia w regionach Polski na podstawie indeksu *The European Quality of Government Index* – poprzez skupienie szczególnej uwagi na wskaźnikach województwa zachodniopomorskiego. Do realizacji celu wykorzystano metody analizy materiałów źródłowych, analizy porównawczej oraz przeprowadzono badania literaturowe.

### ***Local governance***

Definicję „dobrego rządzenia” (*good governance*) określił Bank Światowy w 1992 roku. Wskazał on, iż takie rządzenie to tworzenie polityki otwartej i perspektywicznej, państwa prawa, przejrzystych procesów, silnego społeczeństwa obywatelskiego. Z drugiej strony definicja ta wymieniała także elementy „złego rządzenia”: tworzenie polityki wbrew oczekiwaniom społecznym, biurokratyzację, niesprawiedliwe i niewydolne systemy prawne, nadużywanie władzy przez organy wykonawcze, niską partycypację społeczną<sup>3</sup>.

Paradygmat *good governance* znalazł zastosowanie także w obszarze rządzenia na poziomie lokalnym przez jednostki samorządu terytorialnego, prowadząc do zmiany kształtowania polityki lokalnej. W literaturze światowej wprowadzanie terminu *local governance* wiąże się m.in. z nazwiskiem Petera Johna. Zarządzanie lokalne definiuje on jako elastyczny model pomagający w podejmowaniu decyzji, który oparty jest na powiązanych sieciowych poziomach pomiędzy różnymi aktorami publicznymi i prywatnymi. Jako ważny element autor wskazuje szeroką współpracę, podejmowaną nie z mocy uprawnień władczych, ale dla tworzenia – przez aktorów życia publicznego – klimatu kooperacji w celu

---

<sup>2</sup> Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, *Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013*, Warszawa 2007, s. 46, [https://www.mir.gov.pl/fundusze/fundusze\\_europejskie/Documents/NSRO\\_maj2007.pdf](https://www.mir.gov.pl/fundusze/fundusze_europejskie/Documents/NSRO_maj2007.pdf) (25.05.2105).

<sup>3</sup> G. Schöler, C. Walther, *A Practical Guidebook on Strategic Management for Municipal Administration*. The World Bank, Bertelsmann Foundation, b.m., 2003, s. 13.

osiągania wspólnych celów<sup>4</sup> (tab. 1). Złożoność systemu regionalnego w Polsce (w porównaniu z powiatowym i gminnym), niedopracowane formuły prawne oraz potencjalne relacje w pionowym układzie pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego motywują do zastosowania rozwiązań inspirowanych przez „dobre rządzenie”<sup>5</sup>.

Współpracę jako przejaw „dobrego rządzenia” na szczeblu lokalnym wskazuje także Komisja Europejska, co ma swoje odzwierciedlenie w stosownej białej księdze<sup>6</sup>. W dokumencie zadeklarowano stały dialog z przedstawicielami regionalnymi, wprowadzenie elastyczności do ustawodawstwa regionalnego, wskazując regiony jako podmioty mające prowadzić konsultację oraz nawiązywać relacje partnerskie w wybranych obszarach UE przy zastosowaniu zasady spójności. Unia Europejska sugeruje łączenie polityk sektorowych, ale także zwiększanie zaangażowania ze strony samorządów regionalnych i terytorialnych. Poza kryterium spójności Komisja Europejska wskazuje także na konieczność otwartości, uczestnictwa, odpowiedzialności i skuteczności w podejmowanych przez władze na wszystkich szczeblach działaniach<sup>7</sup>.

Tabela 1

## Cechy zarządzania lokalnego

| Obszar <i>local governance</i> | Zarządzanie lokalne                             |
|--------------------------------|---|
| 1. Liczba instytucji           | dużo  |
| 2. Struktura administracyjna   | zdecentralizowana, podzielona                   |
| 3. Poziome sieci współpracy    | rozbudowane                                     |
| 4. Międzynarodowe kontakty     | rozbudowane                                     |
| 5. Legitymacja demokratyczna   | wybory + nowe eksperymenty                      |
| 6. Realizowane polityki        | innowacyjne, proces uczenia                     |
| 7. Rola rządu centralnego      | decentralizacja, mikrointerwencjonizm           |
| 8. Przywództwo                 | silna rola burmistrza, charyzmatyczny przywódca |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: P. John, *Local Governance in Western Europe*, SAGE Publication, London 2001, s. 17.

<sup>4</sup> P. John, *Local Governance in Western Europe*, Sage Publications, London 2001, s. 9.

<sup>5</sup> W. Rudolf, *Koncepcja governance i jej zastosowanie – od instytucji międzynarodowych do niższych szczebli władzy*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Oeconomica 245 (2010), s. 79.

<sup>6</sup> *European Governance. A White Paper, Commission of the European Communities*, Brussels, 25.7.2001, COM(2001) 428 final, s. 8–9.

<sup>7</sup> N. Drajerska, *Good governance w polskiej polityce regionalnej*, „Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2010, nr 83, s. 49.

### Indykatory *local governance*

Na podstawie dokonywanych analiz i wcześniejszych badań zaobserwowano, że w dłuższej perspektywie w państwach charakteryzujących się sprawniejszym rządzeniem następuje rozwój gospodarczy<sup>8</sup>, dlatego istnieje konieczność monitorowania *good governance*. Trudno jest jednak jednoznacznie określić indykatory dobrego rządzenia. Wiele instytucji międzynarodowych podjęło próbę skategoryzowania tych wskaźników. Przedstawione w tabeli 2 wybrane indeksy dobrego rządzenia charakteryzują się szerokim zakresem analizy, a przejawia się to dużą ilością obszarów badawczych, jak również podmiotów badawczych, co pozwala w pewnym stopniu określić jakość rządzenia na dużych obszarach dotyczących krajów. Wyniki dotyczące regionów mogą odbiegać od indykatorów krajowych.

Tabela 2

#### Charakterystyka wybranych indeksów *good governance*

| Indeks         | Organizacja   | Indykatory  |
|----------------|---------------|---|
| Doing Business | Bank Światowy | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Swoboda zakładania działalności gospodarczej</li> <li>2. Koncesjonowanie działalności gospodarczej</li> <li>3. Podatki – liczba podatków, niezbędny czas do wypełnienia formalności podatkowych</li> <li>4. Procedura zatrudniania i zwalniania pracowników</li> <li>5. Rejestrowanie własności</li> <li>6. Dostępność kredytu</li> <li>7. Ochrona inwestorów</li> <li>8. Wymiana</li> <li>9. Dochodzenie praw umownych na drodze sądowej</li> <li>10. Proces zakończenia działalności</li> </ol> |

<sup>8</sup> D. Miłaszewicz, *Jakość instytucji a wzrost gospodarczy*, w: *Problemy teorii i polityki makroekonomicznej*, red. C. Sułowski, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania nr 19, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011, s. 9.

Cd. tabeli 2

| Indeks                          | Organizacja                          | Indykatory  |
|---------------------------------|--------------------------------------|---|
| Worldwide Governance Indicators | Bank Światowy                        | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Głos i rozliczność</li> <li>2. Stabilność polityczna i brak przemocy</li> <li>3. Efektywność administracji, realizowanych polityk i usług publicznych.</li> <li>4. Jakość systemu prawnego sektora prywatnego</li> <li>5. Rządy prawa w zakresie działalności gospodarczej, poszanowania własności, sprawności policji i sądownictwa</li> <li>6. Ograniczenie korupcji</li> </ol> |
| Index of Economic Freedom       | Heritage Foundation<br>Freedom House | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Praworządność</li> <li>2. Interwencjonizm państwa</li> <li>3. Efektywność regulacyjna</li> <li>4. Otwartość rynku</li> </ol>  |
| 2013 Index of Economic Freedom  | U.S. Chamber<br>of Commerce          | <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Transparentność</li> <li>2. Przewidywalność</li> <li>3. Stabilność</li> <li>4. Odpowiedzialność</li> <li>5. Rzetelność</li> </ol>   |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: P. Misztal, *Zdolność konkurencyjna polskiej gospodarki w okresie 1998–2007 w świetle rankingów konkurencyjności międzynarodowej*, Radomska Szkoła Wyższa, Radom 2009; D. Kaufmann, A. Kraay, P. Zoido Labaton, *Governance Matters*, Policy Research Working Paper No. 2196/1999; T. Miller, K.R. Holmes, E.J. Feulner, A.B. Kim, B. Riley, J.M. Roberts, *2013 Index of Economic Freedom*, The Heritage Foundation and Dow Jones & Company, Inc., Washington D.C. 2013, s. 16.

Tabela 3

Wybrane wskaźniki pomiaru dobrego rządzenia na poziomie lokalnym

| Komponent                       | Wskaźniki  |
|---------------------------------|--|
| Autonomia samorządu             | <ul style="list-style-type: none"> <li>– decentralizacja prawna</li> <li>– decentralizacja fiskalna</li> <li>– odpowiedzialność finansowa</li> <li>– odpowiedzialność prawna i administracyjna</li> </ul>  |
| Jakość instytucji samorządowych | <ul style="list-style-type: none"> <li>– liczba pracowników zatrudnionych w administracji samorządowej</li> <li>– wykształcenie pracowników administracyjnych</li> <li>– podział władzy pomiędzy zarząd JST, radę oraz instytucje administracyjne</li> </ul> |

Cd. tabeli 3

| Komponent   | Wskaźniki   |
|---|---|
| Dostosowanie polityki lokalnej do potrzeb obywateli | <ul style="list-style-type: none"> <li>– wydajność decyzyjna</li> <li>– skuteczność realizacyjna (realizacja podjętych decyzji w związku z wytyczonymi celami)</li> <li>– wskaźnik zdolności reaktywnej (instytucjonalna zdolność reagowania na zaspokajanie potrzeb lokalnej społeczności)</li> <li>– wskaźnik transparentności</li> </ul>   |
| Przedstawicielstwo lokalnych decydentów             | <ul style="list-style-type: none"> <li>– struktura religijnych i etnicznych przedstawicielstw</li> <li>– struktura społecznych przedstawicielstw</li> <li>– ugruntowanie pozycji działających przedstawicielstw religijnych, etnicznych i społecznych</li> <li>– wiedza i kompetencje lokalnych polityków</li> <li>– wskaźnik kultury obywatelskiej</li> <li>– udział partii politycznych w radach JST</li> </ul> |
| Organizacja społeczeństwa obywatelskiego            | <ul style="list-style-type: none"> <li>– liczba organizacji pozarządowych</li> <li>– aktywność organizacji pozarządowych</li> <li>– siła oddziaływania organizacji pozarządowych</li> </ul>   |
| Działalność lokalnych mediów                        | <ul style="list-style-type: none"> <li>– liczba działających na danym obszarze mediów</li> <li>– wielkość działających na danym obszarze mediów</li> <li>– liczba odbiorców lokalnych mediów</li> <li>– liczba dziennikarzy</li> <li>– aktualność informacyjna</li> </ul>   |
| Lokalna kultura polityczna                          | <ul style="list-style-type: none"> <li>– frekwencja wyborcza jako wskaźnik udziału w życiu politycznym</li> <li>– wskaźnik udziału obywateli w polityce</li> <li>– poziom wiedzy obywateli na temat lokalnego samorządu</li> <li>– wskaźnik legitymizacji</li> <li>– wskaźnik tożsamości lokalnej</li> </ul>  |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: G. Soos, *Indicators of Local Democratic Governance Project. Concept and Hypothesis*, Tocqueville Research Center, Local Government and Public Service Reform Initiative Open Society Institute, Budapest 2001, s. 57–60.

Tworząc wskaźniki lokalnego zarządzania, należy uwzględnić wielkość jednostki samorządowej, jej położenie (odległość od stolicy regionu, połączenie transportowe, odległość od granicy zachodniej), status prawny (gmina, powiat,

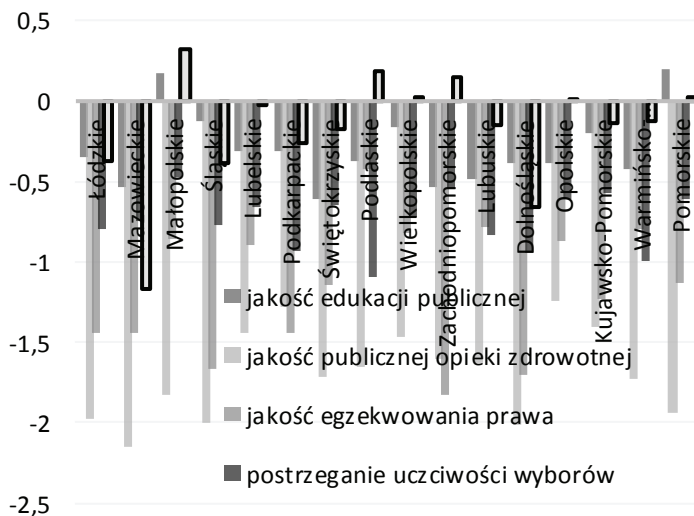
województwo, miasto na prawach powiatu) oraz dane związane z rozwojem gospodarczym (składające się z danych statystycznych). Tabela 3 przedstawia komponenty „dobrego rządzenia” dotyczące części społecznej zaproponowane przez Gabora Soosa. W swojej pracy skupił się on na funkcji, jaką pełni jednostka samorządowa, oraz jakości instytucjonalnej. Wskazał na konieczność zaangażowania lokalnych organizacji pozarządowych, funkcjonujących partii politycznych, związków wyznaniowych i etnicznych przy budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w zestawieniu z otwartością i transparentnością władz lokalnych. Dostrzegł też rolę lokalnych mediów we wspieraniu działań obywatelskich.

### Indykatory *local governance* na przykładzie EQI

Nicholas Charron, Jose Fernandez Albertos oraz Victor Lapuente zbadali jakość rządzenia na niższym szczeblu niż krajowy – na szczeblu regionalnym, za pomocą odpowiednio dobranych wskaźników<sup>9</sup>. Badanie przeprowadzili w 212 krajach. *European Quality of Government Index* (EQI) oparli na trzech filarach: jakości, bezstronności, stopnia korupcji w takich obszarach, jak edukacja publiczna, ochrona zdrowia publicznego oraz egzekwowanie prawa. Zagregowane zestawy wskaźników powstały na podstawie zebranych odpowiedzi na pytania ankietowe skierowane do sektora publicznego, prywatnego oraz obywateli.

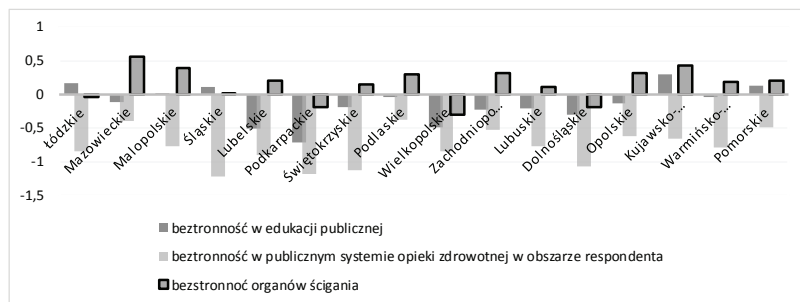
W obszarze jakości edukacji publicznej (rys. 1) najwyższy wskaźnik cechował województwo śląskie (-0,13), najniższy województwo świętokrzyskie (-0,61) oraz zachodniopomorskie (-0,54). W przypadku oceny jakości publicznego systemu opieki zdrowotnej najwyższym wskaźnikiem wykazało się województwo opolskie (-1,23), najniższym mazowieckie (-2,15). Zachodniopomorskie w zakresie jakości opieki zdrowotnej zajmuje 6. pozycję (-1,60). Egzekwowanie prawa najlepiej postrzegane jest w lubelskim (0,78), najgorzej w województwie zachodniopomorskim (-1,83). Najwyższy wskaźnik uczciwości w wyborach cechował województwo małopolskie (-0,4704) oraz zachodniopomorskie (-0,55), najniższy podlaskie (1,09). Wskaźnik dotyczący zgłaszania korupcji przez media okazał się najwyższy w województwie małopolskim (0,33), najniższy w mazowieckim (-1,17). Zachodniopomorskie cechował jeden z wyższych wskaźników zgłaszania korupcji przez media. Pod tym względem zajmuje ono trzecią pozycję (0,15).

<sup>9</sup> N. Charron, *The European Quality of Government Index: Summary of 2013 Data, Sensitivity Analysis and Final results*, QoG Institute University of Gothenburg, Sweden 2013, s. 2.



Rys. 1. Filary jakości badanych obszarów w województwach według EQI 2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie  
*The European Quality of Government Index.*



Rys. 2. Wskaźniki oceny bezstronności w województwach według EQI 2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie  
*The European Quality of Government Index.*

W zakresie bezstronności w obszarze edukacji (rys. 2) najwyższy wskaźnik zaobserwowano w województwie kujawskim (0,31), najniższy w podkarpackim (-0,71). Najwyższy wskaźnik bezstronności w opiece zdrowotnej odnotowano w podlaskim (-0,37), najniższy w śląskim (-1,22). Wskaźnik oceny bezstronności organów ścigania najwyższy był dla mazowieckiego (0,56), najniższy dla



wielkopolskiego (–0,30). Zachodniopomorskie charakteryzowało się stosunkowo wysokim wskaźnikiem bezstronności w opiece zdrowotnej – 4. pozycja (–0,53) oraz wskaźnikiem bezstronności organów ścigania – również 4. pozycja (0,32). Potwierdzeniem takiego miejsca są wyniki badań dotyczące jakości życia w województwie zachodniopomorskim, wykazujące znaczną poprawę w zakresie wykrywalności sprawców przestępstw w latach 2007–2012<sup>10</sup>.

Tabela 4

## Wskaźniki postrzegania korupcji w województwach według EQI 2013

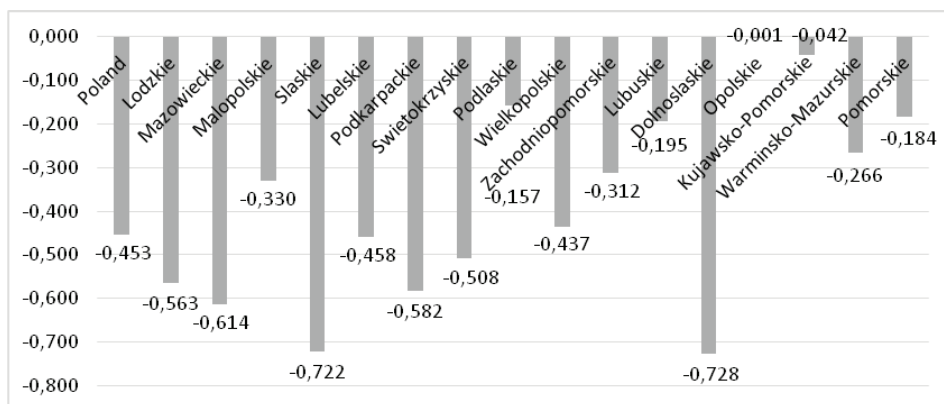
| Województwo         | Edukacja | Zdrowie | Prawo | Ilość korupcji | Osobiste doświadczenie korupcji |
|---------------------|----------|---------|-------|----------------|---------------------------------|
| łódzkie             | 0,82     | –0,57   | 0,53  | –0,61          | –0,15                           |
| mazowieckie         | 0,79     | –0,21   | 0,39  | –0,56          | –0,38                           |
| małopolskie         | 0,82     | –0,51   | 0,57  | –0,65          | –0,61                           |
| śląskie             | 0,93     | –0,63   | 0,26  | –0,66          | –0,87                           |
| lubelskie           | 0,91     | –0,55   | 0,74  | –0,82          | –0,64                           |
| podkarpackie        | 1,06     | –0,62   | 0,59  | –0,83          | –0,28                           |
| świętokrzyskie      | 0,80     | –0,64   | 0,58  | –0,58          | –0,15                           |
| podlaskie           | 0,94     | –0,24   | 0,83  | –0,31          | 0,04                            |
| wielkopolskie       | 0,93     | –0,32   | 0,20  | –0,36          | –0,38                           |
| zachodniopomorskie  | 0,98     | 0,28    | 0,71  | –0,13          | 0,31                            |
| lubuskie            | 1,12     | –0,13   | 0,96  | 0,05           | 0,37                            |
| dolnośląskie        | 1,12     | –0,56   | 0,35  | –0,71          | –0,15                           |
| opolskie            | 1,22     | 0,26    | 0,99  | 0,27           | 0,27                            |
| kujawsko-pomorskie  | 1,56     | 0,13    | 0,89  | –0,16          | –0,02                           |
| warmińsko-mazurskie | 1,20     | 0,28    | 0,81  | –0,16          | 0,21                            |
| pomorskie           | 1,32     | 0,14    | 0,74  | –0,27          | 0,01                            |

Źródło: opracowanie własne na podstawie  
*The European Quality of Government Index.*

Najwyższy wskaźnik korupcji w edukacji (tabela 4) odnotowano w województwie kujawskim (1,56), najniższy w świętokrzyskim (0,80). W zakresie korupcji w służbie zdrowia najwyższy w zachodniopomorskim (0,28), najniższy w świętokrzyskim (–0,64). Wskaźnik postrzegania prawa najwyższy był w opol-

<sup>10</sup> B. Kryk, *Instytucjonalno-administracyjne uwarunkowania jakości życia w województwie zachodniopomorskim*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2015 (w druku).

skim (0,99), najniższy w województwie wielkopolskim (0,20). Najwyższy wskaźnik ilości korupcji odnotowano w opolskim (0,27), najniższy w podkarpackim (-0,83). Wskaźnik osobistego doświadczenia korupcji przez respondentów najwyższy był w lubuskim (0,37), najniższy w śląskim (-0,87).



Rys. 3. Poziom jakości rządzenia według EQI 2013

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The European Quality of Government Index*.

Zagregowane wskaźniki w polskich regionach zostały przedstawione na rysunku 3. Polska charakteryzuje się wskaźnikiem na poziomie -0,45 i wśród 30 krajów plasuje się na 22. pozycji. W stosunku do poprzedniego badania w roku 2010 nastąpiła poprawa pozycji o 3 miejsca. Zachodniopomorskie ma zbliżoną wartość jakości rządzenia do średniej krajowej (0,312) i ten region plasuje się na 7. pozycji indeksu.

### Podsumowanie

Koncepcja „dobrego rządzenia” funkcjonuje w zarządzaniu publicznym od niedawna, ale dostrzeżono konieczność jej stosowania w celu właściwego rozwoju kraju, ale także regionów. Trudno opracować jednoznaczne wskaźniki dobrego rządzenia w ujęciu krajowym, pracochłonne jest również sformułowanie wskaźników na poziomie regionalnym oraz lokalnym. Jednak zbieranie informacji na poziomie lokalnym czy też regionalnym jest bardziej miarodajne, ponieważ wy-

stępuje tu bezpośrednio wzajemnych kontaktów: obywatela, władz lokalnych, sektora prywatnego i organizacji pozarządowych. Zasadne staje się stworzenie jednolitych wskaźników „dobrego rządzenia” w obrębie kraju, aby móc łatwiej dokonać analizy porównawczej. Z przedstawionego w opracowaniu indeksu wynika, iż w Zachodniopomorskiem najgorzej oceniana jest bezstronność w edukacji publicznej (12. pozycja), jakość w edukacji publicznej (15. pozycja), jakość prawa (16. pozycja); niepokojące jest, iż korupcja w publicznej służbie zdrowia jest na najwyższym poziomie w kraju (1. pozycja). Zachodniopomorskie pochwalić się może wysokim wskaźnikiem uczciwości w wyborach (2. miejsce) oraz zgłaszaniem korupcji przez media (3. pozycja). Projektując indeks odnoszący się do dobrego rządzenia, należy uwzględnić wszystkie obszary życia, od gospodarczego po społeczne. Suma wskaźników powinna być tak opracowana, aby z zagregowanych danych można było utworzyć jeden indyktor *good governance* w regionie.

## Bibliografia

- Biała księga *European Governance*, 2001, Commission of the European Communities.
- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013, Warszawa 2007.
- Charron M., *The European Quality of Government Index: Summary of 2013 Data, Sensitivity Analysis and Final results*, QoG Institute University of Gothenburg, Sweden 2013.
- Drajerska N., *Good governance w polskiej polityce regionalnej*, „Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej” 2010, nr 83.
- John P., *Local Governance in Western Europe*, SAGE Publication, London 2001.
- Kaufmann D., Kraay A., Zoido Labaton P., *Governance Matters*, Policy Research Working Paper, No. 2196/1999.
- Kryk B., *Instytucjonalno-administracyjne uwarunkowania jakości życia w województwie zachodniopomorskim*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2015 (w druku).
- Miłaszewicz D., *Jakość instytucji a wzrost gospodarczy*, w: *Problemy teorii i polityki makroekonomicznej*, red. C. Sułowski, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania nr 19, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2011.

- Miller T., Holmes K.R., Feulner E.J., Kim A.B., Riley B., Roberts J.M., *2013 Index of Economic Freedom*, The Heritage Foundation and Dow Jones & Company, Inc., Washington D.C. 2013.
- Miształ P., *Zdolność konkurencyjna polskiej gospodarki w okresie 1998–2007 w świetle rankingów konkurencyjności międzynarodowej*, w: *Aktualne wyzwania ekonomii*, red. Z. Kwaśnik, W. Żukow, Radomska Szkoła Wyższa, Radom 2009.
- Rudolf W., *Koncepcja governance i jej zastosowanie – od instytucji międzynarodowych do niższych szczebli władzy*, Acta Universitatis Lodziensis, Folia Oeconomica 245 (2010).
- Schöler G., Walther C., *A Practical Guidebook on Strategic Management for Municipal Administration*, The World Bank, Bertelsmann Foundation, b.m., 2003.
- Soos G., *Indicators of Local Democratic Governance Project. Concept and Hypothesis*, Tocqueville Research Center, Local Government and Public Service Reform Initiative Open Society Institute, Budapest 2001.

## **THE GOOD GOVERNANCE INDICATORS IN THE REGIONAL CONTEXT**

### **SUMMARY**

The article takes the issue of determining the essence of good governance in a regional context. It presents indicators of good governance in the field of governance at the local level. The study was based on the relatively new index of The European Quality of Government Index. In this study the quality of governance at the regional level – in the voivodeships in Poland, in 2013 was assessed.

*Translated by Elżbieta Jabłońska*

**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I**  
**ROCZNIK XXX (LIX) ROK 2015 ZESZYT 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

ALEKSANDRA GRABOWSKA-POWAGA, AGATA JAKUBOWSKA  
Katowice

**SAMORZĄD LOKALNY I BANK**  
**PARTNERAMI WSPÓŁPRACY W ROZWOJU LOKALNYM**

Słowa kluczowe: instytucje finansowe, samorząd terytorialny, rozwój lokalny, współpraca  
Keywords: financial institutions, local government, local development, cooperation

**Wstęp**

Instytucje finansowe takie jak banki współpracują z różnymi podmiotami (m.in. przedsiębiorstwami, organizacjami, mieszkańcami), a we współpracy tej samorzady terytorialne<sup>1</sup> są podmiotami szczególnie pożądanymi. Przyczyna wydaje się być prosta: samorząd to pewny, zaufany klient. Zakres podstawowej współpracy banków i samorządów reguluje art. 195 Ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych oraz art. 18 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, w których szczegółowo określono zakres i możliwości współpracy banków i jednostek samorządu terytorialnego (JST). Głównymi obszarami współpracy są przede wszystkim: obsługa budżetowa JST, możliwość

---

<sup>1</sup> Samorząd terytorialny to jednostka o charakterze korporacyjnym „wyposażona w osobowość prawną o charakterze publicznym i prywatnym, wypełniająca poprzez wyłonione w drodze wyborów organy zadania organizacji publicznej na zasadach określonej prawnie niezależności i podlegająca przy tym nadzorowi państwowemu” – M. Majcherek, *Związki samorządu terytorialnego z bankami komercyjnymi z punktu widzenia oddziały banku PKO Banku Polskiego SA w Wąbrzeźnie*, w: *Samorząd terytorialny a banki*, red. A. Borodo, TNOiK, Toruń 2002, s. 97; B. Dolnicki, *Samorząd terytorialny – zagadnienia ustrojowe*, Zakamycze, Kraków 1999, s. 19. Elementami struktury samorządu terytorialnego są: gmina, powiat, województwo oraz społeczność zamieszkała na określonym terenie – za: D. Korenik, S. Korenik, *Stosunki samorządowo-bankowe a rozwój społeczno-ekonomiczny w przestrzeni*, CeDeWu, Warszawa 2007, s. 47–48.

kredytowania przez banki niektórych zadań (projektów) JST, pomnażanie środków JST przez banki – np. poprzez umożliwienie lokowania wolnych środków JST na lokatach bankowych. W wyniku takiej współpracy banki zapewniają samorządom lokalnym środki na realizację szeregu projektów, dzięki którym możliwy jest rozwój lokalny.

Tabela 1

## Wybrane definicje współpracy i współdziałania

| Autor                  | Definicja współpracy   |
|------------------------|--|
| M. Szymczak            | „praca wykonywana wspólnie z kimś, z innymi, wspólna praca, działalność prowadzona wspólnie”   |
| H. Zgólkowa            | „praca wykonywana wraz z kimś innym, jest to działalność prowadzona w porozumieniu z kimś innym”   |
| L. Lichtarski          | „podejmowanie działań wzajemnie zgodnych i uzupełniających się oraz mających pozytywne znaczenie z punktu widzenia ich wpływu na osiągnięcie celów przedsiębiorstw”                                    |
| Autor                  | Definicja współdziałania   |
| H. Zgólkowa            | „działanie, praca wspólna z kimś, funkcjonowanie razem z innymi”   |
| A. Lipka               | „współpraca skierowana na osiągnięcie wspólnego celu oraz na identyfikację z tym celem. Ważnym jest aby współpraca oparta była na zaufaniu, lojalności i działaniu w interesie wszystkich uczestników” |
| A. Karolczak-Biernacka | „podejmowanie działań, które są zgodne dla jednej i drugiej strony, wzajemnie się uzupełniają i mają pozytywne znaczenie z racji ich wpływu na realizację celów”                                       |

Źródło: opracowanie na podstawie: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 715; *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. 46, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2004, s. 169, 177; L. Lichtarski, *Współdziałanie gospodarcze przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 1992, s. 13; A. Lipka, *Współdziałanie. Zmierzch rywalizacji pracowników?* Difin, Warszawa 2004, s. 17; B. Karolczak-Biernacka, *Współzawodnictwo, współpraca, wynik*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981, s. 35; B. Bembenek, *Wokół koncepcji współdziałania*, w: *System wspierania grom przedsiębiorczości – publikacja podsumowująca*, red. M. Górzyński, Instytut Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Rzeszów 2006, s. 40; D. Nowak, *Wpływ współpracy i współdziałania na wybrane obszary funkcjonowania przedsiębiorstwa – wyniki badań*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 736 (2012), Finance, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 55, [http://www.wneiz.pl/nauka\\_wneiz/frfu/55-2012/FRFU-55-683.pdf](http://www.wneiz.pl/nauka_wneiz/frfu/55-2012/FRFU-55-683.pdf) (14.04.2015).

Współpraca między tymi podmiotami rozpatrywana będzie na płaszczyźnie bank–klient. Z uwagi na regulacje prawne współpraca ta nie zawsze i nie do

końca ma charakter dobrowolny. W przeciwieństwie do przedsiębiorstw czy osób fizycznych samorząd terytorialny najczęściej podejmuje współpracę z bankiem, który wygra przetarg na świadczenie usług.

W literaturze współpraca definiowana jest w różny sposób, czasami też jest utożsamiana ze współdziałaniem (tabela 1).

Z zaprezentowanych definicji wynika, że współdziałanie stanowi przejaw współpracy, w której ważne są wspólny cel, lojalność i działanie w interesie wszystkich uczestników współpracy. Współpraca między podmiotami musi być oparta na wzajemnym zaufaniu, ponieważ tylko wtedy będzie mogła przynieść stronom zamierzone efekty.

Celem artykułu jest wskazanie głównych obszarów współpracy banku i samorządu oraz korzyści wynikające z tej współpracy. Wykorzystane zostały zarówno wtórne, jak i pierwotne źródła informacji.

### **Rozwój lokalny – wybrane aspekty teoretyczne**

Podmioty gospodarcze funkcjonują w konkretnych układach lokalnych i zawsze w mniejszym bądź większym stopniu związane są z terenem, na którym działają. W zależności od charakteru ich powiązań z podmiotami lokalnymi uczestniczą w rozwoju lokalnym w sposób czynny (jako uczestnik strategii rozwoju) lub bierny (jako podatnik wzbogacający budżet lokalny). Rozwój lokalny doprowadzić może z dużym prawdopodobieństwem do przyciągnięcia nowych inwestorów, przedsiębiorców, turystów, mieszkańców, jak również poprawy wizerunku regionu. Samo pojęcie rozwoju kojarzone jest z pożądanymi, pozytywnymi przeobrażeniami ilościowymi, jakościowymi i strukturalnymi właściwościami danego układu. „Jeśli układem tym będzie wyodrębniona kompozycja społeczno-terytorialna mająca zbiór charakterystycznych dla siebie cech gospodarczych, przestrzennych i kulturowych, wyrażających własne potrzeby oraz hierarchie wartości, to będziemy mieli do czynienia z rozwojem w skali lokalnej”<sup>2</sup>. A. Klasik z kolei rozwój lokalny przedstawia jako kreowanie nowych wartości<sup>3</sup>, rozumianych jako m.in. nowe rodzaje działalności gospodarczej, społecznej, administra-

<sup>2</sup> A. Sobczyk, *Rozwój lokalny – wybrane problemy finansowania*, [http://www.wne.sggw.pl/czasopisma/pdf/EIOGZ\\_2010\\_nr81\\_sl25.pdf](http://www.wne.sggw.pl/czasopisma/pdf/EIOGZ_2010_nr81_sl25.pdf) (24.04.2015).

<sup>3</sup> A. Klasik, *Zarządzanie rozwojem lokalnym*, w: *Zarządzanie rozwojem gminy w zespołach miejsko-przemysłowych*, red. F. Kuźnik, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1996, s. 16.

cyjnej, usługowej, nowe firmy i instytucje, nowe miejsca pracy, nowe produkty, dostępność dóbr i usług, korzystne oferty lokalizacyjne, osiągnięcie wysokiej jakości środowiska życia<sup>4</sup>.

Udział i możliwości kształtowania rozwoju lokalnego w dużej mierze zależą od rodzaju podmiotu (w rozwoju lokalnym udział biorą m.in. przedsiębiorstwa, tworząc ofertę lokalną w wyniku bezpośredniej działalności, organizacje wspierające rozwój lokalny zarówno na poziomie regionalnym, jak i lokalnym, mieszkańcy, którzy w sposób bezpośredni lub pośredni przyczyniają się do rozwoju lokalnego). Jednak w pierwszej kolejności obowiązek dbania o rozwój lokalny spada na władze samorządowe (władze gminy, powiatu i regionu), które mają do wykonania zadania własne i zlecone. Samorząd terytorialny stał się po roku 1990 ważnym podmiotem kształtującym w sposób pośredni lub bezpośredni lokalną ofertę. Zadania własne JST dotyczą m.in. ładu przestrzennego i ekologicznego, infrastruktury społecznej, infrastruktury technicznej, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Natomiast zadania zlecone dotyczą np. prowadzenia urzędu stanu cywilnego, spisu rolnego, organizowania wyborów parlamentarnych. Z rozwojem lokalnym związana jest przede wszystkim realizacja zadań własnych, finansowanych w głównej mierze z budżetu gminy. Innymi podmiotami odgrywającym ważną rolę w powodzeniu rozwoju są instytucje finansowe (banki), które poprzez zasilanie podmiotów rynkowych, w tym samorządów lokalnych, w środki finansowe, w pośredni sposób wpływają na rozwój lokalny.

Wzrost kompetencji finansowych po roku 1990 umożliwił samorządom terytorialnym zdobywanie środków z innych źródeł finansowania, np. poprzez nawiązywanie współpracy z instytucjami finansowymi, jakimi są banki. Podmioty te w wyniku współpracy mogą osiągnąć znacznie więcej, aniżeli działając indywidualnie. Zakres podstawowej współpracy banków i samorządów reguluje art. 195 Ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych oraz art. 18 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, w których szczegółowo określono zakres i możliwości współpracy banków oraz samorządów. Głównymi obszarami współpracy są: obsługa budżetowa JST przez banki, możliwość kredytowania przez banki niektórych zadań (projektów) JST, pomnażanie środków JST przez banki np. poprzez umożliwienie lokowania wolnych środków JST na lokatach bankowych.

W wyniku tej współpracy samorzady posiadają środki finansowe na realizację różnych projektów, które przyczyniają się do rozwoju lokalnego. Oprócz

---

<sup>4</sup> D. Korenik, S. Korenik, *Stosunki samorządowo-bankowe...*, s. 34.



tego społeczność lokalna zyskuje lepsze warunki życia, przedsiębiorcy mogą się rozwijać i dzięki temu tworzyć nowe miejsca pracy. Dobrze rozwinięty region przyciąga nowych inwestorów, przedsiębiorców, turystów czy mieszkańców. Banki z kolei dzięki współpracy zyskują pewnego, stałego klienta – a depozyty bieżące samorządów stanowią dla banku ważne źródło stabilnej płynności; są również podstawą „zysku z realizacji średnioterminowych kontraktów na obsługę bankową jednostek samorządowych”<sup>5</sup>. Dzięki kompleksowej obsłudze samorządu banki zyskują także dodatkowych (nowych) klientów z uwagi na powiązanie z samorządem podległe mu jednostki.

### **Współpraca banku i samorządu w świetle badań bezpośrednich**

W roku 2014 zrealizowane zostały badania bezpośrednie<sup>6</sup>, których celem było zdobycie informacji na temat współpracy samorządów lokalnych i banków w województwie śląskim. Badanie przeprowadzono wśród przedstawicieli samorządów lokalnych oraz banków. Z uwagi na ograniczenia redakcyjne artykułu, dalsza analiza będzie dotyczyła opinii bankowców na temat wspólnych działań i celów współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego.

W badaniu udział wzięło 79 przedstawicieli instytucji finansowych, z tego 60 przedstawicieli banków komercyjnych (BK) i 19 przedstawicieli banków spółdzielczych (BS). Wśród badanych podmiotów 39 zadeklarowało współpracę z samorządem lokalnym, z tego 22 banki komercyjne i 17 banków spółdzielczych<sup>7</sup>.

Banki, które zadeklarowały współpracę z samorządem lokalnym, współpracują najczęściej z gminą, na której terytorium bank ma siedzibę. Tylko 4 instytucje finansowe współpracują z gminą spoza terenu działania banku.

---

<sup>5</sup> G. Hansen, *Bazyłejskie regulacje zakłócą relacje samorządów z bankami*, [www.obserwatorfinansowy.pl](http://www.obserwatorfinansowy.pl) (20.04.2015).

<sup>6</sup> Badania przeprowadzone zostały przez pracowników Katedry Ekonomii i Polityki Transformacji oraz Samodzielnego Zakładu Gospodarki i Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach pod kierownictwem naukowym prof. UE dr hab. E. Zeman-Miszewskiej.

<sup>7</sup> Badania prowadzone były w województwie śląskim od maja do lipca 2014 r. z wykorzystaniem ankiety mailowej skierowanej do przedstawicieli samorządów terytorialnych oraz ankiety pocztowej i ankiety rozdawanej w przypadku badania przedstawicieli banków. Próba badawcza została dobrana metodą nielosową, jednostek typowych (dot. banków). Kwestionariusz ankiety wysłany został pocztą tradycyjną do 190 banków. Z uwagi na niewielką „zwrotność” zdecydowano się na przeprowadzenie dodatkowych badań w formie ankiety rozdawanej. Badanie miało charakter badań eksploracyjnych, a wyników badań nie można uogólnić na całą populację z uwagi na to, iż nie są one reprezentatywne.

Widoczna jest różnica co do rodzaju banku i rozmiarów gminy, z którą bank współpracuje. Banki komercyjne najczęściej współpracują z gminami miejskimi powyżej 40 tys. mieszkańców oraz z miastami na prawach powiatu do 100 tys. mieszkańców. Banki spółdzielcze z kolei – z uwagi na ich lokalny charakter – najczęściej współpracują z gminami wiejskimi i gminami miejsko-wiejskimi.

Z deklaracji przedstawiciele banków wynika, iż najczęściej wspólnie realizowanymi projektami (działaniami) są: rozwój infrastruktury lokalnej oraz wsparcie inwestycji komunalnych (po 51,3%), następnie obsługa kredytów/pożyczek unijnych (43,6%), działania w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP – 30,8%) oraz realizacja projektów finansowanych ze środków zagranicznych wymagających prefinansowania (23,1%) – tabela 2.

Tabela 2

## Działania realizowane wspólnie przez bank i samorząd

| Działania  | BK                              | BS        | Razem      |
|--|---------------------------------|-----------|------------|
| Partnerstwo publiczno-prywatne   | 8 (36,4%)                       | 4 (23,5%) | 12 (30,8%) |
| Obsługa kredytów/pożyczek unijnych   | 9 (41%)                         | 8 (47,1%) | 17 (43,6%) |
| Rozwój infrastruktury lokalnej   | 12 (54,5%)                      | 8 (47,1%) | 20 (51,3%) |
| Wsparcie inwestycji komunalnych  | 14 (63,6%)                      | 6 (35,3%) | 20 (51,3%) |
| Realizacja projektów finansowanych ze środków zagranicznych wymagających prefinansowania | 8 (36,4%)                       | 1 (5,8%)  | 9 (23,1%)  |
| Inne (jakie)   | 1 (4,5%)<br>(w każdym zakresie) | 0         | 1 (2,6%)   |

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

W wyniku współpracy analizowane podmioty gospodarcze realizują cele, które – jak się okazuje – mogą być celami wspólnymi. Z deklaracji bankowców wynika, iż wspólne cele banków i samorządów terytorialnych to w pierwszej kolejności wzajemne korzyści finansowe (67,1%), następnie rozwój gospodarczy istniejących lokalnych przedsiębiorstw (55,7%), tworzenie warunków do powstania nowych miejsc pracy (48,1%), rozwój nowych przedsiębiorstw (45,6%), wspólne przedsięwzięcia promocyjne przyczyniające się do kształtowania wizerunku gminy, banku i regionu (44,3%) oraz zaspokajanie potrzeb lokalnej społeczności (41,8%) – tabela 3.

Tabela 3

## Wspólne cele realizowane przez banki i samorządy terytorialne (gminy)

| Wspólne cele  | BK         | BS         | Razem      |
|---|------------|------------|------------|
| Rozwój gospodarczy istniejących lokalnych przedsiębiorstw   | 30 (50%)   | 14 (73,7%) | 44 (55,7%) |
| Tworzenie warunków do powstania nowych miejsc pracy   | 28 (46,7%) | 10 (52,6%) | 38 (48,1%) |
| Rozwój nowych przedsiębiorstw   | 24 (40%)   | 12 (63,2%) | 36 (45,6%) |
| Wspólne przedsięwzięcia promocyjne przyczyniające się do kształtowania wizerunku samorządu, banku i regionu | 24 (40%)   | 11 (57,9%) | 35 (44,3%) |
| Wzajemne korzyści finansowe   | 42 (70%)   | 11 (57,9%) | 53 (67,1%) |
| Zaspokajanie potrzeb lokalnej społeczności  | 18 (30%)   | 15 (78,9%) | 33 (41,8%) |
| Inne (jakie)  | 1 (1,6%)   | 0          | 1 (1,3%)   |
| Nie ma takich celów   | 0          | 0          | 0          |

Źródło: opracowanie na podstawie wyników badań własnych.

Wzajemne korzyści finansowe na pierwszym miejscu wymienione zostały przez banki komercyjne, natomiast zaspokajanie potrzeb lokalnej społeczności zadeklarowały jako najważniejsze banki spółdzielcze, chcąc zapewne potwierdzić swój lokalny charakter i dbałość o lokalną społeczność. Cel ten natomiast został wymieniony jako ostatni przez banki komercyjne. Wspólnym celem banku i samorządu przy obsłudze budżetu jest sprawna obsługa urzędu, mieszkańców i pozostałych podmiotów, zaś przy okazji udzielania kredytów wspólny cel to zapewnienie finansowania zadań JST (w tym inwestycji).

Współpraca banków i samorządów lokalnych może przynieść obopólne korzyści. Przedstawiciele banków są zgodni co do tego, że pierwszą korzyść dla banku stanowi możliwość pozyskania stałego, zaufanego klienta, jakim jest gmina (83,5%), następnie możliwość rozszerzenia swojej działalności o nowych klientów, czyli jednostki podległe ST (72,2%), poprawa sytuacji dochodowej banku poprzez obsługę stałych i względnie wysokich obrotów finansowych samorządów (53,2%), możliwość pozyskania rekomendacji samorządu terytorialnego dla banku (44,3%) oraz współudział w rozwoju lokalnym (41,8%).

Możliwość pozyskania stałego, zaufanego klienta, jakim jest gmina – oraz możliwość rozszerzenia swojej działalności o nowych klientów (jednostki podległe ST) są wymieniane na pierwszym miejscu zarówno przez przedstawicieli banków komercyjnych, jak i spółdzielczych. Różnice pojawiają się w dalszej kolejności, a mianowicie dla banków komercyjnych ma wagę poprawa sytuacji dochodowej banku poprzez obsługę takiego klienta, jakim jest samorząd, natomiast dla banków spółdzielczych – współdziałanie w rozwoju lokalnym. Wśród innych korzyści wymienione zostały: prestiż banku, dostęp do nowych klientów, darmowa reklama (klienci gminy zyskują informacje o banku).

### Podsumowanie

Dążenie do rozwoju lokalnego istotne jest z punktu widzenia wszystkich podmiotów funkcjonujących na danym obszarze. Są jednak podmioty, które w istotny sposób mogą też na ten rozwój lokalny wpływać. Do takich właśnie podmiotów zaliczyć można samorządy i banki. Samorządy poprzez realizację swoich zadań oddziałują na rozwój lokalny w sposób bezpośredni, jednak w ich budżecie nie zawsze jest wystarczająca ilość środków finansowych. Wówczas pomocne stają się banki. Jak się jednak okazuje, samorządy i banki obok „kredytowej współpracy” mogą także nawiązywać współpracę na innych polach, np. przy okazji rozwoju infrastruktury lokalnej czy przy wsparciu inwestycji komunalnych, a także przy realizacji działań w ramach PPP. Dzięki współpracy podmioty takie jak banki i samorządy mogą osiągnąć znacznie lepsze efekty aniżeli bez niej.

### Bibliografia

- Bembenek B., *Wokół koncepcji współdziałania*, w: *System wspierania grom przedsiębiorczości – publikacja podsumowująca*, red. M. Górzyński, Instytut Gospodarki Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Rzeszów 2006.
- Dolnicki B., *Samorząd terytorialny – zagadnienia ustrojowe*, Zakamycze, Kraków 1999.
- Hansen G., *Bazylejskie regulacje zakłócą relacje samorządów z bankami*, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/bankowosc/bazylejskie-regulacje-zakloca-relacje-samorzadow-z-bankami/> (20.04.2015).

- Karolczak-Biernacka B., *Współzawodnictwo, współpraca, wynik*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1981.
- Klasik A., *Zarządzanie rozwojem lokalnym*, w: *Zarządzanie rozwojem gminy w zespołach miejsko-przemysłowych*, red. F. Kuźnik, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice 1996.
- Korenik D., Korenik S., *Stosunki samorządowo-bankowe a rozwój społeczno-ekonomiczny w przestrzeni*, CeDeWu, Warszawa 2007.
- Lichtarski L., *Współdziałanie gospodarcze przedsiębiorstw*, PWE, Warszawa 1992.
- Lipka A., *Współdziałanie. Zmierzch rywalizacji pracowników?* Difin, Warszawa 2004.
- Majcherek M., *Związki samorządu terytorialnego z bankami komercyjnymi z punktu widzenia oddziału banku PKO Banku Polskiego SA w Wąbrzeźnie*, w: *Samorząd terytorialny a banki*, red. A. Borodo, TNOiK, Toruń 2002.
- Nowak D., *Wpływ współpracy i współdziałania na wybrane obszary funkcjonowania przedsiębiorstwa – wyniki badań*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 736 (2012), *Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia* nr 55, [http://www.wneiz.pl/nauka\\_wneiz/frfu/55-2012/FRFU-55-683.pdf](http://www.wneiz.pl/nauka_wneiz/frfu/55-2012/FRFU-55-683.pdf) (14.04.2015).
- Sobczyk A., *Rozwój lokalny – wybrane problemy finansowania*, [http://www.wne.sggw.pl/czasopisma/pdf/EIOGZ\\_2010\\_nr81\\_s125.pdf](http://www.wne.sggw.pl/czasopisma/pdf/EIOGZ_2010_nr81_s125.pdf) (24.04.2015).

## **THE LOCAL GOVERNMENT AND BANK AS LOCAL DEVELOPMENT COOPERATION PARTNERS**

### **SUMMARY**

The article presents selected aspects of local development and cooperation in theory and practice, between a commune and banks. Participation in local development depends on kind of entity and there are some differences. On the one hand local authorities are the subject which are obliged to look after local development but on the other hand commune hasn't got enough money for all of the tasks, it is supposed to do. Financial institutions play very important role in improving development by financial supporting local entities in this development. The results of research proves that local development is one of the most important issues between banks and local governments cooperation.

*Translated by Aleksandra Grabowska-Powaga*



**P R Z E G L Ą D Z A C H O D N I O P O M O R S K I  
R O C Z N I K X X X ( L I X ) R O K 2 0 1 5 Z E S Z Y T 2**

---

**S T U D I A I R O Z P R A W Y**

KRZYSZTOF KOWALCZYK

Szczecin

**WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO W 2014 ROKU  
W OKRĘGU NR 13 – UWARUNKOWANIA, STRATEGIA  
I TAKTYKA KOMITETÓW, REZULTATY**

Słowa kluczowe: Parlament Europejski, wybory, Pomorze Zachodnie, ziemia lubuska  
Keywords: The European Parliament, elections, Western Pomerania, Lubusz

**Wstęp**

Parlament Europejski (PE), chociaż jest wyłaniany w powszechnych wyborach, nie odgrywa pierwszoplanowej roli w systemie politycznym Unii Europejskiej (UE). PE nie posiada inicjatywy ustawodawczej. Nie bez powodu wspomina się często o „deficycie demokracji” w UE. Niewielkie znaczenie polityczne PE rzutuje na społeczne postrzeganie wyborów do tej instytucji. Karlheinz Reif i Hermann Schmitt wyróżniają dwa typy elekcji: ważne politycznie wybory i określane jako wybory „pierwszego porządku” (*first-order elections*) i „drugiego porządku” (*second-order elections*). Wybory „pierwszego porządku” – parlamentarne i prezydenckie – mają doniosłe znaczenie z uwagi na funkcjonowanie władzy w państwie. Wybory lokalne (samorządowe), eurowybory mają mniej istotny wpływ na władzę krajową, stąd traktowane są jako wybory „drugiego porządku”. Elekcje do PE jako wybory „drugiego porządku” mają następujące cechy: 1) niski poziom partycypacji politycznej; 2) wyborcy są skłonni zagłosować zgodnie ze swoimi naturalnymi preferencjami, a to może oznaczać wybór mniejszych i nowych partii politycznych; 3) wyższy odsetek głosów nieważnych; 4) wybory bywają formą

wyrażenia niezadowolenia wobec rządzących (część wyborców, która wspierała dotychczas rząd, może zagłosować na opozycję w celu wywarcia nacisku na sprawujących władzę)<sup>1</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest analiza wyborów do PE w Polsce w okręgu nr 13, obejmującym województwo zachodniopomorskie i lubuskie. Cele szczegółowe dotyczą analizy sytuacji na krajowym rynku wyborczym, strategii zarejestrowanych komitetów, obsady list w okręgu (łącznie z propozycją nowej typologii kandydatów do PE), kampanii wyborczej, rezultatów wyborów także w odniesieniu do poprzedniej elekcji w 2009 roku. Wsunięto dwie hipotezy badawcze: 1) analizowane wybory były elekcjami „drugiego porządku” z punktu widzenia partycypacji politycznej; 2) wybory ujawniły spadek poparcia dla parlamentarnych partii rządzących. Zastosowano metody badawcze właściwe nauce o polityce: analizę rynku wyborczego, instytucjonalno-prawną, ilościową, porównawczą, analizę danych zastanych.

### **Sytuacja na rynku politycznym przed wyborami do Parlamentu Europejskiego**

Rynek polityczny jest definiowany jako przestrzeń rywalizacji pomiędzy podmiotami polityki. Stanowi on część przestrzeni społecznej, w której dokonuje się wymiana dóbr politycznych pomiędzy ich dostawcami (tj. partiami i liderami politycznymi) a konsumentami (tj. wyborcami). Ponieważ miejscem, w którym następuje wymiana dóbr między dostawcami a konsumentami, są wybory – rynek polityczny jest często utożsamiany z rynkiem wyborczym<sup>2</sup>. Analizując sytuację określonego podmiotu na rynku wyborczym, należy uwzględnić, zdaniem Marzeny Cichosz, uwarunkowania prawne, polityczne, socjodemograficzne, ekonomiczne, demograficzno-społeczne, rynek mediów; następnie przeprowadzić analizę zasobów własnych i konkurentów politycznych, określić słabe i mocne strony partii/kandydata (analiza SWOT). Kolejnym etapem jest sformułowanie strategii i taktyki wyborczej, wreszcie przeprowadzenie promocji produktu politycznego

---

<sup>1</sup> K. Rief, H. Schmitt, *Nine Second-Order National Elections – a Conceptual framework for The Analysis of European Election Results*, „European Journal of Political Research” 1980, vol. 8, no. 1, s. 8–10.

<sup>2</sup> A. Antoszewski, *Rynek*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski i R. Herbut, wyd. IV, Wrocław 1998, s. 372.



za pomocą odpowiednich instrumentów marketingowych<sup>3</sup>. Powyższy schemat badawczy zostanie w zmodyfikowany sposób wykorzystany na potrzeby niniejszego opracowania, w którym ujęto uwarunkowania prawne, polityczne i strategię poszczególnych podmiotów.

Zgodnie z prawodawstwem unijnym wybory do PE są powszechne i bezpośrednio. Wybory muszą być prowadzone w oparciu o zasadę proporcjonalnej reprezentacji i należy stosować w nich system list wyborczych lub system pojedynczego głosu podlegającego przeniesieniu. Państwa posiadają swobodę tworzenia okręgów wyborczych, z zastrzeżeniem nienaruszenia proporcjonalnego charakteru systemu wyborczego. Państwo członkowskie może ustalić minimalny próg (nieprzekraczający 5%) przydziału mandatów. Stanowiska posła PE nie można łączyć m.in. ze stanowiskiem członka rządu i deputowanego do parlamentu krajowego państwa członkowskiego i (generalnie) innych kluczowych organów UE<sup>4</sup>. Regulacje unijne dotyczące wyborów do PE odnoszą się do kwestii ogólnych – kwestie szczegółowe natomiast precyzowane są przez krajowe ordynacje wyborcze<sup>5</sup>. W wyborach w 2014 roku wybierano 751 posłów, w tym 51 z Polski.

Wybory do PE w 2014 roku w Polsce odbywały się według regulacji zawartych w Ustawie z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks wyborczy<sup>6</sup>. Czynne prawo wyborcze posiadały osoby będące obywatelami Polski lub UE (stale zamieszkującymi na terytorium Polski), które ukończyły 18. rok życia<sup>7</sup>. Natomiast bierne prawo wyborcze przysługiwało osobom które ukończyły 21. rok życia i co najmniej od 5 lat na stałe zamieszkiwały na terytorium RP lub innego państwa członkowskiego UE<sup>8</sup>. Komitety wyborcze mogły być tworzone przez partie polityczne, koalicje partii politycznych i wyborców<sup>9</sup>. Liczba kandydatów na eurodeputowanych zgłaszanych na liście w okręgu nie mogła być mniejsza niż 5 i większa niż 10. Każda z list musiała zostać poparta podpisami co najmniej 10 tys. wyborców zamiesz-

---

<sup>3</sup> M. Cichosz, *(AUTO)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2003, s. 13–74.

<sup>4</sup> U. Bux, *Parlament Europejski: procedury wyborcze*, [http://www.europarl.europa.eu/atyour-service/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU\\_1.3.4.html](http://www.europarl.europa.eu/atyour-service/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU_1.3.4.html) (11.07.2015).

<sup>5</sup> R. Głajcar, *System wyborczy do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce 2009*, red. R. Głajcar, W. Wojtasik, Katowice 2010, s. 53.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, Dz.U. z 2001 r. nr 21, poz. 112.

<sup>7</sup> Ibidem, art. 10, § 1, ust. 2.

<sup>8</sup> Ibidem, art. 11, § 1, ust. 4.

<sup>9</sup> Ibidem, art. 84, § 2, art. 341.

kałych w okręgu wyborczym<sup>10</sup>. 51 posłów do PE było wybieranych na 5-letnią kadencję w 13 okręgach. W podziale mandatów uwzględniano wyłącznie listy tych komitetów wyborczych, które otrzymały co najmniej 5% ważnych głosów w skali kraju<sup>11</sup>. Liczba mandatów, które uzyskały poszczególne komitety w skali kraju, była liczona według metody d'Hondta. Mandaty przypadające określone-  
mu komitetowi w skali kraju dzielono pomiędzy jego listy okręgowe z zastosowa-  
niem metody Hare-Niemeyera<sup>12</sup>.

Wybory do PE odbywały się w warunkach politycznej rywalizacji między dwiema głównymi partiami: Platformą Obywatelską (współrządzającą wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym – PSL) oraz Prawem i Sprawiedliwością (PiS). Na rynku politycznym funkcjonowały ponadto m.in.: Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), Europa Plus-Twój Ruch (EP-TR), Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry (SPZZ), Polska Razem Jarosława Gowina (PRJG), Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego (NP – JKM). Z symulacji opracowanej przez dra hab. Norberta Maliszewskiego i dra Tomasza Jurkiewicza dla Gazeta.pl wynikało, że w drugiej połowie maja 2014 roku na PiS zamierzało głosować w wyborach do PE 32,9%, na PO – 32%, na SLD – 10,8%, na PSL – 6,5%, na NP – JKM – 6,3% wyborców. Pozostałe partie nie przekraczały progu wyborczego. Zauważalny był niemal remisowy wynik między PO a PiS oraz wzrost notowań antyunijnej partii J. Korwin-Mikkego, przy wyraźnym spadku notowań EP-TR (koalicji różnych podmiotów centrolewicowych pod przywództwem Janusza Palikota) – tabela 1. W przeliczeniu na mandaty symulowano: PiS – 20, PO – 19, SLD – 6, PSL – 3, NP – JKM – 3<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Ibidem, art. art. 342–343.

<sup>11</sup> Ibidem, art. 335.

<sup>12</sup> Ibidem, art. 355–356, 358–359; R. Glajcar, *System...*, s. 51–66.

<sup>13</sup> N. Maliszewski, T. Jurkiewicz, *Sondaże wskazują na remis PO i PiS. Ale ze wskazaniem na PiS. Ta partia jest zawsze niedoszacowana [SYMULACJA]*, 23.05.2014, [http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137164,16021836,Sondaze\\_wskazuja\\_na\\_remis\\_PO\\_i\\_PiS\\_\\_Ale\\_ze\\_wskazaniem.html](http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137164,16021836,Sondaze_wskazuja_na_remis_PO_i_PiS__Ale_ze_wskazaniem.html) (11.04.2014).

Tabela 1

Uśrednione poparcie dla partii politycznych w wyborach do Parlamentu Europejskiego na podstawie sondaży CBOS, TNS, HH, Estymator, MB (dane w procentach)

| Data badania | Partia polityczna |      |      |       |     |          |      |      |
|--------------|-------------------|------|------|-------|-----|----------|------|------|
|              | PO                | PiS  | SLD  | EP-TR | PSL | NP – JKM | SPZZ | PRJG |
| II 2014      | 26,8              | 33,7 | 13,0 | 8,8   | 6,9 | 3,1      | 3,3  | 3,7  |
| III 2014     | 32,0              | 32,5 | 11,5 | 5,4   | 6,5 | 3,7      | 2,8  | 3,8  |
| IV 2014      | 32,6              | 32,6 | 12,3 | 5,5   | 6,8 | 4,2      | 2,4  | 2,9  |
| 1–18 V 2014  | 32,5              | 32,6 | 11,6 | 4,5   | 5,9 | 6,3      | 2,5  | 1,9  |
| 19–23 2014   | 32,0              | 32,9 | 10,8 | 4,7   | 6,5 | 6,1      | 2,6  | 2,9  |

Źródło: N. Maliszewski, T. Jurkiewicz, *Sondaże wskazują na remis PO i PiS. Ale ze wskazaniem na PiS. Ta partia jest zawsze niedoszacowana [SYMULACJA]*, 23.05.2014, [http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137164,16021836,Sondaże\\_wskazują\\_na\\_remis\\_PO\\_i\\_PiS\\_\\_Ale\\_ze\\_wskazaniem.html](http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137164,16021836,Sondaże_wskazują_na_remis_PO_i_PiS__Ale_ze_wskazaniem.html) (7.07.2014).

Strategicznym celem PO było utrzymanie pozycji lidera na scenie politycznej i uzyskanie powyżej 20 mandatów. Wygrana przez Platformę oznaczałaby wzmocnienie jej potencjału politycznego przed wyborami samorządowymi i parlamentarnymi. Celem PiS jako głównej partii opozycyjnej była wygrana w wyborach oraz przełamanie statusu podmiotu przegrywającego kolejne elekcje z PO, począwszy od 2007 roku. Za wynik satysfakcjonujący dla PiS należałoby uznać zdobycie co najmniej 20 miejsc w PE. Dwie partie centrolewicowe rywalizowały o podobne segmenty elektoratu. SLD w koalicji z Unią Pracy (SLD-UP) dążył do zwiększenia liczby mandatów uzyskanych w 2009 roku (7), a EP-TR liczyła na około 8 miejsc (15%). Politycy PSL uznali, iż sukcesem będzie zdobycie od 5 do 7 mandatów<sup>14</sup>. Inne partie liczyły na przekroczenie progu wyborczego. O elektorat prawicowy walczyły z PiS: PRJG, SPZZ, NP – JKM, RN. Ogólnopolska kampania wyborcza została zdominowana przez narzuconą przez PO narrację dotyczącą bezpieczeństwa państwa, w kontekście wydarzeń dziejących się na Ukrainie (działania Federacji Rosyjskiej związane z aneksją Krymu oraz po-

<sup>14</sup> M. Kolanko, *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Kogo się boją? Co jest ich tajną bronią? I komu życzą...* Zadajemy szefom sztabów niewygodne pytania, 1.04.2014, [http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137162,15721682,Wybory\\_do\\_Parlamentu\\_Europejskiego\\_\\_Kogo\\_sie\\_boja\\_.html#BoxSlotIIMT](http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137162,15721682,Wybory_do_Parlamentu_Europejskiego__Kogo_sie_boja_.html#BoxSlotIIMT) (20.06.2014). O typologii strategii politycznych według kryterium podmiotowego – zob. M. Koczyński, *Strategie komunikowania politycznego*, Katowice 2008, wyd. II, s. 231–233.

dejmowaniem i wspieraniem działań destabilizujących integralność terytorialną Ukrainy w jej wschodnich obwodach).

### Komitety i kandydaci w okręgu nr 13

W okręgu nr 13 zarejestrowano 10 komitetów wyborczych. Dziewięć z nich było zarejestrowanych we wszystkich okręgach w kraju, co zwiększało ich szanse wyborcze: Komitet Wyborczy Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry, Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Narodowy, Koalicyjny Komitet Wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej-Unii Pracy, Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Koalicyjny Komitet Wyborczy Europa Plus Twój Ruch, Komitet Wyborczy Polska Razem Jarosława Gowina, Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin-Mikkego, Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP, Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe. W okręgu nr 13 swoją listę zarejestrował również Komitet Wyborczy Zieloni<sup>15</sup>.

Specyfiką wyborów do PE jest koncentracja głosów na liderze listy, co skutkuje koniecznością starannego doboru kandydatów. Musi on uwzględniać zarówno wymiar merytoryczny, jak i polityczny. Jak konstatuje Waldemar Wojtasik: „Postulat merytoryczny zakłada konieczność posiadania przez kandydata odpowiednich cech, które z jednej strony mogą ułatwić generowanie poparcia i w konsekwencji wybór, a z drugiej predestynują go do właściwego spełniania roli wynikającej z ewentualnego wyboru. Wymiar polityczny selekcji kandydatów zakłada konieczność członkostwa w partii, bądź przynajmniej ideową tożsamość z głównymi wartościami, które tworzą jej podstawę aksjologiczną i programową”<sup>16</sup>. Nominowanie kandydatów w wyborach przybiera pięć podstawowych form: nieuregulowany, nominacje przez organy lokalne, nominacje przez organy centralne, prawyборы, wskazanie przez lidera partii<sup>17</sup>. W wyborach do PE w 2014 roku

---

<sup>15</sup> Państwowa Komisja Wyborcza, <http://pe2014.pkw.gov.pl> (11.07.2014). Wszystkie dane podawane są za PKW.

<sup>16</sup> W. Wojtasik, *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*, Katowice 2012, s. 62.

<sup>17</sup> W. Wojtasik, *Partie polityczne i system partyjny RP w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego...*, s. 83.

dominował wybór kandydatów na listy okręgowe przez centralne władze partii. Taka sytuacja miała również miejsce w przypadku list w okręgu nr 13<sup>18</sup>.

W PO toczył się spór dotyczący: 1) składu listy, 2) obsady „jedyńki”. Władze Platformy nie wyraziły zgody na start w wyborach eurodeputowanego Sławomira Nitrasa, byłego przewodniczącego PO w Szczecinie. Wśród kandydatów na lidera listy wymieniano byłych ministrów w rządzie Donalda Tuska: Jacka Rostowskiego, Michała Boniego, ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza (pochodzącego ze Szczecina), a nawet byłego premiera w rządzie PiS Kazimierza Marcinkiewicza<sup>19</sup>. W zachodniopomorskiej PO wśród kandydatów na „jedyńkę” rozpatrywano posłankę Magdalenę Kochan i szczecińskiego radnego Tomasza Grodzkiego<sup>20</sup>. Ostatecznie w wyniku decyzji władz krajowych partii liderem listy został przewodniczący sejmowej Komisji Finansów Publicznych, były minister spraw zagranicznych w rządzie Włodzimierza Cimoszewicza – prof. nauk ekonomicznych Dariusz Rosati, zamieszkały w Warszawie<sup>21</sup>. Kolejne miejsca otrzymali (w kolejności): posłanka z Zielonej Góry Bożenna Bukiewicz; szczeciński radny, prof. nauk medycznych, chirurg, dyrektor szpitala w Zdunowie T. Grodzki; gorzowska radna Halina Kunicka; wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego Andrzej Jakubowski (Koszalin); zielonogórski radny, trener Krzysztof Machalica; posłanka Zofia Ławrynowicz (Stargard Szczeciński); radny Sejmiku Województwa Lubuskiego, dyrektor oddziału banku Mirosław Marcinkiewicz (Łagódzin); radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, przedsiębiorca Artur Łącki (Rewal); posłanka M. Kochan (Goleniów). Przyznanie zaledwie trzeciej pozycji reprezentantowi szczecińskiej PO świadczyło o marginalizacji pozycji regionalnych władz partii w Zarządzie Krajowym.

W PiS i SLD „jedyńki” otrzymali dotychczasowi eurodeputowani. Ich pozycja polityczna nie była kwestionowana przez regionalne i centralne instancje partyjne. W obu przypadkach o nominacjach decydowały władze krajowe partii.

---

<sup>18</sup> W nawiasach podano miejsce zamieszkania kandydata, o ile nie wynika ono z tytułu pełnionego mandatu.

<sup>19</sup> J. Kowalewska, *Jedyńki do euro parlamentu z naszego regionu. Piskorski, Gróbarczyk, a nawet Rostowski*, 13.01.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15268291,Jedyńki\\_do\\_europarlamentu\\_z\\_naszego\\_regionu\\_\\_Piskorski\\_.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15268291,Jedyńki_do_europarlamentu_z_naszego_regionu__Piskorski_.html) (7.07.2014).

<sup>20</sup> J. Kowalewska, *tm, Wybory do europarlamentu: Sławomir Nitras raczej bez szans*, 17.02.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15476443,Wybory\\_do\\_europarlamentu\\_\\_Sławomir\\_Nitras\\_raczej\\_bez.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15476443,Wybory_do_europarlamentu__Sławomir_Nitras_raczej_bez.html) (7.07.2014).

<sup>21</sup> J. Kowalewska, *Rosati zaskoczony: Nie będę wymyślał legend, że mam związku z tym regionem*, 14.03.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15626774,Rosati\\_zaskoczony\\_\\_Nie\\_bede\\_wymyslal\\_legend\\_\\_ze\\_mam.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15626774,Rosati_zaskoczony__Nie_bede_wymyslal_legend__ze_mam.html) (2.07.2014).

Listę PiS otwierał eurodeputowany Marek Gróbarczyk (Szczecin), kolejne miejsca otrzymali posłowie: Czesław Hoc (Kołobrzeg), Elżbieta Rafalska (Gorzów Wielkopolski), Jerzy Materna (Zielona Góra); następnie: gorzowska nauczycielka Marzanna Robak (należąca do Prawicy Rzeczypospolitej); radna powiatu łobeskiego, lekarz weterynarii Halina Szymańska; stargardzki radny powiatu i członek zarządu powiatu, ekonomista Ireneusz Rogowski; neurologopeda Halina Podlucka-Kreń (Baczyn); zielonogórska radna, nauczycielka Bożena Ronowicz (była prezydent Zielonej Góry); szczeciński radny, socjolog Artur Szałabawka.

W SLD-UP liderem listy został eurodeputowany prof. nauk ekonomicznych Bogusław Liberadzki (Warszawa). Kolejne miejsca uzyskali: poseł Stanisław Wziątek (Połczyn-Zdrój); politolog Julia Holak (Szczecin); wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego, ekonomista Tomasz Wontor (Zielona Góra); radna koszalińska, ekonomistka Dorota Chałat; radny Sejmiku Województwa Lubuskiego, politolog Edward Fedko (Ochla); ekonomistka Urszula Przywara (Stargard Szczeciński); kanclerz Łódzkiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, hutnik, Izabela Kumor-Pilarczyk (Żary); wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, nauczyciel akademicki Jerzy Kotłęga (były kurator oświaty, Białogard); radca prawny Kazimierz Pańtak (Wilkanowo).

Listę PSL otwierała radca prezesa ZUS, politolog Jolanta Fedak (była minister pracy i polityki społecznej, Zielona Góra). Kolejne miejsca otrzymali: członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego, inżynier ogrodnictwa Jarosław Rzepa (Szczecin); pracownik Urzędu Marszałkowskiego, działaczka Stowarzyszenia „Rodzice dla Szczecina” Dorota Korczyńska (Szczecin); wicemarszałek województwa lubuskiego, nauczyciel Maciej Szykuła (Prądocin); zastępca dyrektora oddziału KRUS w Koszalinie, politolog Jan Krawczuk (były wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego, Gleźnowo); radny Sejmiku Województwa Lubuskiego, inżynier organizacji przemysłu Czesław Fiedorowicz (Zielona Góra); wicestarosta goleniowski, pedagog Tomasz Kulnicz; pedagog Agnieszka Odachowska (Pyrzyce); radna Sejmiku Województwa Lubuskiego, prawnik Barbara Kucharska (Grąsy); wicewojewoda zachodniopomorski Ryszard Mićko (Lubiana). Obecność na listach wyborczych trwałych partii parlamentarnych (PO, PiS, SLD, PSL) posłów, samorządowców świadczyła, że podmioty te traktują wybory do PE jako preludium do kampanii samorządowej (w 2014 r.) i parlamentarnej (w 2015 r.).

„Jedynką” EP-TR został zamieszkały w Warszawie historyk Paweł Piskorski, przewodniczący Stronnictwa Demokratycznego (były prezydent Warszawy)<sup>22</sup>. Liderem listy SPZZ był radny Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, politolog Robert Stankiewicz (Szczecin)<sup>23</sup>. „Jedynkę” w PRJG otrzymał menadżer Marek Zagórski (były prezes Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, współpracownik Artura Balazsa, Warszawa)<sup>24</sup>. Listę NP – JKM otwierał dietetyk Stefan Oleszczuk, niegdyś burmistrz Kamienia Pomorskiego i starosta kamieński (Rzewnowo)<sup>25</sup>. Liderem listy RN został były eurodeputowany, architekt Sylwester Chruszcz (Szczecin)<sup>26</sup>. Listę PZ otwierała radna Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, inżynier elektryk automatyk Ewa Koś (Wołczkowo)<sup>27</sup>.

Biorąc pod uwagę kryterium motywów kandydowania do PE, wśród pretendentów można wyróżnić cztery kategorie: 1) liczących na uzyskanie mandatu,

---

<sup>22</sup> Pozostali kandydaci EP-TR w kolejności: dziennikarka Małgorzata Prokop-Paczkowska (Szczecin), przedsiębiorca Dariusz Bachalski (Gorzów Wlkp.), specjalistka ds. kadr i płac Dorota Markiewicz (Szczecin), artysta rzeźbiarz Wiktor Szostało (Kołobrzeg), księgowa Kinga Wojtczak (Zielona Góra), emeryt wojskowy Zbigniew Szura (Żagań), politolog Jolanta Niebylska (Żary), nauczyciel akademicki Wojciech Krysztofiak (Szczecin), ekonomista Magdalena Kasznia (Szczecin).

<sup>23</sup> Pozostali kandydaci SPZZ w kolejności: rolnik Waclaw Klukowski (Letnin), inżynier elektryk Jacek Kawka (Gryfino), ekonomista Krzysztof Pietras (Szczecin), elektromonter Marcin Milewski (Szczecin), ekonomistka Marzena Łuczak (Szczecin), studentka Dorota Paluch (Dargoszewko), prawnik Alicja Gök (Szczecin), radca prawny Maria Żaworonek (Szczecin), prawnik Michał Gawęcki (Koszalin).

<sup>24</sup> Pozostali kandydaci PRJG w kolejności: adwokat Włodzimierz Łyczywek (Szczecin), chemik Justyna Borzym (Dobrzany), przedsiębiorca Tomasz Dobies (Gorzów Wlkp.), radca prawny Marcin Sychowski (Koszalin), nauczycielka Ewa Chmielewska (Police), ekonomistka Magdalena Lipiec (Drozków), technik drogownictwa Janusz Sobiepan (Szczecin), pielęgniarka Małgorzata Gruca (Kobylanka), nauczyciel Mirosław Zelisko (Zielona Góra).

<sup>25</sup> Pozostali kandydaci NP – JKM w kolejności: architekt Marta Bejnar-Bejnarowicz (Różanki), nauczyciel akademicki Joanna Jonczek, dziennikarz Przemysław Bielewicz (Stargard Szczeciński), kucharz Andrzej Białokoz (Szczecin), informatyk Mariusz Ratajczak (Szczecinek), opiekunka Wioletta Bawolska (Szczecin), student Mateusz Pucek (Świebodzin), projektantka mody Korynna Korwin-Mikke (Warszawa), nauczyciel Jan Gładkow (Gryfino).

<sup>26</sup> Pozostali kandydaci RN w kolejności: archeolog Krzysztof Garwoliński (Nowa Sól), student Adam Wyszynski (Krępa), pedagog Edyta Wiczowska (Świebodzin), Michał Piskorz (Świnoujście), Paulina Jakubowska (Kłodawa), elektryk Krzysztof Andrysiak (Białogard), socjolog Marta Srebniak-Buszewska (Nowa Sól), pedagog Iwona Dziedzic (Szczecin), pracownik socjalny Sebastian Siuda (Gorzów Wlkp.).

<sup>27</sup> Pozostali kandydaci PZ w kolejności: muzyk Dimitris Dymitriadis (Szczecin), nauczycielka Wiesława Osikowska (Świnoujście), dziennikarz Krzysztof Sapała (Szczecin), nauczycielka j. angielskiego Dorota Oyedemi (Kołobrzeg), nauczyciel Juliusz Adel (Szczegolino), archiwista Mateusz Mietlicki (Zielona Góra), technik żywienia i gospodarstwa domowego Daniel Michalski (Szczecin), politolog Arabella Wojtasiewicz (Szczecin).

2) traktujących udział w wyborach jako prekampanię do samorządu lub parlamentu, 3) debiutantów politycznych, 4) „wypełniających” listy. Realne szanse na mandaty posiadali jedynie kandydaci PO, PiS i SLD.

Z symulacji rozkładu mandatów przeprowadzonej przez Polską Agencję Rozwoju Regionalnego oraz Polski Instytut Badań i Analiz w styczniu 2014 roku wynikało, że po jednym mandacie otrzymają trzy wyżej wymienione partie<sup>28</sup>. Takie same wyniki uzyskano w maju 2014 roku<sup>29</sup>. Na początku maja 2014 roku. Pracownia Badań Społeczno-Gospodarczych Wyższej Szkoły Humanistycznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Szczecinie przeprowadziła na zlecenie Polskiego Radia Szczecin sondaż wśród 600-osobowej grupy szczecinian. Badani mogli wskazać preferowane w wyborach „jedyńki” listy okręgowej. Liderzy listy w okręgu nr 13 otrzymali odpowiednio: D. Rosati – 25,89%, M. Gróbarczyk – 17,17%, B. Liberadzki – 10,08%, P. Piskorski – 6,54%, E. Koś – 4,09%, J. Fedak – 3,27%, R. Stankiewicz – 2,27%, M. Zagórski – 2,27%, S. Oleszczuk – 2,18%, S. Chruszcz – 1,81% głosów. Zamiar głosowania na PO wyraziło 34,22% respondentów, na PiS – 22,40%, na SLD – 14,05%, EP-TR – 7,54%, PSL – 6,92%, PZ – 4,48%, NP – JKM – 3,46%, PRJG – 3,05%, SPZZ – 2,62%, Polska Partię Pracy – 0,61%, Samoobronę – 0,20%. Frekwencja miałaby wynieść 41%<sup>30</sup>. Z prognozy Polityki Insight z 19 maja 2014 roku wynikało, że w okręgu nr 13 mandaty zdobędą: D. Rosati, M. Gróbarczyk i B. Liberadzki<sup>31</sup>. Strategicznym celem PiS i SLD-UP było zdobycie po jednym mandacie dla liderów listy w okręgu. Politycy PO liczyli zaś na maksymalnie dwa mandaty.

### Kampania wyborcza w okręgu nr 13

Kampania wyborcza kandydatów do PE w okręgu nr 13 koncentrowała się wokół promocji liderów list okręgowych. Od tej reguły były jednak wyjątki. W PO oprócz D. Rosatego lansowano B. Bukiewicz i T. Grodzkiego. Część szczeciń-

<sup>28</sup> *Symulacja rozkładu mandatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Lublin, 15 stycznia 2014 r., [ftp://v035734.home.net.pl/symulacja\\_wybory\\_pe\\_2014.pdf](ftp://v035734.home.net.pl/symulacja_wybory_pe_2014.pdf) (7.07.2014).

<sup>29</sup> *Symulacja rozkładu mandatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Lublin, 23 maja 2014 r., [http://www.parr.com.pl/pub/PE\\_maj2014\\_public.pdf](http://www.parr.com.pl/pub/PE_maj2014_public.pdf) (7.07.2014).

<sup>30</sup> *Sondaż dla Radia Szczecin: Rosati przed Gróbarczykiem i Liberadzkiem*, 5.05.2014, <http://radioszczecin.pl/1,111296,sondaz-dla-radia-szczecin-rosati-przed-grobarczy> (11.07.2014).

<sup>31</sup> P. Arak, *Eurowybory: PiS o dwa mandaty przed Platformą*, 19.05.2014, <http://zasoby.polityka-insight.pl/polityka-insight.pl/public-analyses/140519-prognoza-eurowyborcza.htm> (11.07.2014).



skich działaczy Platformy wyraźnie postawiła na prezentację miejscowego kandydata, T. Grodzkiego – kosztem lidera listy. T. Grodzki prowadził kampanię pod hasłem „Jedyny ze Szczecina”, eksponując swój związek z miastem i regionem<sup>32</sup>. Kandydat utworzył 60-osobowy Komitet Honorowy. D. Rosati specjalnie nie ukrywał, iż ma nikłe związki z okręgiem wyborczym, eksponował swój profesjonalizm: „Nie będę wymyślał legend, że mam związki z tym regionem. Byłem tu nad morzem na wakacjach, byłem na wykładach na uczelniach. Jednak potrafię się poruszać w strukturach europejskich, a to świadczy o użyteczności europośla”<sup>33</sup>. W SLD-UP – oprócz B. Liberadzkiego – młodsza część działaczy partii eksponowała w kampanii J. Holak.

Kampanie większości komitetów poprzedzone były regionalnymi konwencjami wyborczymi. W trakcie kampanii liderzy partii wsparli swoją obecnością kandydatów. Kandydata PRJG – M. Zagórskiego poparł prezydent Szczecina Piotr Krzystek<sup>34</sup>, a T. Grodzkiego z PO były wicepremier Longin Komołowski<sup>35</sup>, aktor Tomasz Karolak<sup>36</sup>, prezes Pogoni Szczecin Jarosław Mroczek<sup>37</sup>. Większość liderów list odbywała spotkania z wyborcami. Reklama wielkoformatowa (billboardy, siatki) była wykorzystywana przez nielicznych kandydatów. Z reguły byli to liderzy listy lub osoby posiadające środki na kampanię. Z reklamy zewnętrznej skorzystali m.in.: D. Rosati, B. Bukiewicz, T. Grodzki, M. Kochan z PO; B. Liberadzki, J. Holak z SLD-UP; M. Gróbarczyk, C. Hoc i A. Szałabawka z PiS; J. Fedak, J. Rzepa, D. Korczyńska z PSL; M. Zagórski z PRJG, R. Stankiewicz z SPZZ; P. Piskorski i Małgorzata Prokop-Paczkowska z ET-PR; E. Koś i Magda-

<sup>32</sup> M. Szczepkowska, *Jedyny ze Szczecina*, 17.04.2014, <http://www.24kurier.pl/Archiwum/2014/04/17/Szczecin/Jedyny-ze-Szczecina> (11.07.2014).

<sup>33</sup> J. Kowalewska, *Grodzki podgryza Rosatiego? Wewnątrzpartyjna rywalizacja w PO [ANALIZA]*, 9.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15928566,Grodzki\\_podgryza\\_Rosatiego\\_\\_Wewnatrzpartyjna\\_rywalizacja.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15928566,Grodzki_podgryza_Rosatiego__Wewnatrzpartyjna_rywalizacja.html) (11.07.2014).

<sup>34</sup> av, *Prezydent Krzystek ogłosił, że popiera Marka Zagórskiego. Tylko jego*, 10.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15938530,Prezydent\\_Krzystek\\_oglosil\\_\\_ze\\_popiera\\_Marka\\_Zagorskiego\\_.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15938530,Prezydent_Krzystek_oglosil__ze_popiera_Marka_Zagorskiego_.html) (11.07.2014).

<sup>35</sup> Ma, *Longin Komołowski wspiera Tomasza Grodzkiego z PO*, 21.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,16001836,Longin\\_Komolowski\\_wspiera\\_Tomasza\\_Grodzkiego\\_z\\_PO.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,16001836,Longin_Komolowski_wspiera_Tomasza_Grodzkiego_z_PO.html) (11.07.2014).

<sup>36</sup> ap, *Znany aktor wspiera Tomasza Grodzkiego. „Na zachodzie to norma”*, 20.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15996530,Znany\\_aktor\\_wspiera\\_Tomasza\\_Grodzkiego\\_\\_Na\\_zachodzie.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15996530,Znany_aktor_wspiera_Tomasza_Grodzkiego__Na_zachodzie.html) (11.07.2014).

<sup>37</sup> kov, *Prezes Pogoni: Nie głosujcie na Rosatiego, a na Grodzkiego*, 19.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15988005,Prezes\\_Pogoni\\_\\_Nie\\_glosujcie\\_na\\_Rosatiego\\_\\_a\\_na\\_Grodzkiego.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15988005,Prezes_Pogoni__Nie_glosujcie_na_Rosatiego__a_na_Grodzkiego.html) (11.07.2014).

lena Kasznia z PZ<sup>38</sup>. Czterech liderów list posiadało swoje strony internetowe<sup>39</sup>. Niektórzy kandydaci prezentowali spoty wyborcze na YouTube<sup>40</sup>. Joanna Jonczek z NP – JKM rapowała o polityce UE w spocie radiowym. Kampania większości pretendentów do PE ograniczyła się do kolportażu ulotek, wpisów na portalach społecznościowych lub blogach.

W trakcie kampanii kandydaci eksponowali swoje dotychczasowe osiągnięcia zawodowe (np. D. Rosati – gospodarka, finanse; T. Grodzki – medycyna; B. Liberadzki – transport; M. Gróbarczyk – gospodarka morską), mówili o szansach rozwojowych regionu, krytykowali dotychczasową politykę rządu (np. M. Gróbarczyk – wysokie bezrobocie w regionie, opóźnienia w budowie gazoportu w Świnoujściu i wstrzymanie budowy tunelu łączącego to miasto z resztą kraju; M. Prokop-Paczkowska z EP-TR domagała się legalizacji aborcji) lub nadmiernie rozbudowane ustawodawstwo UE (A. Szałabawka, J. Jonczek).

W kampanii PO zwracała uwagę na osiągnięcia Polski w zakresie pozyskania środków unijnych, natomiast PiS poddawało krytyce dotychczasową politykę rządu D. Tuska w odniesieniu do Pomorza Zachodniego<sup>41</sup>. Politycy Platformy zwracali uwagę, że w procesie decyzyjnym PE liczą się tylko duże frakcje parlamentarne (chadecy, socjaldemokraci) – co oznacza, że głos oddany na PiS będzie głosem straconym. Znaczenie frakcji socjaldemokratycznej PE podkreślali kandydaci SLD-UP. Zarówno kandydaci SLD-UP, jak i EP-TR zabiegali o głosy wyborców lewicowych i pozytywnie nastawionych do procesów integracyjnych. W tym kontekście P. Piskorski przestrzegał, że PE „może zostać zdominowany przez siły nacjonalistyczne, które cofną Unię w rozwoju”<sup>42</sup>. W opozycji do euroentuzjastów z partii lewicowych, tj. SLD-UP, EP-TR i PZ, swoją ofertę wyborczą konstruowali przedstawiciele PRJG, SPZZ, NP – JKM i RN. Kandydaci partii

<sup>38</sup> *Kandydaci na plakatach i w realu. Niektórzy bardzo się zmienili*, 16.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/56,135241,15972233,Kandydaci\\_na\\_plakatach\\_i\\_w\\_realu\\_\\_Niektorzy\\_bardzo.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/56,135241,15972233,Kandydaci_na_plakatach_i_w_realu__Niektorzy_bardzo.html) (11.07.2014).

<sup>39</sup> Byli to: M. Gróbarczyk (PiS), E. Koś (PZ), B. Liberadzki (SLD-UP), D. Rosati (PO).

<sup>40</sup> Byli to: D. Rosati, B. Bukiewicz i T. Grodzki z PO; B. Liberadzki, S. Wziętek, J. Holak z SLD-UP, M. Gróbarczyk z PiS; P. Piskorski i M. Kasznia z ET-PR, M. Zagórski z PRJG; S. Chruszcz z RN; S. Oleszczuk, M. Bejnar-Bejnarowicz, J. Jonczek z NP-JKM.

<sup>41</sup> *kov, PiS: Platforma zdradziła Szczecin. PO: to mówią leniuchy*, 13.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15953223,PiS\\_\\_Platforma\\_zdradziła\\_Szczecin\\_\\_PO\\_\\_to\\_mowia\\_\\_leniuchy.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15953223,PiS__Platforma_zdradziła_Szczecin__PO__to_mowia__leniuchy.html) (11.07.2014).

<sup>42</sup> *ap, Paweł Piskorski boi się nacjonalistów w euro parlamencie. I namawia do głosowania*, 10.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15937366,Pawel\\_Piskorski\\_boi\\_sie\\_nacjonalistow\\_w\\_europarlamencie\\_.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15937366,Pawel_Piskorski_boi_sie_nacjonalistow_w_europarlamencie_.html) (11.07.2014).

J. Gowina i Z. Ziobry reprezentowali pogląd eurokrytyczne, natomiast pretendenci z komitetu J. Korwin-Mikkego i narodowcy pozycjonowali się jako przeciwnicy UE. S. Oleszczuk stwierdził, że jego ugrupowanie idzie do PE, aby uwolnić Europę od Unii Europejskiej: „To początek końca tego upaństwowionego zło-dziejstwa”<sup>43</sup>. Rozpatrując programy i wypowiedzi kandydatów z punktu widzenia ciężenia ku biegunom euroentuzjazmu i antyunijności – można komitety wyborcze uszeregować następująco: PZ, EP-TR, SLD-UP, PO, PSL, PiS, PRJG, SPZZ, NP – JKM, RN<sup>44</sup>.

### Wynik wyborów w okręgu nr 13

W wyborach do PE 23 maja 2014 roku wzięło udział w Polsce tylko 23,83%, a w okręgu nr 13 – 20,19% uprawnionych do głosowania. Niska frekwencja, w odniesieniu do elekcji parlamentarnej i prezydenckiej, świadczyła o niewielkim zainteresowaniu społeczeństwa wyborami do PE (tabela 2).

Tabela 2

Frekwencja w wyborach w Polsce latach 2010–2014

| Organ i rok  | Prezydent 2010** | Sejm 2011 | PE 2014 |
|--------------|------------------|-----------|---------|
| Polska       | 55,31%           | 48,92%    | 23,83%  |
| Okręg nr 13* | 50,86%           | 45,19%    | 20,19%  |

\* województwo zachodniopomorskie i lubuskie,

\*\* I tura.

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza, pkw.gov.pl (11.07.2015).

W wyborach na PO głosowało 32,13%, PiS – 31,78%, SLD-UP – 9,44%, NP – JKM – 7,15%, PSL – 6,80%, SPZZ – 3,98%, EP-TR – 3,58%, PRJG – 3,16%, RN – 1,40%, PZ – 0,32%, Demokrację Bezpośrednią – 0,23%, Samoobronę – 0,04% wyborców. Dało to w przeliczeniu na mandaty: PO i PiS po 19, SLD-UP – 5, NP – JKM – 4, PSL – 4. Wynik ten świadczył o wyrównanym potencjale politycznym obu głównych partii politycznych. Niemniej jednak niewielka przewaga PO nad PiS pozwoliła na podtrzymanie opinii, że największa partia

<sup>43</sup> kov, *Nowa Prawica nie wierzy w globalne ocieplenie i zawiadamia o tym prokuratora generalnego*, 17.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15980686,Nowa\\_Prawica\\_nie\\_wierzy\\_w\\_globalne\\_ocieplenie\\_i\\_zawiadamia.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15980686,Nowa_Prawica_nie_wierzy_w_globalne_ocieplenie_i_zawiadamia.html) (4.07.2014).

<sup>44</sup> O koncepcjach eurosceptycyzmu zob. R. Wiszniowski, *Europejska przestrzeń wyborcza. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008, s. 214–226.

opozycyjna konsekwentnie przegrywa wybory od 2007 roku. Koalicji SLD-UP nie udało się zwiększyć poparcia wyborczego, natomiast wygrała rywalizację o elektorat lewicowy z EP-TR. Niewątpliwym sukcesem był wysoki wynik wyborczy antyunijnej partii J. Korwin-Mikkego. PSL utrzymała swoją dotychczasową pozycję w systemie partyjnym. Zdecydowanymi przegranymi wyborów były: EP-TR, SPZZ, SPJG, RN. Niepowodzeniem zakończyła się zatem próba stworzenia prawicowej alternatywy wobec PiS.

W okręgu nr 13 zwyciężyła PO, zdobywając 37,49% głosów. Pozostałe komitety uzyskały w kolejności: PiS – 25,60%, SLD-UP – 14,88%, NP – JKM – 6,90%, PSL – 5,12%, EP-TR – 3,03%, PRJG – 2,43%, SPZZ – 2,30%, RN – 1,30%, PZ – 0,96% (tabela 3). Mandaty uzyskali: D. Rosati (84 686 głosów), M. Gróbarczyk (54 864 głosów), B. Liberadzki (43 348 głosów).

Tabela 3

## Wyniku wyborów do Parlamentu Europejskiego w okręgu nr 13

| Nr  | Komitety wyborczy | Liczba głosów na listę | % głosów | Mandaty |
|-----|-------------------|------------------------|----------|---------|
| 1.  | KW PO             | 159 579                | 37,49    | 1       |
| 2.  | KW PiS            | 108 972                | 25,60    | 1       |
| 3.  | KKW SLD-UP        | 63 347                 | 14,88    | 1       |
| 4.  | KW NP – JKM       | 29 353                 | 6,90     | 0       |
| 5.  | KW PSL            | 21 808                 | 5,12     | 0       |
| 6.  | KKW ET PR         | 12 914                 | 3,03     | 0       |
| 7.  | KW PRJG           | 10 347                 | 2,43     | 0       |
| 8.  | KW SPZZ           | 9 770                  | 2,30     | 0       |
| 9.  | KWW RN            | 5 517                  | 1,30     | 0       |
| 10. | KW PZ             | 4 101                  | 0,96     | 0       |
|     | Ogółem            | 425 708                | 100,00   | 3       |

Źródło: PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/okreg/view/13> (11.07.2014).

W porównaniu z wyborami krajowymi (do Sejmu RP) w okręgu – spadek poparcia odnotowały: PO (9,44%), ET-PR (o 8,94%) i PSL (1,02%), a wzrost: SLD (3,96%) i PiS (3,47%); tabela 4.

Tabela 4

Wyniki wyborów partii parlamentarnych (odsetek oddanych głosów)  
w wyborach do Sejmu i do PE (2011, 2014)  
w województwie zachodniopomorskim i lubuskim

|       | Sejm 2011 | PE 2014 | Spadek/przyrost |
|-------|-----------|---------|-----------------|
| PO    | 45,93%    | 36,49%  | -9,44%          |
| PiS   | 21,53%    | 25,60%  | +3,47%          |
| SLD   | 10,92%    | 14,88%  | +3,96%          |
| PSL   | 6,14%     | 5,12%   | -1,02%          |
| EP-TR | 11,97%    | 3,03%   | -8,94%          |

Źródło: Państwowa Komisja Wyborcza, pkw.gov.pl (11.07.2015).

Porównując wyniki wyborów z lat 2009<sup>45</sup> i 2014, można prześledzić zmiany, jakie nastąpiły w tym okresie w poparciu dla poszczególnych partii. Pod uwagę należy wziąć tylko te partie, które uczestniczyły w wyborach w niezmienionej formule politycznej. Przede wszystkim trzeba odnotować obniżenie poziomu poparcia i siły największej partii, tj. PO, oraz trzeciego podmiotu, tj. SLD-UP. Wzrost poparcia odnotowało PiS (o 5,35%), spadek – PO (o 8,38%) i SLD-UP (o 5,34%). Poparcie dla PSL utrzymało się na zbliżonym poziomie. Siła PO spadła z 2,27 do 1,46 – zaś SLD-UP z 1,0 do 0,58%. Ponadto w wyborach w 2009 roku PO zdobyła dwa mandaty, które uzyskali Sławomir Nitras (wysoki wynik – 107 413 głosów) i Artur Zasada, a w 2014 roku – jeden. Odsetek głosów oddanych na komitety, które nie uczestniczyły w podziale mandatów, zmalał o ponad 3,5%. Natomiast liczba komitetów, które przekroczyły 5-procentowy próg, wzrosła o jeden, czyli NP – JKM. W obu elekcjach wyborczych frekwencja była stosunkowo niska i utrzymywała się na niemalże stałym poziomie, tj. w 2009 roku – 20,84%, w 2014 – 20,42% (tabele 5 i 6).

<sup>45</sup> O wyborach do PE w 2009 r. w okręgu nr 13 zob.: K. Kowalczyk, Ł. Tomczak, M. Piskorski, *Między euroentuzjazmem a eurosceptycyzmem. Wybory do Parlamentu Europejskiego na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w 2004 roku*, Szczecin 2006; M. Topolewska, *Okręg wyborczy nr 13 – Gorzów Wielkopolski, w: Wybory do Parlamentu Europejskiego...*, s. 471–489.

Tabela 5

Porównanie wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego  
w okręgu nr 13 w 2009 i 2014 roku

| Nr | Komitet wyborczy | 2009    |       | 2014    |       | Różnica |       |
|----|------------------|---------|-------|---------|-------|---------|-------|
|    |                  | głosy   | %     | głosy   | %     | głosy   | %     |
| 1. | KW PO            | 203 038 | 45,88 | 159 579 | 37,49 | -43 459 | -8,38 |
| 2. | KW PiS           | 89 605  | 20,25 | 108 972 | 25,60 | +19 367 | +5,35 |
| 3. | KKW SLD-UP       | 89 471  | 20,22 | 63 347  | 14,88 | -26 124 | -5,34 |
| 4. | KW PSL           | 22 290  | 5,04  | 21 808  | 5,12  | -482    | +0,08 |

Źródło: PKW, <http://pe2009.pkw.gov.pl/PUE/PL/WYN/W/13.htm>, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/okreg/view/13> (11.07.2014).

Tabela 6

Wybrane zmienne w wyborach do Parlamentu Europejskiego  
w okręgu nr 13 w 2009 i 2014 roku

| Zmienna   | 2009   | 2014   |
|---|--------|--------|
| Poziom poparcia dla największej partii – PO   | 45,88% | 37,49% |
| Poziom koncentracji dwupartyjnej (suma poparcia dla PO i PiS)   | 66,13% | 63,09% |
| Siła największej partii – PO (iloraz poparcia PO i PiS)   | 2,27   | 1,46   |
| Siła trzeciej partii – SLD-UP (iloraz poparcia SLD-UP i PiS)  | 1,0    | 0,58   |
| Suma „głosów zmarnowanych” w okręgu nr 13<br>(łącznie poparcie partii niepartycypujących w podziale mandatów) | 13,65% | 10,02% |
| Liczba komitetów, które przekroczyły 5%   | 4      | 5      |
| Frekwencja w okręgu nr 13   | 20,84% | 20,42% |

Źródło: M. Topolewska, *Okręg wyborczy nr 13 – Gorzów Wielkopolski*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce 2009*, red. R. Głajcar, W. Wojtasik, Katowice 2010, s. 486; obliczenia własne na podstawie: PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/okreg/view/13> (11.07.2014).

Jak stwierdza W. Wojtasik: „Wybory stwarzają możliwość do zbadania wykorzystania potencjału poszczególnych kandydatów, nie tylko za pomocą samego wyniku, ale również dwóch prostych zmiennych, charakteryzujących skuteczność wyborczą kandydatów na poziomie okręgów wyborczych”<sup>46</sup>. Pierwszą z nich jest wskaźnik personalizacji partyjnej, a drugą – wskaźnik partycypacji wyborczej. Poziom personalizacji partyjnej wskazuje na koncentrację popar-

<sup>46</sup> W. Wojtasik, *Partie polityczne...*, s. 85–86.

cia dla kandydata w skali własnej listy wyborczej<sup>47</sup>. Wysoki indeks partycypacji politycznej wpływa niewątpliwie na pozycję polityka w partii. W przypadku tej zmiennej najwyższy wynik osiągnął B. Liberadzki – 68,43%, a najniższy J. Fedak – 31,67% (tabela 7).

Tabela 7

Wskaźnik personalizacji partyjnej liderów list w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku w okręgu nr 13

| Nr  | Imię i nazwisko     | Komitet     | Wskaźnik |
|-----|---------------------|-------------|----------|
| 1.  | Bogusław Liberadzki | KWW SLD-UP  | 68,43%   |
| 2.  | Dariusz Rosati      | KW PO       | 53,07%   |
| 3.  | Marek Gróbarczyk    | KW PiS      | 50,35%   |
| 4.  | Stefan Oleszczuk    | KW NP – JKM | 47,71%   |
| 5.  | Sylwester Chruszcz  | KWW RN      | 44,81%   |
| 6.  | Marek Zagórski      | KW PRJG     | 43,81%   |
| 7.  | Robert Stankiewicz  | KW SPZZ     | 39,85%   |
| 8.  | Ewa Koś             | KW PZ       | 36,98%   |
| 9.  | Paweł Piskorski     | KKW EP-TR   | 31,98%   |
| 10. | Jolanta Fedak       | KW PSL      | 31,67%   |

Źródło: PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/okreg/view/13> (11.07.2014).

Wskaźnik personalizacji wyborczej informuje o poparciu dla kandydata w skali okręgu<sup>48</sup>. Najwyższy wskaźnik osiągnął D. Rosati – 19,89%, a najniższy E. Koś – 0,35% (tabela 8).

Tabela 8

Wskaźnik personalizacji wyborczej liderów list w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku w okręgu nr 13

| Nr | Imię i nazwisko     | Komitet     | Wskaźnik |
|----|---------------------|-------------|----------|
| 1. | Dariusz Rosati      | KW PO       | 19,89%   |
| 2. | Marek Gróbarczyk    | KW PiS      | 12,89%   |
| 3. | Bogusław Liberadzki | KWW SLD-UP  | 10,18%   |
| 4. | Stefan Oleszczuk    | KW NP – JKM | 3,29%    |

<sup>47</sup> Ibidem, s. 85. Wskaźnik personalizacji partyjnej (Wpp):  $Wpp = \text{liczba głosów kandydata} / \text{liczbę wszystkich głosów w okręgu na listę, z której kandydował} \times 100$ .

<sup>48</sup> Ibidem, s. 86. Wskaźnik personalizacji wyborczej (Wpw):  $Wpw = \text{jest to liczba kandydata} / \text{liczbę wszystkich głosów w okręgu na listę, z której kandydował} \times 100$ .

Cd. tabeli 8

| Nr  | Imię i nazwisko    | Komitet   | Wskaźnik |
|-----|--------------------|-----------|----------|
| 5.  | Jolanta Fedak      | KW PSL    | 1,62%    |
| 6.  | Marek Zagórski     | KW PRJG   | 1,06%    |
| 7.  | Paweł Piskorski    | KKW EP-TR | 0,97%    |
| 8.  | Robert Stankiewicz | KW SPZZ   | 0,91%    |
| 9.  | Sylwester Chruszcz | KWW RN    | 0,58%    |
| 10. | Ewa Koś            | KW PZ     | 0,35%    |

Źródło: PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/okreg/view/13> (11.07.2014).

Oba wspomniane wskaźniki służą do stworzenia indeksu efektywności wyborczej. Przyjmuje on wartość od 0 do 1, gdzie 0 oznacza brak efektywności wyborczej, a 1 świadczy o pełnej efektywności. Indeks ten „pozwała przedstawiać efektywność generowania poparcia wyborczego przez poszczególnych kandydatów, biorąc pod uwagę nie tylko uzyskany bezwzględny wynik, ale również jest determinowany warunkami wynikającymi z sympatii dla poszczególnych ugrupowań”<sup>49</sup>. Najwyższy indeks efektywności wyborczej odnotowano w przypadku SLD-UP – 0,39, a najniższy w PSL – 0,17 (tabela 9). Niski indeks powinien skłonić władze partii politycznych do rozważenia ewentualnej zmiany liderów list okręgowych w kolejnych elekcjach.

Tabela 9

Indeks efektywności wyborczej liderów list w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku w okręgu nr 13

| Nr  | Imię i nazwisko     | Komitet     | Indeks |
|-----|---------------------|-------------|--------|
| 1.  | Bogusław Liberadzki | KWW SLD-UP  | 0,39   |
| 2.  | Dariusz Rosati      | KW PO       | 0,36   |
| 3.  | Marek Gróbarczyk    | KW PiS      | 0,32   |
| 4.  | Stefan Oleszczuk    | KW NP – JKM | 0,25   |
| 5.  | Sylwester Chruszcz  | KW RN       | 0,25   |
| 6.  | Robert Stankiewicz  | KW SPZZ     | 0,24   |
| 7.  | Marek Zagórski      | KW PRJG     | 0,22   |
| 8.  | Paweł Piskorski     | KKW EP-TR   | 0,21   |
| 9.  | Ewa Koś             | KW PZ       | 0,20   |
| 10. | Jolanta Fedak       | KW PSL      | 0,17   |

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych PKW, <http://pe2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/okreg/view/13> (11.07.2014).

<sup>49</sup> Ibidem, s. 87. Indeks efektywności wyborczej (Iew):  $Iew = (Wpp / 100 + Wpw / 100) / 2$ .



## Wnioski

Podsumowując: wybory toczyły się w warunkach rywalizacji politycznej przede wszystkim między PO a PiS. SLD-UP zabiegał o względy elektoratu lewicowego wraz z EP-TR. PSL dążyło do utrzymaniu dotychczasowego poparcia. Próg wyborczy próbowały pokonać mniejsze komitety prawicowe: NP – JKM, PRJG, SPZZ, RN. Dla wszystkich podmiotów wynik wyborów do PE był „testem” przed wyborami samorządowymi i parlamentarnymi<sup>50</sup>. Kampania wyborcza na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubskiej ograniczyła się głównie do zamieszczenia billboardów z wizerunkami niektórych kandydatów, spotkań wyborczych, kolportażu ulotek, zamieszczenia w internecie amatorskich często spotów. W kampanii podjęto zarówno kwestie funkcjonowania UE, jak i regionalne, niemające często jakiegokolwiek związku z kompetencjami PE. Wyniki wyborów do PE w okręgu nr 13 oznaczały spadek poparcia dla PO i SLD-UP oraz wzrost notowań PiS. Przekroczenie progu wyborczego przez nowy podmiot – NP – JKM można interpretować jako kontestację przez określoną grupę wyborców dotychczasowego układu na scenie politycznej. Jednocześnie potwierdziły się wyniki symulacji – zakładających, że główni aktorzy polityczni (PO, SLD-UP, PiS) otrzymają po jednym mandacie.

Potwierdziła się hipoteza zakładająca, że wybory do PE w Polsce i okręgu nr 13 należą do elekcji „drugiego porządku”, jeśli wziąć pod uwagę kryterium frekwencji wyborczej analizowanej w odniesieniu do wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Zweryfikowano hipotezę stwierdzającą, że w wyborach do PE w okręgu nr 13 nastąpił spadek poparcia dla partii rządzących, zwłaszcza PO. Wybory do PE są istotnie pewnym wskaźnikiem popularności partii politycznych i formą mobilizacji „twardych” elektoratów przed elekcjami „pierwszego rzędu”.

---

<sup>50</sup> W. Wojtasik pisze, że „wybory do PE bardziej przypominają międzykadencyjny sondaż poparcia dla poszczególnych ugrupowań, niż realną elekcję, decydującą o kierunkach prowadzonej polityki” – W. Wojtasik, *Funkcje...*, s. 310.

## Bibliografia

- Antoszewski A., *Rynek*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski i R. Herbut, wyd. IV, Wrocław 1998, s. 372.
- ap, *Paweł Piskorski boi się nacjonalistów w euro parlamencie. I namawia do głosowania*, 10.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15937366,Pawel\\_Piskorski\\_boi\\_sie\\_nacjonalistow\\_w\\_europarlamencie\\_.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15937366,Pawel_Piskorski_boi_sie_nacjonalistow_w_europarlamencie_.html) (11.07.2014).
- ap, *Znany aktor wspiera Tomasza Grodzkiego. „Na zachodzie to norma”*, 20.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15996530,Znany\\_aktor\\_wspiera\\_Tomasza\\_Grodzkiego\\_\\_Na\\_zachodzie.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15996530,Znany_aktor_wspiera_Tomasza_Grodzkiego__Na_zachodzie.html) (11.07.2014).
- Arak P., *Eurowybory: PiS o dwa mandaty przed Platformą*, 19.05.2014, <http://zasoby.politykainsight.pl/politykainsight.pl/public-analyses/140519-prognoza-eurowyborcza.htm> (11.07.2014).
- av, *Prezydent Krzystek ogłosił, że popiera Marka Zagórskiego. Tylko jego*, 10.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15938530,Prezydent\\_Krzystek\\_oglosil\\_\\_ze\\_popiera\\_Marka\\_Zagorskiego\\_.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15938530,Prezydent_Krzystek_oglosil__ze_popiera_Marka_Zagorskiego_.html) (11.07.2014).
- Bux U., *Parlament Europejski: procedury wyborcze*, [http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU\\_1.3.4.html](http://www.europarl.europa.eu/atyourservice/pl/displayFtu.html?ftuId=FTU_1.3.4.html) (11.07.2015).
- Cichosz M., *(AUTO)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2003.
- Glajcar R., *System wyborczy do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce 2009*, red. R. Glajcar, W. Wojtasik, Katowice 2010, s. 51–74.
- Kandydaci na plakatach i w realu. Niektórzy bardzo się zmienili*, 16.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/56,135241,15972233,Kandydaci\\_na\\_plakatach\\_i\\_w\\_realu\\_\\_Niektorzy\\_bardzo.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/56,135241,15972233,Kandydaci_na_plakatach_i_w_realu__Niektorzy_bardzo.html) (11.07.2014).
- Kołanko M., *Wybory do Parlamentu Europejskiego. Kogo się boją? Co jest ich tajną bronią? I komu życzą... Zadajemy szefom sztabów niewygodne pytania*, 1.04.2014, [http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137162,15721682,Wybory\\_do\\_Parlamentu\\_Europejskiego\\_\\_Kogo\\_sie\\_boja\\_.html#BoxSlotIIMT](http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137162,15721682,Wybory_do_Parlamentu_Europejskiego__Kogo_sie_boja_.html#BoxSlotIIMT) (20.06.2014).
- Kolczyński M., *Strategie komunikowania politycznego*, wyd. II, Katowice 2008.
- Kowalczyk K., Tomczak Ł., Piskorski M., *Między euroentuzjazmem a eurosceptycyzmem. Wybory do Parlamentu Europejskiego na Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim w 2004 roku*, Szczecin 2006.
- Kowalewska J., *Grodzki podgryza Rosatiego? Wewnątrzpartyjna rywalizacja w PO [ANALIZA]*, 9.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15928566,Grodzki\\_podgryza\\_Rosatiego\\_\\_Wewnatrzpartyjna\\_rywalizacja.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15928566,Grodzki_podgryza_Rosatiego__Wewnatrzpartyjna_rywalizacja.html) (11.07.2014).
- Kowalewska J., *Rosati zaskoczony: Nie będę wymyślał legend, że mam związek z tym regionem*, 14.03.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15626774,Rosati\\_zaskoczony\\_\\_Nie\\_bede\\_wymyslal\\_legend\\_\\_ze\\_mam.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15626774,Rosati_zaskoczony__Nie_bede_wymyslal_legend__ze_mam.html) (2.07.2014).

- Kowalewska J., tm, *Wybory do europarlamentu: Sławomir Nitras raczej bez szans*, 17.02.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15476443,Wybory\\_do\\_euro-parlamentu\\_\\_Slawomir\\_Nitras\\_raczej\\_bez.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,34959,15476443,Wybory_do_euro-parlamentu__Slawomir_Nitras_raczej_bez.html) (7.07.2014).
- kov, *Jedynki do euro parlamentu z naszego regionu. Piskorski, Gróbarczyk, a nawet Rostowski*, 13.01.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15268291,Jedynki\\_do\\_europarlamentu\\_z\\_naszego\\_regionu\\_\\_Piskorski\\_.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15268291,Jedynki_do_europarlamentu_z_naszego_regionu__Piskorski_.html) (7.07.2014).
- kov, *Nowa Prawica nie wierzy w globalne ocieplenie i zawiadamia o tym prokuratora generalnego*, 17.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15980686,-Nowa\\_Prawica\\_nie\\_wierzy\\_w\\_globalne\\_ocieplenie\\_i\\_zawiadamia.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15980686,-Nowa_Prawica_nie_wierzy_w_globalne_ocieplenie_i_zawiadamia.html), odczyt: 4.07.2014, (11.07.2014).
- kov, *PiS: Platforma zdradziła Szczecin. PO: to mówią leniuchy*, 13.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15953223,PiS\\_\\_Platforma\\_zdradziła\\_Szczecin\\_\\_PO\\_\\_to\\_mowia\\_leniuchy.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15953223,PiS__Platforma_zdradziła_Szczecin__PO__to_mowia_leniuchy.html) (11.07.2014).
- kov, *Prezes Pogoni: Nie głosujcie na Rosatiego, a na Grodzkiego*, 19.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15988005,Prezes\\_Pogoni\\_\\_Nie\\_glosujcie\\_na\\_Rosatiego\\_\\_a\\_na\\_Grodzkiego.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,15988005,Prezes_Pogoni__Nie_glosujcie_na_Rosatiego__a_na_Grodzkiego.html) (11.07.2014).
- Ma, *Longin Komolowski wspiera Tomasza Grodzkiego z PO*, 21.05.2014, [http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,16001836,Longin\\_Komolowski\\_wspiera\\_Tomasza\\_Grodzkiego\\_z\\_PO.html](http://szczecin.gazeta.pl/szczecin/1,135241,16001836,Longin_Komolowski_wspiera_Tomasza_Grodzkiego_z_PO.html) (11.07.2014).
- Maliszewski N., Jurkiewicz T., *Sondaże wskazują na remis PO i PiS. Ale ze wskazaniem na PiS. Ta partia jest zawsze niedoszacowana [SYMULACJA]*, 23.05.2014, [http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137164,16021836,Sondaze\\_wskazuja\\_na\\_remis\\_PO\\_i\\_PiS\\_\\_Ale\\_ze\\_wskazaniem.html](http://wybory.gazeta.pl/ParlamentEuropejski2014/1,137164,16021836,Sondaze_wskazuja_na_remis_PO_i_PiS__Ale_ze_wskazaniem.html) (11.07.2014).
- Państwowa Komisja Wyborcza*, <http://pe2014.pkw.gov.pl> (11.07.2014).
- Rief K., Schmitt H., *Nine Second-Order National Elections – a Conceptual framework for The Analysis of European Election Results*, „European Journal of Political Research” 1980, vol. 8, no. 1, s. 3–44.
- Sondaż dla Radia Szczecin: Rosati przed Gróbarczykiem i Liberadzkim*, 5.05.2014, <http://radioszczecin.pl/1,111296,sondaz-dla-radia-szczecin-rosati-przed-grobarczy> (11.07.2014).
- Symulacja rozkładu mandatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Lublin, 15 stycznia 2014 r., [ftp://v035734.home.net.pl/symulacja\\_wybory\\_pe\\_2014.pdf](ftp://v035734.home.net.pl/symulacja_wybory_pe_2014.pdf) (7.07.2014).
- Symulacja rozkładu mandatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Lublin, 23 maja 2014 r., [http://www.parr.com.pl/pub/PE\\_maj2014\\_public.pdf](http://www.parr.com.pl/pub/PE_maj2014_public.pdf) (7.07.2014).
- Szczepkowska M., *Jedyny ze Szczecina*, 17.04.2014, <http://www.24kurier.pl/Archiwum/2014/04/17/Szczecin/Jedyny-ze-Szczecina> (11.07.2014).
- Topolewska M., *Okręg wyborczy nr 13 – Gorzów Wielkopolski*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, red. R. Głajcar, W. Wojtasik, Katowice 2010, s. 471–489.

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks Wyborczy, Dz.U. z 2001 r. nr 21, poz. 112.

Wiszniewski R., *Europejska przestrzeń wyborcza. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008.

Wojtasik W., *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej. Teoria i praktyka*, Katowice 2012.

Wojtasik W., *Partie polityczne i system partyjny RP w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, w: *Wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce 2009*, red. R. Glajcar, W. Wojtasik, Katowice 2010, s. 75–96.

**ELECTIONS TO THE EUROPEAN PARLIAMENT IN 2014  
IN THE DISTRICT NO. 13 – CONDITIONS, STRATEGY AND TACTICS  
OF THE COMMITTEES, THE RESULTS**

**SUMMARY**

The purpose of this article is to analyze the elections to the European Parliament (EP) in District No 13, including the region: Westpomeranian and Lubuskie Province. Specifically specified the situation of market strategy electoral committees registered, analyzed holder lists of the district electoral campaign, discusses the results of the elections, including in relation to the previous election in 2009 in the District No 13 The Civic Platform won the elections, taking 37.49%. Deputy were: Darius Rosati, Boguslaw Liberadzki.

*Translated by Krzysztof Kowalczyk*

**Eckhard Jäger, *Die Insel Rügen auf alten Karten. Vier Jahrhunderte Kartografiegeschichte 1532–1885*, Husum Druck- und Verlagsgesellschaft 2014, ss. 256**

Eckhard Jäger, niemiecki historyk kartografii, polskiemu czytelnikowi był znany przede wszystkim jako autor rzetelnie opracowanego i starannie wydanego w 1982 r. katalogu Prussia-Karten: 1542–1810<sup>1</sup>. W 1997 r. w tomie IX serii „Z Dziejów Kartografii”, w *Materiałach XVII Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii*, które stanowiły pokłosie szczecińskiej konferencji, ukazała się jego kolejna – tym razem przeznaczona na polski rynek – publikacja pt. *Gedruckte Landkarten der Insel Rügen. Versuch einer Typologie von 1584 bis 1885*. W świetle recenzowanej książki ów piętnastostronicowy artykuł był zapowiedzią rozpoczęcia wieloletnich prac badawczych. Zapewne od tamtej pory autor studiował dawne materiały kartograficzne Pomorza, poszukując ich na globalnym rynku antyk-

warycznym<sup>2</sup>. Konsultował także wyniki swoich badań z właścicielami prywatnych kolekcji, z pracownikami co najmniej 36 europejskich bibliotek, muzeów, archiwów – w tej liczbie m.in. ze śp. Władysławem Filipowiakiem z Muzeum Narodowego w Szczecinie, Krystyną Szykułą z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu oraz śp. Tomaszem Niewodniczańskim (s. 6). Dopełnieniem wstępnych informacji Jägera o dawnych mapach Rugii był artykuł – zamieszczony w ubiegłorocznej szczecińskiej publikacji *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze – Eilharda Lubinusa mapa Rugii (1609)*<sup>3</sup>, w którym autor, omawiając działalność naukową Lubinusa, przedstawił jego „wielką” mapę Rugii *Nova famigerabilis insulae ac ducatus Rugiae descriptio*, opublikowaną w Amsterdamie przez Jodocusa Hondiusa w 1609 r.<sup>4</sup>, oraz jej filiacje<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> E. Jäger, *Prussia-Karten: 1542–1810, Geschichte d. kartographischen Darstellung Ostpreussens vom 16. bis zum 19. Jahrhundert. Entstehung d. Karten, Kosten, Vertrieb, bibliographischer Katalog* (Schriften des Nordostdeutschen Kulturwerks Lüneburg), Weissenhorn: Anton H. Konrad Verlag, 1982, ISBN 978-3874371972.

<sup>2</sup> Jäger jest antykwariuszem w Lüneburgu.

<sup>3</sup> *Eilharda Lubinusa podróż przez Pomorze*, Szczecin 2013, s. 81–115.

<sup>4</sup> Ibidem, ryc. 6.

<sup>5</sup> Zob. także recenzja L. Szaniawskiej, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2014, t. 46, nr 1, s. 83–85.

Recenzowana publikacja o Rugii różni się od katalogu map Prus warsztatem badawczym oraz sposobem narracji. We wcześniejszym katalogu objętość treści historycznej zawartej w następujących po sobie esejach wraz ze wzbogacającymi go rycinami map lub ich fragmentów, ma się do objętości samego katalogu jak 6 : 1. Trzysta piętnaście opisów katalogowych zamieszczono na 48 stronach. I są to opisy krótkie, ściśle bibliograficzne, z krótkimi uwagami dotyczącymi jedynie filiacji map. W esejach znalazło się wiele informacji o rozwoju na terenie Prus miernictwa, opracowywania map, szkół kartograficznych, produkcji wydawniczej map, a także dane o twórcach map. W katalogu Rugii prawie wszystkie wiadomości związane z danym egzemplarzem mapy zawarte zostały w jego opisach bibliograficznych, każdorazowo wzbogaconych obrazem całej mapy lub jej fragmentu. Stąd 125 map oraz 47 ich kolejnych wariantów i stanów zajęło ponad 220 stron w drukowanym w tym samym formacie, co wcześniejszy, katalog.

Poprzedzony kilkustronicowym zarysem historii politycznej Rugii katalog, pomieszczony w publikacji *Die Insel Rügen auf alten Karten...*, składa się z dwóch części. W pierwszej z nich, obszerniejszej, znalazły się opisy map lądowych, a w drugiej – map morskich. Opisy zostały ułożone chronologicznie, w każdej części niezależnie, ale nadano im wspólną numerację. Układ ten łamany jest jedynie w przypadku kolejnych stanów, które następują bezpośrednio po oryginale, a dopiero za

nim idą kolejne edycje. Na przykład opis pierwszego – z 1585 r. – wydania mapy fragmentu Meklemburgii z Rugią Lucasa Janszoona Waghenaera (s. 222) poprzedza opisy dwóch stanów: drugiego datowanego po 1585 r. oraz trzeciego, z 1590 r.; po nim znalazł się opis wydania mapy w 1588 r., anglojęzycznej kopii odbitej z ponownie wykonanej płyty miedziorytnicznej (s. 224).

Przed kartą tytułową katalogu *Katalog der Rügen-Karten* zamieszczono, jak w każdym profesjonalnie opracowanym katalogu, wyjaśnienie<sup>6</sup> budowy opisów, tym razem zapisane w trzynastu punktach. Ponieważ opisy w wydawanych w Europie katalogach mają różną budowę (także zawartość oraz kolejność zapisu danych), przytoczę tę podaną przez Jägera, by pokazać warsztat autora, tym bardziej że jest klarowna i można się na niej wzorować. Pierwszą informację o każdej mapie stanowi sformułowane hasło wyszukiwawcze zapisane pogrubionym drukiem. Składa się ono z trzech elementów, oddzielonych od siebie ukośnikiem: numeru pozycji w katalogu, hasła osobowego tożsamego najczęściej z nazwiskiem autora mapy, po którym zapisano datę jej opublikowania. W dalszej kolejności opisu podawane są: pełna forma nazwiska i imienia autora mapy, w przypadku jego braku – wydawcy, pełny tytuł mapy, miejsce zapisu tytułu na mapie oraz paginacja związana z dziełem, w którym mapa była wydana. W następnych trzech punktach umieszczane są dedykacje, mapy poboczne oraz zapisy nadanych drukarzo-

<sup>6</sup> Wersja oryginalna tytułu *Erläuterungen zur Reihenfolge der Titelei im Kartenkatalog*.

wi lub wydawcy przywilejów. Po nich zapisywane są: zastosowana technika druku, wymiary mapy oraz skala – zawsze podana w postaci ułamka dziesiętnego. Jeżeli na mapie nie ma daty jej druku, to Jäger podaje wyjaśnienie, skąd pochodzi cytowane przez niego datowanie, czyli – dane dotyczące druku dzieła, w którym mapa została wydana, a następnie bibliografię lub katalog, gdzie można znaleźć dalsze wyjaśnienia jej pochodzenia i datowania. Dość obszerne komentarze/uwagi dotyczą współtwórców oraz samych map, ich wykonania, filiacji itp. Każdy opis kończy cytata z literatury, jeśli zaś opisywana mapa jest rękopisem lub znane jest tylko jedno miejsce jej przechowywania, dane te również są uwzględniane w opisie. Stany niektórych map nie zostały przedstawione na ilustracjach i w ich opisie znajduje się stosowna uwaga: „nicht abgebildet”, np. w opisach stanów mapy 94A, 94B i 94C.

Wśród opisów w katalogu map lądowych dominują mapy drukowane. Jednak najstarszą znaną mapą Rugii jest rękopiśmienna, anonimowa mapa bez tytułu z 1532 r., o wymiarach 415 × 28 cm, w skali około 1 : 250 000. Kolejne dwie, omówione w opisach 2 i 3, także są rękopiśmienne i wyglądają na późniejsze jej kopie. Pierwsza drukowana mapa to *Rugiae, Vsedomiae et Ivlinae, Wandalicarum insulae Vera descriptio* opracowana i wydana przez Abrahama Orteliusa po raz pierwszy w *Theatrum orbis terrarum* z 1584 r. Te najwcześniejsze mapy, mało dokładne, poprzedzają mapy narysowane na podstawie pomiarów terenowych. Jako

pierwszą autor omawia mapę E. Lubinusa, wydaną przez J. Hondiusa w 1607 r. Jak wynika z katalogu, była ona bardzo długo podstawą rysowania i wydawania map tego obszaru. Dopiero w 1763 r. zastąpiona została nowocześniejszym obrazem na mapie *Pomeraniae Citerioris Svedicae ac Principatus Rugiae Tabula...* autorstwa profesora matematyki z Greifswaldu, Andreeasa Mayera. Pod koniec XVIII w. w tej części państwa pruskiego ponownie wykonano pomiary terenowe z zastosowaniem pierwszych pomiarów triangulacyjnych i mapa narysowana na ich podstawie przez Friedricha Wilhelma Carla Grafa v. Schmettau była prawdziwie nowoczesnym dokumentem kartograficznym. Katalog map lądowych zamyka mapa wydana w 1885 r. w skali 1 : 100 000, będąca zredukowaną i poprawioną wersją arkusza mapy opracowanej na podstawie zdjęć stoliczkowych Marchii Brandenburskiej wykonanych w latach 1816–1843, w ramach prac triangulacyjnych kierowanych przez Carla Wilhelma v. Oesfelda, i wydana w 1836 r. w skali 1 : 25 000.

Druga część katalogu (zawierająca mapy morskie) *Katalog der Rügen-Karten. Teil II: Seekarten* składa się z szesnastu opisów. Najdawniejsza z map, *Caerte van de zee Custe va[n] Mekelenborch...*, opracowana była przez Lucasa Janszoona Waghenara w skali około 1 : 850 000 i wydana w Lejdzie przez Christophera Plantijna w 1585 r. Natomiast dwie najnowsze mapy to: *Baltic. Coast of Prussia, sheet I, from the Royal Prussian Survey...* wydana przez brytyjską admiralicję w 1855 r.

w skali około 1 : 150 000 oraz mapa litografowana przez J. Geisendorfera *Mer Baltique (Rostock-Arkona)* w Paryżu w 1867 r. w skali 1 : 100 000.

Jako merytoryczne podsumowanie wynikającej z katalogu wiedzy o opisanych lądowych mapach<sup>7</sup> Rugii Jäger dodał podział na grupy, wyodrębnione według kryterium cech mapy wynikających z filiacji. Pierwszą grupę stanowią mapa Eilharda Lubinusa *Nova famiderabilis insulae ac ducatus Rugiae descriptio...* wydana przez Jodocusa Hondiusa w 1607 r. w skali około 1 : 200 000 oraz wszystkie bezpośrednie kopie i mapy sprawiające wrażenie ich pochodnych. Drugą grupę rozpoczyna mapa Andreasa Mayera wydana w oficynie Tobiasa Conrada Lottera w 1763 r. w skali około 1 : 210 000. Trzecią grupę tworzą arkusze mapy Rugii Friedricha Wilhelma Carla Grafa v. Schmettau z 1794 r. w skali 1 : 220 000, znanej jedynie z jednego egzemplarza przechowywanego w antykwariacie w Lüneburgu oraz jej późniejsze drukowane kopie, m.in. wydawane przez Daniela Gottliba Reymanna od 1806 r., początkowo jako mapa samodzielna *Karte von Schwedisch Pommern und der Insel Rügen...*, a później włączone w wieloarkuszową mapę topograficzną w skali 1 : 200 000. Czwartą grupę tworzą warianty mapy Friedricha von Hagenowa *Special Charte der Insel Rügen...* w skali około 1 : 50 000, wydanej po raz pierwszy w 1829 r. Do piątej grupy Jäger zaliczył, jako oryginał, arkusz Bergen rękopiśmien-

nej mapy topograficznej w skali 1 : 25 000 *Preussische Urmesstischblätter* z datą narysowania 1836 r. oraz jej warianty wydawane w różnych skalach aż do roku 1885.

Publikacje dopełniają: krótki chronologiczny zestaw (21 pozycji) przewodników po Rugii wydanych w latach 1797–1888, rozwinięcie skrótów funkcji zastosowanych na skatalogowanych mapach, wykaz miar i wag używanych w tym regionie Pomorza, starannie zebrana literatura, indeks osobowy rysowników, rytowników, drukarzy i wydawców. W tej części publikacji (s. 249) zamieszczono zestaw formatów papieru oraz książek w zapisie używanym przez „starodruźników”. Zestaw rozpoczyna format „folio” (2°), a powinien „plano”. Mapy w atlasach w formacie „folio” takich autorów jak Abraham Ortelius (TOT), Gerard Mercator (Atlas) i wielu innych były drukowane na papierze formatu „plano”. Także obecnie w antykwariatach szczególnie te mapy po konserwacji są w formacie „plano”. Świątynym przykładem map „in plano” są mapy Rugii opisane w katalogu, np. E. Lubinusa wydana przez J. Hondiusa w 1607 r. (s. 33), Lubinusa/Blaeua z 1631 r., Lubinusa/de Wita... z 1705 r.

Porównując katalog *Die Insel Rügen auf alten Karten...* z innymi wydanymi w XXI w., można powiedzieć, że jest on bez wątpienia jednym z lepszych pod względem usystematyzowania treści, a zamieszczony tam logiczny i czytelny układ map pozwala na łatwe wyszukiwanie konkretnego wydania lub stanu. Jest to publikacja z najwyższej półki i stawiam ją

<sup>7</sup> Mapy morskie, opisane w drugiej części katalogu, nie zostały sklasyfikowane.



na tym samym poziomie merytorycznym i technicznym co katalogi: *Els mapes del territori de Catalunya durant doscents anys, 1600–1800* wydany przez Institut Cartografic de Catalunya w Barcelonie w 2001 r., trzypięciotomowy katalog dawnych map Ukrainy – tych drukowanych w tomie *Ukraina na starodavnih kartah...* z 2004 r. – i w kolejnym z 2009 r. oraz map rękopiśmiennych w tomie *Rukopisni karti...* z 2011 r. (całość wydana w Kijowie przez wydawnictwo DNVP „Kartografija”), polskie katalogi publikowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum – Romana Wytyczaka *Śląsk w dawnej kartografii...* (Wrocław 1998) i Mariusza Dworsatschka *Imago Silesiae...* (Wrocław 2002), a także – chociaż zawierający opisy przeznaczony nie tylko dla fachowców, ale także dla szeroko pomyślanego odbiorcy – katalog *The Map Book* opracowany przez Petera Barbera, wydany w Londynie 2005 r.

Co więcej, ponieważ omawiana publikacja obejmuje wszystkie odnalezione do tej pory mapy prezentujące Rugię, jest czymś więcej niż tylko katalogiem. Jest ona bibliografią i z tego względu postawiłabym ją na najwyższym podium, wraz z powszechnie docenianym dziełem Rodneya W. Shirleya *The Mapping of the World. Early Printed World Maps 1472–1700* wydanym po raz pierwszy w 1987 r. Obie bibliografie dokumentów kartograficznych, acz znacznie się różniące, charakteryzuje bardzo dobry warsztat badawczy. Bibliografia map Rugii, ze względu na stosunkowo mało znany i mniej fascynujący obiekt geograficzny – w porównaniu z całym światem z dzieła Shirley’a, nie zdobędzie zapewne rozgłosu na światową skalę, ale z pewnością będzie miała wśród europejskich profesjonalistów i kolekcjonerów dawnych kartografików stosowne grono czytelników.

LUCYNA SZANIAWSKA

**Wojciech Gajewski, *Od „Kolejówki” do V Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Herberta w Słupsku. Zarys monografii szkoły 1959–2010, Słupsk 2010, ss. 479***

Przed kilkoma laty ukazała się, niezbyt dobrze znana nawet w miejscowości, w której mieszka autor niniejszej recenzji, książka omawiająca losy powstania pierwszej po wojnie szkoły kolejowej w Słupsku oraz jej późniejsze dzieje – aż do przekształcenia w V Liceum Ogólnokształcące. Osoba Wojciecha Gajewskiego, twórcy tejże publikacji, jest w mieście powszechnie rozpoznawana. Autor jest historykiem, wieloletnim nauczycielem i działaczem społecznym.

Zagadnienia dziejów oświaty, będące odrębnym nurtem historiografii, są w Polsce tematem dość ochoczo poruszonym, a w związku z tym opisanym i usystematyzowanym na co najmniej zadowalającym poziomie. W tym miejscu wypada wspomnieć o książkach Czesława Banacha, Andrzeja Bogaja, Czesława Kupisiewicza, Stanisława Mauersberga, Władysława Ozga, Mieczysława Pęcherskiego, Andrzeja Świeckiego czy Bolesława Potyrały oraz wielu innych, które w sposób klarowny przedstawiają poszczególne zagadnienia z omawianej dziedziny. Są one punktem wyjścia dla każdego historyka zajmującego się w swych badaniach tematem oświaty.

Pomimo tego, co zostało wspomniane powyżej, stan badań dotyczących szkolnictwa jest – w zależności od regionu Polski – nierównomierny. Dlatego też

tak cenne i ważne są wszelkie publikacje traktujące o historii i dziejach szkół bądź instytucji oświatowych z terenów, gdzie takie zagadnienia nie były poruszane bądź zostały potraktowane w sposób pobieżny. Informacji o życiu szkolnym na Pomorzu Środkowym doszukać możemy się chociażby u Andrzeja Czarnika<sup>1</sup>, który pokrótce omówił, jak wyglądało ono w okresie międzywojennym w Słupsku, oraz u Hieronima Rybickiego<sup>2</sup>, jak i Jana Stępnia<sup>3</sup>. O Koszalinie pisali Andrzej Czechowicz i Tomasz Szrubka<sup>4</sup>, którzy przedstawili sytuację szkolną w mieście w latach 1950–1964. Ostatnio wydanymi, ale nie mniej ważnymi od wcześniej wymienionych, są materiały z XII Konferencji Kaszubsko-Pomorskiej poświęcone sprawom szkolnictwa na Pomorzu<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> A. Czarnik, *Lata Republiki Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. Oświata i kultura*, w: *Historia Słupska*, pod red. S. Gierszewskiego, Poznań 1981, s. 349–353.

<sup>2</sup> H. Rybicki, *Początki władzy ludowej i walka o jej utrwalenie (1945–1946)*, s. 449–459.

<sup>3</sup> J. Stępień, *Szkolnictwo i oświata*, w: *Z najnowszych dziejów Słupska i ziemi słupskiej (1945–1965)*, pod red. K. Podoskiego, Poznań 1969, s. 283–301.

<sup>4</sup> A. Czechowicz, T. Szrubka, *Oświata i nauka*, w: *Dzieje Koszalina*, pod red. B. Drewniaka i H. Lesińskiego, s. 352–368.

<sup>5</sup> *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu (XVI–XX w.): XII Konferencja Kaszubsko-Pomorska*, pod red. Z. Romanowa, Słupsk 2013.

Praca W. Gajewskiego składa się, oprócz wstępu i zakończenia, z ośmiu rozdziałów podzielonych na podrozdziały. I tak rozdział I zatytułowany jest *Takie były początki..., czyli krótki rys historyczny ślupskiej „Kolejówki”*, rozdział II – *Technikum Kolejowe*, rozdział III – *V Liceum Ogólnokształcące w Ślupsku w latach 1994–2010*, rozdział IV – *Organizacje szkolne, kluby, koła przedmiotowe i koła zainteresowań*, rozdział V – *Nasze osiągnięcia – olimpiady i konkursy przedmiotowe*, rozdział VI – *Sport i turystyka w szkole*, rozdział VII – *Kadra – dyrektorzy, wychowawcy, nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi*, rozdział VIII – *Ze szkolnych kronik*. Na końcu zamieszczona została bibliografia oraz aneksy.

Autor we wstępie napisał, że „w opracowaniu korzystał z dostępnych źródeł, którymi były przede wszystkim kroniki szkolne, protokoły posiedzeń Rady Pedagogicznej, protokoły szkolnych komisji i zespołów przedmiotowych, a także relacje ustne pracowników i absolwentów szkoły”. Dalej W. Gajewski konstatuje, że „cennych informacji w grupie źródeł drukowanych dostarczyły roczne sprawozdania szkolne, akta normatywne i wykonawcze oraz materiały statystyczne znajdujące się w archiwum szkolnym. Uzupełnieniem podstawy źródłowej była także prasa ślupska, regionalna, a także osobiste wywiady przeprowadzone z byłymi i obecnymi nauczycielami oraz wychowankami szkoły”. Stwierdził też (s. 9), że „praca obejmuje rozdziały, częściowo z odsyłaczami zawierającymi informacje o źródłach, z któ-

rych korzystał Autor”. Zdania te zdają się wskazywać, że W. Gajewski wykorzystał wszystkie dostępne źródła dotyczące omawianego zagadnienia. Dokładna analiza książki pokazuje jednak coś innego. O ile wykorzystanie zarówno materiałów z zasobów szkolnych, jak i źródeł drukowanych nie dziwi, to dziwi brak wykorzystania, choćby w niewielkim stopniu, informacji pochodzących ze ślupskiego oddziału Archiwum Państwowego w Koszalinie czy z samego AP w Koszalinie<sup>6</sup>, tak jak zrobiła to chociażby Brygida Skolarus w swojej książce omawiającej dzieje innej ślupskiej szkoły<sup>7</sup>. Brak tychże informacji nie dyskredytuje pracy W. Gajewskiego, co zostanie w dalszej części wykazane, jednak zawsze należy sięgać do wszystkich możliwych dostępnych źródeł.

W rozdziale I autor umiejętnie wkomponował w swą narrację informacje oświatowe nie tylko dotyczące Ślupska, ale i całego kraju. Znajdujemy tam dane o wytycznych dotyczących organizacji szkół publicznych oraz te mówiące o poważnych zmianach w szkolnictwie (s. 11–13). W. Gajewski powołał się na postanowienia Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego w Łodzi z kwietnia 1945 r. i Ustawę z dnia

<sup>6</sup> W tym miejscu warto byłoby skorzystać z zasobu AP w Koszalinie: Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, nr zesp. 89 [1945–1950] 1950–1973 [1974, 1975], a tam Kuratorium Okręgu Szkolnego, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Koszalinie, nr zesp. 119 [1947–1949] 1950–1975.

<sup>7</sup> Zob. B. Skolarus, *Dzieje Szkoły Podstawowej nr 9 w Ślupsku w latach 1957–2007*, Ślupsk 2007, s. 97–98.

7 kwietnia 1949 roku o likwidacji analfabetyzmu. Wspomniał też o osobie Władysława Kwapisza – pierwszego po zajęciu miasta inspektora oświaty<sup>8</sup>. Opisał także okoliczności powołania do życia zasadniczej szkoły zawodowej na potrzeby kolejowe Słupska w 1959 r. (s. 17). Wszystko to tworzy pewną całość oddającą w pełni trudne lata, w których przyszło tworzyć placówkę będącą tematem monografii. Autor przedstawił w omawianym rozdziale również stan bazy materialnej szkoły w różnych okresach jej istnienia<sup>9</sup>, co nierozdzielnie związane jest ze zmieniającą się rzeczywistością oświatową w całym kraju.

Rozdział II, najkrótszy ze wszystkich, dotyczy Technikum Kolejowego i jego dziejów w Słupsku. Uzupełnia on informacje o tzw. Kolejówce – latach jej świetności i latach przełomu. Jest spoiwem między przeszłością szkoły a jej przyszłością, która opisana została w rozdziale III – mówiącym o powstaniu V Liceum Ogólnokształcącego. Rozdział ten, zatytułowany *V Liceum Ogólnokształcące w Słupsku w latach 1994–2010*, powinien – przynajmniej zdaniem autora recenzji – zawierać informacje dotyczące V LO oraz najistotniejsze wiadomości o stanie oświaty. Dlatego zastanawiające jest umieszczenie przez W. Gajewskiego w tej części pracy tabeli placówek oświatowych na terenie Słupska wraz z listą przedszkoli miejskich (s. 93–96). O ile wymienienie szkół średnich byłoby w tym miejscu wskazane,

choćby w celach porównawczych, to już obecność przedszkoli skłania ku pytaniu, co poprzez zastosowanie takiego zabiegu autor zamierzał osiągnąć? Dalsza część rozdziału zawiera m.in. informacje dotyczące nadania imienia szkole, omówienie spraw związanych z rekrutacją oraz zestawienia osiągniętych przez uczniów wyników w egzaminach zewnętrznych. Po sposobie pisania można zauważyć, iż autor jest silnie związany ze szkołą i oświatą w szerokim znaczeniu tego słowa. Mianowicie przejawia się to chociażby dość obszernym potraktowaniem zagadnienia nadzoru pedagogicznego (s. 110–117) czy prezentacją osoby i twórczości patrona szkoły (s. 121–129). W tym miejscu wypadałoby raczej zastosować przypis odsyłający czytelnika do najważniejszych prac poświęconych sylwetce i dziełu Zbigniewa Herberta.

W rozdziale IV autor omówił typowe formy życia szkolnego, jak działalność kół zainteresowań, klubów i organizacji szkolnych. Zawarte w nim informacje są nieodzownym elementem prac traktujących o funkcjonowaniu placówek oświatowych. Potwierdzeniem tego niech będą słowa Alberta Einsteina: „Nauka w szkołach powinna być prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za ciężki obowiązek”<sup>10</sup>. I w taki właśnie sposób, zgodny z powyższym zdaniem, W. Gajewski przedstawił funkcjonowanie V LO w Słupsku. W tym miejscu nasuwa się pytanie, na jakiej podstawie autor uważa, że uczniowie opisywanej szkoły rzeczywiście z chęcią do niej uczęszczali

<sup>8</sup> J. Stępień, *Szkolnictwo i oświata...*, s. 283.

<sup>9</sup> Chodzi o fakt powstania w 1994 r. V Liceum Ogólnokształcącego i likwidację Technikum Kolejowego w 2001 r.

<sup>10</sup> <http://cytaty.eu/cytat/nauka/w.html> (22.05.2014).

i brali czynny udział w jej życiu? Na pewno nie na podstawie ankiet wypełnianych przez uczniów, bo o wykorzystaniu takich źródeł W. Gajewski nie wspomniał. Owszem, w początkowej części książki możemy znaleźć informacje, iż przeprowadzono osobiste wywiady z absolwentami, jednak brakuje informacji, czego dotyczyły owe rozmowy i z kim konkretnie były przeprowadzane.

Kolejne rozdziały, tj. V i VI, to części pracy poświęcone sukcesom i osiągnięciom szkoły, jej uczniów i nauczycieli – jak również sprawom związanym ze sportem i turystyką szkolną. W tym miejscu autor przytoczył, na podstawie dostępnych mu źródeł, jak wyglądały owe sukcesy w poszczególnych latach istnienia najpierw szkoły kolejowej, a później ogólnokształcącej.

W przedostatnim rozdziale omówiono skład, funkcjonowanie oraz kwalifikacje zawodowe nauczycieli oraz pozostałych pracowników zatrudnionych w szkole. Autor w sposób przejrzysty zaznajomił czytelnika z podstawowymi faktami dotyczącymi owych zagadnień. Wymienił chociażby wszystkich dyrektorów, nauczycieli i pracowników obsługi, którzy tworzyli szkołę przez ponad pół wieku. Zapewne ludziom tym sprawia radość, gdy mogą zobaczyć swoje nazwisko w tego typu publikacji i powrócić do minionych, w wielu przypadkach mile wspomnianych czasów.

Wojciech Gajewski w ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Ze szkolnych kronik* przedstawił, a przy tym pochwalił fakt, iż w szkole przez te wszystkie lata znalazły się osoby prowadzące kroniki – teraz będą-

ce dla autora książki skarbnicą niezwykle cennej wiedzy. Autor zamieścił też w tym miejscu fragmenty wpisów z protokołów rad pedagogicznych oraz przemówień dyrektorów czy zaproszonych gości.

Warto zauważyć, że bibliografia, którą dołączono do pracy Wojciecha Gajewskiego, nie budzi większych zastrzeżeń – poza nieuwzględnieniem zespołów akt dotyczących spraw słupskiej oświaty, które możemy znaleźć w słupskim oddziale Archiwum Państwowego w Koszalinie<sup>11</sup>. Autor większość przytaczanych danych czerpie z archiwum szkolnego, ale nie omieszczał także wskazać na akty normatywne czy artykuły prasowe dotyczące szkoły i wszystkiego, co się z nią nierozwralnie łączy. Drobnym zastrzeżeniem, które recenzent ma wobec autora tej publikacji, jest popełnienie małych, acz dość nieszczęśliwych błędów, które pojawiły się w aneksie. Chodzi o sprawy związane chociażby z profilami klas<sup>12</sup> czy błędami w nazwiskach uczniów (s. 402–403). O ile literówki w nazwiskach mają źródła dość oczywiste (a i nie są miłe dla zaintereso-

<sup>11</sup> AP Słupsk, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku 1950–1973 [1974], nr zesp. 94/0, a tam Wydział Oświaty i Wychowania 1950–1958. Kuratorium Oświaty w Słupsku [1959–1975] 1975–1998, nr zesp. 528/0, czy chociażby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Słupsku 1950–1975, nr zesp. 103/0. W aktach tych znaleźć możemy informacje dotyczące oświaty w Słupsku, które wzbogaciłyby rozpatrywaną monografię.

<sup>12</sup> Świadectwo maturalne BK0305283 z 5 czerwca 2003 r. Klasa IV c była klasą o profilu ogólnym z rozszerzonym językiem niemieckim, a nie klasą ogólną (dokument w posiadaniu autora).

wanych), to fakt błędnego oznaczenia profilu danej klasy nie powinien się zdarzyć osobie mającej nieograniczony dostęp do dokumentów szkolnych.

Podsumowując, wypada wyraźnie podkreślić, że praca W. Gajewskiego jest opracowaniem zasadniczo porządkującym wiedzę nie tylko z zakresu funkcjonowania najpierw tzw. Kolejówki, a później V LO im. Zbigniewa Herberta, ale i w pewnym sensie rzeczywistości szkolno-oświatowej w Słupsku w drugiej połowie XX w. i pierwszej dekadzie wieku XXI. Autor włożył w swoje opracowanie dużo wysił-

ku i trudu (choć nie obyło się bez drobnych niedociągnięć), aby przybliżyć czytelnikowi, poprzez monografię szkoły, mało znany do tej pory aspekt słupskiego szkolnictwa. W konsekwencji otrzymaliśmy publikację, która z pewnością będzie zarówno uzupełnieniem luki w historii oświaty w mieście Słupsk, jak i wspnianą pamiętką dla tych wszystkich, którzy pracowali albo uczyli się w opisaniej szkole.

MACIEJ WIERZCHNICKI

DOI: 10.18276/pz.2015.2-11

### **Henryk Kocój, *Dyplomaci sascy wobec powstania kościuszkowskiego*, Kraków 2013, ss. 445**

Profesor Henryk Kocój, „najwybitniejszy współczesny polski znawca problematyki międzynarodowego układu sytuacji Rzeczypospolitej w okresie Sejmu Wielkiego oraz drugiego i trzeciego jej rozbioru”<sup>1</sup>, niestrudzony badacz epoki reform 1788–1792, a także zrywów wolnościowych: Insurekcji Kościuszkowskiej i Powstania Listopadowego, wydał kolejną książkę,

tym razem poświęconą stanowisku dyplomatów saskich wobec wydarzeń polskich 1794 roku. Zajmując się zmiarem Rzeczypospolitej, jest on kontynuatorem dzieła innego wybitnego historyka – Bronisława Dembińskiego, wydawcy monumentalnej pracy *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*.

Tym razem H. Kocój, penetrując zasoby źródłowe Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, zwrócił uwagę na francuskojęzyczną korespondencję ówczesnego posła saskiego w Berlinie Friedricha Augusta Zinzendorfa, relacje posła saskiego

<sup>1</sup> M. Serwański, *Dorobek naukowy profesora Bronisława Dembińskiego*, w: *Bronisław Dembiński (1858–1939). Wybitny historyk, polityk i działacz społeczny*, pod red. W. Jastrzębskiego, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 82.

w Wiedniu Johanna Hilmara Schoenfelda, instrukcje ministra spraw zagranicznych Johanna Adolfa Lossa dla Hansa Moritza Bruhla, posła saskiego w Londynie, oraz korespondencję z Johannem Jakobem Patzem, posłem saskim w Warszawie. Niestety, nie udało się autorowi dotrzeć do relacji posła saskiego z Petersburga – Gustava Georga Voelckersahma. Jego depe-sze zaginęły, gdy po 1945 r. znalazły się w ZSRR, skąd już nie wróciły do Drezna. Prezentowany wybór not i depe-sz jest poprzedzony obszernym i wartościowym wstępem, w którym autor omawia w skrócie dotychczasową literaturę przedmiotu oraz przybliża treść korespondencji.

Profesor H. Kocój, publikując noty saskich dyplomatów w niniejszym wydawnictwie, uwzględnił także część z ponad 100 załączników do depe-sz J.J. Patza, m.in. list Stanisława Augusta pisany do Katarzyny II 21 XI 1794 r., w którym król uskarżał się imperatorowej na złą sytuację ekonomiczną Rzeczypospolitej, przyrównując ją do pustyni. Znamienna jest też odpowiedź carowej, w której stwierdzała, iż Polska jest sama sobie winna, bo Polacy niepotrzebnie wywołali powstanie. W tym samym liście nakazywała polskiemu monarsze wyjazd ze stolicy do Grodna.

Z kolei manifest Mikołaja Repnina z 17 XII 1794 r., w którym nakazywał on mieszkańcom Litwy bezwzględne posłuszeństwo wobec dyrektyw z Petersburga i odcięcie się od polskich „buntowników”, pokazywał nowe relacje Rosji z tą prowincją Rzeczypospolitej. Odtąd jej obywatele mieli się modlić za Katarzynę II, która „wyzwoliła ich z obcego ucisku”.

H. Kocój ocenia relacje J.J. Patza jako bardzo wartościowe źródła do opisu przebiegu insurekcji, zwłaszcza w Warszawie. Wpływ na to miała jego dobra znajomość polskich realiów. Dyplomata ten od 1780 r. pełnił funkcję sekretarza poselstwa saskiego w Warszawie, a od 1792 r. kierował jego pracami. Do jego informatorów należeli m.in. biskup kujawski Józef Rybiński i marszałek Fryderyk Moszyński, szef policji w czasach sejmu grodzieńskiego, podejrzany o powiązania z ambasadą rosyjską.

J.J. Patz nie był przyjazny sprawom polskim, czego wyraz stanowiła pełna jego aprobata polityki mocarstw rozbiorowych wobec Rzeczypospolitej. Równocześnie (na co H. Kocój zwraca uwagę) wszystko, co w jakikolwiek sposób łączyło się z jakobinizmem i rewolucją francuską, budziło w nim głęboką odrazę. Zdaniem J.J. Patza, poważną rolę w przygotowaniu powstania miał odegrać były poseł francuski z okresu Sejmu Wielkiego Maria Louis Descorches. Powstaniu kościuszkowskiemu, mimo zwycięskiej batalii raławickiej, wróżył szybki upadek i był do niego nastawiony nieprzychylnie. Jako głównych przywódców insurekcji wskazywał Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja, którego uważał za intryganta podburzającego lud stolicy do wystąpień rewolucyjnych w maju i czerwcu 1794 r. Ściśle trzymając się instrukcji napływających od ministra Johanna Adolfa Lossa z Drezna, unikał składania jakichkolwiek urzędowych oświadczeń i dlatego nawet wówczas, gdy spotykał się z ministrem spraw zagranicz-

nych Ignacym Potockim, podkreślał nieoficjalny charakter rozmów.

W depezy z 7 V 1794 r. donosił o ujawnieniu opinii publicznej zawartości archiwów rosyjskiej ambasady w Warszawie. „Krzążą pogłoski – pisał J.J. Patz – że po zbadaniu archiwów rosyjskich wiele osób zarówno ze sfer wyższych, jak i niższych zostanie skompromitowanych. Nazwisko króla polskiego i jego rodziny powtarza się w tych pismach wielokrotnie. Toteż on i jego krewni są niezwykle przygnębieni z tego powodu. Prymas nie nocuje już w swoim pałacu, lecz zawsze przebywa w zamku z królem. Powiadają, że obawia się aresztowania”<sup>2</sup>.

J.J. Patz 10 V 1794 r. z wyrazami niechęci i oburzenia relacjonował przebieg egzekucji wykonanych na przywódcach targowicy: „Od momentu dotarcia tu wiadomości o powieszeniu w Wilnie hetmana [wielkiego litewskiego Szymona Marcina – Z.J.] Kossakowskiego za zbrodnię zdrady stanu popółstwo domagało się natarczywie stracenia czterech więźniów. Aby uspokoić wzburzone umysły, przewieziono ich w nocy 7 bm. z Pałacu Rzeczypospolitej do piwnic prochowni, gdzie mieści się więzienie dla przestępców kryminalnych. Jakkolwiek mieszkańcy stolicy mniemać mogli, że zbrodnie pozostaną bezkarne, to jednak wczoraj o brzasku wzniesiono trzy szubienice przed ratuszem i czwartą

na Krakowskim Przedmieściu, naprzeciw kościoła Bernardynów, nad nimi zaś widniał napis: »Kara dla zdrajców Ojczyzny«. Jednocześnie zmuszono sędziów do wydania wyroku śmierci na owych czterech więźniów z natychmiastowym jego wykonaniem, i faktycznie stało się to wczoraj. Hetman wielki [koronny Piotr – Z.J.] Ożarowski, hetman polny [litewski Józef – Z.J.] Zabiełło i marszałek Rady Nieustającej [Józef – Z.J.] Ankwic<sup>3</sup> zostali powieszani około południa na trzech szubienicach przed ratuszem Starego Miasta. Mimo próśb i nalegań nuncjusza apostolskiego, zwracającego uwagę na kapłański stan biskupa [inflancko-piłyńskiego Józefa Kazimierza – Z.J.] Kossakowskiego, nieszczęśliwiec ten również został powieszony na czwartej szubienicy, wzniesionej przed kościołem Bernardynów. Przedtem pozbawiono go godności kapłańskich, jakkolwiek odbyło się to niezgodnie z rytuałem obowiązującym w kościele rzymskim. Wypadek ten wyrzuci niewątpliwie bardzo niekorzystne wrażenie w Stolicy Apostolskiej, a także na innych europej-

<sup>2</sup> H. Kocój, *Dyplomaci sascy wobec powstania kościuszkowskiego*, Kraków 2013, s. 26, 57; Saechsiches Hauptstaatsarchiv Dresden, 10026 Geheimes Kabinett, Loc. 3577/3, No 36. Patz a Loss, Varsovie, le 7 mai 1794, ps a Dresde, le 17 mai 1794, p. 302–305.

<sup>3</sup> J. Ankwic został mianowany przez władze konfederacji targowickiej komisarzem Komisji Edukacji Narodowej Koronnej. Był członkiem konfederacji grodzieńskiej 1793 r. Na sejmie grodzieńskim w 1793 r. został mianowany przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego członkiem deputacji do rozmów z posłem rosyjskim Jakowem Jefimowiczem Sieversem. Na posiedzeniu 23 września, wobec milczącego oporu izby przeciw wnioskowi o zgodę na nowy zabór pruski, oświadczył, że „milczenie oznacza zgodę”. Pod koniec obrad sejmu grodzieńskiego został marszałkiem Rady Nieustającej przy parciu rosyjskiego ambasadora.



szych dworach<sup>34</sup>. W tak drastycznych metodach działania J.J. Patz dopatrywał się podobieństw między Polską a rewolucyjną Francją.

Opinię tę utrwaliły w saskim dyplomacie wydarzenia z 28 VI 1794 r., gdy lud Warszawy przystąpił do wieszania zdrajców. Pisał on: „W nocy z piątku na sobotę postawiono 6 szubienic na Rynku Starego Miasta; na jednej zawisł [sekretarz do spraw tureckich w Departamencie Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej Karol – Z.J.] Boscamp-Lasopolski, na drugiej szambelan [Stefan – Z.J.] Grabowski i instygator [koronny, intendent policji, szpieg i jurgieltnik rosyjski Mateusz – Z.J.] Roguski, na trzeciej instygator [sądów kryminalnych Józef – Z.J.] Majewski i [pracownik policji, szpieg i jurgieltnik rosyjski Marcei – Z.J.] Piętka. Na czwartej szubienicy, wystawionej na Krakowskim Przedmieściu, powieszony został adwokat [Michał Franciszek – Z.J.] Wulfers, a na piątej, wzniesionej przed pałacem hrabiego Branickiego, ksiązę [Antoni Stanisław Światopełk – Z.J.] Czetwertyński, zaś na szóstej, przed pałacem Bruhla, biskup [wileński Ignacy Jakub – Z.J.] Massalski. Wszyscy zostali powieszeni bez żadnego procesu sądowego i nie przez kata, ale rękami pospólstwa, w sposób jak najbardziej barbarzyński<sup>35</sup>.

Równie ostro oceniał aresztowanie Josefa Auberta, radcy ambasady rosyjskiej, któremu odmawiano statusu członka korpusu dyplomatycznego. „Pospólstwo

– pisał J.J. Patz – wbrew wszelkiemu rozsądkowi, domaga się wszczęcia przeciwko niemu procesu kryminalnego, gdyż w archiwach generała Osipa Andriejewicza Igelstroema znaleziono listę proskrypcyjną przeciwników Rosji pisaną jego ręką<sup>36</sup>.

Reprezentant Wettynów donosił także o bezwzględności i mściwości wojsk rosyjskich dopuszczających się zbrodniczych okrucieństw i gwałtów na bezbronnej ludności wsi i miasteczek. W depeszy z 30 IV 1794 r. pisał: „Rosyjscy uciekinierzy dopuszczają się prawie wszędzie niezwykłych okrucieństw. Zabijają mieszkańców wsi i rabują ich zabudowania<sup>37</sup>. Ponadto w tejsze relacji zwracał uwagę na ogromny wysiłek władz powstańczych, by zapewnić Warszawie należytą obronę w razie ataku Rosjan<sup>38</sup>.

Momentem przełomowym była klęska Tadeusza Kościuszki poniesiona pod Maciejowicami, o której 15 X 1794 r. donosił: „że Kościuszko [...] ranny dostał się do niewoli niemal z całym sztabem i generałami: [Karolem – Z.J.] Sierakowskim, [Michałem Ignacym – Z.J.] Kamieńskim i innymi. Wszystkie działa w liczbie 25 do 30 sztuk stracono. Żołnierze polegli albo dostali się do niewoli, lub rozproszeni w małych grupkach ciągną ku Warszawie, wszyscy nieludzko zmęczeni i bez broni. Rozpacz maluje się na ich twarzach<sup>39</sup>. W tej sytuacji nie widział już wielkich szans

<sup>4</sup> H. Kocój, *Dyplomaci sascy...*, s. 26.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 26.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 30.

dla powstania. W jego mniemaniu Polacy „rozpoczynając wojnę, nie dysponowali dostateczną ilością broni palnej. Dlatego też uzbroili chłopów w kosy i piki. Dziś – relacjonował J.J. Patz – sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu, skoro w obu operacjach Karola Sierakowskiego i Tadeusza Kościuszki utracono 8000–10000 sztuk broni palnej”<sup>10</sup>. Ponadto zwracał on uwagę na takie czynniki, jak zawężenie terytorium będącego pod kontrolą powstańców, brak możliwości poboru rekruta i czasu na jego wyszkolenie, gdy wróg stał u bram stolicy.

W liście z 24 XII 1794 r., już po zajęciu przez Rosjan Warszawy, interesujące jest omówienie depechy Katarzyny II do Stanisława Augusta. Imperatorowa radziła królowi „opuścić jak najszybciej to grzeszne i przestępcze miasto” i udać się do Grodna, „gdzie znajdzie wszystkie wygody, jakich tylko zapagnie, zgodnie z wydanymi już przez nią rozkazami w tej sprawie”<sup>11</sup>. Ten sam kurier przywiózł także rozkazy dla feldmarszałka A. Suworowa, dotyczące uwięzienia i uprowadzenia do Rosji głównych przywódców powstania, na czele z marszałkiem litewskim Ignacym Potockim, któremu wcześniej dowódca rosyjski zaręczył bezpieczeństwo.

Zwycięzcy myśleli już tylko o podziale łupów. A. Suworowowi carowa podarowała brylantową szlifę do kapelusza i 3 zdobyczne armaty. Na wieść o zdobyciu Warszawy po odczytaniu raportu A. Suworowa: „Hurra! Warszawa nasza!” Kata-

ryzna II odpisała: „Hurra feldmarszałku!”. Wraz z nominacją feldmarszałek otrzymał buławę wysadzaną diamentami i 7000 dusz chłopskich. Franciszek II przesłał mu swój portret, a Fryderyk Wilhelm II gwiazdę Orderu Orła Czarnego. Oficerów nagrodzono złotymi krzyżami na wstędze św. Jerzego z napisem „Praga wzięta 24 X 1794 roku”, każdy podoficer i żołnierz dostał medal i jednego rubla. Były jeszcze inne profity z tej wyprawy, o których mówiła pieśń żołnierzy Aleksandra Wasilijewicza Suworowa pt. *Idiom grabit' Polszu*.

Mimo nieprzyjaznego stosunku do powstania J.J. Patz zdobył się na obiektywną charakterystykę jego przywódcy, Tadeusza Kościuszki. Już po bitwie maciejowickiej napisał: „Mówiąc szczerze, był on pośród wszystkich rewolucjonistów człowiekiem najbardziej uczciwym, prawnym i moralnym. Swą wrodzoną uprzejmością, skromnością i oszczędnością, którą do końca zachował, zasłużył sobie na entuzjazm, którym darzyło go społeczeństwo”<sup>12</sup>.

Według H. Kocója pewną wartość posiadają również inne drobiazgowo i z pozorów drugorzędne spostrzeżenia dotyczące spraw zagranicznych, możliwości wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, a także niedoborów w uzbrojeniu armii powstańczej. Pełne dramaturgii były doniesienia dotyczące schyłku powstania i przygotowań Stanisława Augusta do opuszczenia Warszawy. W szczególności zaś relacja opisująca spotkanie Poniatowskiego z Mikołajem Wasilijewiczem Repninem w Grodnie,

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 17.

który ostentacyjnie oświadczył królowi, iż „Nie ma już Polski” i zakazywał jakiegokolwiek korespondencji z byłymi przywódcami insurekcji. Jest to dalszy ciąg upokorzeń, jakie musiał znosić Stanisław August ze strony swej mocodawczyni od czasów sejmów grodzieńskiego 1793 r., na którym zapadła uchwała o przywróceniu Orderu *Virtuti Militari*. J.J. Patz w depeszy z 1 I 1794 r. donosił o głębokim niezadowolaniu, jakie z tej przyczyny Katarzyna II wyraziła wobec Polski. Chcąc załagodzić oburzenie carycy, król po konsultacjach z przedstawicielami Rosji w Warszawie – Jakowem Jefimowiczem Sieversem i Osipem Andriejewiczem Igelstroemem – zwołał posiedzenie Rady Nieustającej, w czasie którego postanowiono zakazać noszenia tych orderów zarówno w kraju, jak i za granicą oraz wysłać specjalną deputację z pokornymi przeprosinami do Petersburga<sup>13</sup>. „W raporcie z 29 I 1794 r. poseł saski donosił o tym, że z Rosji nadeszła pozytywna odpowiedź o usatysfakcjonowaniu cesarzowej w związku z przesłanymi do Petersburga pokornymi prośbami Rady Nieustającej o wybaczenie”<sup>14</sup>. Jego uwagi nie uszło, iż podporządkowanie Rosji, uległość i służalczość władz polskich ze Stanisławem Augustem na czele wywoływała silne emocje wśród Polaków. Według J.J. Patza powodem szczególnego wzburzenia był uniwersał o kasacji polskich odznaczeń wojskowych. Odbierano to jako wielkie poniżenie. Zachowanie takie nie było

zgodne z tym, czego obywatele powinni oczekiwać od suwerennego państwa<sup>15</sup>.

Upadek Polski był jednak bliski. „Nazajutrz po wyjeździe króla, pan Diwow, radca poselstwa rosyjskiego, udał się do ministrów cudzoziemskich, by oznajmić im zgodnie z poleceniem feldmarszałka A. Suworowa, że z chwilą wyjazdu króla do Grodna ustaje działalność wszystkich misji zagranicznych w Warszawie”<sup>16</sup>.

Podobnie jak J.J. Patz oceniał powstanie i międzynarodowe uwarunkowania saski minister spraw zagranicznych Johann Adolf Loss. Jednak zdaniem H. Kocója ważniejsze od korespondencji Patza z Lossem są doniesienia posła saskiego w Berlinie – Friedricha Zinzendorfa. „Ten dyplomata saski – według badacza – tkwił głęboko w centrum wielkiej polityki międzynarodowej i powstanie polskie oceniał z uwzględnieniem daleko siężnych interesów Prus i Rosji. Rezydując w doborowym towarzystwie dyplomatów pruskich, rosyjskich, austriackich i angielskich, potrafił sobie wyrobić własny pogląd na politykę wielkich mocarstw wobec polskiego zrywu niepodległościowego i z tej perspektywy omawiał szansę polskich powstańców w starciu z głównymi potęgami europejskimi”<sup>17</sup>.

Udostępnienie szerokiemu gronu czytelników tak ważnych i cennych materiałów źródłowych stanowi dużej rangi wydarzenie naukowe. Zbiór depesz i not jest bardzo obfity, liczy w sumie kilkaset

<sup>13</sup> Ibidem, s. 18, 53.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 32.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 34.

listów. Opublikowano je w układzie chronologicznym, dzieląc na części – stosownie do autorstwa. Precyzyjny ich wykaz na początku książki bardzo ułatwia korzystanie z tej obszernej pracy i pozwala na szybkie odnalezienie konkretnego listu. Każda z depesz została opatrzona sygnaturą archiwum, nazwiskiem nadawcy i adresata oraz miejscem i datą nadania. *Aneks* znajdujący się na końcu, prezentujący dla przykładu faksymile oryginalnych not i depesz, daje wyobrażenie, jaką pracę wykonał H. Kocój, aby odczytać i rozszyfrować treść dyplomatycznej korespondencji. Jedynym mankamentem dzieła jest brak indeksu osobowego oraz literówka w nazwisku Kamiński na s. 30. Autorowi zapewne chodziło o Michała Ignacego Kamińskiego (1758–1815), który w roku 1792 walczył przeciwko interwencji rosyjskiej i odznaczył się pod Wiszniopolem, uzyskał awans

w 1793 r. na pułkownika i został kawalerem Krzyża Orderu *Virtuti Militari*. Z kolei 10 IV 1794 r. po wyróżnieniu się w bitwie pod Szczekocinami awansował na generała majora, a pod Maciejowicami dostał się do niewoli rosyjskiej.

Dzięki ogromnemu wysiłkowi autora i jego erudycji otrzymaliśmy pracę ważną, stanowiącą wartościowe i wieloaspektowe uzupełnienie obrazu Insurekcji Kościuszkowskiej. Opublikowana w oryginalnej wersji językowej korespondencja saskich dyplomatów jest pierwszorzędym źródłem do głębszego poznania antypowstańczych działań wrogich Polsce dworów. Książka zasługuje na szczególną uwagę badaczy zajmujących się zgłębianiem meandrów dyplomacji w dobie oświecenia, a także historyków wojskowości.

ZDZISŁAW JANEK

DOI: 10.18276/pz.2015.2-12

***Der Briefwechsel zwischen Carl Diem und Werner March, "Unsere gemeinsam gelöste Lebensaufgabe Aufgabe", Bearb. Karl Lennartz, Thomas Schmidt, Academia Verlag Sankt Augustin 2002 (Schriften der Deutschen Sporthochschule Köln, Band 47), ss. 247, ilustracje, plany***

Niemcoznawstwo nie posiada własnych biografii nazistowskiej elity, w tym członków bliższego i dalszego otoczenia Hitlera. Konstatacja ta odnosi się nie tylko do

elity weteranów NSDAP, starych towarzyszy walki (*alte Kampfgenossen*), zwykle najbardziej skupiających uwagę badaczy i czytelników. Podobny deficyt można kon-

statować, myśląc o elicie cywilnych i technokratycznych środowisk, które z różnych powodów wybrały służbę III Rzeszy, wśród których znajdujemy często kwiat organizacyjnych i technicznych talentów (Albert Speer, Werner v. Braun). Tymczasem to nie tyle środowisko partyjnych „rębajłów”, bohaterów „ruchu” i uczestników historycznego dla NSDAP zjazdu partii w Weimarze we wrześniu 1926 r., ile ta często znakomicie wykształcona kadra absolwentów uniwersytetów i politechnik kraju, należących do czołówki uczelni świata od początku XX w., urzeczywistniały plany modernizacji Niemiec, a także proces trwałej stabilizacji reżymu na arenie wewnętrznej i pozyskiwania dla niego akceptacji mocarstw i opinii zagranicy. To szeregi uczonych-humanistów, technokratów, znakomitych inżynierów autostrad, konstruktorów nowych, rewolucyjnych broni, architektów monumentalnych budowli – ludzi często nieidentyfikujących się przed 30 stycznia 1933 r. z narodowym socjalizmem, lojalnych wobec Republiki Weimarskiej, często należących do grona „republikanów z rozsądku”.

Te czynniki przemawiają za celowością zapoznawania polskiego niemcoznawstwa i historycznie zaangażowanego laikatu także z pracami, które powstały na początku XXI w. i nie zostały zupełnie dostrzeżone w naszym środowisku. Szczególnie gdy należą do potężniejszego od dekady nurtu stawiającego tezę o wybitnym miejscu sportu w historii III Rzeszy, w tym w historycznym sukcesie Hitlera w społeczeństwie niemieckim i na arenie

międzynarodowej, np. przez miejsce Niemiec w międzynarodowym ruchu olimpijskim.

To przedstawiciele środowisk wojskowych, polityków i ideologów tradycyjnie skupiają do dziś zainteresowanie historyków dziejów politycznych, dyplomacji i wojskowości. Natomiast równie istotny wkład do stabilizacji i sukcesów reżymu miały wybitne postacie ze środowisk mieszczaństwa wykształconego (*Bildungsbürgertum*) III Rzeszy, których wkład do sukcesów reżymu, stabilizacji reżymu i przywiązania społeczeństwa do rydwanu Hitlera aż do „gorzkiego końca” jest równie istotny. Wzbudzają one jednak w Polsce nieporównanie mniej zainteresowania, mimo jakże frapującego ukazania wybranych segmentów tej klasy przez B. Drewniaka ponad 40 lat temu i Henryka Olszewskiego ponad 30 lat temu<sup>1</sup>. Postaciami reprezentatywnymi dla tego środowiska i jego służby dla III Rzeszy – nadto działającymi na przecięciu polityki, sportu oraz „sztuk pięknych” i także wskutek tego wymykającymi się jednoznacznym ocenom, budzącymi trwale kontrowersje w historiografii – są Carl Diem (1886–1962) i Werner March (1894–1976).

Nad ich biografiami pochyłili się Karl Lennartz i Thomas Schmidt. Chodzi o ludzi, którzy do historycznego sukcesu Hitlera i fenomenu popularności nazizmu wnieśli niekwestionowany wkład, zarazem

---

<sup>1</sup> B. Drewniak, *Kultura w cieniu swastyki*, Poznań 1969; H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa–Poznań 1982.

byli reprezentantami tamtej epoki, jej gustów kulturalnych i estetycznych, systemu wartości. Carl Diem był działaczem ruchu sportowego i olimpijskiego, wybitnym propagatorem idei antycznego olimpizmu, niezwykle płodnym pisarzem i wziętym publicystą, szerszej opinii w Polsce od niedawna kojarzącym się z autorstwem pomysłu wędrówki znicza olimpijskiego z Olimpii do miejsca wszystkich kolejnych (od 1936 r.) letnich igrzysk. Był także Carl Diem jednym z ojców niemieckiego olimpizmu i niemieckiego KOI, sekretarzem generalnym XI Letniej Olimpiady w Berlinie 1936 r., rektorem słynnej Wyższej Szkoły Sportowej w Kolonii (1947–1982). Mniej znany ogółowi Werner March należał, wraz z bratem Walterem, do czołówki architektów niemieckich i europejskich lat 20.–60. XX w., był budowniczym Forum Sportowego Niemieckiej Szkoły Wyższej Ćwiczeń Cieleśnych w Berlinie (1920–1933), złotym medalistą Olimpijskiego Konkursu Sztuki (za projekt Stadionu Olimpijskiego). Obaj wyżej wymienieni należeli do jednego pokolenia, urodzili się jako poddani cesarza Wilhelma II, zmarli jako obywatele Republiki Federalnej Niemiec. Łączyła ich wieloletnia przyjaźń, zadzierzgnięta jeszcze w latach 20. XX w., gdy dla założonej przez Diema Niemieckiej Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej w Berlinie poszukiwano budowniczego nowego obiektu – niemieckiego stadionu. Pokłosie przyjaźni i współpracy stanowiła bogata korespondencja opublikowana w recenzowanej książce.

Praca ma klarowny podział, dzieli się na przedmowę i wprowadzenie, po których następuje wielostronicowy rys biograficzny Wernera Marcha i Carla Diema, następnie sam wybór listów (139 dokumentów) i obszerny aparat (wykaz osób, literatury i miejsce przechowywania źródeł, noty o autorach). Narracji towarzyszy interesujący wybór ilustracji i planów, obrazujących marzenia i przedsięwzięcia architektoniczne lat 1910–1960. Listy zajmują niemal 2/3 objętości pracy.

Na wstępie autorzy przypominają, że publikacja ta jest drugą edycją (po wydanej przez Niemiecką Wyższą Szkołę Sportową w 1995 r.) korespondencji między C. Diemem i Eduardem Sprangerem, założycielem tej słynnej uczelni. Zapowiadali dalsze edycje ze spuścizny Diema, obejmującej 90 000 listów, pokłosie kontaktów Diema z 6000 osób, w tym ze znaczącymi postaciami niemieckiej i światowej polityki, sztuki, kultury i sportu, wraz z ruchem olimpijskim. Stwierdzają, że listy i pamiętniki na ogół mówią więcej o myśleniu i działaniu jednostki niż ich oficjalne wypowiedzi utrwalone w wykładach czy książkach. Obecnie osoba Diema stoi znowu w ogniu krytyki, niedawno przez Republikę Federalną przetaczała się kolejna „anti-Diem-Welle”, osiã której jest ocena działalności Diema w okresie nazizmu, wszelako źródłowa argumentacja nie ulega rozszerzeniu. Ponieważ nie żyją lub są bardzo zaawansowani wiekowo ludzie, którzy go znali, młodszy zaś czytają nie Diema, lecz jego krytykę, redukuje się to stanowisko do lektury haseł i przemówień Diema.

Uznający go za rasistę i militarystę wybitni żydowscy działacze sportowi, po 1933 r. na emigracji z III Rzeszy (jak Willi Meisel, Axel Natan), namiętnie bronili Diema po wojnie, podnosząc jego zasługi z okresu Republiki i akcentując miejsce w ruchu olimpijskim.

Wstęp pióra Friedera Roskama utwierdza w przekonaniu, że zarówno sama książka, jak i idea edycji listów C. Diema powstała w kręgu już to jego najbliższych przyjaciół i współpracowników, już to admiratorów jego osoby i dzieła. Dowiadujemy się, że wydarzenia, które skrzyżowały drogi życiowe Diema i Marcha, sięgają lat 20. XX w., gdy we wczesnej Republice Weimarskiej snuto plany wielkości sportu niemieckiego. Tak powstała w 1920 r., właśnie z inicjatywy Diema, Niemiecka Wyższa Szkoła Kultury Fizycznej (*Deutsche Hochschule für Leibesübungen*), dla której tenże sam Diem opracował koncepcje budowy infrastruktury sportowej. Jej wykonanie powierzono W. Marchowi, któremu Diem zapewnił bezwarunkowe wsparcie w dziele przekształcenia powstałego w 1913 r. w Berlinie-Grünwald tzw. Niemieckiego Stadionu (*Deutsches Stadion*) wraz z Forum Niemieckim w Kompleks Olimpijski (*Reichssportfeld*) z jego Stadionem Olimpijskim. Korespondencja oddaje wybitną rolę Diema w realizacji powierzonego mu przez MKOI zadania planowania i realizacji całej infrastruktury sportowej na XI Igrzyska Olimpijskie 1936 r. w Berlinie. Dla realizacji marzeń Marcha był właśnie idealnym partnerem – tak w okresie wojennym, gdy snuł (zgoła fatastyczne!)

plany rozbudowy Stadionu Olimpijskiego do 150 000 miejsc, jak i w okresie powojennym, gdy wykorzystywał swe doświadczenia z lat 30. XX w. przy wznoszeniu np. toru hippicznego między trybunami Pól Majowych i Stadionem Olimpijskim, a także stadionów w Kairze i Atenach.

Wyzwaniem dla niemcoznawcy pozostają noty biograficzne; traktują one przecież o osobach wywołujących do dziś ogromne kontrowersje wśród niemieckich historyków. Już pierwszy akapit pierwszego rysu biograficznego wskazuje na to, że Th. Schmidt nie jest odległy od tych dylematów. Stwierdza on, że nazwisko W. Marcha jest związane ściśle z architekturą byłego kompleksu olimpijskiego w Berlinie. Należał on do nielicznych budowli III Rzeszy, które zostały zaliczone do wielkiej, uznanej w skali międzynarodowej architektury i stały się wzorem dla kolejnych powstających stadionów; zarazem to dzieło życia W. Marcha budzi trwale kontrowersje. Jedni uważają architekta za „nazistę”: człowieka, który wybrał służbę nazizmowi i jego gigantomanii – co zdaniem autora nie pozwala odróżnić „politycznych zadań” od „architektonicznej woli tworzenia” Marcha. Główne argumenty „linii obrony” Marcha to: przypomnienie, że jako architektka ukształtowały go europejskie prądy architektoniczne lat 20., a więc Republiki – i że zastosował triki architektoniczne, aby nie realizować nacechowanych „manią wielkości Hitlera” projektów budowlanych. March miał także pomagać swoim żydowskim przyjaciołom dzięki kontaktom z Kościołami, miał być

wciągnięty w plany ruchu oporu – zarazem jednak powierzono mu plany budowy w Berlinie koszar dla *SS Leibstandarte Adolf Hitler*... W omówieniu życiorysu zawodowego podkreślono, że międzynarodowa kariera Marcha jako architekta zaczęła się już w latach 20. XX w. – i już po zajęciu tej pozycji otrzymał on (wraz z bratem Walterem) od Hitlera zlecenie budowy Kompleksu Olimpijskiego; obiekt ten przyniósł architektowi jeszcze przed II wojną światową dalsze międzynarodowe uznanie, m.in. we Francji i Grecji. Ponownie czytamy o jego wysiłkach przeciwstawiania się architektonicznej megalomanii Führera („Niemiecki sport potrzebował czegoś gigantycznego”), przez używanie wobec nazistów argumentu o konieczności zachowania proporcji między wielkością stadionu a topografią otaczającego go krajobrazu (*Einklang von Bauwerk und Landschaft*), ponadto March zagłębił stadion w ziemi, dzięki czemu jego zewnętrzna korona mierzy jedynie 16 m, a nie dwukrotnie więcej. Stadion stał się przedmiotem admiracji świata architektów oraz początkiem wielkiej, krajowej i międzynarodowej kariery Marcha. Architekt po wojnie udzielał się w odbudowie zniszczonych miast (Minden), stał się też jedną ze sław kierunku architektury na Uniwersytecie Technicznym w Berlinie.

Także w rysie biograficznym dotyczącym C. Diema Karl Lennartz prowadzi nas przede wszystkim po ścieżkach jego kariery przed 1933 r.: okres „cesarski” i „republikanki” w życiu Diema jest bogatszy, był w końcu 12 lat starszy od

W. Marcha. Czytamy o otwartości Diema na współczesne mu – na początku XX w. – światowe prądy w architekturze i o jego fascynacjach odrodzeniem tradycji olimpizmu, o jego oddaniu budowie infrastruktury sportowej na planowane w Berlinie w 1916 r. V Letnie Igrzyska Olimpijskie. Był Diem już w 10. i 20. latach XX w. autorem masy memoriałów i broszur propagujących budowę stadionów oraz placów gier oraz zabaw. Już jako młody człowiek piastował odpowiedzialne funkcje w wielkich federacjach sportu II Rzeszy i Republiki Weimarskiej, które w istocie pozostawały lojalne wobec niemieckiej demokracji i dalekie od hałaśliwego, neokonserwatywnego nacjonalizmu i umiłowania idei Volku. W trakcie snucia przez niego marzeń o wielkim stadionie w Berlinie, któremu MKOl w 1931 r. powierzył organizację XI Letnich Igrzysk Olimpijskich, władzę przejął Hitler, potrzebujący wybitnych marzycieli i wizjonerów dla realizacji swoich planów w stolicy nazistowskich już Niemiec.

Marcha i Diema połączyły więc wspólne pasje: architektura oraz teoria i praktyka sportu, pragnienie dotrzymania kroku eksplozji zainteresowania sportem masowym, wreszcie przyjaźń, która trwała także po wojnie. Należy ich działalność wpisać także w historię instytucji komunalnych metropolii, w których inicjowali wznoszenie stadionów oraz całej sieci placów gier i zabaw dla młodzieży.

Podjmując charakterystykę korespondencji, Th. Schmidt przypomina, że jej większość przypada na okres po



II wojnie światowej, jednak oddaje także ścisłą współpracę Diema i Marcha w latach 1926–1936. Rozpoczyna ją brzemienne w skutki dla kariery Marcha decyzja Diema (jako rektora wspomnianej Wyższej Szkoły Sportowej) o powierzeniu właśnie braciom March budowy Niemieckiego Forum Sportowego. Entuzjazm braci Wernera i Waltera Marchów oraz plany architektoniczne obiektu usposobiły bardzo przychylnie MKOI – podczas jego posiedzenia w Berlinie w 1930 r. – do starań Rzeszy o przyznanie organizacji XI Igrzysk Olimpijskich. Współpraca Diema i Marcha z lat 1924–1936 nie znalazła odbicia w korespondencji, gdyż niemal codziennie ze sobą przebywali. Wymiana listów ożywa od 1945 r., odzwierciedlając powojenny nowy początek i walkę Marcha o dobre imię w procesie denazyfikacyjnym przed amerykańskimi urzędami, w której odegrały rolę: wstawiennictwo Diema za przyjaciela (mającym w latach 30. wyrażać rosnącą dezaprobatę narastającą dyktaturą NSDAP), uczestnictwo Marcha w dziele odbudowy słynnej katedry w Minden, dokonywanej przy aprobacie Brytyjczyków, radość Marcha z okazji budowy przez Diema Wyższej Szkoły Sportowej w Kolonii. W latach 50. March wpływa na szerokie międzynarodowe wody: w 1953 r. otrzymał – od samego Gamala Nassera – zlecenie zaprojektowania wielkiego centrum sportu i rozrywki z olbrzymim stadionem na 80 000 miejsc w Kairze („Nassir Stadium”). Korespondencja poświęcona sprawom krajowym traktuje o udziale Marcha w budowie, często pla-

nowanych jeszcze przed wojną, obiektów/parków sportowych w licznych miastach Niemiec Zachodnich; poświęcona sprawom zagranicy – o przeróżnych projektach, memoriałach i planach (Wiesbaden, Kair, Ateny). Z wymiany listów wynika jasno, że Diem wspierał działalność Marcha jako doradca, dostarczyciel impulsów i admirator talentu przyjaciela. Połączyła obu troska o należne obchodzenie się z historycznym dziedzictwem Stadionu Olimpijskiego, sprzeciw wobec tyleż traktowania go przez wielu jako oryginalnego dzieła narodowego socjalizmu, co dokonywania zmian w jego bryle w obliczu piłkarskich mistrzostw świata z 1974 r. (budowa zadarszenia, przez Marcha i Diema energicznie oprotestowana). W innym proteście, przypadającym na lata 1956–1959, połączyli działania mające sparaliżować plany budowy domu Le Corbusiera w bezpośrednim sąsiedztwie Stadionu Olimpijskiego z troską o restaurację dzwonu olimpijskiego z 1936 r., po jego uszkodzeniu podczas wysadzenia przez Brytyjczyków wieży dzwonowej.

Trzeba przyznać, że stanowili duet wyjątkowy: pasjom sportowym Diema wychodziły naprzeciw fascynacje Marcha, który łączył konstruowanie projektów budowy wielkich obiektów z marzeniami o pogoni ludzi za rekordami: był w 1924 r. pionierem 400-metrowej bieżni, która w 1928 r. została przyjęta jako wzorzec dla międzynarodowych biegów lekkoatletycznych.

Jeśli zapytać o najważniejsze – istotne dla polskiego historyka – przesłania tej

książki, to należą do nich przynajmniej dwie, w sumie jednak pesymistyczne, konstatacje. Staraniem autorów jest wyeksponowanie demokratycznego, republikańskiego rodowodu tak W. Marcha, jak i C. Diema, którzy wkroczyli w czasy III Rzeszy jako dojrzały ludzie o poglądach dalekich od nazizmu czy choćby klasycznego konserwatyzmu.

Po pierwsze: ocena tych ludzi musi pozostać złożona i wysoce niejednoznaczna, szczególnie z perspektywy historyka kraju, który doznał tak ogromnych cierpień i strat ze strony Niemiec hitlerowskich. Przecież także inni ludzie elity sportu należący przed 1933 r. do partii republikańskich – a więc po upadku Republiki Weimarskiej „jedynie tzw. fiołki marcowe” – w Hitlerze i jego państwie dostrzegli wymarzonego dla realizacji swoich marzeń zleceniodawcę. Marzeń, których nie mogły spełnić kolejne rządy Republiki. Żaden z tych „współpracowników” nie wszedł do elity brunatnych Niemiec jako człowiek z awansu społecznego, swoje sukcesy osiągnęli już w Republice. W. March był Berlińczykiem od trzech generacji, wnukiem fabrykanta, synem znakomitego architekta Otto Marcha, projektanta niemieckiego stadionu z 1913 r. i toru hipicznego w Berlinie-Grünewald; przodkowie mieli tradycje artystyczne.

Po drugie kariery tych ludzi po 1945 r. są znakomitym przykładem doniosłego problemu kontynuacji elit w Republice Federalnej Niemiec, w której liczni przedwojenni dostojnicy sportu znakomicie się odnaleźli. To pojednanie Adenaura ze starymi elitami, w tym byłymi członkami NSDAP, dokonujące się po 1949 r. – przy błogosławieństwie Amerykanów – znajdowało symboliczny wymiar w niesłychanej powojennej karierze Karla Halta v. Rittera, niemieckiego mistrza w dziesięcioboju z 1920 r., członka niemieckiego MKOI i wiernego wykonawcy sportowej polityki III Rzeszy. To dzięki niemu i innym sport odegrał wielką rolę we wkroczeniu przez RFN już na przełomie lat 50. i 60. XX w. na drogę do pełnoprawnego członkostwa w zachodniej wspólnotcie. Udział Marcha, Diema, v. Rittera był inny niż milionów pracowitych Niemców, przekuwających niemiecką część planu Marshalla w podstawy późniejszej i dzisiejszej potęgi przemysłowej i technologicznej RFN. Niemcoznawstwu uchodzi fakt, że ten powrót (zachodnich) Niemiec – już demokratycznych i parlamentarnych – na łono Europy Zachodniej dokonał się także poprzez sport, powrót do międzynarodowej wspólnoty sportowej i do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

MIŁOSZ STĘPIŃSKI



